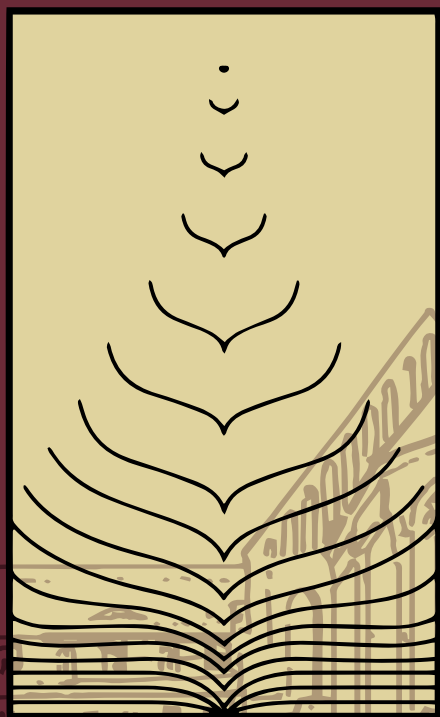


ZAMEK KSIĄŻĄT POMORSKICH W SZCZECINIE



**Friedeborn i jego dzieło**  
**Friedeborn und sein Werk**

SZCZECIN 2021





ZAMEK KSIĄŻĄT  
POMORSKICH  
W SZCZECINIE

# **Friedeborn i jego dzieło**

## **Friedeborn und sein Werk**

Praca zbiorowa pod redakcją  
Pawła Guta

Herausgegeben von  
Paweł Gut

Szczecin 2021

Tłumaczenie: Agata Prochotta-Milek  
Redakcja językowa: Radosław Pawlik  
Korekta: Radosław Pawlik

Projekt okładki: Paweł Lewandowski  
Skład i łamanie: Tomasz Stefaniak  
Druk: ZAPOL Sobczyk Spółka jawna  
al. Piastów 42, 71-062 Szczecin  
[www.zapol.com.pl](http://www.zapol.com.pl)

Książka powstała w ramach projektu INT 188 „Klasztor w mieście. Miasto w klasztorze. Kloster in der Stadt. Stadt im Kloster” realizowanego przez Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie oraz Dominikanerkloster im Prenzlau z funduszy Programu Współpracy Interreg V A Meklemburgia-Pomorze Przednie/Brandenburgia/Polska w ramach celu „Europejska Współpraca Terytorialna” Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR).

Prowadzące projekt: Beata Biedrzycka, Jolanta Dzikowska, Natalia Seweryn-Birecka



ISBN 978-83-60816-78-3

© Copyright by Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie 2021  
© Copyright by Oliver Auge, Agnieszka Borysowska, Radosław Gaziński,  
Dirk Schleinert, Florian Schmid

# Spis treści

## Inhaltsverzeichnis

<b>Barbara Igielska</b>	
Słowo wstępne .....	5
Vorwort .....	7
<b>Dirk Schleinert</b>	
Paul Friedeborn i jego rodzina .....	9
Paul Friedeborn und seine Familie .....	23
<b>Radosław Gaziński</b>	
Administracja Szczecina w czasach Paula Friedeborna .....	37
Die Verwaltung von Stettin in der Zeit von Paul Friedeborn .....	51
<b>Oliver Auge</b>	
Opisy miast i krajów z XVI i XVII wieku jako źródła historyczne: Heinricha Rantzausa „Nowy opis Półwyspu Cymbryjskiego” (1597) oraz Caspara Danckwerthsa „Nowy opis krajoznawczy” (1652) jako przykłady .....	65
Beschreibungen von Städten und Ländern aus dem 16. und 17. Jahrhundert als historische Quellen: Heinrich Rantzaus „Neue Beschreibung der Kimbrischen Halbinsel“ (1597) und Caspar Danckwerths „Newe Landesbeschreibung“ (1652) als Beispiele .....	77
<b>Florian M. Schmid</b>	
Opisywać historię/e. Strategie narracyjne w przedmowach i opisach tego, co cudowne, dziwne i diabelskie w „Historycznym opisie miasta Alten Stettin na Pomorzu” (1613) Paula Friedeborna .....	89
Geschichte(n) (er)schreiben. Narrative Strategien in Vorreden und Beschreibungen von Wunderbarem, Sonderbarem und Teuflischem in der „Historischen Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern“ (1613) von Paul Friedeborn .....	119
<b>Agnieszka Borysowska</b>	
Descriptio urbis Stetinensis Paula Friedeborna a tradycja retoryczna .....	149
Paul Friedeborns Descriptio urbis Stetinensis und die rethorische Tradition .....	163
Spis ilustracji .....	179
Abbildungsverzeichnis .....	180



## Słowo wstępne

Publikacja niniejsza poświęcona jest życiu i twórczości Paula Friedeborna, historyka i urzędnika szczecińskich władz miejskich, burmistrza Szczecina powiązanego także z księżącą i królewsko-szwedzką radą dworską. Ta mało dzisiaj znana postać, to aktywny uczestnik życia publicznego Szczecina przełomu XVI i XVII wieku. Jego działalność pisarska jest jednym z najciekawszych przejawów twórczości literackiej elity intelektualnej stolicy Pomorza pod rządami ostatnich Gryfitów, kiedy miasto oraz rozwijająca się w obrębie jego murów kultura i sztuka przeżywały okres największego rozkwitu i potęgi.

Kształt wydawnictwa i składające się na nie artykuły, to rezultat międzynarodowej konferencji naukowej „Friedeborn i jego dzieło”. Wydarzenie odbyło się w ramach projektu INT188 – „Klasztor w mieście. Miasto w klasztorze”, realizowanego przez Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie wraz z Partnerem Dominikanerkloster Prenzlau w latach 2020–2022 dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej. Na jeden z najważniejszych efektów projektu złożyło się przygotowanie tłumaczenia i współczesnego opracowania największego z dzieł Friedeborna – „Historycznego opisu miasta Szczecina na Pomorzu” z roku 1613. Skupiona wokół tego dzieła historiograficzna konferencja dała uczestnikom wyjątkową szansę, by bliżej przyjrzeć się osobie autora oraz wybranym przykładom z jego dorobku pisarskiego. Jej założenia programowe zawarte w tytule (twórca, dzieło) miały na celu ożywienie badań związanych z Pauliem Friedebornem oraz krytyczną ocenę ich aktualnego stanu. Otwarty, multidyscyplinarny charakter wydarzenia zwracał również uwagę uczestników w kierunku poszukiwań nowych wątków w badaniach dawnego Pomorza – powiązanych z historią kultury, literatury i sztuki.

W rezultacie – konferencja umożliwiła prezentację i wymianę wiedzy pomiędzy badaczami z Polski i Niemiec. Mimo trudnych warunków pandemii i ograniczeń technicznych (w tym konieczności zorganizowania wydarzenia za pośrednictwem platformy do wideokonferencji) udało się przełamać wszystkie bariery. Zapewniono uczestnictwo osobom z obydwu krajów i odległych zakątków regionów znajdujących się w obszarze wsparcia. Co warto podkreślić, udostępnienie wydarzenia z zastosowaniem interaktywnej komunikacji multimedialnej dało do niego lepszy i szerszy dostęp, który był możliwy nie tylko dla specjalistów, ale także wielu pasjonatów zainteresowanych przeszłością regionu.

Opracowanie referatów przygotowanych przez uczestników konferencji w formie wydawnictwa służyć będzie podobnym celom, przede wszystkim zwiększeniu dostępności do rezultatów podjętego przedsięwzięcia. Podobnie jak

słuchaczom, tak teraz czytelnikom przybliży ono w oparciu o wybrane zagadnienia dzieło i jego autora – indywidualność twórczą i przedstawiciela określonych nurtów, charakterystycznych dla europejskiego piśmiennictwa przełomu epok. Lektura tych tekstów umożliwi poznanie nie tylko ówczesnej twórczości literackiej, ale też dziejów Szczecina, który w tym przypadku – od zupełnie innej strony (przez biografie dawnych mieszkańców i dotyczącą ich literaturę) – odkrywa przed nami swoje kolejne tajemnice.

Bardzo dziękuję wszystkim Autorom i Uczestnikom. Podobnie wszystkim Pracownikom, Współpracownikom i Przyjaciołom Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, odpowiedzialnym za przygotowanie i prowadzenie projektu, konferencji i procesu wydawniczego.

Jestem przekonana, że materiał zebrany w tej publikacji oraz przetłumaczona na język polski kronika Szczecina autorstwa Paula Friedeborna, będą się wzajemnie uzupełniać, a lektura jednej z tych książek wielu z Państwa zachęci, by sięgnąć po tę drugą.

Barbara Igielska  
Dyrektor Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie



## Vorwort

Diese Publikation ist dem Leben und Werk von Paul Friedeborn gewidmet, Historiker und Beamter der Stettiner Stadtverwaltung, Bürgermeister von Stettin, der auch mit dem fürstlichen und königlich-schwedischen Hofrat verbunden war. Diese wenig bekannte Persönlichkeit ist ein aktiver Teilnehmer des öffentlichen Lebens in Stettin an der Wende vom 16. zum 17. Jahrhundert gewesen. Sein Werk ist eines der interessantesten Zeugnisse literarischer Aktivität der intellektuellen Elite der pommerschen Hauptstadt unter der Herrschaft der letzten Greifen, als die Stadt und die sich in ihren Mauern entwickelnde Kultur und Kunst Blütezeit und höchste Machtentfaltung erlebten.

Die Form der Publikation und die darin enthaltenen Beiträge sind das Ergebnis einer internationalen wissenschaftlichen Tagung mit dem Titel „Friedeborn und sein Werk“. Die Veranstaltung fand im Rahmen des INT188-Projekts „Das Kloster in der Stadt – die Stadt im Kloster“ statt, das das Pommersche Herzogsschloss in Szczecin gemeinsam mit seinem Partner, dem Dominikanerkloster Prenzlau in den Jahren 2020–2022 dank der Förderung durch die Europäische Union durchführt. Eines der wichtigsten Ergebnisse des Projekts war die Erarbeitung einer Übersetzung und einer zeitgenössischen Studie des größten Werks Friedeborns, der Historischen Beschreibung der Stadt Stettin in Pommern von 1613. Die Konferenz rund um dieses historiographische Werk bot den Teilnehmern die einmalige Gelegenheit, sich näher mit dem Autor und ausgewählten Beispielen aus seinen Schriften auseinanderzusetzen. Hauptziel der Tagung war es, wie im Titel (Autor, Werk) angegeben, die Forschung zu Paul Friedeborn neu zu beleben und ihren aktuellen Stand kritisch zu bewerten. Der offene, multidisziplinäre Charakter der Veranstaltung lenkte die Aufmerksamkeit der Teilnehmer auch auf die Suche nach neuen Themen in der Erforschung des alten Pommerns – verbunden mit der Kultur-, Literatur- und Kunstgeschichte.

Im Ergebnis ermöglichte die Konferenz die Präsentation und den Austausch von Wissen zwischen Forschern aus Polen und Deutschland. Trotz schwieriger Pandemie-Bedingungen und technischer Einschränkungen (u. a. musste die Veranstaltung über eine Videokonferenzplattform organisiert werden), konnten alle Hindernisse überwunden werden. Die Teilnahme war für Menschen aus beiden Ländern und entlegenen Winkeln der Regionen im Fördergebiet gewährleistet. Hervorzuheben ist, dass die Veranstaltung durch die interaktive multimediale Kommunikation besser und breiter zugänglich gemacht wurde, und zwar nicht

nur für Fachleute, sondern auch für viele an der Vergangenheit der Region interessierte Menschen.

Die Zusammenstellung der von den Konferenzteilnehmern erstellten Referate in Form einer Publikation dient einem ähnlichen Zweck, vor allem der besseren Zugänglichkeit der Ergebnisse dieses Vorhabens. Wie die Teilnehmer der Veranstaltung, so werden nun die Leser anhand ausgewählter Themen das Werk und den Autor kennenlernen können – einen kreativen Individualisten und Vertreter bestimmter Trends, die für das europäische Schrifttum um die Jahrhundertwende charakteristisch waren. Die Lektüre dieser Texte ermöglicht es, nicht nur das literarische Werk jener Zeit kennenzulernen, sondern auch die Geschichte Stettins, die uns in diesem Fall – aus einem ganz anderen Blickwinkel (durch die Biografie ihrer ehemaligen Bewohner und die sie betreffende Literatur) – noch mehr ihrer Geheimnisse enthüllt.

Vielen Dank an alle Autoren und Teilnehmer. Ebenso an alle Mitarbeiter und Freunde des Schlosses der Pommerschen Herzöge in Szczecin, die für die Vorbereitung und Durchführung des Projekts, der Konferenz und der Veröffentlichung verantwortlich waren.

Ich bin davon überzeugt, dass sich das in dieser Publikation gesammelte Material und die polnische Übersetzung von Paul Friedeborns Chronik von Stettin gegenseitig ergänzen und dass die Lektüre eines dieser Bücher viele von Ihnen ermutigen wird, auch zu den übrigen Werken zu greifen.

Barbara Igielska  
Direktorin des Schlosses der Pommerschen Herzöge in Szczecin

Dirk Schleinert  
(Archiwum Miejskie w Stralsundzie)

## Paul Friedeborn i jego rodzina

### I. Źródła i literatura

Każdy, kto zajmuje się tematem „Paul Friedeborn i jego rodzina” musi najpierw uporać się z problemem, jakim są bardzo skąpe źródła. Oczywiście, nie ma osobistej spuścizny pisanej i prawdopodobnie nigdy nie było. Dokumenty z archiwum miejskiego powinny dostarczyć informacji na temat działalności Friedeborna w służbie miasta Szczecina. Za jego życia źródła również powinny być całkiem niezłe. Archiwum Miejskie w Szczecinie zostało jednak całkowicie utracone w czasie II wojny światowej<sup>1</sup>. Pozostają nam więc tylko źródła drukowane i dzieła już opublikowane. Najważniejszym drukowanym źródłem o życiu Paula Friedeborna jest rozdział *Personalialia* w jego kazaniu pogrzebowym z 1637 roku<sup>2</sup>. Ponadto znajdują się tam kazania pogrzebowe z odpowiednimi biogramami jego synów Jakuba (1607–1676)<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> *Staatsarchiv Stettin – Wegweiser durch die Bestände bis zum Jahr 1945/Archiwum Państwowe w Szczecinie – Przewodnik po zasobie do 1945 roku*, bearb. von R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała. Aus dem Polnischen übersetzt von Peter Oliver Loew, München 2004, s. 344–347 (Nr 343, 0219 Magistrat Szczecina (Rep. 38b, Akta miasta Szczecina).

<sup>2</sup> *Die Lebendigmachende Krafft des Wortes Christi ... bey Christlicher und Ansehnlicher Leichbestattung des Weylandt Wolehrenvesten, Großachtbahrn, Hochweisen und Hochgelarten, H. Pauli Friedeborns, Königl. Mayt. in Schweden Consiliarij, Fürstl. Pommerisch. Landrahts und Bürgermeister dieser Stadt Alten Stettin; Welcher am 14. Novembr. Anno 1637 in seinem Erlöser Christo JEsu selig entschlaffen und darauff am 21. ejusdem allhier in S. Marien Stifttskirchen mit Christlichen Ceremonien in sein Ruhkämmerlein beygesetzt worden. Geprediget und beschrieben durch Christianum Groß, SS. Th. Lic. Ecclesiast. Profess. Paedag. & Consist. Eccles. Assesorem. Gedruckt zu Alten Stettin bey Georg Götzken.* Wykorzystano egzemplarz znajdujący się w Stadtarchiv Stralsund, sygnatura A 4 264.73.

<sup>3</sup> *Gottseliger Hofe-Leute Heilsame Lebens-Regel/ wegen ihres gegenwärtigen und zukünftigen Zustandes/ In einer Leich-Predigt Aus Psalmo XLIII. v. 3. 4. Bey dem ... Leich-Begängniß Des ... Herrn Jacob Friedeborns/ Churfürstl. Brandenb. wolverdienten Estats-Secretarii, Als desselben abgelebter Körper in der Thum-Kirchen zu Cölln an der Spree Anno 1676. den 23. Nov. .... in sein Ruh-Bettlein ist gesetzt worden. Fürgestellt und erkläret durch Georgium Conradum Bergium, der H. Schrifft Doctorem und Churfürstl. Brandenburg. Hoff-Prediger. Cölln an der Spree. Druckts Georg Schultze, Churfüstl. Brand. [1676].* Online: <http://purl.uni-rostock.de/rosdok/ppn74659786X> (ostatni dostęp: 26.07.2021).

i Michaela (1611–1672)<sup>4</sup>. Dają nam również informacje o staraniach ojca, aby zapewnić synom jak najlepsze wykształcenie, ułatwiające późniejszą karierę zawodową. Do szerszego kontekstu historii rodziny należy również biografia jego wnuka Paula barona von Fuchsa (1640–1704), syna jego córki Anny (1608–1678)<sup>5</sup>.

O tym ostatnim, ze względu na jego znaczenie dla historii brandenbursko-pruskiej, istnieją obszerniejsze prace, a jego dwaj synowie pojawiają się również w traktatach o historii Pomorza i Brandenburgii drugiej połowy XVII wieku. Warto wspomnieć o publikacjach Petera Bahla<sup>6</sup>, Heika Droste<sup>7</sup> i Nilsa Jörna<sup>8</sup>. Historię rodziny w węższym rozumieniu obejmuje przede wszystkim opracowanie Martina Wehrmanna w czasopiśmie „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde” (1889)<sup>9</sup> oraz kompilacja genealogiczna w periodyku „Pommersche Sippenforschung” (1939)<sup>10</sup>. Dla uzupełnienia należy również

---

<sup>4</sup> *Funus, Foenus. Der Edele Todesgewinn: nach anleitung der Worte Pauli zum Philippern im Ersten Capitell/ Zum letzten Ehren-gedächtniß vorgetragen/ bey der Ansehnlichen und Volckreichen Abführungs Predigt. Des Weyland Hoch-Edelen/ Vesten und Hochgelarten Herrn/ Hn. Michael Friedeborns/ Ihrer Königl. Maytt. zu Schweden bey dero Hohen Tribunal hieselbst Wolbestalt-gewesenen Hochverdienten Appellation Rahts und Assessoris, Welcher den 16. Martii, wahr der Sonnabend für Laetare dieses lauffenden 1672. Jahrs/ mittages umb 11. und 12. Uhr/ nach außgestandener langer Schwachheit/ sanft und sehlig im Herrn JESU mitten unter dem Gebete ist eingeschlaffen/ und folgendes drauff den 28. Aprilis mit Christ-rühmlichen Ceremonien in der Haupt Kirchen S. Marien in der Königlichen Stadt Wißmar beygesetzt/ und bald drauff in sein Vaterland Pommern nach Alten Stettin abgeführt worden. Vorgetragen durch M. Thomam Baltzers, Archidiac. Mnr. Wißmar. Gedruckt bey Joachim-Georg Rheten.* Online: <http://purl.uni-rostock.de/rosdok/ppn777443163> (ostatni dostęp: 26.07.2021).

<sup>5</sup> G. Oestreich, *Fuchs, Paul von*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 5 (1961), s. 682 i nast. Por. też: P. Bahl, *Der Hof des Großen Kurfürsten. Studien zur höheren Amtsträgerschaft Brandenburg-Preußens*, Köln-Weimar-Wien 2001, s. 37 i nast.

<sup>6</sup> P. Bahl, *Der Hof des Großen Kurfürsten...*, s. 722 (indeks osób z odnośnikami do stron).

<sup>7</sup> H. Droste, *Albinus i Friedeborn. Zwei Stettiner Familien im schwedischen Aufwind*, [w:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001, s. 289–306.

<sup>8</sup> N. Jörn, *Michael Friedeborn*, [w:] *Servorum Dei Gaudium. Das ist Treuer Gottes Knechte Freuden=Lohn. Lebensbeschreibungen aus dem Umfeld des Wismarer Tribunals*, red. i komentarz N. Jörn, Greifswald 2003, s. 177–185; Th. Baltzer, N. Jörn, *Michael Friedeborn*, [w:] *Die pommerschen Hofgerichte. Geschichte – Personal – Probleme der Forschung*, Hrsg. von N. Jörn, Hamburg 2007, s. 225–235. Oba opracowania zostały opatrzone komentarzami do kazania pogrzebowego cytowanego w przypisie 4.

<sup>9</sup> M. Wehrmann, *Zur Geschichte der Familie Friedeborn*, „Monatsblätter. Hrsg. v. d. Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde“, Jg. 3 (1889), s. 180–184.

<sup>10</sup> K. Loeck, *Stettiner Ratsgeschlechter des 16.–18. Jahrhunderts. Aus dem Nachlaß des Obersten a. D. Paul Brauns Hrsg. durch Karl Loeck, Stettin*, „Pommersche Sippenforschung. Familiengeschichtliche Mitteilungen und Vereinsnachrichten der Pommerschen Vereinigung für Stamm- und Wappenkunde in Stettin“, Jg. 7 (1939), H. 2, s. 75–80.

wspomnieć o odpowiednich artykułach na temat Paula Friedeborna w *Allgemeine Deutsche Biographie* (1878)<sup>11</sup> i *Stettiner Lebensbildern* (2004)<sup>12</sup>.

Rozproszone wzmianki o Paulu Friedebornie w różnych pracach dotyczących historii Pomorza i Szczecina omawianego okresu zostały omówione w dalszych miejscach niniejszego opracowania i dlatego nie zostały tu szczegółowo przywołane. To samo dotyczy nielicznych źródeł archiwalnych, które są jednak kwestionowane.

## II. Chłopski rodowód

Zarówno Martin Wehrmann, jak i genealogiczna kompilacja z 1939 roku podają pochodzenie rodziny Friedeborn ze Szczecina od Hansa Friedeborna bez żadnych konkretnych dowodów źródłowych. Podobno mieszkał w Bugewitz, na południowy wschód od Anklam, i dożył 110 lat. Jego synowie Hermann i Jakob przybyli do Szczecina. Jakob jest ojcem Paula Friedeborna. Caspar, trzeci syn Hansa, pozostał w Bugewitz i był tam wolnym sołtysem. Ale jego syn uczęszczał również do Pedagogium w Szczecinie, a później na Uniwersytet w Wittenberdze.

To chłopskie pochodzenie natychmiast przywodzi na myśl znanego burmistrza Stralsundu Bartholomäusa Sastrowa, który pozostawił nam obszerną autobiografię<sup>13</sup>. Jego dziadek również mieszkał na wsi, jako chłop we wsi Ranzin, na południe od Greifswaldu. W 1487 roku Hans Sastrow przeniósł się, po zawarciu ugody ze swoim właścicielem, von Owstinem (von Owstin) panem na Quilow, do Greifswaldu i uzyskał tam status mieszczanina. Jego syn Nikolaus był już kupcem, a po przeprowadzce do Stralsundu starszym w miejscowej Kompanii Krajczych Sukna (Gewandschneiderkompagnie), zrzeszającym wpływowych kupców, z którego wywodzili się liczni rajcy i burmistrzowie. W ten sposób w bardzo krótkim czasie dokonał się awans społeczny rodziny.

Można to porównać do Friedebornów ze Szczecina, ponieważ ojciec Paula Friedeborna, Jakob, był już wtedy starszym cechu szczecińskich krajczych oraz kompanii Ellbogen. Zajmował więc już wówczas bardzo wysoką pozycję w hierarchii społecznej.

---

<sup>11</sup> G. von Bülow, *Friedeborn, Paul*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7 (1878), s. 388 i nast.

<sup>12</sup> E. Wendt, *Stettiner Lebensbilder*, Köln-Weimar-Wien 2004, s. 160 i nast.

<sup>13</sup> *Bartholomäi Sastrowen Herkommen, Geburt und Lauff seines gantzen Lebens*. 1. bis 3. Bd., Hrsg. von G. Chr. F. Mohnike, Greifswald 1823/24. Por. także U. Brosthaus, *Bürgerleben im 16. Jahrhundert. Die Autobiographie des Stralsunder Bürgermeisters Bartholomäus Sastrow als kulturgeschichtliche Quelle*, Köln-Wien 1972.

Inna rodzina kupiecka o ogromnym znaczeniu dla historii Szczecina i Pomorza w XVI w., Loitzowie, miała jak się przypuszcza, również chłopskie pochodzenie<sup>14</sup>. Wydaje się wręcz kuriozalne, że Paul Friedeborn w swoim dziele o historii miasta Szczecina przedstawia najbardziej szczegółową relację z przybycia i kariery pierwszego z Loitzów, Michaela, pod koniec XV wieku. Zważywszy na jego własne pochodzenie rodzinne, można by wręcz pomyśleć, że opisywał w niej kawałek historii swojego pochodzenia.

Jednak w kazaniach pogrzebowych Paula Friedeborna i jego synów nie wspomina się o chłopskim pochodzeniu. Wszyscy trzej wymieniają ojca Paula Jakoba jako najstarszego przodka. W kazaniu pogrzebowym Michaela Friedeborna napisano nieco mgliście: *Pozostali przodkowie, o których mówi Świętej Pamięci Asesor mają swoje pochodzenie / zarówno z linii ojcowskiej, jak i matczynej, wśród których wyróżnia się znana w Saksonii rodzina Heuer / byli jednocześnie uczciwymi, zasłużonymi ludźmi / i uznano, że nie ma potrzeby obszernie ich wymieniać.*

Jako rodzina mieszczańska, z pewnością na ich korzyść działało to, że nie musieli przedstawiać świadectwa przodków lub szlachectwa, co było zwyczajem wśród szlachty<sup>15</sup>. Można by wręcz przypuszczać, że Friedebornowie wstydzili się swojego chłopskiego pochodzenia. A przecież nie wywodzili się oni nawet od zwykłych chłopów, ale od wolnych sołtysów (Freischulzen).

Wolni sołtysi zajmowali w hierarchii społecznej pozycję pomiędzy niewolnymi chłopami a szlachtą. Jako chłopcy dysponowali pewnym majątkiem, gdyż ich gospodarstwa były znacznie większe niż pozostałych kmieci. Cztery łany to często wymieniana wielkość. Nie byli też poddanyimi właściciela ziemskiego, lecz cieszyli się osobistą swobodą poruszania się. Dzięki temu łatwiej im było przenieść się do miasta i uzyskać np. wpisanie do prawa miejskiego, bo nie musieli wykupować się z niewoli. Wielu wolnych sołtysów posiadało swoje gospodarstwa na prawach feudalnych i dlatego nazywano ich również feudalnymi wolnymi sołtysami. Od szlachty odróżniało ich to, że na ogół nie byli właścicielami ziemskimi i nie pełnili służby wojskowej z bronią w ręku. Przyjmuje się, że instytucja wolnych sołtysów wywodzi się prawdopodobnie od tzw. zasadźców wsi z czasów kolonizacji ziemskiej w XIII i na początku XIV wieku, o ile nimi nie były osoby stanu szlacheckiego, instytucje kościelne lub miasta. Pasowałoby to również do faktu, że wolni sołtysi często piastowali również funkcję lokalnej policji i władzę sądowniczą niższej instancji<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> H. Böcker, *Loitz/Loytz/Loytze/Lotze, Gebrüder: Michael, Simon, Stephan, Hans*, [w:] *Biographisches Lexikon von Pommern*, Bd. 1, Hrsg. von D. Alvermann, N. Jörn, Köln-Weimar-Wien 2013, s. 170–179, tu przegląd dalszej literatury przedmiotu.

<sup>15</sup> Por: *Die Ahnenprobe in der Vormoderne. Selektion – Initiation – Repräsentation*, Hrsg. von E. Harding, M. Hecht, Münster 2011.

<sup>16</sup> Por. ogólnie F. Mager, *Geschichte des Bauerntums und der Bodenkultur im Lande Mecklenburg*, Berlin 1955, str. 30 i nast. Dla Pomorza Zachodniego także D. Schleinert, *Die Gutswirtschaft im*

Faktycznie, pochodzenie z tej klasy społecznej nie było czymś, co rodzina Friedebornów musiała ukrywać. Jeśli tak, to mogły być ku temu dwa powody.

1. Ogólna pogardliwa reputacja, jaką niosło ze sobą pochodzenie ze stanu chłopskiego. Postawa ta, którą można wręcz nazwać pogardliwą, uwidacznia się w dziele szlachcica Joachima von Wedla, którego tzw. księga domowa (Hausbuch) jest czymś na kształt kroniki Pomorza w XVI wieku. Opisuje w nim w sposób lekceważący zwłaszcza chłopskie pochodzenie Loitzów.
2. Nosiciele nazwiska Friedeborn z okolic Anklam, których z pewnością można odnaleźć w źródłach, nie należeli jednoznacznie do stanu wolnych sołtysów, lecz mogli być całkiem zwyczajnymi chłopami. W 1485 roku mieszkaniec Anklam Hans Wessel sporządził w Stralsundzie swój testament<sup>17</sup>. Wymieniony jest w nim również chłop Heinrich Vredoborn z Dargibell, wsi położonej na południowy zachód od Anklam. Nie wiadomo, czy był on wolnym wójtem, czy też zależnym chłopem. A w pozwie rady miasta Anklam przeciwko szlachcicowi Hansowi von Schwerin z około 1620 roku wymieniony jest między innymi rolnik Franz Friedeborn<sup>18</sup>. Także tutaj konkretny status społeczny musi pozostać sprawą otwartą. Czy zatem Paul Friedeborn i jego synowie od początku chcieli uniknąć pomówień, że wywodzą się od zwykłych, niewolnych chłopów? Nie możemy tego udowodnić, ale jest to możliwe.

### III. Biografia Paula Friedeborna

Paul Friedeborn urodził się 24 stycznia 1572 roku, przypuszczalnie jako pierwsze dziecko swoich rodziców. Jego ojcem był Jakob Friedeborn, który został wpisany do rejestru mieszkańców Szczecina w 1566 roku jako krajczy sukna i poborca ceł, czyli posiadał status mieszczanina. W 1570 roku Jakob Friedeborn został starszym towarzystwa szyprów pływających do Ellbogen. Ellbogen to wcześniejsza potoczna nazwa miasta Malmö w Szwecji, a wówczas w Danii. W 1590 roku był starszym kupców lub krajczych sukna oraz domu żeglarza. Zmarł 19 stycznia 1594 roku. Jego matką była Łucja Stegeman. Dane o jej życiu nie są znane, ale musiała umrzeć przed ojcem, gdyż ten ożenił się po raz drugi. Znany jest również młodszy brat Bartholomäus, który został lekarzem w Białogardzie i tam zmarł przed 1610 rokiem<sup>19</sup>.

---

*Herzogtum Pommern-Wolgast im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, Köln-Weimar-Wien 2001, s. 53 i nast., 128 i nast.

<sup>17</sup> Stadtarchiv Stralsund, Testamente 1, nr 738.

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie, Sąd Kameralny Rzeszy, sygn. 1449.

<sup>19</sup> Zarys biograficzny nawiązuje, o ile nie zaznaczono inaczej, do podanego wyżej kazania pogrzebowego oraz do dzieł Wehrmanna i Loecka.

Paul Friedeborn pobierał pierwsze nauki w Pedagogium Książęcym w Szczecinie, a następnie w 1591 roku udał się na Uniwersytet w Helmstedt, gdzie przez dwa lata studiował prawo<sup>20</sup>. W 1593 roku został asystentem pomorskiego szlachcica Adriana von Borcke, który był asesorem przy cesarskim Sądzie Kameralnym Rzeszy w Spirze. Dwa lata później Friedeborn podjął podróż edukacyjną (Peregrinatio) przez Górne Niemcy i Szwajcarię, po której nastąpiło kolejne półtora roku studiów prawnych w Heidelbergu. Przed powrotem do Szczecina w 1596 roku został immatrykulowany przez Sąd Kameralny Rzeszy jako notariusz publiczny. Już w Boże Narodzenie 1596 roku Friedeborn został zatrudniony jako sekretarz miejski. Funkcję tę pełnił do 1630 roku. Na tym stanowisku sekretarza miejskiego zastąpił swojego przyszłego teścia Eliasa Schleckera. Jego córka Anna w 1597 roku wyszła za mąż za Paula Friedeborna, co było jej trzecim małżeństwem. W pierwszym małżeństwie była żoną adwokata Sądu Nadwornego Nikolausa Krause, a w drugim Gerharda Berga, asesora w Sądzie Ławniczym w Szczecinie. Z małżeństwa tego urodziło się pięciu synów i cztery córki, z których dwóch synów i jedna córka przeżyli swoich rodziców.

Friedeborn kontynuował swoją karierę. W 1616 roku został wybrany do rady miejskiej Szczecina, a w 1630 roku na burmistrza. W 1624 roku król szwedzki Gustaw II Adolf mianował go radcą królewskim. W 1630 roku został członkiem Pomorskiej Rady Stanu, ciała doradczego księcia pomorskiego utworzonej w 1627 roku, początkowo jako rada wojenna<sup>21</sup>. Ostatecznie w 1634 roku został mianowany radcą ziemskim, czyli przedstawicielem stanów pomorskich<sup>22</sup>.

Friedeborn był więc w służbie miasta Szczecin, księcia pomorskiego, stanów pomorskich i króla Szwecji. Jako delegat miasta podróżował kilkakrotnie na Sejm Rzeszy w Ratyzbonie, do Polski, na Zjazdy Hanzeatyckie w Lubece, do Danii i Szwecji. W sierpniu 1630 roku, jako członek komisji utworzonej na podstawie mandatu stanów pomorskich, negocjował traktat sojuszniczy Pomorza ze Szwecją, który ostatecznie został antydatowany na 10 lipca 1630 roku<sup>23</sup>. W lutym i maju 1637 roku był jednym ze współsygnatariuszy kilku dokumentów, które

---

<sup>20</sup> W kazaniu pogrzebowym pominięto jednak pobyt na uniwersytecie w Rostoku w semestrze zimowym 1586/87: <http://purl.uni-rostock.de/matrikel/100039751> (ostatnie wyszukiwanie: 26.07.2021).

<sup>21</sup> Por. R. Petsch, *Verfassung und Verwaltung Hinterpommerns im siebzehnten Jahrhundert bis zur Einverleibung in den brandenburgischen Staat*, Leipzig 1907, s. 50–61.

<sup>22</sup> O historii osiedli w ogóle R.-G. Werlich, *Zur Entwicklung ständischer Partizipation an der Herrschaftsausübung im mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Pommern*, [w:] *Der Vertrag von Ripen 1460 und die Anfänge der politischen Partizipation in Schleswig-Holstein, im Reich und in Nordeuropa. Ergebnisse einer internationalen Tagung der Abteilung für Regionalgeschichte der CAU zu Kiel vom 5. bis 7. März 2010*, Hrsg. von O. Auge, B. Büsing, Ostfildern 2012, s. 275–298; B. Wachowiak, *Stände und Landesherrschaft in Pommern in der frühen Neuzeit*, [w:] *Stände und Landesherrschaft in Ostmitteleuropa in der frühen Neuzeit*, Hrsg. von H. Wezzerka, Marburg 1995, s. 49–62.

<sup>23</sup> M. Bär, *Die Politik Pommerns während des dreißigjährigen Krieges*, Leipzig 1896, s. 79, 271–280.



miały zabezpieczyć działanie książęcych radców pomorskich po śmierci księcia Bogusława XIV aż do rozstrzygnięcia sukcesji<sup>24</sup>.

Kilka miesięcy później, 21 listopada 1637 roku, Paul Friedeborn zmarł i został pochowany w kościele NMP w Szczecinie.

W kazaniu pogrzebowym wychwala się jego staranną pracę i posłuszeństwo wobec władz. Friedeborn zwrócił szczególną uwagę na kontrolę instytucji miejskich, zwłaszcza szkół. Swoją miłość do ojczyzny zademonstrował między innymi w pismach dotyczących historii miasta Szczecina. Jako człowiek był pomocny i zawsze dążył do równowagi. To predestynowało go do roli uczestnika trudnych negocjacji wszelkiego rodzaju. Do późnej starości cieszył się dobrym zdrowiem. W tym celu praktykował również *exercitiis corporis pro conservanda sanitate* (ćwiczenia fizyczne dla zachowania zdrowia). W zaawansowanym wieku cierpiał jednak na hipochondrię.

Paul Friedeborn był również bardzo zainteresowany karierą swoich dzieci, zwłaszcza dwóch synów – Jakoba i Michaela, co zostanie przedstawione w ostatniej części niniejszego opracowania.

#### IV. Kariery potomków

Jak już wspomniano, Paula Friedeborna przeżyła jedna córka i dwóch synów. Wszyscy troje robili kariery w służbie szwedzkiej lub brandenbursko-pruskiej, synowie bezpośrednio, córka poprzez swojego syna, ministra Paula von Fuchsa.

Starszy syn Jakob, urodzony w 1607 roku, w wieku 13 lat został wysłany do elektorskiego Gimnazjum w Joachimstal<sup>25</sup>. W kazaniu pogrzebowym uwidacznia się wysiłek ojca, aby wychować syna na kalwinistę. Mówiło się, że Paul Friedeborn również sympatyzował z kalwinizmem już w okresie studiów w Spirze i Heidelbergu. W Brandenburgii elektor Jan Zygmunt w 1613 roku przeszedł na wyznanie reformowane<sup>26</sup>.

Po półtora roku Jakob powrócił do Szczecina i kontynuował naukę w Pedagogium. Od 1628 roku studiował na uniwersytetach w Lejdzie w Holandii i w Oksfordzie w Anglii, dwóch najważniejszych uczelniach ówczesnej Europy. Na prośbę ojca studiował prawo, ale w rzeczywistości wykazywał większe skłonności do teologii. W 1633 roku Friedeborn po raz pierwszy został przyjęty na służbę książęcą. Został informatorem (nauczycielem) synów hrabiego palatyna

<sup>24</sup> M. Bär, *Die Politik Pommerns...*, s. 334–338, 343–346.

<sup>25</sup> Jeśli nie zaznaczono inaczej, relacja następuje po kazaniu pogrzebowym cytowanym w przypisie 3. Biografię można znaleźć również w Bahl, *Der Hof des Großen Kurfürsten...*, s. 475 i nast.

<sup>26</sup> M. Rudersdorf, A. Schindling, *Kurbrandenburg*. [w:] *Die Territorien des Reichs im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung. Land und Konfession 1500–1650*, Bd. 2: *Der Nordosten*, Münster 1993, s. 34–66, zwłaszcza s. 54–57.

Fryderyka V, przez krótki czas króla Czech, zwanego Zimowym Królem. Z nimi w 1639 roku wyjechał na kilka lat do Francji. W 1646 roku został sekretarzem pierwszej żony elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, Luizy Henrietty Orańskiej. W 1650 roku Friedeborn został sekretarzem samego elektora. W związku z tym był on odpowiedzialny przede wszystkim za sprawy pomorskie, co nie jest zbyt zaskakujące. Wszystkie te oficjalne stanowiska wymagały wyznawania kalwinizmu.

W 1653 roku Jakob Friedeborn ożenił się z Anną Marią Schard, córką Johanna Scharda, notariusza Wyższego Sądu elektora brandenburskiego. Z małżeństwa tego urodziły się trzy córki i dwóch synów, m.in. brandenbursko-pruski radca dworu i sekretarz stanu Johann Jakob Friedeborn (1659–1710). Jakob Friedeborn zmarł na dzień przed swoimi 69. urodzinami 16 listopada 1676 roku i został pochowany w katedrze berlińskiej. Kazanie pogrzebowe wygłosił Georg Conrad Berg, nadworny kaznodzieja dworski elektora brandenburskiego.

Podobną edukację odbył młodszy brat Michael Friedeborn, urodzony w 1611 roku<sup>27</sup>. Wśród jego nauczycieli w szczecińskim Pedagogium był znany kronikarz Johannes Micraelius. Michael również wyjechał na studia do Lejdy. Tam poznał szwedzkiego radcę cesarskiego Jacoba Skytte i wraz z nim udał się do Anglii, m.in. do Oxfordu<sup>28</sup>. Kontynuował studia prawnicze na Uniwersytecie w Greifswaldzie. Tam jednym z jego nauczycieli akademickich był słynny prawnik David Mevius. W 1637 roku, w roku śmierci ojca, ukończył studia i powrócił do Szczecina. W 1641 roku rozpoczęła się jego kariera w służbie szwedzkiej. Rozpoczął pracę jako radca Sądu Nadwornego w Szczecinie. Następnie w 1644 roku Friedeborn został sekretarzem (Staatssekretär) władz szwedzkich Pomorza Przedniego (Vorpommern), dwa lata później asesorem Sądu Nadwornego w Greifswaldzie, którego został wicedyrektorem w 1659 roku. W 1664 roku przeniósł się ostatecznie do Wismaru i został asesorem przy Trybunale Szwedzkim w Wismarze. Tam też zmarł w 1672 roku.

W 1647 roku Michael Friedeborn ożenił się z Anną Becker, córką kupca ze Stralsundu Helwiga Beckera. Role w tym mogły odegrać dwa powody. Z jednej strony pochodzenie jego żony dawało z pewnością pewne zabezpieczenie finansowe, gdyż jego mało znaczące urzędy w szwedzkiej administracji cywilnej nie należały do lukratywnych finansowo. Po drugie, jego żona była wychowywana przez swoją ciotkę Eufrozynę Sibrand. Była ona pierwszą żoną Alexandra Erskine'a, ważnego dyplomaty w służbie szwedzkiej. Friedeborn z pewnością liczył na

---

<sup>27</sup> Jeśli nie zaznaczono inaczej, prezentacja oparta jest na wydaniu opatrzonym przypisami Nilsa Jörna w *Die pommerschen Hofgerichte...*, s. 225–235. Struktura adnotacyjna jest tam bardziej szczegółowa niż w *Servorum Dei Gaudium...*

<sup>28</sup> Podobnie jak ojciec, również on miał za sobą pobyt uniwersytecki, w 1629 r. na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą (N. Jörn, *Die pommerschen Hofgerichte...*, s. 233).

to, że będzie to sprzyjać jego własnej karierze. Nie na darmo ustalił datę swojego ślubu tak, aby Erskine mógł w nim uczestniczyć<sup>29</sup>.

W swoich staraniach o dalszą karierę Michael Friedeborn wielokrotnie powoływał się na zasługi swojego ojca Paula Friedeborna dla Korony Szwedzkiej, zwłaszcza dla kanclerza cesarskiego Axela Oxenstierny<sup>30</sup>. Niewiele mu to pomogło, bo nie wyszedł poza stanowisko asesora przy Trybunale Szwedzkim w Wismarze.

Z jego małżeństwa urodziło się siedmioro dzieci, trzy córki i czterech synów. Spośród nich jedna córka i jeden syn zmarli w wieku niemowlęcym. Dwaj synowie w chwili jego śmierci byli już w wieku uniwersyteckim<sup>31</sup>. Jednym z nich mógł być Paul Friedeborn, który później pracował dla Elektora Brandenburskiego w księstwie Cleve<sup>32</sup>.

Pozostaje więc córka Paula, Anna Friedeborn. Dwukrotnie wychodziła za mąż, w 1631 roku za Wilhelma Simona, a w 1639 roku za Samuela Fuchsa, pastora kościoła św. Mikołaja w Szczecinie. Z tego drugiego małżeństwa urodził się w 1640 roku ich syn Paul Fuchs, który, jak już wspomniano, działał później jako brandenbursko-pruski minister i został podniesiony do rangi barona. Prawdopodobnie jego wuj Jakob Friedeborn protegował go w jego karierze w służbie brandenburskiej. Paul Fuchs ożenił się w 1674 roku z kuzynką Louise, córką Jakoba Friedeborna, młodszą od niego o 14 lat.

Przypisanie Paulowi Friedebornowi dwóch innych synów, Paula i Joachima, jest niepewne. Ich potomkowie nie piastowali urzędów publicznych, lecz zajmowali się tzw. mieszczzańską działalnością, głównie jako kupcy<sup>33</sup>.

## V. Wnioski

Paul Friedeborn dorastał w czasach, gdy rządzili przedstawiciele dwóch ostatnich pokoleń książąt pomorskich z rodu Gryfitów. Te dziesięciolecia są często określane mianem Złotego Wieku Pomorza. Był to jeden z najdłuższych okresów pokoju, kwitły sztuka i kultura. Jednak już na początku XVII wieku dały się odczuć oznaki kryzysu gospodarczego. Dla Szczecina były to m.in. załamania finansowe w tych latach oraz inflacja znana jako okres deprecjacji pieniądza w latach poprze-

---

<sup>29</sup> H. Droste, *Zwei Stettiner Familien...*, s. 298.

<sup>30</sup> H. Droste, *Zwei Stettiner Familien...*

<sup>31</sup> H. Droste, *Zwei Stettiner Familien...*, s. 295.

<sup>32</sup> Biogram w: P. Bahl, *Der Hof des Großen Kurfürsten...*, s. 476.

<sup>33</sup> K. Loeck, *Stettiner Ratsgeschlechter...*, s. 76 i nast.

dzających wojnę trzydziestoletnią. Sama wojna dotarła na Pomorze w 1627 roku i zdeterminowała ostatnie lata życia Friedeborna<sup>34</sup>.

Jego dzieci spędziły dzieciństwo i młodość jeszcze w ostatnich latach pokoju. Ich kariery zawodowe zostały zdeterminowane przez wojnę trzydziestoletnią i jej konsekwencje. Książęta pomorscy zostali zastąpieni przez Brandenburgię i Szwecję<sup>35</sup>. W związku z tym synowie Friedeborna wstąpili do służby brandenburskiej i szwedzkiej.

Z ich potomków w służbie brandenburskiej pozostali przede wszystkim synowie Jakoba, ale także córka Anna. Ta ostatnia jednak zgodnie z ówczesną konwencją pod nazwiskiem drugiego męża, Fuchsa.

Żaden z potomków Paula Friedeborna nie odegrał jednak większej roli w miejskiej społeczności Szczecina.

---

<sup>34</sup> Wkrótce ukaże się przegląd historii Pomorza w tym okresie: D. Schleinert, *Le Duché de Poméranie et la dynastie des Griffon (Greifen) dans le premier tiers du xviii<sup>e</sup> siècle*, w: *XVII<sup>e</sup> siècle* [Special issue Pomerania]; D. Schleinert, *Das Herzogtum Pommern um 1600. Ein Überblick*, [w:] *Zwischen Thronsaal und Frawenzimmer. Handlungsfelder pommerscher Fürstinnen um 1600*, Hrsg. von D. Schleinert, M. Schneikart, Köln-Weimar-Wien 2017, s. 25–36; R. Gaziński, *Księstwo Pomorskie w czasach Lubinusa*, [w:] *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013, s. 45–78.

Konkretnie o historii Szczecina: M. Wehrmann, *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911, ND Augsburg 1993; O. Blümcke, *Der finanzielle Zusammenbruch Stettins zu Anfang des 17. Jahrhunderts*, „Baltische Studien“, NF, Bd. 12 (1908), s. 11–101; *Dzieje Szczecina*, t. 2: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa 1963. O funkcji rezydencji: D. Schleinert, *Quellenkundliche Überlegungen zu Stettin und Wolgast als Residenzstädte im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, „Mitteilungen der Residenzen-Kommission der Akademie der Wissenschaften zu Göttingen. Stadt und Hof – Projekt Residenzstädte im Alten Reich 1300–1800“, Bd. 2 (2013), s. 60–76.

<sup>35</sup> *Der Westfälische Frieden von 1648...*, szczególnie: H.-J. Hacker, *Schwedisch-Pommern und der neue Landesherr nach 1648 – die erste Phase bis zur Abdankung der schwedischen Königin Christina*, s. 9–20; B. Wachowiak, *Die Erwerbung Pommerns in der brandenburgischen Politik des 17. Jahrhunderts*, s. 85–100; Z. Szultka, *Das Verhältnis der hinterpommerschen Stände zu Brandenburg und Schweden in den Jahren 1648/53 bis 1660*, s. 101–120; H. Backhaus, *Pommern als schwedische Militärprovinz um die Mitte des siebzehnten Jahrhunderts*, s. 121–134; N. Jörn, *Die Etablierung des Wismarer Tribunals als Oberappellationsgericht für die schwedischen Provinzen im Alten Reich 1653–1664*, s. 135–172. Dalsze rozprawy: R. Petsch, *Verfassung und Verwaltung...; P.-E. Back, Herzog und Landschaft. Politische Ideen und Verfassungsprogramme in Schwedisch-Pommern um die Mitte des 17. Jahrhunderts*, Lund 1955; N. Jörn, *Servorum Die Gaudium...; N. Jörn, Die pommerschen Hofgerichte...; P. Bahl, Der Hof des Großen Kurfürsten...; H. Droste, Im Dienst der Krone. Schwedische Diplomaten im 17. Jahrhundert*, Berlin-Münster 2006.

## Źródła

Archiwum Państwowe w Szczecinie, Sąd Kameralny Rzeszy, sygn. 1449.

*Bartholomäi Sastrowen Herkommen, Geburt und Lauff seines gantzen Lebens.*

1. bis 3. Bd., Hrsg. von G.Chr.F. Mohrike, Greifswald 1823/24.

*Funus, Foenus. Der Edele Todesgewinn: nach anleitung der Worte Pauli zum Philipperrn im Ersten Capitell/ Zum letzten Ehren-gedächtnüß vorgetragen/ bey der Ansehnlichen und Volckreichen Abführungs Predigt. Des Weyland Hoch-Edelen/ Vesten und Hochgelarten Herrn/ Hn. Michael Friedeborns/ Ihrer Königl. Maytt. zu Schweden bey dero Hohen Tribunal hieselbst Wolbestalt-gewesenen Hochverdienten Appellation Rahts und Assessoris, Welcher den 16. Martii, wahr der Sonnabend für Laetare dieses lauffenden 1672. Jahrs/ mittages umb 11. und 12. Uhr/ nach außgestandener langer Schwachheit/ sanft und sehlig im Herrn JEsu mitten unter dem Gebete ist eingeschlaffen/ und folgendes drauff den 28. Aprilis mit Christ-rühmlichen Ceremonien in der Haupt Kirchen S. Marien in der Königlichen Stadt Wißmar beygesetzt/ und bald drauff in sein Vaterland Pommern nach Alten Stettin abgeführt worden. Vorgetragen durch M. Thomam Baltzers, Archidiac. Mnr. Wißmar. Gedruckt bey Joachim-Georg Rheten.*

*Gottseliger Hofe-Leute Heilsame Lebens-Regel/ wegen ihres gegenwärtigen und zukünftigen Zustandes/ In einer Leich-Predigt Aus Psalmo XLIII. v. 3. 4. Bey dem ... Leich-Begängniß Des ... Herrn Jacob Friedeborns/ Churfürstl. Brandenb. wolverdienten Estats-Secretarii, Als desselben abgelebter Körper in der Thum-Kirchen zu Cölln an der Spree Anno 1676. den 23. Nov. .... in sein Ruh-Bettlein ist gesetzt worden. Fürgestellt und erkläret durch Georgium Conradum Bergium, der H. Schrifft Doctorem und Churfürstl. Brandenburg. Hoff-Prediger. Cölln an der Spree. Druckts Georg Schultze, Churfüstl. Brand. Buchdr. [1676].*

*Die Lebendigmachende Krafft des Wortes Christi ... bey Christlicher und Ansehnlicher Leichbestattung des Weylandt Wolehrenvesten, Großachtbahrn, Hochweisen und Hochgelarten, H. Pauli Friedeborns, Königl. Mayt. in Schweden Consiliarij, Fürstl. Pommerisch. Landrahts und Bürgermeister dieser Stadt Alten Stettin; Welcher am 14. Novembr. Anno 1637 in seinem Erlöser Christo JEsu selig entschlaffen und darauff am 21. ejusdem allhier in S. Marien Stiftskirchen mit Christlichen Ceremonien in sein Ruhkämmerlein beygesetzt worden. Geprediget und beschrieben durch Christianum Groß, SS. Th. Lic. Ecclesiast. Profess. Paedag. & Consist. Eccles. Assesorem. Gedruckt zu Alten Stettin bey Georg Götzken.*

Stadtarchiv Stralsund, Testamente 1, Nr. 738.

## Literatura

- Die Ahnenprobe in der Vormoderne. Selektion – Initiation – Repräsentation*, Hrsg. von E. Harding, M. Hecht, Münster 2011.
- Back P.-E., *Herzog und Landschaft. Political Ideas and Constitutional Programmes in Swedish Pomerania around the Middle of the 17th Century*, Lund 1955.
- Backhaus H., *Pommern als schwedische Militärprovinz um die Mitte des siebzehnten Jahrhunderts*, [w:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001.
- Bahl P., *Der Hof des Großen Kurfürsten. Studien zur höheren Amtsträgerschaft Brandenburg-Preußens*, Köln-Weimar-Wien 2001.
- Baltzer Th., Jörn N., *Michael Friedeborn*, [w:] *Die pommerschen Hofgerichte. Geschichte-Personal-Probleme der Forschung*, Hrsg. von N. Jörn, Hamburg 2007.
- Bär M., *Die Politik Pommerns während des dreißigjährigen Krieges*, Leipzig 1896.
- Blümcke O., *Der finanzielle Zusammenbruch Stettins zu Anfang des 17. Jahrhunderts*, „Baltische Studien“, NF, Bd. 12 (1908), s. 11–101.
- Böcker H., *Loitz/Loytz/Loytze/Lotze, Gebrüder: Michael, Simon, Stephan, Hans*, [w:] *Biographisches Lexikon von Pommern*, Bd. 1, Hrsg. von D. Alvermann, N. Jörn, Köln-Weimar-Wien 2013.
- Brosthaus U., *Bürgerleben im 16. Jahrhundert. Die Autobiographie des Stralsunder Bürgermeisters Bartholomäus Sastrow als kulturgeschichtliche Quelle*, Köln-Wien 1972.
- Bülow G. von, *Friedeborn, Paul*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7 (1878).
- Droste H., *Albinus i Friedeborn. Zwei Stettiner Familien im schwedischen Aufwind*, [w:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001.
- Droste H., *Im Dienst der Krone. Schwedische Diplomaten im 17. Jahrhundert*, Berlin-Münster 2006.
- Dzieje Szczecina*, t. 2: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa 1963.
- Gaziński R., *Księstwo Pomorskie w czasach Lubinusa*, [w:] *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013.
- Hacker H.-J., *Schwedisch-Pommern und der neue Landesherr nach 1648 – die erste Phase bis zur Abdankung der schwedischen Königin Christina*, [w:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001.
- Jörn N., *Die Etablierung des Wismarer Tribunals als Oberappellationsgericht für die schwedischen Provinzen im Alten Reich 1653–1664*, [w:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001.

- Jörn N., *Michael Friedeborn*, [w:] *Servorum Dei Gaudium. Das ist Treuer Gottes Knechte Freuden=Lohn. Lebensbeschreibungen aus dem Umfeld des Wismarer Tribunals*, Hrsg. und kommentiert von N. Jörn, Greifswald 2003.
- Loeck K., *Stettiner Ratsgeschlechter des 16.–18. Jahrhunderts. Aus dem Nachlaß des Obersten a. D. Paul Brauns Hrsg. durch Karl Loeck, Stettin*, „Pommersche Sippenforschung. Familiengeschichtliche Mitteilungen und Vereinsnachrichten der Pommerschen Vereinigung für Stamm- und Wappenkunde in Stettin“, Jg. 7 (1939), Heft 2.
- Mager F., *Geschichte des Bauerntums und der Bodenkultur im Lande Mecklenburg*, Berlin 1955.
- Oestreich G., *Fuchs, Paul von*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 5 (1961).
- Petsch R., *Verfassung und Verwaltung Hinterpommerns im siebzehnten Jahrhundert bis zur Einverleibung in den brandenburgischen Staat*, Leipzig 1907.
- Rudersdorf M., Schindling A., *Kurbrandenburg*, [w:] *Die Territorien des Reichs im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung. Land und Konfession 1500–1650*, Bd. 2: *Der Nordosten*, Münster 1993.
- Schleinert D., *Das Herzogtum Pommern um 1600. Ein Überblick*, [w:] *Zwischen Thronsaal und Frawenzimmer. Handlungsfelder pommerscher Fürstinnen um 1600*, Hrsg. von D. Schleinert, M. Schneikart, Köln-Weimar-Wien 2017.
- Schleinert D., *Die Gutswirtschaft im Herzogtum Pommern-Wolgast im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, Köln-Weimar-Wien 2001.
- Schleinert D., *Le Duché de Poméranie et la dynastie des Griffon (Greifen) dans le premier tiers du xviiie siècle*, in: *XVIIe siècle* [Special issue Pomerania].
- Schleinert D., *Quellenkundliche Überlegungen zu Stettin und Wolgast als Residenzstädte im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, „Mitteilungen der Residenzen-Kommission der Akademie der Wissenschaften zu Göttingen. Stadt und Hof – Projekt Residenzstädte im Alten Reich 1300–1800“, Bd. 2 (2013).
- Staatsarchiv Stettin – Wegweiser durch die Bestände bis zum Jahr 1945/*Archiwum Państwowe w Szczecinie – Przewodnik po zasobie do 1945 roku*, bearb. von R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała. Aus dem Polnischen übersetzt von Peter Oliver Loew, München 2004.
- Szultka Z., *Das Verhältnis der hinterpommerschen Stände zu Brandenburg und Schweden in den Jahren 1648/53 bis 1660*, [w:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001.
- Wachowiak B., *Die Erwerbung Pommerns in der brandenburischen Politik des 17. Jahrhunderts*, [w:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, red. H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001.
- Wachowiak B., *Stände und Landesherrschaft in Pommern in der frühen Neuzeit*, [w:] *Stände und Landesherrschaft in Ostmitteleuropa in der frühen Neuzeit*, Hrsg. von H. Weczerka, Marburg 1995.

- Wehrmann M., *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911, ND Augsburg 1993.
- Wehrmann M., *Zur Geschichte der Familie Friedeborn*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde“, Jg. 3 (1889).
- Wendt E., *Stettiner Lebensbilder*, Köln-Weimar-Wien 2004.
- Werlich R.-G., *Zur Entwicklung ständischer Partizipation an der Herrschaftsausübung im mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Pommern*, [w:] *Der Vertrag von Ripen 1460 und die Anfänge der politischen Partizipation in Schleswig-Holstein, im Reich und in Nordeuropa. Ergebnisse einer internationalen Tagung der Abteilung für Regionalgeschichte der CAU zu Kiel vom 5. bis 7. März 2010*, Hrsg. von O. Auge, B. Büsing, Ostfildern 2012.



Dirk Schleinert  
(Stadtarchiv Stralsund)

## Paul Friedeborn und seine Familie

### I. Quellen und Literatur

Wer sich mit dem Thema „Paul Friedeborn und seine Familie“ beschäftigt, hat zunächst mit einem Problem zu tun, der sehr spärlichen Quellenlage. Einen persönlichen schriftlichen Nachlass gibt es natürlich nicht und hat es auch wohl nie gegeben. Über Friedeborns Tätigkeit im Dienst der Stadt Stettin müssten Unterlagen des Stadtarchivs Auskunft geben können. Für seine Lebenszeit dürfte die Quellenlage auch recht gut sein. Allerdings ging das Stettiner Stadtarchiv im Zweiten Weltkrieg vollständig verloren<sup>1</sup>. So bleiben uns nur gedruckte Quellen und bereits publizierte Arbeiten. Die wichtigste gedruckte Quelle zum Leben Paul Friedeborns ist der Abschnitt *Personalia* in seiner Leichenpredigt von 1637<sup>2</sup>. Des Weiteren gibt es Leichenpredigten mit entsprechenden biographischen Abschnitten von seinen beiden Söhnen Jacob (1607–1676)<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> *Staatsarchiv Stettin – Wegweiser durch die Bestände bis zum Jahr 1945/Archiwum Państwowe w Szczecinie – Przewodnik po Zasobie do 1945 roku*, bearb. von R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała. Aus dem Polnischen übersetzt von Peter Oliver Loew, München 2004, S. 344–347 (Nr. 343, 0219 Magistrat Stettin (Rep. 38b, Akta miasta Szczecina).

<sup>2</sup> *Die Lebendigmachende Krafft des Wortes Christi ... bey Christlicher und Ansehnlicher Leichbestattung des Weylandt Wolehrenvesten, Großachtbahrn, Hochweisen und Hochgelarten, H. Pauli Friedeborns, Königl. Mayt. in Schweden Consiliarij, Fürstl. Pommerisch. Landrahts und Bürgermeister dieser Stadt Alten Stettin; Welcher am 14. Novembr. Anno 1637 in seinem Erlöser Christo JEsu selig entschlaffen und darauff am 21. ejusdem allhier in S. Marien Stifttskirchen mit Christlichen Ceremonien in sein Ruhkämmerlein beygesetzt worden. Geprediget und beschrieben durch Christianum Groß, SS. Th. Lic. Ecclesiast. Profess. Paedag. & Consist. Eccles. Assesorem. Gedruckt zu Alten Stettin bey Georg Götzken.* Benutzt wurde das im Stadtarchiv Stralsund vorhandene Exemplar, Signatur A 4° 264.73.

<sup>3</sup> *Gottseliger Hofe-Leute Heilsame Lebens-Regel/ wegen ihres gegenwärtigen und zukünftigen Zustandes/ In einer Leich-Predigt Aus Psalmo XLIII. v. 3. 4. Bey dem ... Leich-Begängniß Des ... Herrn Jacob Friedeborns/ Churfürstl. Brandenb. wolverdienten Estats-Secretarii, Als desselben abgelebter Körper in der Thum-Kirchen zu Cölln an der Spree Anno 1676. den 23. Nov. .... in sein Ruh-Bettlein ist gesetzt worden. Fürgestellet und erkläret durch Georgium Conradum Bergium, der H. Schrifft Doctorem und Churfürstl. Brandenburg. Hoff-Prediger. Cölln an der Spree. Druckts Georg Schultze, Churfüstl. Brand. Buchdr. [1676].* Online: <http://purl.uni-rostock.de/rosdok/ppn74659786X> (letzter Abruf: 26.07.2021).

und Michael (1611–1672)<sup>4</sup>. Sie geben uns auch Auskünfte über die Bemühungen des Vaters, den Söhnen die bestmögliche Ausbildung für eine spätere Karriere zukommen zu lassen. In den weiteren Kontext der Familiengeschichte gehört auch noch die Biographie seines Enkels Paul Freiherr von Fuchs (1640–1704)<sup>5</sup>, Sohn seiner Tochter Anna (1608–1678).

Zu letzterem liegen wegen seiner Bedeutung für die brandenburgisch-preußische Geschichte umfangreichere Arbeiten vor, ebenso kommen seine beiden Söhne in Abhandlungen zur pommerschen und brandenburgischen Geschichte der zweiten Hälfte des 17. Jahrhunderts vor. Genannt seien hier Publikationen von Peter Bahl<sup>6</sup>, Heiko Droste<sup>7</sup> und Nils Jörn<sup>8</sup>. Zur Familiengeschichte im engeren Sinne sind in erster Linie ein Aufsatz von Martin Wehrmann in den Monatsblättern der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde von 1889<sup>9</sup> und eine genealogische Zusammenstellung in der Zeitschrift Pommersche Sippenforschung von 1939<sup>10</sup> zu zählen. Der Vollständigkeit halber seien auch noch die einschlägigen

---

<sup>4</sup> *Funus, Foenus. Der Edele Todesgewinn: nach anleitung der Worte Pauli zum Philippern im Ersten Capitell/ Zum letzten Ehren-gedächtniß vorgetragen/ bey der Ansehnlichen und Volckreichen Abführungs Predigt. Des Weyland Hoch-Edelen/ Vesten und Hochgelarten Herrn/ Hn. Michael Friedeborns/ Ihrer Königl. Maytt. zu Schweden bey dero Hohen Tribunal hieselbst Wolbestalt-gewesenen Hochverdienten Appellation Rahts und Assessoris, Welcher den 16. Martii, wahr der Sonnabend für Laetare dieses lauffenden 1672. Jahrs/ mittages umb 11. und 12. Uhr/ nach außgestandener langer Schwachheit/ sanft und sehlig im Herrn JESU mitten unter dem Gebete ist eingeschlaffen/ und folgendes drauff den 28. Aprilis mit Christ-rühmlichen Ceremonien in der Haupt Kirchen S. Marien in der Königlichen Stadt Wißmar beygesetzt/ und bald drauff in sein Vaterland Pommern nach Alten Stettin abgeführt worden. Vorgetragen durch M. Thomam Baltzers, Archidiac. Mnr. Wißmar. Gedruckt bey Joachim-Georg Rheten.* Online: <http://purl.uni-rostock.de/rosdok/ppn777443163> (letzter Abruf: 26.07.2021).

<sup>5</sup> G. Oestreich, *Fuchs, Paul von*, [in:] *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 5 (1961), S. 682f. Vgl. auch: P. Bahl, *Der Hof des Großen Kurfürsten. Studien zur höheren Amtsträgerschaft Brandenburg-Preußens*, Köln-Weimar-Wien 2001, S. 37 ff.

<sup>6</sup> P. Bahl, *Der Hof des Großen Kurfürsten...*, S. 722 (Personenindex mit den Seitennachweisen).

<sup>7</sup> H. Droste, *Albinus und Friedeborn. Zwei Stettiner Familien im schwedischen Aufwind*, [in:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001, S. 289–306.

<sup>8</sup> N. Jörn, *Michael Friedeborn*, [in:] *Servorum Dei Gaudium. Das ist Treuer Gottes Knechte Freuden=Lohn. Lebensbeschreibungen aus dem Umfeld des Wismarer Tribunals*, Hrsg. und kommentiert von N. Jörn, Greifswald 2003, S. 177–185; Th. Baltzer, N. Jörn, *Michael Friedeborn*, [in:] *Die pommerschen Hofgerichte. Geschichte-Personal-Probleme der Forschung*, Hrsg. von N. Jörn, Hamburg 2007, S. 225–235. Beide Aufsätze sind kommentierte Editionen der unter Anm. 4 angeführten Leichenpredigt.

<sup>9</sup> M. Wehrmann, *Zur Geschichte der Familie Friedeborn*, „Monatsblätter. Hrsg. v. d. Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde“, Jg. 3 (1889), S. 180–184.

<sup>10</sup> K. Loeck, *Stettiner Ratsgeschlechter des 16.–18. Jahrhunderts. Aus dem Nachlaß des Obersten a. D. Paul Brauns Hrsg. durch Karl Loeck, Stettin*, „Pommersche Sippenforschung. Familiengeschichtliche Mitteilungen und Vereinsnachrichten der Pommerschen Vereinigung für Stamm- und Wappenkunde in Stettin“, Jg. 7 (1939), H. 2, S. 75–80.

Artikel zu Paul Friedeborn in der Allgemeinen Deutschen Biographie von 1878<sup>11</sup> und den Stettiner Lebensbildern von 2004 genannt<sup>12</sup>.

Die verstreuten Erwähnungen Paul Friedeborns in verschiedenen Arbeiten zur pommerschen und Stettiner Geschichte des betreffenden Zeitraums werden an den entsprechenden Stellen angemerkt und sollen deshalb hier nicht gesondert nachgewiesen werden. Dasselbe gilt für die wenigen in Frage kommenden archivalischen Quellen.

## II. Herkunft als Freischulzen

Sowohl Martin Wehrmann als auch die genealogische Zusammenstellung von 1939 führen ohne konkrete Quellennachweise den Ursprung der Stettiner Familie Friedeborn auf einen Hans Friedeborn zurück. Dieser soll in Bugewitz, südöstlich von Anklam, gelebt haben und angeblich 110 Jahre alt geworden sein. Dessen Söhne Hermann und Jakob sind dann nach Stettin gekommen und Jakob ist der Vater von Paul Friedeborn. Caspar, der dritte Sohn von Hans, ist in Bugewitz geblieben und war dort Freischulze. Aber auch sein Sohn besuchte das Stettiner Pädagogium und später die Universität Wittenberg.

Diese bäuerliche Herkunft erinnert sofort an den bekannten Stralsunder Bürgermeister Bartholomäus Sastrow, der uns eine umfangreiche Autobiographie hinterlassen hat<sup>13</sup>. Auch dessen Großvater war auf dem Land ansässig, als Krüger im Dorf Ranzin, südlich von Greifswald. Hans Sastrow zog, nachdem er sich mit seinem Grundherrn, dem Herrn von Owstin auf Quilow, geeinigt hatte, 1487 nach Greifswald und erwarb dort das Bürgerrecht. Schon sein Sohn Nikolaus wurde Kaufmann und nach seiner Übersiedlung nach Stralsund Altermann in der dortigen Gewandschneiderkompanie, einer Vereinigung einflussreicher Großkaufleute, aus der zahlreiche Ratsherren und Bürgermeister hervorgingen. Der soziale Aufstieg war also in kürzester Zeit erfolgt.

Das ist vergleichbar mit den Friedeborn in Stettin, denn auch Paul Friedeborns Vater Jakob war bereits Altermann der Stettiner Gewandschneider und Ellbogenfahrer. Er war also auch bereits sehr weit oben in der sozialen Hierarchie angekommen.

Für eine weitere für die Geschichte Stettins und Pommerns des 16. Jahrhunderts ungemein wichtige Kaufmannsfamilie, die Loitzen, wird eine bäuerliche

---

<sup>11</sup> G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, [in:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7 (1878), S. 388f.

<sup>12</sup> E. Wendt, *Stettiner Lebensbilder*, Köln-Weimar-Wien 2004, S. 160f.

<sup>13</sup> *Bartholomäi Sastrowen Herkommen, Geburt und Lauff seines gantzen Lebens*, 1. bis 3. Bd., Hrsg. von G.Chr.F. Mohnike, Greifswald 1823/24. Vgl. auch U. Brosthaus, *Bürgerleben im 16. Jahrhundert. Die Autobiographie des Stralsunder Bürgermeisters Bartholomäus Sastrow als kulturgeschichtliche Quelle*, Köln-Wien 1972.

Herkunft angenommen<sup>14</sup>. Es mutet fast kurios an, dass ausgerechnet Paul Friedeborn in seiner Stettiner Chronik die ausführlichste Darstellung der Ankunft und des Aufstiegs des ersten der Loitz, Michael, am Ende des 15. Jahrhunderts vorlegt. Angesichts des eigenen familiären Hintergrundes könnte man fast meinen, er würde darin ein Stück weit die Geschichte seiner eigenen Herkunft beschreiben.

Doch in den Leichenpredigten auf Paul Friedeborn und seine Söhne wird die bäuerliche Herkunft nicht erwähnt. Alle drei nennen Pauls Vater Jakob als den ältesten Vorfahren. In der Leichenpredigt von Michael Friedeborn heißt es danach etwas nebulös: *Die andern Vorfahrn, wovon der Seel. H. Assessor seine extraction hat / so wol Väterlicher als Mütterlicher Linie, darunter denn das in Sachsen wolbekandte Geschlechte der Heuer hervorleuchtet / seind gleichfals Ehrliche Vornehme Leute gewesen / und hat man ihrer weitläufftig zugedencken für unnötig erachtet.*

Als bürgerliche Familie kam ihnen sicher entgegen, dass sie die beim Adel gebräuchliche Ahnen- oder Adelsprobe nicht vorlegen brauchten<sup>15</sup>. Fast möchte man annehmen, dass sich die Friedeborn für ihre bäuerliche Herkunft schämten. Dabei stammten sie ja nicht einmal von gewöhnlichen Bauern, sondern von Freischulzen ab.

Freischulzen standen sozial zwischen den unfreien Bauern und dem Adel. Als Landwirte waren sie Großbauern, denn ihre Höfe waren deutlich größer als die der anderen Bauern. Vier Hufen ist eine häufig genannte Größe. Sie waren auch keine Untertanen einer Grundherrschaft, sondern genossen die persönliche Freizügigkeit. Das erleichterte ihnen z.B. den Umzug in eine Stadt und den Erwerb des dortigen Bürgerrechts, denn sie mussten sich nicht erst aus der Untertänigkeit freikaufen. Nicht wenige Freischulzen besaßen ihre Höfe zu Lehnrecht und wurden deshalb auch Lehnschulzen genannt. Vom Adel unterschied sie insbesondere, dass sie in aller Regel keine Grundherrschaft ausübten und dass sie keine Kriegsdienste mit der Waffe leisteten. Man nimmt an, dass die Freischulzen wohl aus den Lokatoren der Landesausbauzeit des 13. und frühen 14. Jahrhunderts hervorgegangen sind, soweit diese keine Adligen, kirchlichen Institutionen oder Städte gewesen waren. Dazu würde auch passen, dass die Freischulzen häufig auch die Polizei und niedere Gerichtsbarkeit vor Ort ausübten<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> H. Böcker, *Loitz/Loytz/Loytze/Lotze, Gebrüder: Michael, Simon, Stephan, Hans*, [in:] *Biographisches Lexikon von Pommern*, Bd. 1, Hrsg. von D. Alvermann, N. Jörn, Köln-Weimar-Wien 2013, S. 170–179, dort Nachweis der weiterführenden Literatur.

<sup>15</sup> Vgl. dazu: *Die Ahnenprobe in der Vormoderne. Selektion – Initiation – Repräsentation*, Hrsg. von E. Harding, M. Hecht, Münster 2011.

<sup>16</sup> Vgl. dazu allgemein F. Mager, *Geschichte des Bauerntums und der Bodenkultur im Lande Mecklenburg*, Berlin 1955, S. 30f. Für Vorpommern auch D. Schleinert, *Die Gutswirtschaft im Herzogtum Pommern-Wolgast im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, Köln-Weimar-Wien 2001, S. 53 f, 128 f.

Eigentlich war die Herkunft aus dieser sozialen Schicht nichts, was die Friedeborn verschweigen müssten. Wenn sie es doch taten, dann könnte es zwei Gründe dafür gegeben haben.

1. Das allgemeine geringschätzig Ansehen, dass eine Herkunft vom Land mit sich brachte. Deutlich wird diese fast verächtlich zu nennende Haltung bei dem Adligen Joachim von Wedel, der mit seinem Hausbuch quasi eine Chronik Pommerns des 16. Jahrhunderts vorgelegt hat. Darin wird insbesondere die ländliche Herkunft der Loitzen von ihm in herabsetzender Weise beschrieben.
2. Die in den Quellen durchaus nachzuweisenden Träger des Namens Friedeborn aus der Gegend um Anklam, die nicht eindeutig dem Freischulzenstand angehörten, sondern ganz gewöhnliche Bauern gewesen sein konnten. 1485 machte der Anklamer Bürger Hans Wessel in Stralsund sein Testament<sup>17</sup>. Darin wird auch ein Bauer Heinrich Vredoborn aus Dargibell, ein Dorf südwestlich von Anklam, erwähnt. Ob er Freischulze oder untertäniger Bauer war, geht aus der Quelle nicht hervor. Und in einem Prozess des Rates der Stadt Anklam gegen den Adligen Hans von Schwerin aus den Jahren um 1620 findet u. a. ein Bauer Franz Friedeborn Erwähnung<sup>18</sup>. Auch hier muss der konkrete soziale Status offenbleiben. Wollten Paul Friedeborn und seine Söhne also jeden Anschein, von gewöhnlichen unfreien Bauern abzustammen, von vornherein vermeiden? Wir können es nicht beweisen, aber möglich wäre es.

### III. Paul Friedeborns Biographie

Paul Friedeborn wurde am 24. Januar 1572 als vermutlich erstes Kind seiner Eltern geboren. Sein Vater war Jakob Friedeborn, der 1566 als Gewandschneider und Zöllner in das Stettiner Bürgerbuch eingetragen wurde, also das Bürgerrecht erwarb. 1570 wurde Jakob Friedeborn Altermann der Kompanie der Ellbogenfahrer. Ellbogen ist ein früher gebräuchlicher anderer Name für die Stadt Malmö in Schweden, damals Dänemark. 1590 war er Altermann der Kauffleute bzw. Gewandschneider und des Seglerhauses. Er starb am 19. Januar 1594. Die Mutter war Lucia Stegeman. Ihre Lebensdaten sind unbekannt, aber sie muss vor dem Vater gestorben sein, denn dieser heiratete noch ein zweites Mal. Bekannt ist auch ein jüngerer Bruder Bartholomäus, der Arzt in Belgard wurde und dort noch vor 1610 starb<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> Stadtarchiv Stralsund, Testamente 1, Nr. 738.

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie, Sąd Kameralny Rzeszy (Reichskammergericht), Nr. 1449.

<sup>19</sup> Der biographische Abriss folgt, soweit nicht anders angemerkt, der oben angegebenen Leichenpredigt und den Arbeiten von Wehrmann und Loeck.

Paul Friedeborn erhielt seine erste Ausbildung im Fürstlichen Pädagogium in Stettin und ging anschließend 1591 an die Universität Helmstedt, wo er zwei Jahre Jura studierte<sup>20</sup>. 1593 wurde er Gehilfe des pommerschen Adligen Adrian von Borcke, der Assessor am Reichskammergericht in Speyer war. Zwei Jahre später unternahm Friedeborn eine Bildungsreise (Peregrinatio) durch Oberdeutschland und die Schweiz, an die sich weitere anderthalb Jahre Jurastudium in Heidelberg anschlossen. Bevor er 1596 wieder nach Stettin zurückkehrte, erhielt er vom Reichskammergericht die Zulassung als öffentlicher Notar. Bereits zu Weihnachten 1596 wurde Friedeborn als Stadtsekretär angestellt. Diese Tätigkeit übte er bis 1630 aus. Und er wurde als Stadtsekretär auch der Nachfolger seines künftigen Schwiegervaters Elias Schlecker. Dessen Tochter Anna heiratete Paul Friedeborn 1597. Für sie war es bereits die dritte Ehe. In erster Ehe war sie mit dem Hofgerichtsadvokaten Nikolaus Krause und in zweiter Ehe mit Gerhard Berg, Assessor am Stettiner Schöffentstuhl, verheiratet. Aus der Ehe gingen 5 Söhne und 4 Töchter hervor, von denen 2 Söhne und 1 Tochter die Eltern überlebten.

Friedeborns Karriere setzte sich fort. 1616 wurde er in den Stettiner Rat gewählt und 1630 zum Bürgermeister. 1624 ernannte ihn König Gustav II. Adolph von Schweden zum königlichen Rat. 1630 wurde er Mitglied des pommerschen Staatsrates, einem 1627 zunächst als Kriegsrat gebildeten Ratskollegium des pommerschen Herzogs<sup>21</sup>. 1634 schließlich erfolgte die Ernennung zum Landrat, d.h. Vertreter der Landstände<sup>22</sup>.

Friedeborn stand somit im Dienst der Stadt Stettin, des Herzogs von Pommern, der pommerschen Landstände und des Königs von Schweden. Als Gesandter reiste er mehrfach zum Reichstag nach Regensburg, nach Polen, zu den Hansetagen in Lübeck, nach Dänemark und Schweden. Im August 1630 handelte er als Mitglied der beauftragten pommerschen Kommission den schließlich auf den 10. Juli 1630 zurückdatierten Bündnisvertrag Pommerns mit Schweden aus<sup>23</sup>. Und im Februar und Mai 1637 gehörte er zu den Mitunterzeichnern mehrerer Dokumente, die die

---

<sup>20</sup> Die Leichenpredigt unterschlägt allerdings einen Aufenthalt an der Universität Rostock im Wintersemester 1586/87: <http://purl.uni-rostock.de/matrikel/100039751> (letzter Abruf: 26.07.2021).

<sup>21</sup> Vgl. dazu R. Petsch, *Verfassung und Verwaltung Hinterpommerns im siebzehnten Jahrhundert bis zur Einverleibung in den brandenburgischen Staat*, Leipzig 1907, S. 50–61.

<sup>22</sup> Zur Geschichte der Landstände allgemein R.-G. Werlich, *Zur Entwicklung ständischer Partizipation an der Herrschaftsausübung im mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Pommern*, [in:] *Der Vertrag von Ripen 1460 und die Anfänge der politischen Partizipation in Schleswig-Holstein, im Reich und in Nordeuropa. Ergebnisse einer internationalen Tagung der Abteilung für Regionalgeschichte der CAU zu Kiel vom 5. bis 7. März 2010*, Hrsg. von O. Auge, B. Büsing, Ostfildern 2012, S. 275–298; B. Wachowiak, *Stände und Landesherrschaft in Pommern in der frühen Neuzeit*, [in:] *Stände und Landesherrschaft in Ostmitteleuropa in der frühen Neuzeit*, Hrsg. von H. Weczerka, Marburg 1995, S. 49–62.

<sup>23</sup> M. Bär, *Die Politik Pommerns während des dreißigjährigen Krieges*, Leipzig 1896, S. 79, 271–280.

Amtsführung der herzoglich-pommerschen Räte nach dem Tod Herzog Bogislaws XIV. bis zur Regelung der Nachfolge absichern sollten<sup>24</sup>.

Wenige Monate später, am 21. November 1637, starb Paul Friedeborn und wurde in der Marienkirche zu Stettin beigesetzt.

Die Leichenpredigt lobt seine sorgfältige Arbeit und seinen Gehorsam gegenüber der Obrigkeit. Ein besonderes Augenmerk legte Friedeborn auf die Inspektion der städtischen Einrichtungen, v. a. der Schulen. Seine Vaterlandsliebe stellte er u.a. mit seinen Schriften zur Geschichte der Stadt Stettin unter Beweis. Als Mensch war er hilfsbereit und immer auf Ausgleich bedacht. Dies prädestinierte ihn als Teilnehmer an schwierigen Verhandlungen aller Art. Er erfreute sich bis ins Alter guter Gesundheit. Dafür hat er sich auch in *exercitiis corporis pro conservanda sanitate* (Leibesübungen zur Erhaltung der Gesundheit) geübt. Allerdings litt er in fortgeschrittenem Alter an Hypochondrie.

Um die Karrieren seiner Kinder, insbesondere seiner beiden Söhne Jakob und Michael, war Paul Friedeborn ebenfalls sehr bemüht. Dies soll im letzten Abschnitt des Beitrages dargestellt werden.

#### IV. Die Karrieren der Kinder

Wie bereits erwähnt überlebten eine Tochter und zwei Söhne Paul Friedeborn. Alle drei machten Karriere in schwedischen oder brandenburg-preußischen Diensten, die Söhne direkt, die Tochter durch ihren Sohn, den Minister Paul von Fuchs.

Der 1607 geborene ältere Sohn Jacob wurde im Alter von 13 Jahren an das kurbrandenburgische Gymnasium Joachimstal geschickt<sup>25</sup>. Die Leichenpredigt sieht darin ein Bemühen des Vaters, den Sohn zum Calvinismus zu erziehen. Auch Paul Friedeborn soll während seiner Studienzeiten in Speyer und Heidelberg mit dem Calvinismus sympathisiert haben. Und in Brandenburg war Kurfürst Johann Sigismund 1613 zum reformierten Bekenntnis konvertiert<sup>26</sup>.

Nach anderthalb Jahren kehrte Jacob nach Stettin zurück und setzte seine Ausbildung am Pädagogium fort. Ab 1628 studierte er an den Universitäten Leiden in Holland und Oxford in England, zwei der damals bedeutendsten Universitäten Europas. Auf Wunsch des Vaters studierte er Jura, zeigte aber eigentlich mehr Neigung zur Theologie. 1633 trat Friedeborn erstmals in fürstliche Dienste. Er wurde zum Informator (Lehrer) der Söhne des Pfalzgrafen Friedrich V., des kurzzeitigen

---

<sup>24</sup> M. Bär, *Die Politik Pommerns...*, S. 334–338, 343–346.

<sup>25</sup> Die Darstellung folgt, soweit nicht anders angegeben, der unter Anm. 3 angeführten Leichenpredigt. Ein Biogramm auch bei P. Bahl, *Der Hof des Großen Kurfürsten...*, S. 475 f.

<sup>26</sup> M. Rudersdorf, A. Schindling, *Kurbrandenburg*, [in:] *Die Territorien des Reichs im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung. Land und Konfession 1500–1650*, Bd. 2: *Der Nordosten*, Münster 1993, S. 34–66, insbesondere S. 54–57.

Königs von Böhmen, genannt der Winterkönig. Mit diesen ging er 1639 für einige Jahre nach Frankreich. 1646 wurde er Sekretär der ersten Ehefrau des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg, Luise Henriette von Oranien. 1650 stieg Friedeborn zum Geheimsekretär des Kurfürsten selbst auf. Als solcher war er vor allem für die pommerschen Angelegenheiten zuständig, was nicht sehr verwundert. Alle diese Dienststellungen erforderten das Bekenntnis zum Calvinismus.

1653 heiratete Jacob Friedeborn Anna Maria Schard, Tochter des kurbrandenburgischen Kammergerichtsnotars Johann Schard. Aus der Ehe gingen 3 Töchter und 2 Söhne hervor, darunter der brandenburg-preußische Hofrat und Geheime Staatssekretär Johann Jacob Friedeborn (1659–1710). Jacob Friedeborn starb einen Tag vor seinem 69. Geburtstag am 16. November 1676 und wurde im Berliner Dom beigesetzt. Die Leichenpredigt hielt der kurbrandenburgische Hofprediger Georg Conrad Berg.

Der jüngere Bruder Michael Friedeborn, geboren 1611, durchlief eine ähnliche Ausbildung<sup>27</sup>. Zu seinen Lehrern am Stettiner Pädagogium gehörte auch der bekannte Chronist Johannes Micraelius. Zum Studium ging Michael ebenfalls nach Leiden. Dort lernte er den schwedischen Reichsrat Jacob Skytte kennen und ging mit diesem nach England, u. a. auch nach Oxford<sup>28</sup>. Sein Jurastudium setzte er schließlich an der Universität Greifswald fort. Dort war der berühmte Jurist David Mevius einer seiner akademischen Lehrer. 1637, im Todesjahr des Vaters, beendete er sein Studium und kehrte nach Stettin zurück. 1641 setzte seine Karriere in schwedischen Diensten ein. Er begann als Hofgerichtsrat in Stettin. Dann wurde Friedeborn 1644 Staatssekretär für Vorpommern, zwei Jahre später Assessor am Hofgericht in Greifswald, dessen Vizedirektor er 1659 wurde. 1664 wechselte er schließlich nach Wismar und wurde dort am höchsten Gerichtshof der schwedischen Provinzen in Deutschland Assessor. Als solcher starb er dort 1672.

1647 heiratete Michael Friedeborn Anna Becker, Tochter des Stralsunder Kaufmanns Helwig Becker. Dafür mögen zwei Gründe eine Rolle gespielt haben. Zum einen bot die Herkunft der Frau sicherlich eine gewisse finanzielle Sicherheit, denn nachrangige Ämter in der schwedischen Zivilverwaltung waren kaum finanziell einträgliche Posten. Zum anderen war seine Frau von ihrer Tante Euphrosina Sibrand aufgezogen worden. Diese war die erste Ehefrau von Alexander Erskine, ein bedeutender Diplomat in schwedischen Diensten. Friedeborn erhoffte sich von diesem sicherlich eine Beförderung seiner eigenen Karriere. Nicht umsonst legte er den Termin seiner Hochzeit so, dass Erskine daran teilnehmen konnte<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> Die Darstellung erfolgt, soweit nicht anders angemerkt, der von Nils Jörn kommentierten Edition [in:] *Die pommerschen Hofgerichte...*, S. 225–235. Der dortige Anmerkungsapparat ist ausführlicher als der in *Servorum Dei Gaudium...*

<sup>28</sup> Wie schon bei seinem Vater wurde auch bei ihm ein Universitätsaufenthalt, der an der Universität Frankfurt an der Oder 1629 (N. Jörn, *Die pommerschen Hofgerichte...*, S. 233, Anm. G).

<sup>29</sup> H. Droste, *Zwei Stettiner Familien...*, S. 298.



In seinen Bemühungen um die Beförderung seiner Karriere verwies Michael Friedeborn auch immer wieder auf die Dienste seines Vaters Paul Friedeborn für die schwedische Krone, insbesondere für den Reichskanzler Axel Oxenstierna<sup>30</sup>. Viel genützt hat es ihm nicht, denn über die Stelle als Assessor am Wismarer Tribunal gelangte er nicht hinaus.

Aus seiner Ehe gingen sieben Kinder, drei Töchter und vier Söhne, hervor. Von ihnen starben eine Tochter und ein Sohn bereits im Kindesalter. Zwei Söhne waren zum Zeitpunkt seines Todes bereits im studierfähigen Alter<sup>31</sup>. Einer könnte der später in kurbrandenburgischen Diensten im Herzogtum Cleve tätige Paul Friedeborn gewesen sein<sup>32</sup>.

Bleibt noch die Tochter Anna Friedeborn. Sie heiratete zweimal, 1631 Wilhelm Simon und 1639 Samuel Fuchs, Pastor an der Nikolaikirche in Stettin. Aus dieser zweiten Ehe ging der 1640 geborene Sohn Paul Fuchs hervor, der wie bereits erwähnt später als brandenburg-preußischer Staatsminister tätig war und in den Freiherrenstand erhoben wurde. Wahrscheinlich hat ihn sein Onkel Jacob Friedeborn bei seiner Karriere in brandenburgischen Diensten protegiert. Auch familiär kamen sich beide näher, denn Paul Fuchs heiratete in zweiter Ehe 1674 seine 14 Jahre jüngere Cousine Louise, Tochter von Jacob Friedeborn.

Die Zuordnung von zwei weiteren Söhnen Paul Friedeborns, Paul und Joachim, ist unsicher. Deren Nachkommen bekleideten keine öffentlichen Ämter, sondern betrieben sogenannte bürgerliche Nahrung, vor allem als Händler<sup>33</sup>.

## V. Fazit

Paul Friedeborn wuchs in einer Zeit auf, in der die Angehörigen der beiden letzten Generationen der pommerschen Herzöge aus dem Greifenhaus herrschten. Diese Jahrzehnte werden häufig als das Goldene Zeitalter Pommerns bezeichnet. Es war eine der längsten Friedensperioden und Kunst und Kultur blühten. Aber schon zu Beginn des 17. Jahrhunderts machten sich wirtschaftliche Krisenerscheinungen bemerkbar. Dazu zählte für Stettin der finanzielle Zusammenbruch in diesen Jahren und allgemein die als Kipper- und Wipperzeit bekannt gewordene Inflation in den Jahren vor dem Dreißigjährigen Krieg. Der Krieg selbst erreichte Pommern 1627 und bestimmte Friedeborns letzte Lebensjahre<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> H. Droste, *Zwei Stettiner Familien...*, S. 298 f.

<sup>31</sup> H. Droste, *Zwei Stettiner Familien...*, S. 295.

<sup>32</sup> Biogramm in: P. Bahl, *Der Hof des Großen Kurfürsten...*, S. 476.

<sup>33</sup> K. Loeck, *Stettiner Ratsgeschlechter...*, S. 76 ff.

<sup>34</sup> Zur Geschichte Pommerns in diesem Zeitraum demnächst als Überblick: D. Schleinert, *Le Duché de Poméranie et la dynastie des Griffon (Greifen) dans le premier tiers du xviii<sup>e</sup> siècle*, in: *XVII<sup>e</sup> siècle* [Sonderheft Pommern]; D. Schleinert, *Das Herzogtum Pommern um 1600. Ein Überblick*,

Seine Kinder verbrachten Kindheit und Jugend noch in den letzten Friedensjahren. Ihre beruflichen Karrieren wurden durch den Dreißigjährigen Krieg und dessen Folgen bestimmt. An die Stelle der pommerschen Herzöge traten Brandenburg und Schweden als Nachfolger<sup>35</sup>. Dementsprechend traten Friedeborns Söhne in brandenburgische und schwedische Dienste.

Von deren Nachkommen verblieben insbesondere die Söhne von Jacob in brandenburgischen Diensten, aber ebenso die der Tochter Anna, jene aber den damaligen Namenskonventionen gemäß unter dem Namen ihres zweiten Ehemanns, Fuchs.

Eine größere Rolle innerhalb der Stettiner Stadtgesellschaft spielte aber keiner von Paul Friedeborns Nachkommen mehr.

---

[in:] *Zwischen Thronsaal und Frawenzimmer. Handlungsfelder pommerscher Fürstinnen um 1600*, Hrsg. von D. Schleinert, M. Schneikart, Köln-Weimar-Wien 2017, S. 25–36; R. Gaziński, *Księstwo Pomorskie w czasach Lubinusa*, [in:] *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013, S. 45–78.

Speziell zur Geschichte Stettins: M. Wehrmann, *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911, ND Augsburg 1993; O. Blümcke, *Der finanzielle Zusammenbruch Stettins zu Anfang des 17. Jahrhunderts*, „Baltische Studien“, NF, Bd. 12 (1908), S. 11–101; *Dzieje Szczecina*, t. 2: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa 1963. Zur Residenzfunktion: D. Schleinert, *Quellenkundliche Überlegungen zu Stettin und Wolgast als Residenzstädte im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, „Mitteilungen der Residenzen-Kommission der Akademie der Wissenschaften zu Göttingen. Stadt und Hof – Projekt Residenzstädte im Alten Reich 1300–1800“, Bd. 2 (2013), S. 60–76.

<sup>35</sup> *Der Westfälische Frieden von 1648...*, insbesondere: H.-J. Hacker, *Schwedisch-Pommern und der neue Landesherr nach 1648 – die erste Phase bis zur Abdankung der schwedischen Königin Christina*, S. 9–20; B. Wachowiak, *Die Erwerbung Pommerns in der brandenburgischen Politik des 17. Jahrhunderts*, S. 85–100; Z. Szultka, *Das Verhältnis der hinterpommerschen Stände zu Brandenburg und Schweden in den Jahren 1648/53 bis 1660*, S. 101–120; H. Backhaus, *Pommern als schwedische Militärprovinz um die Mitte des siebzehnten Jahrhunderts*, S. 121–134; N. Jörn, *Die Etablierung des Wismarer Tribunals als Oberappellationsgericht für die schwedischen Provinzen im Alten Reich 1653–1664*, S. 135–172. Weitere Abhandlungen: R. Petsch, *Verfassung und Verwaltung...*; P.-E. Back, *Herzog und Landschaft. Politische Ideen und Verfassungsprogramme in Schwedisch-Pommern um die Mitte des 17. Jahrhunderts*, Lund 1955; N. Jörn, *Servorum Die Gaudium...*; N. Jörn, *Die pommerschen Hofgerichte...*; P. Bahl, *Der Hof des Großen Kurfürsten...*; H. Droste, *Im Dienst der Krone. Schwedische Diplomaten im 17. Jahrhundert*, Berlin-Münster 2006.

## Quellen

Archiwum Państwowe w Szczecinie, Sąd Kameralny Rzeszy (Reichskammergericht), Nr. 1449.

*Bartholomäi Sastrowen Herkommen, Geburt und Lauff seines gantzen Lebens,* 1. bis 3. Bd., Hrsg. von G.Chr.F. Mohnike, Greifswald 1823/24.

*Funus, Foenus. Der Edele Todesgewinn: nach anleitung der Worte Pauli zum Philipperrn im Ersten Capitell/ Zum letzten Ehren-gedächtnüß vorgetragen/ bey der Ansehnlichen und Volckreichen Abführungs Predigt. Des Weyland Hoch-Edelen/ Vesten und Hochgelarten Herrn/ Hn. Michael Friedeborns/ Ihrer Königl. Maytt. zu Schweden bey dero Hohen Tribunal hieselbst Wolbestalt-gewesenen Hochverdienten Appellation Rahts und Assessoris, Welcher den 16. Martii, wahr der Sonnabend für Laetare dieses lauffenden 1672. Jahrs/ mittages umb 11. und 12. Uhr/ nach außgestandener langer Schwachheit/ sanft und sehlig im Herrn JESu mitten unter dem Gebete ist eingeschlaffen/ und folgendes drauff den 28. Aprilis mit Christ-rühmlichen Ceremonien in der Haupt Kirchen S. Marien in der Königlichen Stadt Wißmar beygesetzt/ und bald drauff in sein Vaterland Pommern nach Alten Stettin abgeführt worden. Vorgetragen durch M. Thomam Baltzers, Archidiac. Mnr. Wißmar. Gedruckt bey Joachim-Georg Rheten.*

*Gottseliger Hofe-Leute Heilsame Lebens-Regel/ wegen ihres gegenwärtigen und zukünfftigen Zustandes/ In einer Leich-Predigt Aus Psalmo XLIII. v. 3. 4. Bey dem ... Leich-Begängniß Des ... Herrn Jacob Friedeborns/ Churfürstl. Brandenb. wolverdienten Estats-Secretarii, Als desselben abgelebter Körper in der Thum-Kirchen zu Cölln an der Spree Anno 1676. den 23. Nov. .... in sein Ruh-Bettlein ist gesetzt worden. Fürgestellt und erkläret durch Georgium Conradum Bergium, der H. Schrift Doctorem und Churfürstl. Brandenburg. Hoff-Prediger. Cölln an der Spree. Druckts Georg Schultze, Churfüstl. Brand. Buchdr. [1676].*

*Die Lebendigmachende Krafft des Wortes Christi ... bey Christlicher und Ansehnlicher Leichbestattung des Weylandt Wolehrenvesten, Großachtbahrn, Hochweisen und Hochgelarten, H. Pauli Friedeborns, Königl. Mayt. in Schweden Consiliarij, Fürstl. Pommerisch. Landrahts und Bürgermeister dieser Stadt Alten Stettin; Welcher am 14. Novembr. Anno 1637 in seinem Erlöser Christo JESu selig entschlaffen und darauff am 21. ejusdem allhier in S. Marien Stiftskirchen mit Christlichen Ceremonien in sein Ruhkämmerlein beygesetzt worden. Geprediget und beschrieben durch Christianum Groß, SS. Th. Lic. Ecclesiast. Profess. Paedag. & Consist. Eccles. Assesorem. Gedruckt zu Alten Stettin bey Georg Götzken.*

Stadtarchiv Stralsund, Testamente 1, Nr. 738.

## Literatur

- Die Ahnenprobe in der Vormoderne. Selektion – Initiation – Repräsentation*, Hrsg. von E. Harding, M. Hecht, Münster 2011.
- Back P.-E., *Herzog und Landschaft. Politische Ideen und Verfassungsprogramme in Schwedisch-Pommern um die Mitte des 17. Jahrhunderts*, Lund 1955.
- Backhaus H., *Pommern als schwedische Militärprovinz um die Mitte des siebzehnten Jahrhunderts*, [in:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001.
- Bahl P., *Der Hof des Großen Kurfürsten. Studien zur höheren Amtsträgerschaft Brandenburg-Preußens*, Köln-Weimar-Wien 2001.
- Baltzer Th., Jörn N., *Michael Friedeborn*, [in:] *Die pommerschen Hofgerichte. Geschichte-Personal-Probleme der Forschung*, Hrsg. von N. Jörn, Hamburg 2007.
- Bär M., *Die Politik Pommerns während des dreißigjährigen Krieges*, Leipzig 1896.
- Blümcke O., *Der finanzielle Zusammenbruch Stettins zu Anfang des 17. Jahrhunderts*, „Baltische Studien“, NF, Bd. 12 (1908), S. 11–101.
- Böcker H., *Loitz/Loytz/Loytze/Lotze, Gebrüder: Michael, Simon, Stephan, Hans*, [in:] *Biographisches Lexikon von Pommern*, Bd. 1, Hrsg. von D. Alvermann, N. Jörn, Köln-Weimar-Wien 2013.
- Brosthaus U., *Bürgerleben im 16. Jahrhundert. Die Autobiographie des Stralsunder Bürgermeisters Bartholomäus Sastrow als kulturgeschichtliche Quelle*, Köln-Wien 1972.
- Bülow G. von, *Friedeborn, Paul*, [in:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7 (1878).
- Droste H., *Albinus und Friedeborn. Zwei Stettiner Familien im schwedischen Aufwind*, [in:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001.
- Droste H., *Im Dienst der Krone. Schwedische Diplomaten im 17. Jahrhundert*, Berlin-Münster 2006.
- Dzieje Szczecina*, t. 2: *Dzieje Szczecina wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa 1963.
- Gaziński R., *Księstwo Pomorskie w czasach Lubinusa*, [in:] *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013.
- Hacker H.-J., *Swedisch-Pommern und der neue Landesherr nach 1648 – die erste Phase bis zur Abdankung der schwedischen Königin Christina*, [in:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001.
- Jörn N., *Die Etablierung des Wismarer Tribunals als Oberappellationsgericht für die schwedischen Provinzen im Alten Reich 1653–1664*, [in:] *Der Westfäli-*

- sche Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001.
- Jörn N., *Michael Friedeborn*, [in:] *Servorum Dei Gaudium. Das ist Treuer Gottes Knechte Freuden=Lohn. Lebensbeschreibungen aus dem Umfeld des Wismarer Tribunals*, Hrsg. und kommentiert von N. Jörn, Greifswald 2003.
- Loeck K., *Stettiner Ratsgeschlechter des 16.–18. Jahrhunderts. Aus dem Nachlaß des Obersten a. D. Paul Brauns Hrsg. durch Karl Loeck, Stettin*, „Pommersche Sippenforschung. Familiengeschichtliche Mitteilungen und Vereinsnachrichten der Pommerschen Vereinigung für Stamm- und Wappenkunde in Stettin“, Jg. 7 (1939), Heft 2.
- Mager F., *Geschichte des Bauerntums und der Bodenkultur im Lande Mecklenburg*, Berlin 1955.
- Oestreich G., *Fuchs, Paul von*, [in:] *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 5 (1961).
- Petsch R., *Verfassung und Verwaltung Hinterpommerns im siebzehnten Jahrhundert bis zur Einverleibung in den brandenburgischen Staat*, Leipzig 1907.
- Rudersdorf M., Schindling A., *Kurbrandenburg*, [in:] *Die Territorien des Reichs im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung. Land und Konfession 1500–1650*, Bd. 2: *Der Nordosten*, Münster 1993.
- Schleinert D., *Das Herzogtum Pommern um 1600. Ein Überblick*, [in:] *Zwischen Thronsaal und Frawenzimmer. Handlungsfelder pommerscher Fürstinnen um 1600*, Hrsg. von D. Schleinert, M. Schneikart, Köln-Weimar-Wien 2017.
- Schleinert D., *Die Gutswirtschaft im Herzogtum Pommern-Wolgast im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, Köln-Weimar-Wien 2001.
- Schleinert D., *Le Duché de Poméranie et la dynastie des Griffon (Greifen) dans le premier tiers du xviiiè siècle*, in: *XVIIIè siècle [Sonderheft Pommern]*.
- Schleinert D., *Quellenkundliche Überlegungen zu Stettin und Wolgast als Residenzstädte im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, „Mitteilungen der Residenzen-Kommission der Akademie der Wissenschaften zu Göttingen. Stadt und Hof – Projekt Residenzstädte im Alten Reich 1300–1800“, Bd. 2 (2013).
- Staatsarchiv Stettin – Wegweiser durch die Bestände bis zum Jahr 1945/Archiwum Państwowe w Szczecinie – Przewodnik po zasobie do 1945 roku*, bearb. von R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała. Aus dem Polnischen übersetzt von Peter Oliver Loew, München 2004.
- Szultka Z., *Das Verhältnis der hinterpommerschen Stände zu Brandenburg und Schweden in den Jahren 1648/53 bis 1660*, [in:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001.
- Wachowiak B., *Die Erwerbung Pommerns in der brandenburgischen Politik des 17. Jahrhunderts*, [in:] *Der Westfälische Frieden von 1648 – Wende in der Geschichte des Ostseeraums*, Hrsg. von H. Wernicke, H.-J. Hacker, Hamburg 2001.

Wachowiak B., *Stände und Landesherrschaft in Pommern in der frühen Neuzeit*, [in:] *Stände und Landesherrschaft in Ostmitteleuropa in der frühen Neuzeit*, Hrsg. von H. Weczerka, Marburg 1995.

Wehrmann M., *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911, ND Augsburg 1993.

Wehrmann M., *Zur Geschichte der Familie Friedeborn*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde“, Jg. 3 (1889).

Wendt E., *Stettiner Lebensbilder*, Köln-Weimar-Wien 2004.

Werlich R.-G., *Zur Entwicklung ständischer Partizipation an der Herrschaftsausübung im mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Pommern*, [in:] *Der Vertrag von Ripen 1460 und die Anfänge der politischen Partizipation in Schleswig-Holstein, im Reich und in Nordeuropa. Ergebnisse einer internationalen Tagung der Abteilung für Regionalgeschichte der CAU zu Kiel vom 5. bis 7. März 2010*, Hrsg. von O. Auge, B. Büsing, Ostfildern 2012.

Radosław Gaziński  
(Uniwersytet Szczeciński)

## Administracja Szczecina w czasach Paula Friedeborna

Na przełomie XVI i XVII wieku w Szczecinie mamy do czynienia z wykształconym w pełni ustrojem magistrackim. Oznacza to, że ustrój miasta i administracja nim zarządzająca rozwijające się od czasów jego lokacji (1243 r.) osiągnęły swój ostateczny kształt<sup>1</sup>. W takim rozwiniętym ustroju magistrackim administracja miejska funkcjonowała w okresie gdy Paul Friedeborn pracował w niej, na początku jako sekretarz miasta, potem rajca, a wreszcie jako burmistrz.

Na wstępie rozważań należy zaznaczyć, że Szczecin został lokowany na prawie magdeburskim i w tym systemie administracja miasta pracowała w czasach Paula Friedeborna. Najbardziej charakterystyczną cechą w pełni wykształconego magdeburskiego systemu organizacji władzy miejskiej było równoległe funkcjonowanie w mieście dwóch ciał kolegialnych. Pierwszym z nich, historycznie rzecz biorąc starszym, była kilkunastoosobowa ława miejska z wójtem na czele. Ten organ władzy miejskiej powstał zaraz po lokacji Szczecina (1243 r.), a na jego czele stanął wójt będący jednocześnie przedstawicielem lokatora (tj. księcia Barnima I) w mieście<sup>2</sup>. Dwadzieścia lat po lokacji w pojawił się w Szczecinie (1263 r.) drugi ze wspomnianych wyżej organów kolegialnych, a mianowicie dziesięcioosobowa rada miejska<sup>3</sup>. Proces wykształcania się rady miejskiej jest zwykle utożsamiany ze

---

<sup>1</sup> Ewolucja ustroju miejskiego i wykształcenie się administracji miejskiej w Szczecinie dającej pełną samorządność mieszczaństwu miały miejsce w II połowie XIV wieku. Od tego czasu następowały jedynie korekty ustroju nie zmieniające zasadniczej budowy miejskiej administracji.

<sup>2</sup> Por. M. Wehrmann, *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911, s. 24, 26–27, F. Thiede, *Chronik der Stadt Stettin*, Stettin 1849, s. 96–97 oraz O. Blümcke, *Der Rat und die Ratslinie von Stettin*, „Baltische Studien”, NF, Bd. 17 (1913), s. 70–73 (pierwszy wójt/sołtys Werner).

<sup>3</sup> J.M. Piskorski, *Miasta Księstwa Szczecińskiego do połowy XIV wieku*, Warszawa-Poznań 1987, s. 100–101 oraz H. Lesiński, *Rozdrobnienie feudalne 1237–1478*, [w:] *Dzieje Szczecina*, t. 2: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa-Poznań 1985, s. 91–93, 134–136 oraz M. Wehrmann, *Geschichte...*, s. 28–29, F. Thiede, *Chronik...*, s. 98–100, O. Blümcke, *Der Rat...*, s. 77–78. W dokumentach z lat 1263–1290 wójt, ławnicy i rajcy są wymieniani w jednym rzędzie. Może się zatem wydawać (czego zwolennikiem był O. Blümcke), że do czasu wykształcenia się urzędu burmistrza wójt był przełożonym ławy i rady.

wzrostem potęgi ekonomicznej miasta, a zwłaszcza jego kupiectwa<sup>4</sup>. Nowy organ administracji miejskiej, czyli rada miasta od momentu powstania rozpoczęła rywalizację z ławą miejską o wpływy i władzę w mieście. W szerszym kontekście proces ten należy rozumieć jako budowę pełnej samorządności miasta i wypieranie poza jego mury władzy książęcej. W przypadku Szczecina zdobycie przewagi rady nad ławą i wójtem miało miejsce na przełomie XIII i XIV wieku<sup>5</sup>. Zachowane źródła odnotowują, że na początku XIV wieku (1302 r.) szczecińska rada miejska liczyła 28 członków podzielonych na radę urzędującą (14 osób) i tzw. starą – odpoczywającą (14 osób)<sup>6</sup>. Świadczy to jednoznacznie o rotacyjnym działaniu (najpewniej w cyklu rocznym) rady miejskiej w Szczecinie. Rajcy miejscy (w czasach Paula Friedeborna głównie kupcy i browarnicy) pełnili swe urzędy dożywotnio, a skład rady po śmierci każdego jej członka był uzupełniany na drodze kooptacji. Oznaczało to wybór przez samą radę na kolejnego rajcę przedstawiciela pochodzącego z wąskiego grona bogatych rodzin kupieckich lub browarniczych. Przy kooptacji starano się oczywiście zachować parytet między rajcami kupcami a rajcami browarnikami<sup>7</sup>. W przypadku Szczecina stojący na czele rady burmistrzowie pojawili się znacznie później. Najprawdopodobniej urząd burmistrzowski wykształcił się w mieście u ujścia Odry dopiero pod koniec XIII lub na początku XIV wieku<sup>8</sup>. Natomiast wiemy, że w połowie XIV wieku (dokument z 1345 roku) w Szczecinie było już dwóch burmistrzów (najpewniej tzw. burmistrz zarządzający i burmistrz odpoczywający)<sup>9</sup>. Pełnili oni swe funkcje rotacyjnie przez okres roku po którym następowała roczna przerwa (podobnie jak funkcjonowała szczecińska rada). Rada urzędująca wraz z burmistrzem zarządzającym nadzorowała całość spraw ekonomicznych, finansowych i politycznych miasta. W nowej sytuacji po zdobyciu przewagi w Szczecinie przez radę z burmistrzem, ława miejska licząca zazwyczaj 11 ławników z wójtem na czele tworzyła sąd miejski. Z czasem rada zdobyła decydujący wpływ na wybór ławników, a w ciągu XV wieku lub być może jeszcze

<sup>4</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 62–77.

<sup>5</sup> Por.: T. Białecki, *Historia Szczecina*, Wrocław 1992, s. 72–75 oraz O. Blümcke, *Die finanzielle Zusammenbruch Stettins zu Anfang des 17 Jahrhunderts*, „Baltische Studien”, NF, Bd. 12 (1908), s. 15–16 gdzie krótko o rotacyjności rady szczecińskiej, zamianach rady zarządzającej (16 osób tj. 14 rajców, burmistrz i kamerariusz) na odpoczywającą, które odbywały się 1 maja każdego roku. O. Blümcke potwierdził pogląd o rotacyjności rady także w pracy: *Der Rat...*, s. 86.

<sup>6</sup> O. Blümcke, *Der Rat...*, s. 90 wskazuje, że początkowo rada liczyła 10–14 członków, w XV w., 28 członków, a w wiekach XVI–XVII liczba rajców wynosiła 22–24 osoby.

<sup>7</sup> Patrz także: M. Wehrmann, *Geschichte...*, s. 48–50, 89–91, 143–144.

<sup>8</sup> Trudno jednoznacznie powiedzieć kiedy w Szczecinie wykształcił się urząd burmistrza. Najprawdopodobniej miało to miejsce w początkach XIV wieku. Jednak pierwsza pewna informacja o szczecińskich burmistrzach pochodzi dopiero z 1345 r., i zostali w niej wymienieni burmistrzowie: Borchard Swinense i Hermann v. der Lippe: O. Blümcke, *Der Rat...*, s. 92, 94–95.

<sup>9</sup> J.M. Piskorski, *Miasta...*, s. 103, także Martin Wehrmann wskazuje na dokument z 1345 r., jako pierwszy potwierdzający funkcjonowanie w mieście burmistrza; M. Wehrmann, *Geschichte...*, s. 29.



wcześniej nastąpiło ścisłe połączenie obu instytucji<sup>10</sup>. Ławnikami w Szczecinie zostawali wówczas rajcy. Oddzielenie ławy od rady nastąpiło dopiero w 1504 roku pod silnym naciskiem księcia Bogusława X<sup>11</sup>. Odtąd żaden burmistrz, kamerariusz czy rajca nie mógł zostać ławnikiem. Natomiast ławnik mógł awansować na rajcę. Obok Sądu Ławy system wymiaru sprawiedliwości w Szczecinie uzupełniał Sąd na Łasztowni, którego działalność obejmowała terytorialnie Łasztownię oraz posiadłości ziemskie miasta. Natomiast Sąd Ławy rozpatrywał sprawy, które wydarzyły się na terenie lewobrzeżnego miasta otoczonego murami. Oprócz wspomnianych sądów w tzw. Domu Żeglarza działał Sąd Wetowy złożony ze starszych miejscowej Gildii Kupców i Żeglarzy rozstrzygający spory między kupcami i żeglarzami przybyłymi do Szczecina a szczecinianami.

W czasach Paula Friedeborna rada miejska pozostawała nadal najważniejszym organem władzy w Szczecinie. Liczyła ona wówczas (wraz z burmistrzami i kamerariuszami) 28 rajców dobieranych nadal poprzez kooptację spośród przedstawicieli szczecińskiej elity miejskiej<sup>12</sup>. W początkach XVII wieku radę miejską Szczecina bardzo często nazywano dziedziczną radą (Erben Rathe der Stadt Alten Stettin), co wskazuje na praktykę wyłaniania jej kolejnych członków spośród wąskiej grupy kilkunastu najważniejszych, a co za tym idzie najbogatszych rodów w mieście<sup>13</sup>. W czasach nowożytnych zanikła już rotacyjność pracy rady miejskiej i rajcy pełnili swą służbę w sposób ciągły otrzymując co roku ściśle określony zakres obowiązków (np.: nadzór portu, posiadłości ziemskich, kościołów itp.). Na czele rady miejskiej stali wybierani przez nią burmistrzowie. Na początku XVII wieku było ich trzech<sup>14</sup>. Pierwszy z nich, zarządzający kierował pracami rady i nadzorował całe miasto, drugi wspierający pomagał zarządzającemu w prowadzeniu spraw miasta. Trzeci odpoczywający przez okres roku znajdował się poza pracą administracyjną. Burmistrzowie pełnili swe funkcje rotacyjne przez okres roku. Burmistrz zarządzający po roku stawał się odpoczywającym, odpoczywający przechodził na stanowisko wspierającego. Zaś dawny burmistrz wspierający mają-

---

<sup>10</sup> Por.: M. Wehrmann, *Geschichte...*, s. 93–94 oraz F. Thiede, *Chronik...*, s. 239–241.

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej APSz), Archiwum Książąt Szczecińskich (dalej AKS), I/6361, s. 13–17 oraz M. Wehrmann, *Geschichte...*, s. 131–132, 227–228, O. Blümcke, *Die Rat...*, s. 79–80. O. Blümcke wskazuje, że jeszcze w 1503 r., rada i ława tworzyły w zasadzie jedno ciało, a ławnikami byli przedstawiciele tzw. rady odpoczywającej.

<sup>12</sup> B. Wachowiak, *Szczecin w okresie przewagi państwa feudalnego 1478–1713*, [w:] *Dzieje Szczecina*, t. 2: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa-Poznań 1985, s. 232–234, 331–333 oraz porównaj: T. Białecki, *Historia...*, s. 105–107, M. Wehrmann, *Geschichte...*, s. 221–222, F. Thiede, *Chronik...*, s. 241–245.

<sup>13</sup> APSz, AKS, I/6425, s. 20.

<sup>14</sup> APSz, AKS, I/6418, s. 301–302, porównaj także: F. Thiede, *Chronik...*, s. 553–554, który wskazywał, że na przełomie XVI i XVII wieku oprócz 3 burmistrzów w skład rady wchodziło 3 kamerariuszy i 24 rajców.

cy pełne rozeznanie w aktualnych sprawach miasta obejmował funkcję burmistrza zarządzającego.

Na codzienną pracę rady wpływało mocno dwóch bardzo ważnych urzędników, a mianowicie syndyk miejski i sekretarz rady. Ten pierwszy z wykształceniem prawniczym i dobrą znajomością prawa lokalnego/miejskiego nadzorował obrady rady pod względem prawnym pilnując, aby jej decyzje nie naruszały prawa Rzeszy, książęcego, hanzeatyckiego a przede wszystkim miejskiego. Syndyk bywał także posyłany z misjami dyplomatycznymi do innych miast czy państw, na zjazdy hanzeatyckie, czy też na dwór książąt szczecińskich. Bardzo często wraz z burmistrzem reprezentował miasto na pomorskich sejmach krajowych bądź przed Sądem Kameralnym Rzeszy. Drugi ze wspomnianych wyżej urzędników sekretarz miejski, najczęściej także prawnik organizował posiedzenia rady, ustalał z burmistrzem zarządzającym lub w trakcie posiedzenia rady kolejne terminy jej obrad, przypominał poszczególnym rajcom o ustalonych terminach, spisywał przebieg obrad rady oraz podjęte uchwały. Do pomocy sekretarz miasta miał pisarza miejskiego. Sekretarz nadzorował również kancelarię miejską oraz był opiekunem szczecińskiego archiwum odpowiedzialnym za porządek w przechowywanych w nim aktach.

Poszczególni rajcy byli nie tylko członkami organu kolegialnego ustalającego prawo w mieście, ale także nadzorowali różne sektory gospodarki miejskiej lub instytucje działające w Szczecinie (np.: kościoły i fundacje religijno-dobroczynne, posiadłości ziemskie, port, wagę miejską, groblę prowadzącą do Dąbia, młyny i wiatraki, cegielnię miejską itp.). Radzie i poszczególnym rajcom podlegała zatem rzesza drobnych urzędników i służb miejskich dbających o sprawne funkcjonowanie organizmu miejskiego. Można do nich zaliczyć mistrza rynkowego, młynarzy z pomocnikami, nadzorcę cegielni i wapienników, kominiarza miejskiego, cieślę miejskiego, służących przy bramach miejskich (bramnych), strażników bram (wartowników), stawiacza kłody portowej, mostowych, nadzorców nabrzeży, nadzorców magazynów i placów składowych (np.: drewna), nadzorców Górnego i Dolnego Wiku, gońców, kwartałowych, wozaków miejskich, czyścicieli ulic oraz licznych najczęściej zatrudnianych sezonowo pracowników fizycznych. Władze miejskie zlecały także wykonywanie ściśle określonych zadań poszczególnym szczecińskim rzemieślnikom płacąc im za konkretnie wykonaną pracę. Najczęściej zlecenia miejskie otrzymywali: kowale (grubi i drobni), stolarze, garncarze, rymarze, murarze, cieśle, gwoździarze czy kołodzieje.

Ważnym urzędem podległym radzie i urzędującemu burmistrzowi była miejska kamera na czele której stało dwóch, a potem trzech kamerariuszy pełniących swój urząd rotacyjnie (jak burmistrzowie). To w rękach kamerariusza zarządzającego i podległego mu personelu znajdowały się dochody miasta. Kamerze podlegali bezpośrednio liczni urzędnicy niższego szczebla, słudzy miejscy oraz pracownicy fizyczni pracujący w szczecińskich dobrach. Wśród nich można wymienić chociażby nadzorujących lasy i wyrąb drewna w Policach, Mścięcinnie,

Kraśnicy, Zdunowie czy w Krępie, sołtysów wsi należących do miasta, nadzorcę gospodarstwa miejskiego wraz z personelem, łąkowych, owczarzy czy pasterzy. Kamerze podlegali także miejscy celnicy i osoby pobierające podatki w mieście.

Warto zwrócić uwagę na koszty utrzymania administracji miejskiej w czasach Paula Friedeborna. Dochody burmistrza w pierwszych latach XVII stulecia wynosiły w skali rocznej 100 florenów w gotówce oraz dodatkowo składały się z deputatu w naturaliach wynoszącego 10 gęsi, 30 kurczaków oraz 16 fadów drewna opałowego. W tym samym czasie kamerariusz otrzymywał rocznie 50 florenów oraz deputat w wysokości 6 gęsi, 15 kur i 10 fadów drewna. Natomiast każdy z rajców pobierał po 10 florenów, a w naturaliach po 4 gęsi, 10 kur i 8 fadów drewna<sup>15</sup>. Jak widać dochody najważniejszych urzędników miejskich nie były wysokie jeżeli zestawić je chociażby z pobieranymi przez głównych urzędników książęcych<sup>16</sup>. Wynikało to z faktu, że w opisywanym okresie były to urzędy dające z jednej strony realną władzę i wpływy w mieście, a z drugiej traktowano je jako honorowe, pełnione przez elitę miejską, ludzi wywodzących się z majątnej warstwy kupieckiej, bogatych rentierów czy browarników. Nikt pełniący wówczas władzę w mieście nie myślał o urzędach jako o gwarantujących wysokie zarobki. Dopiero ich pełnienie dawało dostęp do licznych przywilejów i dodatkowych dochodów.

Natomiast w bardzo zróżnicowany sposób wynagradzano w Szczecinie osoby pełniące zawodowo funkcje urzędników, w tym niższego szczebla. Przyjrzyjmy się tym miejscu wynagrodzeniom kilku wybranych urzędników i służb miejskich. Na przykład szczecińscy syndycy (dr Hofmann czy dr Schwalch) pobierali w pierwszych latach XVII wieku rocznie po 450 florenów, oraz dodatkowo otrzymywali w naturaliach po 72 szefle żyta oraz 20 fadów drewna opałowego. Później (1616 r.) pensję syndyka obniżono do 300 florenów a deputat do 52 szefli żyta i 16 fadów drewna<sup>17</sup>. Dbający o zdrowie mieszkańców miasta miejski lekarz (Stadt Phisicus) mogący dorabiać sobie dodatkową praktyką prywatną pobierał rocznie z kasy miejskiej 100 florenów, 36 szefli żyta i 12 fadów drewna. Sekretarz miasta otrzymywał 100 florenów rocznie (25 florenów płatne co kwartał), pieniądze na ubranie (10 florenów) i mieszkanie (16 florenów). Do tego dochodził deputat wynoszący 32 szefle żyta i 12 fadów drewna opałowego<sup>18</sup>. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że sekretarz miejski był wówczas traktowany z jednej strony jako urzędnik zawodowy z drugiej zaś jako osoba pełniąca funkcję honorową. Sekretarze miejscy wywodzili się najczęściej z rodzin tworzących elitę miejską, mieli stałe kontakty z rajcami i bur-

---

<sup>15</sup> APSz, AKS, I/6418, s. 245–246. Dochody burmistrzów, kamerariuszy i rajców w 1614 roku: O. Blümcke, *Der Rat...*, s. 104.

<sup>16</sup> R. Gaziński, *Urzednicy centralni księztw szczecińskich w XVI i na początku XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 63 (2021), nr 2.

<sup>17</sup> APSz, AKS, I/6418, s. 247–248.

<sup>18</sup> APSz, AKS, I/6415, s. 623.

mistrzami, a poprzez charakter swej pracy znali doskonale sposób funkcjonowania administracji miasta. Urząd ten stanowił zatem doskonałą odskocznnię do dalszej kariery urzędniczej. Bardzo dobrym przykładem tej prawidłowości była kariera samego Paula Friedeborna, który pełnił urząd sekretarza miejskiego, a następnie został rajcą, wreszcie wybrano go (rajcy) na burmistrza.

Z kolei pisarz miejski otrzymywał z kasy miasta rocznie 45 florenów, 25 groszy i 13 fenigów w pieniądzu oraz 14 florenów na mieszkanie, a także deputat w wysokości 1½ wispla żyta<sup>19</sup>. Dodatkowym wynagrodzeniem pisarza były pieniądze otrzymywane za wykonywanie (na zlecenie) odpisów dokumentów z archiwum miejskiego. Pomocnik pisarza, podpisarz miejski (Unter Stadt Schreiber) jako urzędnik zawodowy zarabiał 60 florenów rocznie do tego otrzymywał 10 florenów na ubranie oraz deputat w wysokości 18 szefli żyta i 6 fadów drewna<sup>20</sup>. Natomiast pisarz sądu na Łasztowni pobierał 60 florenów rocznie pensji, 10 florenów na letnie ubranie, 4 floreny na papier, miał prawo do wolnego mieszkania z zasobów miejskich, wreszcie otrzymywał deputat w wysokości 16 szefli żyta i 6 fadów drewna opałowego. Jego kolega po fachu pisarz ławy miejskiej, a właściwie sądu ławniczego wynagradzany był z dochodów płynących z opłat sądowych. Natomiast miasto płaciło mu dodatkowo 3 floreny oraz dawało 5 fadów drewna opałowego<sup>21</sup>.

Jeden z najważniejszych urzędników kamery miejskiej nadzorca gospodarstwa miejskiego (Stadthoffmeister) zarabiał rocznie 80 florenów, miał wolne mieszkanie na terenie miejskiego gospodarstwa oraz deputat w wysokości 1½ wispla żyta, 1½ wispla jęczmienia, 8 szefli chmielu (szyszek chmielowych) i 6 fadów drewna<sup>22</sup>. Z kolei celnik miejski pracujący na grobli do Dąbia otrzymywał 100 florenów wynagrodzenia oraz dodatkowo 1 wispel żyta, pobierający opłaty w wadze miejskiej (celnik wagi) zarabiał 50 florenów i dostawał 8 fadów drewna zaś cieśla miejski miał uposażenie w wysokości 40 florenów, 10 florenów na ubranie i 1½ szefla żyta<sup>23</sup>. Mistrz rynkowy dbający o porządek na głównych placach miasta zarówno podczas jarmarków, jak i cotygodniowych targów zarabiał 8 florenów, a 12 florenów dostawał na ubranie i buty. Dodatkowo miał w mieście wolne mieszkanie oraz deputat w wysokości 4 szefli żyta i 4 fadów drewna. Stawiacz kłody pobierał z kasy miejskiej 15 florenów, 8 szefli żyta, 4 fady drewna oraz miał również wolne mieszkanie. Natomiast kominiarz miejski otrzymywał 9 florenów, mostowi (dwóch) po 4 floreny, czyściciele ulic (czterech, po jednym w każdym kwartale miasta) po 8 florenów wreszcie służący przy bramach (czterech) po 36 florenów, 10 szefli żyta, 2 fady drewna oraz wolne mieszkania. Strażnicy bramni (czterech)

<sup>19</sup> APSz, AKS, I/6418, s. 249–250.

<sup>20</sup> APSz, AKS, I/6418, s. 252–253.

<sup>21</sup> APSz, AKS, I/6418, s. 252.

<sup>22</sup> APSz, AKS, I/6418, s. 251.

<sup>23</sup> APSz, AKS, I/6418, s. 254–256.

mieli po 16 florenów, 21 groszy i 6 fenigów, 8 szefli żyta i 3 fady drewna, a wozacy miejscy (dwóch) zarabiali po 20 florenów, ponadto dostawali po 2 floreny na buty i po 2 floreny 21 groszy i 6 fenigów na zimowe ubranie. Zarobki te uzupełniał deputat wynoszący po 8 szefli żyta i 3 fady drewna<sup>24</sup>. Widać zatem, że zarobki osób pracujących na rzecz miasta były zróżnicowane i składały się generalnie z wynagrodzenia w pieniądzu, dodatków (w pieniądzu) na ubrania i buty, przywileju wolnego (bez opłat) mieszkania otrzymywanego z zasobów miejskich oraz z większego lub mniejszego deputatu w naturaliach (zboże, drewno) pobieranego z gospodarstwa miejskiego. Generalnie osoby pracujące na urzędach wymagających wykształcenia oraz odpowiednich umiejętności umysłowych (np.: syndycy, lekarz miejski, sekretarz, pisarze czy celnicy) byli dość dobrze wynagradzani, zaś pozostali zwłaszcza słudzy miejscy byli zmuszeni ze względu na niskie płace do dodatkowej pracy. Ta z kolei odbijała się zazwyczaj negatywnie na ich sumiennym wykonywaniu obowiązków na rzecz miasta.

Jaka była liczebność miejskiej administracji w czasach Paula Friedeborna? Jeżeli uznamy, że funkcje burmistrzów, rajców, kamerariuszy bądź ławników były uważane w mieście za honorowe i dopiero ich piastowanie pozwalało na liczne przywileje i dodatkowe dochody, a zatem nie były one traktowane jako główne źródło utrzymania dla pełniących je osób, to administracja Szczecina składająca się z urzędników niższych szczebli oraz sług miejskich liczyła na początku XVII wieku nieco ponad 40 osób<sup>25</sup>. Jeżeli do tej liczby dodamy burmistrzów (3), kamerariuszy (3), rajców (24) i ławników (11) to cała administracja miasta składała się na początku XVII wieku z około 100 osób.

Dochody Szczecina z których utrzymywano miejską administrację można było w czasach Paula Friedeborna podzielić na dwie podstawowe grupy: dochody nadzwyczajne/zmienne (Ekstraordinari) i zwyczajne/stałe (Ordinari). Te pierwsze (kontrybucje, kolekty i opłaty na określony cel) podlegały znacznym wahaniom. W latach 1606–1612 kasa miejska otrzymywała rocznie z tytułu dochodów nadzwyczajnych od 4011 florenów (1612 r.) do 42 536 florenów (1608 r.). Warto w tym miejscu dodać, że wydatki nadzwyczajne w omawianych latach zazwyczaj przekraczały nadzwyczajne dochody. Do skrajnej sytuacji doszło w 1612 roku, gdy nadzwyczajne dochody wyniosły nieco ponad 4011 florenów a zaś wydatki doszły do 25 182 florenów. Z kolei dochody zwykłe Szczecina (z dóbr ziemskich, stałych podatków, ceł, dzierżaw majątku miejskiego) niepodlegające takim wahaniom z których w istocie utrzymywano administrację miejską wynosiły w latach 1606–1612 od 10 028 florenów (1610 r.) do 11 765 florenów (1612 r.)<sup>26</sup>. Na początku

<sup>24</sup> APSz, AKS, I/6418, s. 258–263.

<sup>25</sup> APSz, AKS, I/6418, s. 310–311, porównaj także AKS, I/6425, s. 46–52.

<sup>26</sup> APSz, AKS, I/6418, s. 117–163. Z kolei Martin Wehrmann szacował dochody miasta w latach 1560–1600 od 10.254 florenów (1561 r.) do 25.011 florenów (1571 r.) średnio około 15.000 florenów.

XVII wieku wydatki na pensje dla członków administracji miejskiej łącznie z urzędami honorowymi wynosiły nieco ponad 2000 florenów rocznie<sup>27</sup>. Jeżeli jednak dodamy do tego wartość deputatów zwłaszcza żyta i drewna oraz liczne przywileje (wolne mieszkanie, pieniądze na ubranie i buty) to całkowite koszty utrzymania szczecińskich urzędników i personelu pomocniczego wzrastały do ponad 5000 florenów rocznie<sup>28</sup>, co stanowiło około połowę dochodów zwyczajnych Szczecina. Warto w tym momencie dodać, że w pierwszej dekadzie XVII wieku utrzymywanie administracji miejskiej stawało się coraz trudniejsze wobec gwałtownego pogarszania się stanu finansów miasta.

Oprócz wspomnianych wyżej dwóch ciał kolegialnych, czyli rady i ławy miejskiej, w dziejach miasta pojawiały się czasowo różnego rodzaju rady: 48, 100, 60 czy 18 mężów, które w imieniu opozycji miejskiej (rzemieślników i części kupiectwa) starały się ustabilizować dochody miasta i bardziej sprawiedliwie rozłożyć pobierane w Szczecinie podatki. Pojawianie się rad reprezentujących interesy całego mieszczaństwa miało bezpośredni związek z zagarnięciem władzy w mieście przez wąską uprzywilejowaną grupę kupiecko-rentiersko-browarniczą. Nadużycia finansowe rajców, a przede wszystkim nierówne obciążenia finansowe poszczególnych grup społecznych (zwłaszcza pospółstwa) powodowały liczne wystąpienia przeciwko radzie. Pierwsze z nich miały miejsce w 1524, 1531 i 1538 roku<sup>29</sup>, a w ich efekcie powstał nowy organ kolegialny nazywany radą 48 mężów (1524 r.) reprezentujący interesy całego mieszczaństwa. W zamyśle pospółstwa (rzemieślnicy, część kupców) dążącego do zmian w sposobie zarządzania miastem wspomniane ciało kolegialne miało kontrolować radę zwłaszcza w sprawach finansowych. Rada miejska usiłowała sabotować współpracę z radą 48 mężów, która na trwałe nie zmieniła ustroju miasta<sup>30</sup>. Kolejna fala rozruchów w Szczecinie przypadła na lata 1589–1590 i 1597. Tym razem główną przyczyną zaburzeń było rosnące zwłaszcza po bankructwie domu handlowego Loitzów (1572 r.) zadłużenie miasta.

---

Przy tych dochodach całkowite wydatki na urzędników miejskich wynosiły wówczas jego zdaniem ok. 5575 florenów: M. Wehrmann, *Geschichte...*, s. 224–225. Porównaj także: F. Thiede, *Chronik...*, s. 245–249. Z kolei O. Blümcke oceniał średnie dochody zwyczajne miasta w latach 1560–1613 na około 9000 florenów z których utrzymywano administrację miejską: O. Blümcke, *Die Finanzen...*, s. 20.

<sup>27</sup> APSz, AKS, I/6418, s. 627.

<sup>28</sup> O. Blümcke, *Die Finanzen...*, s. 21 całe koszty utrzymania administracji miejskiej obliczone przez Blümckego wynosiły również kwotę 5575 florenów. Obejmowało to zarówno wynagrodzenia w pieniądzu, jak i wartość deputatów z których najważniejsze były deputaty w życie (1173 floreny) i drewnie (986 florenów). Porównaj także: B. Wachowiak, *Szczecin w okresie...*, s. 334 gdzie także podano kwotę 5575 florenów.

<sup>29</sup> W omawianym czasie na napięcia o charakterze społecznym nałożyły się także problemy religijne – zwycięstwo protestantyzmu w Szczecinie. Porównaj także: T. Białecki, *Historia...*, s. 128–130.

<sup>30</sup> Rada 48 mężów została po kilku latach działalności rozwiązana przez Jerzego I: B. Wachowiak, *Szczecin w okresie...*, s. 238–240, porównaj także: M. Wehrmann, *Geschichte...*, s. 163, 174–175 oraz O. Blümcke, *Die Finanzen...*, s. 17–18.

Radzie otwarcie zarzucano niegospodarność oraz nadmierne obciążanie kosztami utrzymania miasta warstwy średniej (pospółstwo). Sprawą zapalną było także zaopatrzenie Szczecina w zboże i drewno. W trakcie niepokojów postulowano powołanie 100-osobowego organu kontrolującego radę a zwłaszcza jej finanse<sup>31</sup>. Ostatecznie postawa księcia Jana Fryderyka doprowadziła do kompromisu i usmierzienia niepokojów, chociaż postulowana wówczas rada 100 mężów nigdy na dobre nie rozpoczęła pracy.

Następne lata nie przyniosły poprawy sytuacji ekonomicznej Szczecina, a wręcz przeciwnie na początku XVII wieku finanse miasta uległy wyraźnemu pogorszeniu. Naciskana przez opozycję miejską oraz księcia rada miasta zdecydowała się w 1612 roku ujawnić rzeczywisty stan miejskich finansów. Okazało się wówczas, że dług miasta przekroczył 300 000 florenów<sup>32</sup>. Wywołało to oburzenie zarówno w mieście, jak i na dworze książęcym. Po licznych dyskusjach i sporach uznano za niezbędne ratowanie finansów miasta. Dzieła tego miała dokonać powołana we wrześniu 1613 roku rada 60 mężów, która objęła zarząd nad posiadłościami miejskimi oraz powołała komisję (12 osób pod kierunkiem piwowara Daniela Schreibera) mającą wnikliwie zbadać całą gospodarkę finansową miasta<sup>33</sup>. Zatem w czasach Paula Friedeborna rada 60 była (w latach 1613–1616) dodatkowym ciałem kolegialnym mającym doprowadzić do głębokiej reformy miejskich finansów. Pierwszym i najważniejszym celem jaki postawiła sobie rada 60 było ustabilizowanie dochodów miasta i ograniczenie wydatków bieżących. Rada 60 miała dokładnie zapoznać się z finansami miejskimi, co bezpośrednio spadło na barki wyłonionej z niej 12-osobowej komisji Daniela Schreibera. Prace tej ostatniej doprowadziły do odkrycia licznych nadużyć, w tym także w piwnicy winnej miasta. Zakupy wina nie odbywały się bowiem zgodnie z prawem, a bardzo często kupowano je za wygórowane kwoty. Na przykład w 1604 roku białe wino reńskie na potrzeby piwnicy kupowano po 18–19 talarów za om, chociaż na wolnym rynku było ono dostępne po 12 talarów za om<sup>34</sup>. Podobnie źle dokonywano zakupów wina i w następnych latach, co spowodowało zadłużenie piwnicy winnej oceniane na koniec 1610 roku na 4804 talary, 11 szylingów i 12 fenigów, zaś w 1613 roku dług piwnicy wzrósł do ponad 6000 talarów<sup>35</sup>. Wykryto również wiele objawów niegospodarności przy pobieraniu podatków miejskich, dystrybucji drewna opałowego czy piwa, a także w finansach posiadłości ziemskich, a zwłaszcza w funkcjonowaniu gospodarstwa

<sup>31</sup> B. Wachowiak, *Szczecin w okresie...*, s. 336–339 oraz M. Wehrmann, *Geschichte...*, s. 208–209.

<sup>32</sup> O. Blümcke, *Die Finanzen...*, s. 22–24 dług miasta został w 1613 roku określony na kwotę 328 000 florenów. Jego obsługa pochłaniała rocznie ok 19.000 florenów. Tam też narastanie długu Szczecina w latach 1562–1613.

<sup>33</sup> Por.: M. Wehrmann, *Geschichte...*, s. 251–256, F. Thiede, *Chronik...*, s. 607–609 oraz O. Blümcke, *Die Finanzen...*, s. 41–69 gdzie dokładnie scharakteryzowano działalność reformatorską rady 60.

<sup>34</sup> APSz, AKS, I/6426, s. 1–2.

<sup>35</sup> APSz, AKS, I/6426, s. 3–6.

miejskiego. Ostatecznie członkowie komisji Daniela Scherbera po zakończeniu czynności kontrolnych wskazali na nieprawidłowości w działalności finansowej rady miejskiej, a zwłaszcza kamery, które łącznie wyniosły prawie 50 000 florenów<sup>36</sup>. Rada 60 walczyła również o poprawę rentowności dóbr ziemskich miasta, o ścisły nadzór nad poborem szosu i ceł na grobli do Dąbia, oraz o kontrolę opłat pobieranych w porcie i na mostach. Rada 60 postanowiła również ograniczyć wydatki na administrację miejską. Postulowano (październik 1613 r.) na przykład obniżenie wynagrodzenia burmistrzów do 50 florenów rocznie (ze 100 florenów), syndyka do 100 florenów (z 450 florenów, ostatecznie obniżono je do 300 florenów), lekarza miejskiego do 50 florenów (ze 100 florenów), pisarza sądu na Łasztowni do 25 florenów (z 60 florenów), czy też celnika na grobli do 30 florenów (ze 100 florenów). Niektóre pensje zniesiono całkowicie chociażby mistrza rynkowego, który odtąd miał się utrzymywać z opłat rynkowych, czy pisarza ławy mającego żyć z opłat sądowych. Podobnie drastycznie zmniejszono deputaty w naturze oraz dodatkowe przywileje<sup>37</sup>. Rodziło to ostre napięcia w mieście i repliki rady miejskiej uważającej, że tak drastyczna redukcja wynagrodzeń urzędniczych nie doprowadzi do niczego dobrego. W odpowiedzi rada 60 wskazywała, że same deputaty jakie przekazywało miasto w ręce urzędników, licznej służby miejskiej oraz wybranych osób prywatnych i instytucji miejskich (kościół, szkoły) sięgały kwoty prawie 9000 florenów rocznie<sup>38</sup>. Działo się to w sytuacji gdy roczne ordynaryjne dochody Szczecina wynosiły około 11 000 florenów.

Trzeba przyznać, że twarde działania rady 60 w latach 1613–1616 doprowadziły do zrównoważenia bieżących dochodów i wydatków miasta. Nie udało się jednak obniżyć starego długu ciężącego na mieście. W tej sytuacji propozycje rady 60 szły w kierunku podniesienia niektórych podatków, zwłaszcza pośrednich, co miało pozwolić na stopniową spłatę zadłużenia. Polityka rady 60 doprowadziła jednak do wzrostu napięcia w mieście i ostatecznie do wybuchu w lipcu 1616 roku zbrojnego powstania biedoty i pospólstwa. Bezpośrednią przyczyną wystąpienia stała się podwyżka cen piwa<sup>39</sup>. Wybuch niezadowolenia spowodował, że książę Filip II zlikwidował radę 60 mężów powołując w zamian mieszaną komisję złożoną z przedstawicieli mieszczaństwa (kupcy i rzemieślnicy) oraz radców książęcych. Komisja po zbadaniu sprawy wydała w styczniu 1617 roku orzeczenie mówiące, że obecnie urzędująca rada nie jest winna zadłużenia miasta, które narosło wcześniej. W nowej sytuacji gospodarka miejska została poddana ścisłej kontroli całego mieszczaństwa. Od tej chwili każdy jej sektor był nadzorowany przez rajcę oraz wy-

<sup>36</sup> APSz, AKS, I/6425, s. 2.

<sup>37</sup> Wspomniane obniżenie pensji i deputatów rada 60 postulowała już w październiku 1613 roku: APSz, AKS, I/6415, s. 195–196.

<sup>38</sup> APSz, AKS, I/6415, s. 275.

<sup>39</sup> T. Biątecki, *Historia...*, s. 131–132 oraz F. Thiede, *Chronik...*, s. 609–613.



branego przedstawiciela mieszczaństwa. Oprócz tego w lipcu 1617 roku powołano 18-osobową radę nadzorującą na bieżąco gospodarkę miejską<sup>40</sup>. Rada 18 wybierana była w systemie kurialnym tj. kupców wybierali kupcy, browarników browarnicy a rzemieślników rzemieślnicy. Wybór dokonany przez mieszczan zatwierdzał ostatecznie książę Filip II. Głównym zadaniem rady 18 miała być praca nad pomniejszeniem zadłużenia miasta, oraz stała kontrola rady miejskiej i kamery. Ponadto członkowie rady 18 wraz z rajcami nadzorowali poszczególne segmenty gospodarki miejskiej. Przykładowo młyny miejskie nadzorowały 2 osoby (rajca i przedstawiciel mieszczaństwa), nabrzeża portowe i przestrzeganie prawa składu kontrolowały również 2 osoby, dochody płynące z posiadłości ziemskich i poboru podatków miejskich były w gestii 6 osób, nadzór nad lasami miejskimi pełniły 2 osoby wreszcie piwnicy winnej i piwnej pilnowały także 2 osoby<sup>41</sup>.

Wspólne wysiłki podjęte przez księcia Filipa II, radę miejską i ogół mieszczaństwa, którego emanacją była rada 18, nie doprowadziły do wydatnego obniżenia zadłużenia Szczecina<sup>42</sup>. Rychła śmierć Filipa II (1618 r.) mocno angażującego się w sprawy miasta zakończyła intensywne próby redukcji długu. Następni władcy (Franciszek I i Bogusław XIV) nie zajmowali się już w takim stopniu sprawami wewnętrznymi Szczecina. Trwałym osiągnięciem opisanych wyżej działań była jednak względna równowaga bieżących dochodów i wydatków miasta. Sytuacja taka trwała aż do drugiej połowy lat 20. XVII wieku, kiedy to Pomorze zostało bezpośrednio zagrożone wojną trzydziestoletnią. Ostatecznie dotarła ona do Księstwa Pomorskiego w 1627 roku rozpoczynając również niezwykle ciężki okres w dziejach Szczecina.

Na koniec należy podkreślić, że praca Paula Friedeborna we władzach Szczecina przypadła na bardzo skomplikowany okres w historii miasta. To czasy gdy lawinowo narastało zadłużenie, którego rada miejska nie była w stanie zahamować. Friedeborn jako sekretarz miasta był w pełni świadomy narastających zagrożeń. Gdy w 1612 roku doszło do przesilenia w następstwie którego powołano do życia radę 60 (1613 r.) Paul Friedeborn jako sekretarz miasta musiał z nią współpracować. Był także świadkiem ostrych sporów i kłótni o kierunek reform. W tych sporach reprezentował punkt widzenia rady, której członkiem wkrótce został (1616 r.). Jako rajca godził się jednak na współpracę rady z ogółem mieszczaństwa oraz na współ-

---

<sup>40</sup> B. Wachowiak, *Szczecin w okresie...*, s. 340–344, M. Wehrmann, *Geschichte...*, s. 256 oraz APSz, AKS, I/6425, s. 53–59: rada 18 składała się z 8 kupców (Ertman Schwellengrebel, Johan Kiselbach, Ertman Zollenberg, Balthasar Sachtleben, Jacob Trebbin, Peter Studow, Jacob Harman, Peter Miliess), 6 browarników (Christian Labes, Samuel Lowe, Urban Seitman, Reinhold Kordow, Jacob Schadeloth, Matthias Suerburg) i 4 przedstawicieli głównych cechów w mieście (Hans Scheffler, Ertman Rosow, Jochim Guner, Valentin Loist).

<sup>41</sup> APSz, AKS, I/6425, s. 46–48 oraz I/6418, s. 1–41.

<sup>42</sup> Mimo wysiłku i zrównoważenia bieżących wydatków miasta oraz spłaty części odsetek od zadłużenia reformy w istocie nie doprowadziły do radykalnego obniżenia długu miasta, który w 1621 roku, wynosił 336.227 florenów: O. Blümcke, *Die finanziere...*, s. 90.

ny nadzór nad gospodarką i finansami miasta. Wypracowany z trudem kompromis w sprawach finansowych został zburzony przez wojnę trzydziestoletnią. Kontrybucje, pobory nadzwyczajnych podatków zachwiały zrównoważonym z takim trudem budżetem. W tym przełomowym momencie Paul Friedeborn (1630 r.) objął funkcję burmistrza. W ciężkich wojennych czasach opierając się na opisanej powyżej administracji burmistrz Paul Friedeborn starał się zminimalizować straty jakie niosły ze sobą wojenne wypadki (głównie kontrybucje). Jednocześnie będąc radcą księżęcym zdawał sobie doskonale sprawę ze stanu zdrowia Bogusława XIV i realnej groźby wymarcia dynastii<sup>43</sup>. W tej sytuacji związał się z partią szwedzką uznając, że przejście całego Pomorza pod kuratelę Szwecji będzie nie tylko najlepszym rozwiązaniem dla Pomorzan, ale także dla samego Szczecina.

## Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Szczecinie, Archiwum Książąt Szczecińskich, sygn. I/6361, I/6415, I/6418, I/6425, I/6426.

## Literatura

Blümcke O., *Die finanzielle Zusammenbruch Stettins zu Anfang des 17 Jahrhunderts*, „Baltische Studien”, NF, Bd. 12 (1908).

Blümcke O., *Der Rat und die Ratslinie von Stettin*, „Baltische Studien”, NF, Bd. 17 (1913).

Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

Gaziński R., *Urzednicy centralni książąt szczecińskich w XVI i na początku XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 63, 2021, nr 2, s. 161–168.

Gaziński R., *Z problematyki badawczej miast pomorskich w dobie wczesnośredniowiecznej. Kronika Paula Friedeborna jako źródło do dziejów Szczecina*, [w:] *Pomorze i archiwa. Księga pamiątkowa z okazji 75. urodzin profesora Kazimierza Kozłowskiego*, red. M. Frankel, R. Gaziński, Szczecin 2017.

Lesiński H., *Rozdrobnienie feudalne 1237–1478*, [w:] *Dzieje Szczecina*, t. 2: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa-Poznań 1985.

---

<sup>43</sup> Porównaj także: R. Gaziński, *Z problematyki badawczej miast pomorskich w dobie wczesnośredniowiecznej. Kronika Paula Friedeborna jako źródło do dziejów Szczecina*, [w:] *Pomorze i archiwa. Księga pamiątkowa z okazji 75. urodzin profesora Kazimierza Kozłowskiego*, red. M. Frankel, R. Gaziński, Szczecin 2017, s. 427–429.

- Piskorski J.M., *Miasta Księstwa Szczecińskiego do połowy XIV wieku*, Warszawa-Poznań 1987.
- Thiede F., *Chronik der Stadt Stettin*, Stettin 1849.
- Wachowiak B., *Szczecin w okresie przewagi państwa feudalnego 1478–1713*, [w:] *Dzieje Szczecina*, t. 2: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa-Poznań 1985.
- Wehrmann M., *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911.



Radosław Gaziński  
(Universität Stettin)

## Die Verwaltung von Stettin in der Zeit von Paul Friedeborn

An der Wende vom 16. zum 17. Jahrhundert gab es in Stettin ein voll ausgebildetes Magistratssystem. Dies bedeutet, dass das System und die Verwaltung der Stadt, die sich seit ihrer Gründung im Jahr 1243 entwickelt hatten, ihre endgültige Form erreichten<sup>1</sup>. Als Paul Friedeborn dort tätig war, zunächst als Stadtsekretär, dann als Ratsmitglied und schließlich als Bürgermeister, gab es diese entwickelte Stadtverwaltung bereits.

Zu Beginn der Diskussion sei darauf hingewiesen, dass Stettin auf der Grundlage des Magdeburger Rechts gegründet wurde und die Stadtverwaltung zu Zeiten von Paul Friedeborn nach dem Magdeburger Rechtssystem arbeitete. Das charakteristischste Merkmal des voll entwickelten Magdeburger Systems der Organisation der kommunalen Macht war das parallele Funktionieren von zwei Kollegialorganen in der Stadt. Der erste, historisch gesehen der ältere, war der Schöffenrat, der sich aus etwa einem Dutzend Mitgliedern zusammensetzte und von einem Ratsherrn geleitet wurde. Dieses Organ der städtischen Macht wurde unmittelbar nach der Gründung von Stettin (1243) eingerichtet und wurde vom Schöffen geleitet, der gleichzeitig der Vertreter des Gründers (d.h. Herzog Barnim I.) in der Stadt war<sup>2</sup>. Zwanzig Jahre nach der Gründung von Stettin (1263) entstand das zweite der oben erwähnten Kollegialorgane, nämlich der zehnköpfige Stadtrat<sup>3</sup>. Der Prozess der

---

<sup>1</sup> Die eigentliche Entwicklung des Gemeindegewesens und die Bildung der Gemeindeverwaltung in Stettin, die dem Bürgertum die volle Selbstverwaltung übertrug, fanden in der zweiten Hälfte des 14. Jahrhunderts statt. Von da an gab es nur noch Korrekturen am System, ohne die grundlegende Struktur der Stadtverwaltung zu verändern.

<sup>2</sup> Vgl. M. Wehrmann, *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911, S. 24, 26–27, F. Thiede, *Chronik der Stadt Stettin*, Stettin 1849, S. 96–97, und O. Blümcke, *Der Rat und die Ratslinie von Stettin*, „Baltische Studien“, NF, Bd. 17 (1913), S. 70–73 (der erste Ratsherr Werner).

<sup>3</sup> J.M. Piskorski, *Miasta Księstwa Szczecińskiego do połowie XIV wieku*, Warszawa-Poznań 1987, S. 100–101 und H. Lesiński, *Rozdrobnienie feudalne 1237–1478*, [in:] *Dzieje Szczecina*, t. 2: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa-Poznań 1985, S. 91–93, 134–136 und M. Wehrmann, *Geschichte...*, S. 28–29, F. Thiede, *Chronik...*, S. 98–100, O. Blümcke, *Der Rat...*, S. 77–78. In Urkunden aus den Jahren 1263–1290 werden die Schöffen, Geschworenen und Ratsherrn in einer Reihe genannt.

Bildung des Stadtrats wird in der Regel mit dem Wachstum der Wirtschaftskraft der Stadt, insbesondere der Kaufleute, in Verbindung gebracht<sup>4</sup>. Seit seiner Gründung konkurriert das neue Verwaltungsorgan, der Stadtrat, mit dem Schöffenrat um Einfluss und Macht in der Stadt. In einem breiteren Kontext sollte dieser Prozess als Aufbau einer vollständig selbstverwalteten Stadt und die Unterdrückung der fürstlichen Macht außerhalb ihrer Mauern verstanden werden. Im Fall von Stettin fand die Vorherrschaft des Rates über die Schöffenbank an der Wende vom 13. zum 14. Jahrhundert<sup>5</sup> statt. Aus den erhaltenen Quellen geht hervor, dass zu Beginn des 14. Jahrhunderts (1302) der Stettiner Stadtrat aus 28 Mitgliedern bestand, die sich in den amtierenden Rat (14 Personen) und den so genannten *alten* Rat (14 Personen) aufteilten<sup>6</sup>. Dies zeigt deutlich, dass der Stadtrat von Stettin turnusmäßig (wahrscheinlich jährlich) wechselt. Die Stadtverordneten (zu Paul Friedeborns Zeiten vor allem Kaufleute und Bierbrauer) hatten ihre Ämter auf Lebenszeit inne, und der Rat wurde nach dem Tod eines jeden Mitglieds ergänzt. Das bedeutete, dass der Rat selbst einen Vertreter aus einer kleinen Gruppe wohlhabender Kaufleute oder Brauereifamilien zu seinem nächsten Ratsmitglied wählte. Bei dieser Ergänzung wurde versucht, die Parität zwischen den Ratsmitgliedern der Kaufleute und der Brauereien zu wahren<sup>7</sup>. Im Fall von Stettin traten die Bürgermeister erst viel später an die Spitze des Rates. Das Bürgermeisteramt entstand in der Stadt an der Odermündung vermutlich erst Ende des 13. oder Anfang des 14. Jahrhunderts<sup>8</sup>. Wir wissen jedoch, dass es in der Mitte des 14. Jahrhunderts (Urkunde von 1345) bereits zwei Bürgermeister in Stettin gab (höchstwahrscheinlich der so genannte geschäftsführende Bürgermeister und der ruhende Bürgermeister)<sup>9</sup>. Sie wechselten

---

Es mag daher den Anschein haben (wie O. Blümcke behauptet), dass bis zur Einführung des Bürgermeisteramtes der Schöffe der Vorgesetzte der Bank und des Rates war.

<sup>4</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbirowej*, Wrocław 1986, S. 62–77.

<sup>5</sup> Vgl.: T. Białecki, *Historia Szczecina*, Wrocław 1992, S. 72–75 und O. Blümcke, *Der finanzielle Zusammenbruch Stettins zu Beginn des 17. Jahrhunderts*, „Baltische Studien“, NF, Bd. 12 (1908), S. 15–16, wo er kurz die Rotation des Stettiner Rates erwähnt, den Wechsel des regierenden Rates (16 Personen, d.h. 14 Ratsherren, der Bürgermeister und der Kämmerer) gegen einen ruhenden, der jeweils am 1. Mai stattfand. O. Blümcke bestätigt die Ansicht über die Rotation des Rates auch in seinem Werk: *Der Rat...*, S. 86.

<sup>6</sup> O. Blümcke, *Der Rat...*, S. 90 gibt an, dass der Rat ursprünglich 10–14 Mitglieder hatte, im 15. Jahrhundert 28 Mitglieder und im 16. und 17. Jahrhundert 22–24 Mitglieder.

<sup>7</sup> Siehe auch: M. Wehrmann, *Geschichte...*, S. 48–50, 89–91, 143–144.

<sup>8</sup> Es ist schwer zu sagen, wann das Amt des Bürgermeisters in Stettin eingeführt wurde. Höchstwahrscheinlich geschah dies im frühen 14. Die erste sichere Information über die Stettiner Bürgermeister stammt jedoch aus dem Jahr 1345 und erwähnt die Bürgermeister: Borchard Swinense und Hermann v. der Lippe: O. Blümcke, *Der Rat...*, S. 92, 94–95.

<sup>9</sup> J.M. Piskorski, *Miasta...*, S. 103, auch Martin Wehrmann verweist auf eine Urkunde aus dem Jahr 1345 als erstes Dokument, das die Funktion eines Bürgermeisters in der Stadt bestätigt; M. Wehrmann, *Geschichte...*, S. 29.

ihre Funktionen für die Dauer eines Jahres, gefolgt von einer einjährigen Pause (ähnlich wie der Rat von Stettin). Der amtierende Rat beaufsichtigte zusammen mit dem geschäftsführenden Bürgermeister alle wirtschaftlichen, finanziellen und politischen Angelegenheiten der Stadt. In der neuen Situation, nachdem der Rat mit dem Bürgermeister die Vorherrschaft in Stettin erlangt hatte, bildete der Gemeindefürsorgehof, der in der Regel aus 11 Schöffen bestand und von einem Schöffen geleitet wurde, das Stadtgericht. Im Laufe der Zeit gewann der Rat entscheidenden Einfluss auf die Auswahl der Geschworenen, und im 15. Jahrhundert oder möglicherweise schon früher wurden die beiden Institutionen<sup>10</sup> eng miteinander verschmolzen. Die Geschworenen in Stettin waren damals die Stadtverordneten. Die Trennung der Schöffen vom Rat erfolgte erst 1504 auf starken Druck von Herzog Bogislaw X<sup>11</sup>. Von da an konnte kein Bürgermeister, Kämmerer oder Ratsmitglied mehr Schöffe werden. Ein Schöffe konnte jedoch zum Ratsmitglied befördert werden. Neben dem Schöffengericht wurde die Stettiner Justiz durch das Gericht auf der Lastadie ergänzt, dessen Tätigkeitsbereich sich auf die Lastadie und die Landgüter der Stadt erstreckte. Das Schöffengericht hingegen befasste sich mit Fällen, die sich am linken Ufer der Stadtmauer ereigneten. Neben diesen Gerichten gab es im so genannten Seglerhaus ein Wettgericht, das sich aus den Ältesten der örtlichen Kaufleute- und Seglergilde zusammensetzte und Streitigkeiten zwischen Kaufleuten und Segler, die nach Stettin kamen, und den Stettinern verhandelte.

Zu Paul Friedeborns Zeiten war der Stadtrat noch das wichtigste Machtorgan in Stettin. Damals bestand er (zusammen mit Bürgermeistern und Kämmerern) aus 28 Ratsmitgliedern, die noch aus der städtischen Elite<sup>12</sup> Stettins stammten. Zu Beginn des 17. Jahrhunderts wurde der Stettiner Stadtrat häufig als „Erben Rathe der Stadt Alten Stettin“ bezeichnet, was auf die Praxis hinweist, die aufeinanderfolgenden Mitglieder aus einer kleinen Gruppe von etwa einem Dutzend der bedeutendsten und damit reichsten Familien der Stadt zu wählen<sup>13</sup>. In der Neuzeit hörte die Rotation des Stadtrats auf, und die Ratsmitglieder übten ihr Amt kontinuierlich aus, wobei ihnen jedes Jahr ein genau festgelegter Aufgabenbereich übertragen wurde (z.B. Überwachung des Hafens, der Ländereien, der Kirchen usw.). Der Stadtrat wurde von den gewählten Bürgermeistern geleitet. Zu Beginn

---

<sup>10</sup> Vgl. M. Wehrmann, *Geschichte...*, S. 93–94 und F. Thiede, *Chronik...*, S. 239–241.

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie (im Folgenden APSz), Archiwum Książąt Szczecińskich (im Folgenden AKS), I/6361, S. 13–17 und M. Wehrmann, *Geschichte...*, S. 131–132, 227–228, O. Blümcke, *Der Rat...*, s. 79–80. O. Blümcke weist darauf hin, dass noch 1503 der Rat und die Richterbank im Prinzip ein Gremium bildeten und die Schöffen Vertreter des so genannten ruhenden Rates waren.

<sup>12</sup> B. Wachowiak, *Szczecin w okresie przewagi państwa feudalnego 1478–1713*, [in:] *Dzieje Szczecina*, t. 2: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa-Poznań 1985, S. 232–234, 331–333 und vgl.: T. Białecki, *Historia...*, S. 105–107, M. Wehrmann, *Geschichte...*, S. 221–222, F. Thiede, *Chronik...*, S. 241–245.

<sup>13</sup> APSz, AKS, I/6425, S. 20.

des 17. Jahrhunderts gab es drei von ihnen<sup>14</sup>. Der erste Beauftragte leitete die Arbeit des Rates und beaufsichtigte die gesamte Stadt, der zweite unterstützte den Bürgermeister bei der Verwaltung der städtischen Angelegenheiten. Der dritte ruhte ein Jahr lang und war nicht in der Verwaltung tätig. Die Bürgermeister wechselten für die Dauer eines Jahres im Amt. Der geschäftsführende Bürgermeister wurde nach einem Jahr zum ruhenden Bürgermeister, der ruhende Bürgermeister wechselte in die Position des unterstützenden Bürgermeisters. Die Funktion des geschäftsführenden Bürgermeisters übernahm der ehemalige unterstützende Bürgermeister, der mit den aktuellen Angelegenheiten der Stadt bestens vertraut war.

Die tägliche Arbeit des Stadtrats wurde stark von zwei sehr wichtigen Beamten beeinflusst, nämlich dem Stadtschreiber und dem Sekretär des Stadtrats. Ersterer, ein studierter Jurist mit guten Kenntnissen des Kommunalrechts, überwachte die Beratungen des Rates in rechtlicher Hinsicht und achtete darauf, dass die Beschlüsse nicht gegen die Gesetze des Reiches, der Herzöge, der Hanse und vor allem gegen das Stadtrecht verstießen. Er wurde auch auf diplomatische Missionen in andere Städte oder Länder, zu Hansetagen oder an den Hof der Herzöge von Stettin geschickt. Sehr oft vertrat er zusammen mit dem Bürgermeister die Stadt vor den Pommerschen Landtagen oder vor dem Reichskammergericht. Der zweite der oben genannten Beamten, der Stadtsekretär, in der Regel ebenfalls Jurist, organisierte die Ratssitzungen, legte mit dem Bürgermeister oder während einer Ratssitzung die nächsten Sitzungstermine fest, erinnerte die einzelnen Ratsmitglieder an die festgesetzten Termine, schrieb die Protokolle der Ratssitzungen auf und fasste Beschlüsse. Der Stadtsekretär wurde von der Stadtschreiberin unterstützt. Der Sekretär beaufsichtigte auch das Büro des Stadtschreibers und war für die Ordnung im Stettiner Archiv verantwortlich.

Die einzelnen Ratsherren waren nicht nur Mitglieder des Kollegiums, das die Gesetze der Stadt festlegte, sondern beaufsichtigten auch verschiedene Bereiche der städtischen Wirtschaft oder in Stettin tätige Einrichtungen (z.B. Kirchen und religiöse und karitative Stiftungen, Landgüter, den Hafen, die Stadtwaage, den Damm nach Scheune, Mühlen und Windmühlen, die städtische Ziegelei usw.). Der Stadtrat und die einzelnen Stadtverordneten waren daher einer Reihe kleinerer Beamter und Stadtbediensteter unterstellt, die für das reibungslose Funktionieren des städtischen Organismus sorgten. Zu ihnen gehörten der Marktmeister, Müller mit Gehilfen, Aufseher über Ziegeleien und Kalköfen, der städtische Schornsteinfeger, der städtische Zimmermann, Torwächter, Hafenblockbauer, Brückenbauer, Werftaufseher, Lagerhaus- und Lagerplatzaufseher (z.B. für Holz), Aufseher über das obere und untere Wick, Boten, Quartiermeister, städtische Fuhrleute, Stra-

---

<sup>14</sup> APSz, AKS, I/6418, S. 301–302, vgl. auch: F. Thiede, *Chronik...*, S. 553–554, der darauf hinweist, dass an der Wende vom 16. zum 17. Jahrhundert der Rat neben drei Bürgermeistern aus drei Kämmerern und 24 Ratsherren bestand.



Benreiniger und zahlreiche saisonal beschäftigte körperliche Arbeitskräfte. Die Stadtverwaltung wies auch einzelnen Stettiner Handwerkern bestimmte Aufgaben zu und bezahlte sie für bestimmte Arbeiten. Die häufigsten Aufträge wurden an Schmiede (große und kleine), Zimmerleute, Töpfer, Sattler, Maurer, Zimmerleute, Nagelschmiede und Stellmacher vergeben.

Ein wichtiges, dem Rat und dem amtierenden Bürgermeister untergeordnetes Amt war der Stadtkämmerer, an dessen Spitze zwei, später drei Kämmerer standen, die ihr Amt turnusmäßig ausübten (wie die Bürgermeister). In den Händen des geschäftsführenden Kämmerers und der ihm unterstellten Mitarbeiter befanden sich die Einnahmen der Stadt. Zahlreiche niedere Beamte, städtische Bedienstete und Handwerker, die auf den Stettiner Gütern arbeiteten, waren dem Kämmerer direkt unterstellt. Zu ihnen gehörten die Forst- und Holzfälleraufseher in Pölitz, Messow, Kratzwick, Crogh und Cremppe, die zur Stadt gehörenden Dorfvorsteher, der Aufseher des städtischen Bauernhofs mit seinem Personal, Weidegänger, Schafhirten und Hirten. Auch die städtischen Zöllner und Steuereintreiber waren der Kamera unterworfen.

Es ist erwähnenswert, wie hoch die Kosten für den Unterhalt der Stadtverwaltung zu Zeiten Paul Friedeborns waren. Die Einkünfte des Bürgermeisters in den ersten Jahren des 17. Jahrhunderts beliefen sich auf 100 Gulden pro Jahr in bar, zuzüglich einer natürlichen Zuwendung von 10 Gänsen, 30 Hühnern und 16 Faden Brennholz. Gleichzeitig erhielt der Kämmerer 50 Gulden pro Jahr und Naturalien in der Form von 6 Gänsen, 15 Hühnern und 10 Faden Holz. Die Ratsmitglieder hingegen erhielten je 10 Gulden sowie 4 Gänse, 10 Hühner und 8 Holzfaden *in naturalien*<sup>15</sup>. Wie man sieht, waren die Einkünfte der wichtigsten städtischen Beamten im Vergleich zu den Einkünften der wichtigsten herzoglichen Beamten nicht hoch<sup>16</sup>. Das lag daran, dass es sich in der beschriebenen Zeit um Ämter handelte, die einerseits reale Macht und Einfluss in der Stadt vermittelten, andererseits als Ehrenämter der städtischen Elite, der wohlhabenden Kaufmannsschicht, der reichen Anleger oder der Bierbrauer behandelt wurden. Niemand, der damals in der Stadt das Sagen hatte, dachte daran, dass Ämter ein hohes Einkommen garantierten. Nur der Besitz solcher Ämter verschaffte Zugang zu zahlreichen Privilegien und zusätzlichen Einkünften.

Andererseits variierten die Bezüge der Beamten der unteren Ebene in Stettin stark. Werfen wir einen Blick auf die Gehälter einiger ausgewählter Beamter und Bediensteter der Stadt. So kassierten die Stettiner Stadt-Syndikus (Dr. Hofmann oder Dr. Schwalch) in den ersten Jahren des 17. Jahrhunderts jährlich 450 Gulden

---

<sup>15</sup> APSz, AKS, I/6418, S. 245–246. Einkommen der Bürgermeister, Kämmerer und Ratsherren im Jahr 1614. O. Blümcke, *Der Rat...*, S. 104.

<sup>16</sup> R. Gaziński, *Urzednicy centralni księztw szczecińskich w XVI i na początku XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej“, t. 63 (2021), nr 2.

und erhielten zusätzlich 72 Roggenscheffel und 20 Faden Brennholz als Naturalien. Später (1616) wurde das Gehalt des Syndikus auf 300 Gulden und die Zulage auf 52 Roggenscheffel und 16 Holzfaden<sup>17</sup> reduziert. Der Stadtarzt (Stadt Phisicus), der sich um die Gesundheit der Stadtbewohner kümmerte, konnte von seiner Privatpraxis leben, indem er jedes Jahr 100 Gulden, 36 Roggenscheffel und 12 Holzfaden aus der Stadtkasse eintrieb. Der Stadtsekretär erhielt 100 Gulden pro Jahr (25 Gulden wurden vierteljährlich ausgezahlt), Geld für Kleidung (10 Gulden) und Unterkunft (16 Gulden). Hinzu kam eine Deputation von 32 Roggenscheffel und 12 Holzfaden<sup>18</sup>. Hier ist zu erwähnen, dass der Stadtsekretär einerseits als Berufsbeamter und andererseits als Ehrenperson angesehen wurde. Die Stadtsekretäre stammten in der Regel aus Familien der städtischen Elite, hatten regelmäßige Kontakte zu den Stadträten und Bürgermeistern und wussten aufgrund ihrer Tätigkeit sehr gut, wie die Stadtverwaltung funktionierte. Dieses Amt war daher ein hervorragendes Sprungbrett für eine weitere Karriere als Beamter. Ein sehr gutes Beispiel für diese Regel war die Karriere von Paul Friedeborn selbst, der das Amt des Stadtsekretärs bekleidete, dann Ratsmitglied wurde und schließlich zum (Rats-)Bürgermeister gewählt wurde.

Der Stadtschreiber erhielt aus der Stadtkasse 45 Gulden, 25 Groschen und 13 Pfennige in Geld und 14 Gulden für die Unterkunft und eine Zuweisung von 1½ Wispel Roggen<sup>19</sup>. Eine zusätzliche Vergütung für den Schreiber war das Geld, das er für die Anfertigung von Kopien von Dokumenten aus dem Stadtarchiv (auf Anfrage) erhielt. Der Schreibergehilfe, der Stadtschreiber (Unter Stadt Schreiber), verdiente als Berufsschreiber 60 Gulden im Jahr, außerdem erhielt er 10 Gulden für Kleidung und eine Zulage von 18 Scheffeln Roggen und 6 Holzfaden<sup>20</sup>. Der Gerichtsschreiber auf der Lastadie hingegen erhielt ein Jahresgehalt von 60 Gulden, 10 Gulden für Sommerkleidung, 4 Gulden für Papier, hatte Anspruch auf eine kostenlose Unterkunft aus den Mitteln der Stadt und erhielt schließlich eine Zulage von 16 Scheffeln Roggen und 6 Holzfaden. Sein Berufskollege, der Schreiber des Stadtgerichts bzw. des Schwurgerichts, wurde aus den Einnahmen der Gerichtsgebühren bezahlt. Die Stadt zahlte ihm zusätzlich 3 Gulden und gab ihm 5 Faden Brennholz<sup>21</sup>.

Der Stadthofmeister, einer der wichtigsten Beamten der Stadtkammer, verdiente 80 Gulden im Jahr, hatte eine freie Wohnung auf dem städtischen Hof und eine Zulage von 1½ Wispel Roggen, 1½ Wispel Gerste, 8 Scheffel Hopfen und

---

<sup>17</sup> APSz, AKS, I/6418, S. 247–248.

<sup>18</sup> APSz, AKS, I/6415, S. 623.

<sup>19</sup> APSz, AKS, I/6418, S. 249–250.

<sup>20</sup> APSz, AKS, I/6418, S. 252–253.

<sup>21</sup> APSz, AKS, I/6418, S. 252.

6 Holzfaden<sup>22</sup>. Ein städtischer Zöllner, der auf dem Deich zu Scheune arbeitete, erhielt 100 Gulden und zusätzlich 1 Wispel Roggen, ein Zöllner an der städtischen Waage 50 Gulden und 8 Faden Holz und ein städtischer Schreiner 40 Gulden, 10 Gulden für Kleidung und 1½ Scheffel Roggen<sup>23</sup>. Der Marktmeister, der auf den Hauptplätzen der Stadt während der Messen und Wochenmärkte für Ordnung sorgte, verdiente 8 Gulden und 12 Gulden für Kleidung und Schuhe. Außerdem hatte er eine kostenlose Wohnung in der Stadt und eine Zulage von 4 Roggenscheffeln und 4 Holzfaden. Der Baumeister erhielt 15 Gulden, 8 Scheffel Roggen und 4 Holzfaden aus der Stadtkasse und hatte außerdem freie Unterkunft. Der Schornsteinfeger der Stadt erhielt 9 Gulden, die Brückenarbeiter (zwei) je 4 Gulden, die Straßenreiniger (vier, einer in jedem Viertel der Stadt) je 8 Gulden und schließlich die Torwächter (vier) 36 Gulden, 10 Roggenscheffel, 2 Holzfaden und hatten freie Wohnungen. Die Torwächter (vier) erhielten je 16 Gulden, 21 Groschen und 6 Pfennige, 8 Scheffel Roggen und 3 Holzfaden, die Stadtkutscher (zwei) je 20 Gulden, außerdem 2 Gulden für Schuhe und 2 Gulden, 21 Groschen und 6 Pfennige für Winterkleidung. Dieser Lohn wurde durch eine Zulage von 8 Roggenscheffeln und 3 Holzfaden aufgestockt<sup>24</sup>. Es zeigt sich, dass der Verdienst der für die Stadt arbeitenden Personen unterschiedlich war und im Allgemeinen aus einem Gehalt in Geld, Zulagen (in Geld) für Kleidung und Schuhe, dem Privileg einer kostenlosen (unbezahlten) Unterkunft aus den Mitteln der Stadt und einem mehr oder weniger großen Anteil an natürlichen Zulagen (Getreide, Holz) aus dem städtischen Hof bestand. Im Allgemeinen wurden Personen, die in Ämtern arbeiteten, die eine Ausbildung und entsprechende intellektuelle Fähigkeiten erforderten (z.B. Syndikus, Stadtarzt, Sekretär, Schreiber oder Steuereintreiber), recht gut bezahlt, während andere, insbesondere städtische Bedienstete, aufgrund der niedrigen Löhne gezwungen waren, zusätzliche Arbeit zu leisten. Dies wiederum wirkte sich in der Regel negativ auf ihre gewissenhafte Pflichterfüllung für die Stadt aus.

Wie groß war die Gemeindeverwaltung zu Paul Friedeborns Zeiten? Wenn man davon ausgeht, dass die Ämter der Bürgermeister, Ratsherren, Schöffen oder Geschworenen in der Stadt als Ehrenämter galten und nur ihre Ausübung zahlreiche Privilegien und zusätzliche Einkünfte ermöglichte, sie also nicht als Haupteinnahmequelle der Inhaber dieser Ämter betrachtet wurden, dann zählte die Stettiner Verwaltung, bestehend aus niederen Beamten und städtischen Bediensteten, zu Beginn des 17. Jahrhunderts knapp über 40 Personen<sup>25</sup>. Zählt man Bürgermeister (3), Kämmerer (3), Ratsherren (24) und Schöffen (11) hinzu, so bestand die gesamte Stadtverwaltung zu Beginn des 17. Jahrhunderts aus rund 100 Personen.

---

<sup>22</sup> APSz, AKS, I/6418, S. 251.

<sup>23</sup> APSz, AKS, I/6418, S. 254–256.

<sup>24</sup> APSz, AKS, I/6418, S. 258–263.

<sup>25</sup> APSz, AKS, I/6418, S. 310–311, vgl. auch I/6425, S. 46–52.

Zu Paul Friedeborns Zeiten konnten die Einkünfte Stettins, die zur Unterstützung der Stadtverwaltung verwendet wurden, in zwei grundlegende Gruppen unterteilt werden: außerordentliche/variable Einkünfte (Extraordinari) und ordentliche/feste Einkünfte (Ordinari). Erstere (Tribute, Sammlungen und zweckgebundene Gebühren) waren erheblichen Schwankungen unterworfen. Zwischen 1606 und 1612 erhielt die Stadtkasse jährlich zwischen 4011 Gulden (1612) und 42 536 Gulden (1608) an außerordentlichen Einnahmen. Es ist erwähnenswert, dass die außerordentlichen Ausgaben in diesen Jahren in der Regel die außerordentlichen Einnahmen überstiegen. Eine extreme Situation trat im Jahr 1612 ein, als die außerordentlichen Einnahmen knapp über 4011 Gulden betragen, während die Ausgaben 25 182 Gulden erreichten. Die gewöhnlichen Einkünfte Stettins (aus Grundbesitz, Dauersteuern, Zöllen und der Verpachtung von städtischem Eigentum), die solchen Schwankungen nicht unterworfen waren, dienten dagegen zwischen 1606 und 1612 dem Unterhalt der Stadtverwaltung und lagen zwischen 10 028 Gulden (1610) und 11 765 Gulden (1612)<sup>26</sup>. Zu Beginn des 17. Jahrhunderts beliefen sich die Gehaltskosten für die Mitglieder der Stadtverwaltung einschließlich der Ehrenämter auf knapp über 2000 Gulden pro Jahr<sup>27</sup>. Rechnet man jedoch den Wert der Deputate, vor allem von Roggen und Holz, sowie zahlreiche Privilegien (freie Wohnungen, Geld für Kleidung und Schuhe) hinzu, so stiegen die Gesamtkosten für den Unterhalt der Stettiner Beamten und Hilfskräfte auf weit über 5000 Gulden pro Jahr<sup>28</sup>, was etwa die Hälfte der ordentlichen Einkünfte von Stettin ausmachte. An dieser Stelle muss hinzugefügt werden, dass im ersten Jahrzehnt des 17. Jahrhunderts die Aufrechterhaltung der Stadtverwaltung immer schwieriger wurde, da sich die Finanzlage der Stadt rapide verschlechterte.

Neben den beiden oben genannten Kollegialorganen, dem Stadtrat und der Schöffenbank, traten in der Geschichte der Stadt immer wieder verschiedene Arten von Räten auf: 48, 100, 60 oder 18 Männer, die im Namen der städtischen Opposition (Handwerker und einige Kaufleute) versuchten, die Einnahmen der Stadt zu stabilisieren und die in Stettin erhobenen Steuern gerechter zu verteilen. Die Ent-

---

<sup>26</sup> APSz, AKS, I/6418, S. 117–163; Martin Wehrmann hingegen schätzt die Einnahmen der Stadt zwischen 1560 und 1600 auf 10 254 Gulden (1561) bis 25 011 Gulden (1571), im Durchschnitt also auf 15 000 Gulden. Mit diesen Einnahmen beliefen sich die Gesamtausgaben für die städtischen Bediensteten damals seiner Meinung nach auf etwa 5575 Gulden: M. Wehrman, *Geschichte...*, S. 224–225; vgl. auch: F. Thiede, *Chronik...*, S. 245–249; O. Blümcke hingegen schätzt das durchschnittliche ordentliche Einkommen der Stadt zwischen 1560 und 1613 auf etwa 9000 Gulden, aus denen die Stadtverwaltung unterhalten wurde: O. Blümcke, *Die finanzielle...*, S. 20.

<sup>27</sup> APSz, AKS, I/6418, S. 627.

<sup>28</sup> O. Blümcke, *Die finanzielle...*, S. 21. Die von Blümcke errechneten Gesamtkosten für den Unterhalt der Stadtverwaltung betragen ebenfalls 5575 Gulden. Darin enthalten waren sowohl die Gehälter in Geld als auch der Wert der Deputate, von denen die wichtigsten die Deputate in Roggen (1173 Gulden) und Holz (986 Gulden) waren. Vergleichen Sie auch: B. Wachowiak, *Szczecin w okresie...*, S. 334, wo auch der Betrag von 5575 Gulden angegeben ist.

stehung von Räten, die die Interessen des gesamten Bürgertums vertraten, stand in direktem Zusammenhang mit der Machtübernahme einer kleinen, privilegierten Gruppe von Kaufleuten, Anlegern und Bierbauern in der Stadt. Der finanzielle Missbrauch der Ratsmitglieder und vor allem die ungleiche finanzielle Belastung bestimmter sozialer Gruppen (insbesondere der Bürgerlichen) führten zu zahlreichen Protesten gegen den Rat. Die ersten fanden 1524, 1531 und 1538<sup>29</sup> statt und führten zur Gründung eines neuen Kollegialorgans, dem Rat der 48 Männer (1524), der die Interessen der gesamten Bürgerschaft vertrat. Nach dem Willen der Bürger (Handwerker, einige Kaufleute), die die Verwaltung der Stadt ändern wollten, sollte dieses Kollegialorgan den Rat kontrollieren, insbesondere in finanziellen Angelegenheiten. Der Stadtrat hat versucht, die Zusammenarbeit mit dem 48-köpfigen Rat zu sabotieren, was das System der Stadt nicht dauerhaft verändert hat<sup>30</sup>. Die nächste Welle von Unruhen in Stettin ereignete sich in den Jahren 1589–1590 und 1597. Diesmal war die Hauptursache der Unruhen die wachsende Verschuldung der Stadt, insbesondere nach dem Konkurs des Loitzer Handelshauses (1572). Der Rat wurde offen der Misswirtschaft und der übermäßigen Belastung der Mittelschicht (des einfachen Volkes) mit den Kosten für die Instandhaltung der Stadt beschuldigt. Auch die Lieferung von Getreide und Holz nach Stettin war ein wichtiges Thema. Während der Unruhen wurde vorgeschlagen, ein 100-köpfiges Gremium einzurichten, das den Rat und insbesondere seine Finanzen kontrollieren sollte<sup>31</sup>. Schließlich führte die Haltung des Herzogs Johann Friedrich zu einem Kompromiss, obwohl der 100-köpfige Rat nie zustande kam.

Die folgenden Jahre brachten keine Verbesserung der wirtschaftlichen Situation Stettins, im Gegenteil, zu Beginn des 17. Jahrhunderts verschlechterten sich die Finanzen der Stadt deutlich. Unter dem Druck der städtischen Opposition und des Herzogs beschloss der Stadtrat 1612, die wahren Verhältnisse der städtischen Finanzen offenzulegen. Es stellte sich heraus, dass die Schulden der Stadt mehr als 300 000 Gulden betragen<sup>32</sup>. Dies löste sowohl in der Stadt als auch am herzoglichen Hof einen Aufschrei aus. Nach zahlreichen Diskussionen und Streitigkeiten wurde beschlossen, dass die Finanzen der Stadt saniert werden müssen. Im September 1613 wurde ein 60-köpfiger Rat ernannt, der die Verwaltung der städtischen Güter übernahm und eine Kommission (12 Männer unter der Leitung des Brauers Daniel

---

<sup>29</sup> Zu den sozialen Spannungen gesellten sich in dieser Zeit auch religiöse Probleme – der Sieg des Protestantismus in Stettin. Vergleichen Sie auch: T. Bialecki, *Historia...*, S. 128–130.

<sup>30</sup> Der aus 48 Männern bestehende Rat wurde von Georg I. nach mehrjähriger Tätigkeit aufgelöst: B. Wachowiak, *Szczecin w okresie...*, S. 238–240, vgl. auch: M. Wehrmann, *Geschichte...*, S. 163, 174–175 und O. Blümcke, *Die finanzielle...*, S. 17–18.

<sup>31</sup> B. Wachowiak, *Szczecin w okresie...*, S. 336–339 und M. Wehrmann, *Geschichte...*, S. 208–209.

<sup>32</sup> O. Blümcke, *Die finanzielle...*, S. 22–24. Die Schulden der Stadt wurden 1613 auf 328.000 Gulden festgelegt. Für seine Instandhaltung wurden jährlich etwa 19 000 Gulden aufgewendet. Auch hier die Anhäufung der Stettiner Schulden zwischen 1562 und 1613.

Schreiber) einsetzte, die die Finanzverwaltung der Stadt gründlich untersuchen sollte<sup>33</sup>. So war zu Paul Friedeborns Zeiten der Rat der 60 (zwischen 1613 und 1616) ein zusätzliches kollegiales Gremium, das eine tiefgreifende Reform der städtischen Finanzen herbeiführen sollte. Das erste und wichtigste Ziel des Rates der 60 war es, die Einnahmen der Stadt zu stabilisieren und die laufenden Ausgaben zu senken. Der 60-köpfige Rat sollte sich gründlich mit den Finanzen der Stadt vertraut machen, die direkt auf den Schultern der 12-köpfigen Daniel-Schreiber-Kommission lagen. Seine Arbeit führte zur Aufdeckung zahlreicher Missstände, unter anderem im Weinkeller der Stadt. Der Kauf von Wein erfolgte nicht in Übereinstimmung mit dem Gesetz, und sehr oft wurde er für exorbitante Beträge gekauft. So wurde z.B. 1604 weißer Rheinwein für den Bedarf des Kellers für 18–19 Taler pro Ohm eingekauft, obwohl er auf dem freien Markt für 12 Taler pro Ohm erhältlich war<sup>34</sup>. In den folgenden Jahren wurden ähnlich schlechte Weineinkäufe getätigt, was dazu führte, dass die Schulden des Weinkellers Ende 1610 auf 4804 Taler, 11 Schillinge und 12 Pfennige geschätzt wurden, während die Schulden des Weinkellers 1613 auf über 6000 Taler anstiegen<sup>35</sup>. Auch bei der Erhebung der städtischen Steuern, der Verteilung von Brennholz oder Bier sowie bei den Finanzen der Landgüter und insbesondere beim Betrieb der städtischen Landgüter wurden zahlreiche Anzeichen von Misswirtschaft festgestellt. Schließlich stellten die Mitglieder der Kommission von Daniel Scherber nach Abschluss ihrer Inspektionsarbeiten Unregelmäßigkeiten in den Finanzaktivitäten der Stadtverwaltung fest, insbesondere bei der Kammer, die sich auf fast 50 000 Gulden beliefen<sup>36</sup>. Der Rat der 60 setzte sich auch dafür ein, die Rentabilität der Landgüter der Stadt zu verbessern, die Erhebung der Gebühren und Deichzölle nach Scheune streng zu überwachen und die im Hafen und auf den Brücken erhobenen Zölle zu kontrollieren. Der Rat der 60 beschloss außerdem, die Ausgaben für die Stadtverwaltung zu senken. So wurde beispielsweise vorgeschlagen (Oktober 1613), die Gehälter der Bürgermeister auf 50 Gulden pro Jahr (von 100 Gulden), des Syndikus auf 100 Gulden (von 450 Gulden, später auf 300 Gulden), des Stadtarztes auf 50 Gulden (von 100 Gulden), des Gerichtsschreibers auf der Lastadie auf 25 Gulden (von 60 Gulden) oder des Zollbeamten auf dem Deich auf 30 Gulden (von 100 Gulden) zu senken. Einige Gehälter wurden ganz abgeschafft, z.B. das des Marktmeisters, der von nun an von den Marktgebühren leben sollte, oder das des Gerichtsschreibers, der von den Gerichtsgebühren leben sollte. Ebenso wurden Sachleistungen und zusätzliche Privilegien drastisch reduziert<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> Vgl. M. Wehrmann, *Geschichte...*, S. 251–256, F. Thiede, *Chronik...*, S. 607–609 und O. Blümcke, *Die finanzielle...*, S. 41–69, wo die Reformtätigkeit des Rates 60 ausführlich charakterisiert wird.

<sup>34</sup> APSz, AKS, I/6426, S. 1–2.

<sup>35</sup> APSz, AKS, I/6426, S. 3–6.

<sup>36</sup> APSz, AKS, I/6425, S. 2.

<sup>37</sup> Die erwähnte Kürzung der Gehälter und Abgeordneten wurde vom 60. Rat bereits im Oktober 1613 postuliert: APSz, AKS, I/6415, S. 195–196.

Daraufhin wies der Stadtrat der 60 darauf hin, dass allein die Deputate, die die Stadt den Beamten, den zahlreichen städtischen Bediensteten sowie ausgewählten Privatpersonen und städtischen Einrichtungen (Kirchen, Schulen) gewährte, sich auf fast 9000 Gulden pro Jahr beliefen<sup>38</sup>. Dies geschah in einer Situation, in der das jährliche ordinäre Einkommen von Stettin bei etwa 11 000 Gulden lag.

Es muss anerkannt werden, dass die harten Maßnahmen des Rates 60 zwischen 1613 und 1616 zu einem Ausgleich der laufenden Einnahmen und Ausgaben der Stadt führten. Es war jedoch nicht möglich, die Altschulden, die die Stadt belasteten, abzubauen. In dieser Situation gingen die Vorschläge des Rates der 60 in Richtung einer Erhöhung einiger Steuern, insbesondere der indirekten Steuern, um eine schrittweise Schuldentilgung zu ermöglichen. Die Politik des Rates der 60 führte jedoch zu einer Verschärfung der Spannungen in der Stadt und schließlich zu einem bewaffneten Aufstand der Armen und des gemeinen Volkes im Juli 1616. Der unmittelbare Grund für den Aufstand war die Erhöhung der Bierpreise<sup>39</sup>. Der Ausbruch der Unzufriedenheit veranlasste Herzog Philipp II., den 60-köpfigen Rat abzuschaffen und stattdessen eine gemischte Kommission aus Vertretern des Bürgertums (Kaufleute und Handwerker) und den herzoglichen Räten einzusetzen. Nach einer Untersuchung der Angelegenheit erließ die Kommission im Januar 1617 ein Urteil, in dem sie feststellte, dass der derzeitige Rat nicht für die zuvor aufgelaufenen Schulden der Stadt verantwortlich war. In dieser neuen Situation wurde die Wirtschaft der Stadt unter die strenge Kontrolle der gesamten Bürgerschaft gestellt. Von nun an wurde jeder Sektor von einem Stadtrat und einem gewählten Vertreter der Bürgerschaft beaufsichtigt. Darüber hinaus wurde im Juli 1617 ein aus 18 Mitgliedern bestehender Rat ernannt, der die Wirtschaft der Stadt ständig beaufsichtigte<sup>40</sup>. Der 18-köpfige Rat wurde nach dem Kurialsystem gewählt, d.h. die Kaufleute wurden von den Kaufleuten, die Brauer von den Brauern und die Handwerker von den Handwerkern gewählt. Die Wahl der Bürger wurde schließlich von Prinz Philipp II. gebilligt. Die Hauptaufgabe des Rates der 18 war es, an der Reduzierung der Schulden der Stadt zu arbeiten und den Stadtrat und die Kammer ständig zu kontrollieren. Darüber hinaus beaufsichtigten die Mitglieder des Rates der 18 gemeinsam mit den Ratsmitgliedern einzelnen Bereiche der städtischen Wirtschaft. So wurden beispielsweise die städtischen Mühlen von zwei Personen (einem Ratsherrn und einem Vertreter des Bürgertums) beaufsichtigt, die

---

<sup>38</sup> APSz, AKS, I/6415, S. 275.

<sup>39</sup> T. Białecki, *Historia...*, S. 131–132 und F. Thiede, *Chronik...*, S. 609–613.

<sup>40</sup> B. Wachowiak, *Szczecin w okresie...*, S. 340–344, M. Wehrmann, *Geschichte...*, S. 256 und APSz, AKS, I/6425, f. 53–59: Der Rat der 18 bestand aus acht Kaufleuten (Ertman Schwellengrebel, Johan Kiselbach, Ertman Zollenberg, Balthasar Sachtleben, Jacob Trebbin, Peter Studow, Jacob Harman, Peter Miliess), sechs Bierbrauern (Christian Labes, Samuel Lowe, Urban Seitman, Reinholt Kordow, Jacob Schadeloth, Matthias Suerburg) und vier Vertretern der wichtigsten Zünfte der Stadt (Hans Scheffer, Ertman Rosow, Jochim Guner, Valentin Loist).

Hafenkais und die Einhaltung des Lagerrechts wurden ebenfalls von zwei Personen kontrolliert, die Einkünfte aus den Grundstücken und die Erhebung der städtischen Steuern oblagen sechs Personen, die Aufsicht über die städtischen Wälder wurde von zwei Personen ausgeübt und schließlich wurde auch der Wein- und Bierkeller von zwei Personen überwacht<sup>41</sup>.

Die gemeinsamen Bemühungen von Herzog Philipp II., dem Stadtrat und der allgemeinen Bürgerschaft, aus der der Rat der 18 hervorging, führten nicht zu einer wesentlichen Verringerung der Schulden von Stettin<sup>42</sup>. Der bevorstehende Tod Philipps II. (1618), der sich stark in die Angelegenheiten der Stadt einmischte, beendete die intensiven Bemühungen um den Abbau der Schulden. Die nachfolgenden Herrscher (Franz I. und Bogislaw XIV.) kümmerten sich nicht so sehr um die inneren Angelegenheiten von Stettin. Eine dauerhafte Errungenschaft der oben beschriebenen Maßnahmen war jedoch das relative Gleichgewicht der laufenden Einnahmen und Ausgaben der Stadt. Diese Situation dauerte bis in die zweite Hälfte der 1720er Jahre, als Pommern durch den Dreißigjährigen Krieg direkt bedroht wurde. Der Dreißigjährige Krieg erreichte schließlich 1627 die pommerschen Fürstentümer, womit auch eine äußerst schwierige Periode in der Geschichte von Stettin begann.

Schließlich ist darauf hinzuweisen, dass Paul Friedeborns Amtszeit bei der Stadt Stettin in eine sehr komplizierte Zeit der Stadtgeschichte fiel. Es war eine Zeit der Schuldenspirale, die der Stadtrat nicht in den Griff bekam. Als Stadtsekretär war sich Friedeborn der wachsenden Gefahren durchaus bewusst. Als es 1612 zu einer Krise kam, die zur Einsetzung des Rates der 60 (1613) führte, musste Paul Friedeborn als Stadtsekretär daran mitarbeiten. Er war auch Zeuge heftiger Auseinandersetzungen und Streitigkeiten über die Richtung der Reform. In diesen Auseinandersetzungen vertrat er den Standpunkt des Rates, dem er bald angehörte (1616). Als Ratsmitglied stimmte er jedoch der Zusammenarbeit des Rates mit der gesamten Bourgeoisie und der gemeinsamen Aufsicht über die Wirtschaft und die Finanzen der Stadt zu. Der mühsam errungene Kompromiss in Finanzfragen wurde durch den Dreißigjährigen Krieg zunichte gemacht. Der mit viel Mühe ausgeglichene Haushalt wurde durch Beiträge und außerordentliche Steuern erschüttert. In diesem entscheidenden Moment wurde Paul Friedeborn (1630) Bürgermeister. In den schweren Zeiten des Krieges verließ sich Bürgermeister Paul Friedeborn auf die oben beschriebene Verwaltung, um die kriegsbedingten Verluste (hauptsächlich Beiträge) zu minimieren. Gleichzeitig war er als Herzogsrat bestens über den Gesundheitszustand von Bogislaw XIV. und die reale Bedrohung des Aussterbens

---

<sup>41</sup> APSz, AKS, I/6425, S. 46–48 und I/6418, S. 1–41.

<sup>42</sup> Trotz der Bemühungen und des Ausgleichs der laufenden Ausgaben der Stadt und der Zahlung eines Teils der Schuldzinsen führten die Reformen nicht wirklich zu einer radikalen Reduzierung der Schulden der Stadt, die sich 1621 auf 336.227 Gulden beliefen: O. Blümcke, *Die finanzielle...*, S. 90.



der Dynastie informiert<sup>43</sup>. In dieser Situation schloss er sich der schwedischen Partei an, da er glaubte, dass die Unterstellung ganz Pommerns unter schwedische Kontrolle nicht nur für die Pommern, sondern auch für Stettin selbst die beste Lösung wäre.

## Archivalische Quellen

Archiwum Państwowe w Szczecinie, Archiwum Książąt Szczecińskich, sygn. I/6361, I/6415, I/6418, I/6425, I/6426.

## Literatur

- Blümcke O., *Der finanzielle Zusammenbruch Stettins zu Beginn des 17. Jahrhunderts*, „Baltische Studien“, NF, Bd. 12 (1908).
- Blümcke O., *Der Rat und die Ratslinie von Stettin*, „Baltische Studien“, NF, Bd. 17 (1913).
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.
- Gaziński R., *Urzednicy centralni ksiąząt szczecińskich w XVI i na początku XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 63, 2021, nr 2, s. 161–178.
- Gaziński R., *Z problematyki badawczej miast pomorskich w dobie wczesnośredniowiecznej. Kronika Paula Friedeborna jako źródło do dziejów Szczecina*, [in:] *Pomorze i archiwa. Księga pamiątkowa z okazji 75. urodzin profesora Kazimierza Kozłowskiego*, red. M. Frankel, R. Gaziński, Szczecin 2017.
- Lesiński H., *Rozdrobienie feudalne 1237–1478*, [in:] *Dzieje Stettina*, t. 2: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa-Poznań 1985.
- Piskorski J.M., *Miasta Księstwa Szczecińskiego do połowie XIV wieku*, Warszawa-Poznań 1987.
- Thiede F., *Chronik der Stadt Stettin*, Stettin 1849.
- Wachowiak B., *Szczecin w okresie przewagi państwa feudalnego 1478–1713*, [in:] *Dzieje Szczecina*, t. 2: *Wiek X–1805*, red. G. Labuda, Warszawa-Poznań 1985.
- Wehrmann M., *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911.

---

<sup>43</sup> Vergleichen Sie auch: R. Gaziński, *Z problematyki badawczej miast pomorskich w dobie wczesnośredniowiecznej. Kronika Paula Friedeborna jako źródło do dziejów Szczecina*, [in:] *Pomorze i archiwa. Księga pamiątkowa z okazji 75. urodzin profesora Kazimierza Kozłowskiego*, red. M. Frankel, R. Gaziński, Szczecin 2017, S. 427–429.



Oliver Auge  
(Uniwersytet Chrystiana Albrechta w Kilonii)

## **Opisy miast i krajów z XVI i XVII wieku jako źródła historyczne: Heinricha Rantzaua „Nowy opis Półwyspu Cymbryjskiego” (1597) oraz Caspara Danckwerthsa „Nowy opis krajoznawczy” (1652) jako przykłady**

Nasza dzisiejsza cyfrowa, a niestety nie analogowa konferencja, na której mam zaszczyt i przyjemność przedstawić referat, oscyluje wokół dzieła szczecińskiego burmistrza i historiografa Paula Friedeborna (1572–1637), a dokładniej wokół jego napisanego w języku górnoniemieckim i opublikowanego w 1613 roku w trzech księgach *Historycznego opisu miasta Starego Szczecina na Pomorzu (Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern)*, do którego później, w 1624 roku oraz w drugim wydaniu z 1654 roku dołączyło *Opis miasta Szczecina (Descriptio urbis Stetinensis topographica historica)*. Moim zadaniem jest poszerzenie naszej optyki skierowanej na dorobek Friedeborna o dwa mniej więcej mu współczesne przykłady z prawie sąsiedniego Szlezwiku-Holsztyna, a tym samym umieszczenie wniosków i obserwacji, które w szerszym kontekście będziemy mogli wspólnie przedstawić i poczynić w odniesieniu do dzieła Friedeborna. Ostatecznie tylko porównanie pozwoli nam stwierdzić, co w *Historycznym opisie* Friedeborna jest naprawdę szczególne, co zaś całkowicie typowe dla jego czasów. Wybór obu przykładów nie przyszedł mi z trudem, przykładami ze Szlezwiku-Holsztyna chciałbym posłużyć się niejako ze względów czysto formalnych z racji pełnionej przeze mnie profesury w Kilonii z dziedziny historii regionalnej, z punktem ciężkości położonym na Szlezwiku-Holsztynie, ponieważ przykłady te znajdują się *per se* w zasadniczym polu mojej działalności. Wobec powyższego z dzisiejszego wykładu i mojej bieżącej pracy badawczej wynika automatyczna synergia. Z drugiej strony Szlezwik-Holsztyn posiada dwa bardzo znamienite przykłady wczesnonowożytnych opisów krain i miast, które w swoim czasie należały do awangardy tego gatunku, toteż takowe docelowe porównanie z dziełem Friedeborna jest w pełni uzasadnione. Mowa jest zatem o dwóch dziełach: z jednej strony jest to *Nowy opis Półwyspu Cymbryjskiego (Neue Beschreibung der Kimbrischen*

*Halbinsel*), którego oryginalny łaciński tytuł to *Cimbricae Chersonesi ejusdemque partium, urbium, insularum et fluminum nec non Cimbrorum originis ... descriptio nova*, autorstwa znanego szlachcica, humanisty, polityka, ekonomisty, inwestora budowlanego i mecenasa Heinricha Rantzaua (1526–1598) z roku 1597<sup>1</sup>. Drugie dzieło to *Nowy opis dwóch księstw Szlezwiku i Holsztyna... (Neue Landesbeschreibung der zwey Hertzogthümer Schleswich und Holstein...)* z 1652 roku<sup>2</sup>, który został opracowany przez Caspara Danckwerthsa (1605–1672)<sup>3</sup>, do którego Johannes Mejer (1606–1674)<sup>4</sup> sporządził 37 map<sup>5</sup>. Pomiędzy autorami obu dzieł, jak również ich tematami, które z uwagi na ograniczony czas mogą tylko omówić w należyтым skrócie, wykażemy kilka interesujących paraleli z życiem i twórczością Friedeborna. Wyraźnie pokażą one, jak bardzo Friedeborn i jego twórczość byli dzieckiem swych czasów. Na koniec zostanie przedstawione krótkie podsumowanie wartości źródłowej tych dzieł.

*Nowy opis Półwyspu Cymbryjskiego*, który Heinrich Rantzau ukończył w 1597 roku, lecz nie złożył do druku, został opublikowany po raz pierwszy 1739 roku w ramach *Monumenta inedita* autorstwa Ernsta Joachima von Westphalena (1700–1759). Dzieło to interpretować tylko należy w oparciu o prąd edukacyjny i postawę intelektualną, który zwykliśmy określać jako humanizm. Chciałbym jedynie wspomnieć, że ten opis krainy geograficznej, w ogóle pierwszy tego rodzaju dla Szlezwiku-Holsztyna i bardzo wczesny dla obszaru niemieckojęzycznego, nie jest jedynym utworem, za który Rantzau odpowiadał jako autor, bądź w którego powstaniu brał czynny udział. I tak powstał w wieloletniej, bliskiej współpracy z Rantzauem do roku 1588 również czwarty tom słynnej księgi miast pt. *Civitates*

---

<sup>1</sup> Heinrich Rantzau (1526–1598). *Königlicher Statthalter in Schleswig und Holstein. Ein Humanist beschreibt sein Land. Eine Ausstellung im Landesarchiv Schleswig-Holstein 1999*, Schleswig 1999 (Veröffentlichungen des Schleswig-Holsteinischen Landesarchivs, Bd. 64); O. Auge, *Heinrich Rantzau (1526–1598) und sein Mythos von der Abstammung der Holsteiner und Dithmarscher von den Kimbern*, [w:] *Abstammungsmythen und Völkergenealogien im frühneuzeitlichen Ostseeraum*, Hrsg. von Stefan Donecker, Greifswald 2020 (Studien zur Geschichte der Ostseeregion, Bd. 2), s. 95–115; Ders. *Heinrich Rantzaus Neue Beschreibung der Kimbrischen Halbinsel von 1597 und ihre Aussagen zu Kultur, Mentalität und Raumverständnis der Region Stormarn*, [w:] *Nutzung gestaltet Raum. Regionalhistorische Perspektiven zwischen Stormarn und Dänemark*, Hrsg. von O. Auge, N. Fischer, Frankfurt a. M. 2017 (Kieler Werkstücke, Reihe A, Bd. 44), s. 109–122.

<sup>2</sup> Caspar Danckwerth, *Neue Landesbeschreibung Der Zwey Herzogthümer Schleswich und Holstein zusambt vielen dabey gehörigen Newen Landkarten...*, Husum: Petersen, 1652.

<sup>3</sup> D. Lohmeier, *Danckwerth, Caspar*, [w:] *Schleswig-Holsteinisches Biographisches Lexikon*, Bd. 4, Neumünster 1976, s. 54–56.

<sup>4</sup> D. Lohmeier, *Mejer, Johannes*, [w:] *Schleswig-Holsteinisches Biographisches Lexikon*, Bd. 4, Neumünster 1976, s. 147–150.

<sup>5</sup> Chr. Degn, *Geschichtsschreibung in Schleswig-Holstein, Ausdruck ihrer Zeit*, „Zeitschrift für Schleswig-Holsteinische Landesgeschichte“, Bd. 109 (1984), s. 11–34; ibidem, *Einleitung*, [w:] *Die Landkarten von Johannes Mejer, Husum, aus der neuen Landesbeschreibung der zwei Herzogtümer Schleswig und Holstein von Caspar Danckwerth D. 1652*, Hrsg. von K. Domeier, M. Haack, Hamburg-Bergedorf 1963 (niepaginowane).

*orbis terrarum*, autorstwa konserwatywnego kleryka Georga Brauna (1541–1622) i miedziorytnika Franza Hogenberga (1535–1590), której treściowy punkt ciężkości spoczywa na Danii, Szlezwiku-Holsztynie i Skanii, a której zawdzięczamy naprawdę niesamowite i częściowo zadziwiająco autentyczne panoramy miast.

Już określenie, którego Rantzau użył w tytule swego utworu, tj. *Półwysep Cymbryjski* (*Kimbrische Halbinsel*), względnie *Cimbrische Chersones* wskazuje – całkowicie w znaczeniu humanistycznym – na antyk, a mówiąc dokładniej na aleksandryjskiego uczonego Klaudiusza Ptolemeusza (ok. 85 r. n.e. – 160 r. n.e.), który to jako pierwszy posłużył się tym pojęciem w *Geografii* i wprowadził je do obiegu. *Geografia* została wydrukowana w 1475 roku w mieście Vicenza i w taki sposób trafiła w ogóle do szerszego grona zainteresowanych czytelników. W sumie jednak wiele źródeł, na których Rantzau oparł dzieło i które on bezpośrednio nazywa, jest zakorzenionych w czysto humanistycznym bądź antycznym kontekście. Rantzau korzystał oczywiście także z tekstów średniowiecznych, będących dla niego źródłami. Z kręgu materiałów antycznych należy wskazać w szczególności na *Germanię* Tacyta jako tekst o całkowicie głównym znaczeniu dla świadomości i tożsamości narodowej niemieckich humanistów. Ci ostatni czytali dzieło Tacyta i interpretowali przecież jako wyraz szacunku Rzymianina wobec starych plemion germańskich i ich obyczajowej oraz fizycznej kondycji, odpornej na zepsucie przez rzymską cywilizację.

Dzieło Rantzaua jest podzielone na cztery księgi, z których pierwsza dostarcza – po wprowadzających uwagach ogólnych na temat Cymbrii, czyli Półwyspu Jutlandzkiego, oraz jej mieszkańców – dogłębnego i szczegółowego opisu krain Stormarn, Wagri (Wagrien) (wschodni Holsztyn), Holsztyna, Dithmarschen, Szlezwiku i Jutlandii po miasto Skagen. Gęstość informacji wyczuwalnie maleje, im bardziej uwaga skupia się w kierunku północnym, co Rantzau uzasadnia lepszą znajomością realiów w częściach południowych. W sposób jasno zauważalny cały półwysep stanowi dla niego jednolity byt, toteż równie mało traktuje on o różnicach prawno-państwowych pomiędzy Danią i Szlezwikiem-Holsztynem oraz w obrębie samych księstw, jak też o różnicach językowych. Opisy są zbudowane zawsze w oparciu o ten sam schemat, tj. po krótszej, ogólniejszej charakterystyce danego regionu cząstkowego następuje wyszczególnienie najważniejszych miejscowości oraz ich historii względnie pozycji. I tak na przykład można przeczytać: *Główną miejscowością krainy Stormarnu jest Hamburg, miasto wyróżniające się poprzez rzemiosło i dobrobyt, położenie i handel, najsolidniej umocnione fosami i wałami, murami i bastionami, najbardziej kwitnącym i ożywionym rynkiem handlowym Niemiec* (*Hauptort Stormarns ist Hamburg, eine durch Gewerbe und Wohlstand, Lage und Handel herausragende Stadt, aufs stärkste befestigt mit Gräben und Wällen, Mauern und Bastionen, der blühendste und belebteste Handelsplatz ganz Deutschlands*). Swą nazwę Hamburg zawdzięcza według Rantzaua zamkowi Hammenburg, który został tak nazwany od sąsiedniego lasu, zwanego w gwarze ludowej bądź

w języku dolnoniemieckim *Ham*. Wywodzenie tej nazwy od czczonego tam bożka, tj. saskiego pięściarza czy określanie mieszkańców Holsztynu jako *Gambriven* uważał Rantzau za niedorzeczne i niezasadne, a podzielał ten pogląd za humanistą Peterem Lindebergiem (1562–1596). Rantzau obszernie pisze o historii Hamburga, opisuje jego położenie, budynki, życie towarzyskie i duchowe, a także gospodarkę. Uważał, że nie ma drugiego takiego miasta w kraju z taką różnorodnością ryb. Kolejnym ważnym towarem handlowym, który przysparzało miastu renomy, było piwo hamburskie, które ważono w 707 browarach. Z uwagi na dobry smak cieszyło się uznaniem w całych Niemczech. Szczególnych zwolenników zyskało ono w osobach lekarzy, a także w kardynale Raimundzie Peraudim (1435–1505), o którym mówiono, że podczas degustacji zawołał: *Ty jesteś jak najlepsze wino!* (*Du wärest doch am liebsten ein Wein!*). Na dowód prosperującego handlu Rantzau wymienia istnienie otwartej giełdy, która została zbudowana bardzo okazale na wzór Antwerpii, a port z okazałą liczbą dużych statków dla transportu zamorskich towarów. Hamburski handel morski sięgał do dalekich krajów, w tym Indii, Italii, Hiszpanii, Francji, Anglii, Szkocji, Irlandii, Inflantów, Danii, Szwecji itd.

Po tym jak Rantzau opisuje w drugiej księdze najważniejsze wyspy, rzeki i gatunki ryb, przechodzi w księdze trzeciej do najistotniejszego dla niego tematu – ludu Cymbrów, o którym pisał już w wydrukowanej w 1570 roku pod wymownym pseudonimem *Christianus Cilicius Cimber* historii wojny w Dithmarschen. Jest to opis rzekomo nadal mieszkającego w Holsztynie i Dithmarschen ludu Cymbrów, których początek, nazwa, zwyczaje i czyny zostały przez niego obszernie przedstawione. W ostatniej, czwartej księdze zawarł on krótkie portrety szeregu ważnych osobistości, *bohaterów i sławnych mężów pochodzących z tego samego ludu Cymbrów, z ich późnego okresu, a którzy zasłynęli po części w dziedzinie kościoła, po części w dziedzinie polityki i wojskowości zyskując wieczną sławę* (*einige[n] Helden und berühmte[n] Männer[n], die aus demselben Volk der Kimbern, auch aus seiner Spätzeit, stammen und die teils im Raum der Kirche, teils im politischen und militärischen Bereich sich hervortaten und bleibenden Ruhm erwarben*) w celu ukazania dalszej egzystencji Cymbrów do czasów mu współczesnych. Na koniec objaśnia jeszcze w dużym skrócie swój herb rodzinny.

Rantzau rekonstruuje etnogenezę mieszkańców Holsztynu – sam będąc jednym z nich – oraz mieszkańców krainy Dithmarschen od antycznego ludu Cymbrów, których pochodzenie jest natomiast wywodzone z przypowieści biblijnej. Protoplastą Cymbrów jest według Rantzaua wnuk Noego Gomer, które to imię w toku dziejów zmieniało się na *Comer*, *Kumber*, a ostatecznie na *Kimber*. Bardzo typowy dla humanistycznych mitów o pochodzeniu, motyw wędrówki – od Bosforu do Półwyspu Cymbryjskiego, potem dalej aż do Italii (i znowu z powrotem na północ) – i osiedlenie się właśnie na Półwyspie Cymbryjskim – stanowi zasadniczy aspekt jego rekonstrukcji historycznej. Jako dowody źródłowe w tym zakresie służą mu fragmenty z Biblii, klasycy grecko-rzymscy, średniowieczni pisarze, mniej lub

bardziej współcześni autorzy oraz – co zadziwiająco nowoczesne – nawet zabytki archeologiczne jak grobowce megalityczne czy znalezione szkielety. Poza nazwaniem półwyspu *cymbryjskim*, to przede wszystkim zwyczaje i obyczaje starych Cymbrów, które przetrwały w większej części u ich – mieszkających w tej samej okolicy – potomków do czasów współczesnych, są dla Rantzaua decydującymi przesłankami dla jego tezy o ciągłości. *Tak, również i dziś żyją w Holsztynie prawdziwi potomkowie starych Cymbrów, zaś odziedziczone męstwo przebija się wszędzie u mieszkańców wybrzeża w Geest i Marsch (Ja, auch heute leben in Holstein die echten Nachkommen der alten Kimbern, und der vererbte Heldenmut bricht bei Geest- wie Marschbewohnern allenthalben wieder durch)*, pisze on z dumą i pewnością siebie jednocześnie.

Humanistycznymi ojcami mitu o Cymbrach byli dla Rantzaua Jakob Wimpfeling (1450–1528), Philipp Melanchthon (1497–1560), a przede wszystkim Jodocus Willich (1501–1552). Willich wspominał nie tylko o opartej na Pseudo-Berososie, biblijnej genealogii Cymbrów: *Tuisco nazywa się u Mojżesza ‚Askenas‘. Pierworodny syn Gomera zapoczątkował według Berossosa wielkie ludy Sarmatów i według niego Germanie są ‚Tuisconen‘. [...] I tak za Gomerem nazwano Kombrów, a później Cimbrów [...] (Tuisco heißt bei Moses ‚Askenas‘. Der erstgeborene Sohn des Gomer hat laut Berosus die großen Völker der Sarmaten gegründet, und nach ihm sind die Germanen ‚Tuisconen‘. [...] So heißen nach Gomer die Kombern und später Kimbern [...])*. Identyfikował on Cymbrów poza tym jednoznacznie jako mieszkańców nazwanego ich imieniem Półwyspu Jutlandzkiego, od których wywodzili się Holsztynianie i Duńczycy. Jednakże Rantzau kładzie jeszcze większy nacisk na bezpośrednie pochodzenie Holsztynian od Cymbrów.

Dzieło Rantzaua zapoczątkowało właściwe historyczne opisy krajoznawcze Szlezwiku-Holsztyna, co od samego początku zapewniło tej publikacji wysoką rangę. Temat jego dzieła – historia i topografia wybranej krainy, humanistyczno-naukowe tło, własne, rodzinne zakorzenienie w opisywanej krainie, oraz szeroki wywód historyczny dotyczący zamierzchłej prehistorii, którą prezentuje nie bez dumy, można także odnaleźć w dziele Friedeborna. Ale nie można przemilczeć różnic. Sięgają one począwszy od różnego stanowego pochodzenia aż po odmienne użycie języka. Jeszcze mocniejsze wydają się być paralele pomiędzy dziełem Friedeborna a drugim, omawianym w niniejszym artykule, opisem krajoznawczym Caspara Danckwerthsa. Wydany został drukiem w 1652 roku i uchodzi za „jedno z najbardziej znanych dzieł” z zakresu historii Szlezwiku-Holsztyna, chociaż – jak słusznie wskazuje Dagmar Unverhau – jest obecnie bardzo rzadko wykorzystywany przez badaczy jako źródło historyczne, podobnie było też w przeszłości<sup>6</sup>. Przyczyną tego są nie tylko obszerne omówienia tekstowe, za które odpowiadał Caspar Danckwerth jako autor, lecz także z uwagi na załączone mapy – miedzioryty

<sup>6</sup> Chr. Degn, *Geschichtsschreibung in Schleswig-Holstein...*, s. 18.

wykonane przez Johannesa Mejera. Uważa się je za czołowe osiągnięcia ówczesnej kartografii i geodezji. Również i tu można by przeprowadzić sensowne porównania z Pomorzem, jeśli zauważyć, że Eilhard Lubinus (1565–1621) opracowując Wielką Mapę Pomorza z roku 1618, a więc 34 lata przed *Nowym opisem krainy* (*Newen Landesbeschreibung*) – „położył kamień milowy w północnoniemieckiej kartografii”<sup>7</sup>. Wspaniałe mapy Mejera dały nawet inspirację do całościowego dzieła, jakim był przedstawiony tu opis krainy. Na początku tego zamierzenia Danckwerth miał opracować tylko krótkie teksty do już sporządzonych na książęce zlecenie 37 map miedziorytowych. Jednakże jego objaśnienia stawały się coraz bardziej obszerne, toteż książka ta – jak sam przyznał – rosła mu w rękach i przyjęła zupełnie inną formę niż ta pierwotnie zakładana. Dzieło to nie było jedynie atlasem, o którym na początku myślano, lecz właśnie opisem krainy łączącym mapy i teksty w jedność.

Johannes Mejer był synem kaznodziei w Husum (północna Fryzja). Studiował matematykę na Uniwersytecie w Kopenhadze, w czym był on prawdopodobnie wspierany przez swego wuja ze strony ojca, Bernharda Mejera (1570–1634), który był kaznodzieją gminy niemieckiej w Kopenhadze. Geografia podobnie jak astronomia, astrologia, kosmografia i chronologia była wówczas poddyscypliną matematyki, stąd Mejer musiał się z nią zetknąć właśnie tą drogą podczas studiów. Jego akademickimi nauczycielami byli m.in. astronom Christian Severin Longomontanus (Christian Sørensen/Severin Longberg, 1562–1647) oraz z pewnością matematyk Thomas Fincke (1561–1656). Znane mu było również dzieło wybitnego duńskiego astronoma Tycho Brahego (1546–1601). W 1645 roku Fryderyk III (1597–1659), książę Holsztyna-Gottorp mianował go nadwornym matematykiem; zaś dwa lata później jego bliski krewny, król duński Chrystian IV (1577–1648) mianował go królewskim *mathematikusem*. Tych obu rządzących w Szlezwiku-Holsztynie władców zleciło Mejerowi opracowanie szczegółowych map: w 1647 roku przeprowadzenie inwentaryzacji geograficznej Danii, a wcześniej w 1638 roku tegoż samego w odniesieniu do księstw Szlezwiku i Holsztyna. Jednak według życzenia Mejera, mapy sporządzone na zlecenie władców miały nie być li tylko przeznaczone dla *książęcych oczu i książęcych szuflad* (*für fürstliche Augen und fürstliche Schubläden*)<sup>8</sup>, lecz także udostępnione szerszej publiczności, co połączyło go z Danckwerthem. Sam Danckwerth nosił się z myślą napisania dzieła poświęconego historii Szlezwiku-Holsztyna. Jednak nie chciał się on zadowolić krótkimi historycznymi opisami umieszczonymi na odwrocie map Mejera, lecz stworzył książkę zgodną z jego wyobrażeniami. Sporządzone przez Mejera mapy zostały wydane w 1652 roku w ramach napisanego przez Danckwertha *Nowego*

---

<sup>7</sup> D. Unverhau, *Stormarn in alten Karten und Beschreibungen. Ein Beitrag zur „Newen Landesbeschreibung Der Zwey Herzogthümer Schleswich und Holstein“ (1652) von Caspar Danckwerth und Johannes Mejer*, Neumünster 1994.

<sup>8</sup> D. Unverhau, *Stormarn in alten Karten...*, s. 46.



*opisu krain (Newe Landesbeschreibung)*, uzupełnionego o trzy dodatkowe mapy, które zlecił autor dla lepszego zilustrowania rozszerzonej treści.

Urodzony w północno-fryzyjskim Oldenswort Danckwerth studiował – po ukończeniu łacińskiej szkoły w Husum – medycynę na kilku uniwersytetach, później praktykował jako lekarz w Husum, gdzie w 1641 roku pełnił urząd burmistrza, czyli równoległe do Friedeborna. Od młodości interesował się historią, która naówczas nie była jeszcze samodzielną dyscypliną naukową. Połączenie medycyny, historii i geografii było wtedy typowym zjawiskiem, dlatego nie może dziwić, że dyplomowany lekarz interesował się nie tylko przeszłością, lecz także uchodził za eksperta w dziedzinie pracy historyczno-geograficznej, w uzupełnieniu o wiedzę z topografii i statystyki. Takie połączenie leży u podstaw specyfiki gatunku, jakim jest opis krajoznawczy. Przypominam raz jeszcze, że Friedeborn wydał swój *Opis miasta Szczecina (Descriptio urbis Stetinensis)* całkowicie w tym samym duchu, które to dzieło już w swym tytule łączyło ściśle topografię i historię w jedną całość w formie opisu miasta.

Poza tym bracia obu autorów uczestniczyli w powstaniu opisu krajoznawczego, gdyż brat Mejera, jako zamożny aptekarz w Kopenhadze dysponował niezbędnymi środkami finansowymi na złożenie książki do druku, zaś brat Danckwertha Joachim wykonał właściwe usługi wydawnicze. Czterech rzemieślników z Husum, bracia Matthias i Nikolaus Petersen względnie Christian i Andreas Lorenzen, przeniosło narysowane odręcznie mapy Mejera na miedziane płyty.

Danckwerth wzbogacił mapy Mejera, które właściwie nie były tylko mapami Szlezwicku-Holsztyna, lecz także szczegółowymi rzutami topograficznymi tamtejszych miast, o dokładne opisy historyczne. Autor zamieścił w nich główne kierunki historycznego rozwoju krain Szlezwicku i Holsztyna oraz unaoczniał dodatkowo genealogię książąt i ważnych rodzin szlacheckich. Swój tekst podzielił na trzy części, z których pierwsza, ogólna traktowała o pochodzeniu zamieszkałych tu ludów, zwłaszcza starych germańskich plemion według Tacyta, a także o podobieństwach pomiędzy Szlezwikiem a Holsztynem. Pozostałe dwie części były poświęcone Szlezwickowi i Holsztynowi, jako całości oraz ich podziałom administracyjnym.

Tak jak dzieło Friedeborna *Historyczny opis miasta Starego Szczecina (Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin)*, tak i *Nowy opis krajoznawczy (Newe Landesbeschreibung)* został napisany w języku niemieckim, a dokładniej mówiąc w górnoniemieckim, jako języku, na który Luter przełożył Biblię. *Nowy opis krajoznawczy* obejmuje w sumie trzy części, które są podzielone na poszczególne rozdziały, pośród których rozsianych jest 40 map i dodatkowo liczne drzewa genealogiczne. Pierwsza liczy 52 strony w formacie folio, stanowiąc najmniejszą część, która jest swoistym wprowadzeniem do historii i kondycji księstw Szlezwicku i Holsztynu. Pierwszy rozdział traktuje o położeniu, wielkości i przyrodzie, w następnych trzech jest mowa o poszczególnych terytoriach i ustroju, zwłaszcza w odniesieniu do obu panujących książąt i ich genealogii, dalej o mieszkańcach,

stanach i poddanych, a także o formie rządów w sprawach duchowych i świeckich – tematy te znane są z dzieła Friedeborna, poświęconego historii Szczecina. Następnie uwaga kieruje się – tak jak u Friedeborna – na *starych mieszkańców* księstw Szlezwiku-Holsztyna, przy czym przedmiotem rozważań byli historyczni mieszkańcy krainy Szlezwiku-Holsztyna i napływowa ludność niemiecka. To, co przynajmniej pośrednio przypomina tu o dziele Rantzaua, to propagowane przez Danckwertha pochodzenie Niemców od Dodanima, wnuka Jafeta i prawnuka Noego, skąd wywodzi się określenie Niemcy albo *Teutoni*. 106 stron liczy druga część i jest – jak już wskazano – poświęcona księstwu Szlezwiku jako całości oraz jego poszczególnych terytoriów. Znajdują się tu obszernie opisy i objaśnienia geograficzno-chorograficzne oraz topograficzne. Metodologia ta zostało zasadniczo powtórzona w trzeciej części dzieła. Ta zaś jest najobszerniejsza (141 stron) i została w całości poświęcona tym razem krainie i księstwu Holsztyna. Na uwagę zasługują tu zwłaszcza historyczne *ekskursy* dotyczące Sasów i Saksonii (rozdział 1.) oraz chrystianizacja tego obszaru (rozdział 13.).

*Nowy Opis Krajoznawczy (Neue Landesbeschreibung)* został zadedykowany obu ówczesnym władcom tych krain, tj. królowi duńskiemu Fryderykowi III (1609–1670) oraz jego kuzynowi o tym samym imieniu jako księciu gottorpskiemu, co znowu przypomina *Opis* Friedeborna, który zadedykował go w pierwszej księdze księciu pomorskiemu Filipowi II (1573–1618). W swojej *Dedicatio* Danckwerth i Mejer chwala Boga jako stwórcę nieba i ziemi, który po grzechu śmiertelnym, potopie i wzniesieniu wieży Babel, dał wszystkim ludom ojczyznę. Wydarzenia z wielkiego świata dostarczają wielu przykładów dobra i zła, stąd *opowiedzenie prawdziwej historii (erzählung wahrhafter Geschichte)* niesie dla każdego polityka, i w ogóle każdego *pierwszorzędnego* człowieka *doskonałą korzyść (fürtrefflichen Nutzen)*. Samo przecież Pismo Święte będące *źródłem wszelkiej mądrości* składa się w połowie z przypowieści. Zwłaszcza historia obu księstw jest ożywiona i pełna napięcia, ponieważ tu żyły różne ludy. Tą etniczną różnorodność pokazuje znamienne tytułowy miedzioryt tego dzieła. I tak też Danckwerth postrzega za swe główne zadanie *gruntowne wytłumaczenie początku tych ludów oraz opowiedzenie ich czynów (Der Völker Ursprung gründlich zu erklären und ihre Taten zu schildern)*. Do tego służą dwa *bardzo duże i wytworne światła (sehr diensahm zwey große und vornehme Lichter)*, a mianowicie chronologia i chorografia względnie historia i krajoznawstwo, tak jak u przysłowiowego ojca historiografii, Herodota (ok. 490/480 r. p.n.e. – ok. 430/420 r. p.n.e.). Jednakowoż Unverhau, inaczej niż Degn, postrzega nie Herodota jako bezpośredni pierwowzór, lecz *Geografię* wspomnianego już przy opisie Rantzaua Klaudiusza Ptolemeusza. Jako pozostałe źródła służyły Danckwerthowi kroniki Adama z Bremy, Helmolda, Saxo Grammaticusa, Alberta Krantza oraz licznych innych autorów – niektórzy z nich byli w sposób dowiedziony również dostarczycielami informacji dla Friedeborna. *Nota bene*, dzieło Heinricha Rantzaua prawdopodobnie nie należało do kręgu źródeł wykorzystanych

przez Danckwertha, bowiem, jak już wspomniano, zostało ogłoszone drukiem dopiero w roku 1739 przez Joachima Westphalena w ramach *Monumenta inedita*. Danckwerth pisze wprawdzie o Cymbrii jak Rantzau, lecz u niego brakuje tej nieokielznanej dumy z przodków, która charakteryzowała dzieło Rantzaua w tym względzie. Tak jak Rantzau, Danckwerth zatytułował swój tekst wyraźnie jako *nowy (neue)*, co miało promocyjnie odróżniać oba dzieła od ich historiograficznych poprzedników. Książki miały się w najlepszym przypadku dobrze sprzedawać. Faktycznie *Nowy opis krajoznawczy* Danckwertha i Mejera stał się „bestsellerem za średnią cenę 4 talarów Rzeszy”<sup>9</sup>.

Szczególnie wywodzenie Germanów od rodziny Noego uwyrażnia, że sposób myślenia Danckwertha pozostawał w kontekście współgrania wiary chrześcijańskiej i humanistycznego patriotyzmu. Nie bez kozery Dieter Lohmeier krytykował, że podczas lektury „nie odczuwalne jest pole napięć pomiędzy empirią a biblijnym autorytetem”<sup>10</sup>. To jest również charakterystyczne dla opisu krajoznawczego Rantzaua. Pomimo wszystko należy przyznać, że Danckwerth – tak jak Rantzau – starał się krytycznie odnosić do opinii autorów, na których opierał własne wywody. Niekiedy konfrontował ze sobą rozbieżne poglądy i nie stronił od własnych opinii.

Opis krajoznawczy odsłania zadziwiającą znajomość historii i topografii regionu, do czego przyczynić musiał się z pewnością Mejer dzięki prowadzonym przez dziesięciolecia pracom kartograficznym, wnosząc zapewne niejedną wartościową informację do wiedzy o topografii regionów. Z drugiej strony etymologicznym wywodom Danckwertha brakuje w znacznej mierze realnej podstawy źródłowej, co później stało się źródłem krytyki. Między innymi nieprawidłowo wywodzi on etymologię nazwy Holsztyn od rzeki Alster oraz równie błędnie przyjął, że nazwa Wandalowie pochodzi od nazwy Wan albo Wasser (niem. woda). Brakuje również wypowiedzi na temat spraw, które autora najwidoczniej mniej interesowały bądź na których się po prostu nie znał. Na przykład szlacheckie majątki, które wraz z ich feudalnymi poddanymi w szczególnej mierze kształtowały rolnictwo wschodniego Holsztyna, nie pojawiają się wcale albo tylko na marginesie. Również przedstawione drzewa genealogiczne były w pewnym sensie wytworem fantazji, podobnie jak w mapach Mejera logos i mit mogły sobie ochoczo podać rękę. Dotyczy to zwłaszcza tych map, które rzekomo miały odzwierciedlać stan wybrzeża północno-fryzyjskiego około roku 800 i 1240. Światopogląd Mejera był przywiązany do nadal mocnego, religijno-chrześcijańskiego myślenia, co pokazuje się m.in. również po tym, że w innym opracowaniu, poza *Nowym opisem krajoznawczym (Neue Landesbeschreibung)*, rysował on mapy rajy z dokładnym miejscem urodzenia Adama i Ewy.

<sup>9</sup> Chr. Degn, *Geschichtsschreibung in Schleswig-Holstein...*, s. 21.

<sup>10</sup> D. Lohmeier, *Danckwerth, Caspar...*, s. 54–56.

Należy zatem zgodzić się z Degnem, że absurdalnym byłoby uznanie Mejera z tego powodu za „falszerza map”. O wiele bardziej, jego i Caspara Danckwertha osiągnięcia dla ich czasów zasługują na „bezwarunkowy szacunek”<sup>11</sup>. Stworzyli oni opis krajoznawczy w piśmie i obrazie, który w ich czasach nie miał sobie równych. Niemniej jednak nie cieszył się nieograniczoną przychylnością książąt, którzy zarzucali, że monarsze stosunki prawne zostały przedstawione niedokładnie. Mejer zarzucał te braki treściowe, których z pewnością można było uniknąć, swojemu partnerowi, gdyby ten przystał na pierwotny pomysł Mejera, aby stworzyć krótkie objaśnienia do map. Ostatecznie doszło pomiędzy nimi oboma do uciążliwych procesów sądowych. Mejer sam rozpoczął pracę nad *Poprawionym opisem krajoznawczym (Renovirte[n] Landesbeschreibung)*, którego objętość urosła jeszcze ponad tekst Danckwertha osiągając ponad tysiąc stron folio, jednak nie został on wydrukowany. Na jedną znamioną cechę charakterystyczną tego jeszcze dalece niezbadanego opisu krajoznawczego, wskazał już Degn: mianowicie na wyeksponowaną tu dumę z Fryzji. Tak Mejer opisywał wały przeciwpowodziowe, które miały chronić ziemię fryzyjską w walce z morzem: *Dwa razy tak długie jak Chiński Mur (Zweimal so lang wie die Chinesische Mauer)* miały one być, wzniezione nie z pomocą, lecz przeciwko naturze – *dzieło, którego w świecie nigdzie indziej znaleźć nie można (in der Welt nirgendmehr zu finden)*.

Po bliższym przyjrzeniu się autorom i treściom obu opisów krajoznawczych poświęconych Szlezwickowi-Holsztynowi jako ewentualnej płaszczyźnie porównawczej z dziełem Friedeborna oraz po przedstawieniu tych dzieł w kontekście ich czasów, należy na zakończenie w należytytym skrócie zapytać o ich wartość źródłową. Bezspornym jest, że oba opisy krajoznawcze oferują wiele interesujących detali, które nie zostały przekazane w takiej formie bądź w ogóle przez żadne inne źródło, toteż w tym przypadku opisy te uzyskują jakość źródeł podmiotowych, których wykorzystanie może być jak najbardziej niezbędne dla zrozumienia i zorientowania się w historii tego regionu. Ponadto opisy krajoznawcze ilustrują autentycznie ówczesne pojęcie przestrzeni w odniesieniu dla Szlezwiku-Holsztyna. Co jest i jak długo jego częścią, a co nie? Charakterystyczne dla opisów krajoznawczych jako gatunku źródła jest właściwe dla nich nadanie sensu danej krainie (bądź miastu) w układzie szerokiej historycznej przeszłości i stosunków panowania i władzy w księstwach/miastach. Tutaj oczywiście należy podczas lektury zachować ostrożność interpretacyjną. Szeroko opisywane ekskursy do przeszłości są najczęściej odważne i w swej każdorazowej realizacji pozostają one dziełami humanistycznej i przy tym zawsze pozostającej pod mocnym wpływem religijnym epoki. Wspomniane również w wykładzie starania autorów o pewną krytykę źródeł są oczywiste i ewidentne, jednak nie spełniają one naszych dzisiejszych wypracowanych standardów. Raz jeszcze przywołujemy stwierdzenie Lohmeiera, któremu

---

<sup>11</sup> Chr. Degn, *Geschichtsschreibung in Schleswig-Holstein...*, s. 20.

brakowało tu pola napięć pomiędzy empirią a religijnym oglądem świata. Ale to właśnie stanowi o pozostałej wartości źródłowej tych opisów krajoznawczych, ponieważ dostarczają one nie tylko pierwszorzędnych, topograficznych i historycznych informacji, lecz także ukazują zrozumiałą wizję światopoglądu i bogactwo wiedzy ich autorów. Tym samym oba te opisy krajoznawcze można czytać na dwa sposoby: jako faktyczne źródło informacji o danej krainie bądź mieście albo jako lustro swych czasów.

## Źródła i literatura

- Auge O., *Heinrich Rantzau (1526–1598) und sein Mythos von der Abstammung der Holsteiner und Dithmarscher von den Kimbern*, [w:] *Abstammungsmythen und Völkergenealogien im frühneuzeitlichen Ostseeraum*, Hrsg. von S. Donecke, Greifswald 2020 (Studien zur Geschichte der Ostseeregion, Bd. 2), s. 95–115.
- Auge O., *Heinrich Rantzaus Neue Beschreibung der Kimbrischen Halbinsel von 1597 und ihre Aussagen zu Kultur, Mentalität und Raumverständnis der Region Stormarn*, [w:] *Nutzung gestaltet Raum. Regionalhistorische Perspektiven zwischen Stormarn und Dänemark*, Hrsg. von O. Auge, N. Fischer, Frankfurt a. M. 2017 (Kieler Werkstücke, Reihe A, Bd. 44), s. 109–122.
- Danckwerth C., *Neue Landesbeschreibung Der Zwey Herzogthümer Schleswich und Holstein zusambt vielen dabey gehörigen Newen Landkarten...*, Husum: Petersen, 1652.
- Degn. Chr., *Geschichtsschreibung in Schleswig-Holstein, Ausdruck ihrer Zeit*, „Zeitschrift für Schleswig-Holsteinische Landesgeschichte“, Bd. 109 (1984), s. 11–34.
- Degn. Chr., *Einleitung*, [w:] *Die Landkarten von Johannes Mejer, Husum, aus der neuen Landesbeschreibung der zwei Herzogtümer Schleswig und Holstein von Caspar Danckwerth D. 1652*, Hsrg. von K. Domeier, M. Haack, Hamburg-Bergedorf 1963, (niepaginowane).
- Heinrich Rantzau (1526–1598). Königlicher Statthalter in Schleswig und Holstein. Ein Humanist beschreibt sein Land. Eine Ausstellung im Landesarchiv Schleswig-Holstein 1999* (Veröffentlichungen des Schleswig-Holsteinischen Landesarchivs, Bd. 64), Schleswig 1999.
- Lohmeier D., *Danckwerth Caspar*, [w:] *Schleswig-Holsteinisches Biographisches Lexikon*, Bd. 4, Neumünster 1976, s. 54–56.
- Lohmeier D., *Mejer Johannes*, [w:] *Schleswig-Holsteinisches Biographisches Lexikon*, Bd. 4, Neumünster 1976, s. 147–150.
- Rocca B., *Danckwerths Beschreibung des Amtes Bordesholm von 1652*, „Jahrbuch für das ehemalige Amt Bordesholm“, Bd. 13 (2011), s. 145–162.

Unverhau D., *Stormarn in alten Karten und Beschreibungen. Ein Beitrag zur „Newen Landesbeschreibung Der Zwey Herzogthümer Schleswich und Holstein“ (1652) von Caspar Danckwerth und Johannes Mejer*, Neumünster 1994.  
Volquartz J.B., *Wagrien und Oldenburg in der Landesbeschreibung von Caspar Danckwerth und Johannes Mejer*, „Jahrbuch für Heimatkunde“, Bd. 60 (2017), s. 12–22.

Oliver Auge  
(Christian-Albrechts-Universität Kiel)

## **Beschreibungen von Städten und Ländern aus dem 16. und 17. Jahrhundert als historische Quellen: Heinrich Rantzaus „Neue Beschreibung der Kimbrischen Halbinsel“ (1597) und Caspar Danckwerths „Newe Landesbeschreibung“ (1652) als Beispiele**

Unsere heutige digitale und leider nicht analoge Tagung, zu der ein eigenes Referat beizusteuern ich die Ehre und das Vergnügen habe, kreist um das Werk des Stettiner Bürgermeisters und Historiographen Paul Friedeborn (1572–1637), genauer gesagt seine auf Hochdeutsch verfasste und 1613 in drei Büchern veröffentlichte *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*, zu der nachgehend, 1624 und in zweiter Auflage 1654, noch die *Descriptio urbis Stetinensis topographica historica* trat. Meine Aufgabe ist es dabei, unseren auf Friedeborns Oeuvre konzentrierten Blick anhand zweier ungefähr zeitgenössischer Beispiele aus dem fast benachbarten Schleswig-Holstein zu erweitern und dadurch die Befunde und Beobachtungen, die wir gemeinsam zu Friedeborns Werk erbringen und machen können, in einen größeren Kontext einzubetten. Letztlich erlaubt uns nur der Vergleich die Feststellung, was an Friedeborns *Historischer Beschreibung* nun wirklich besonders ist und was für seine Zeit ganz typisch. Die Auswahl der beiden Beispiele fiel mir indes nicht schwer: Auf schleswig-holsteinische Exempel möchte ich als Inhaber der Kieler Professur für Regionalgeschichte mit Schwerpunkt Schleswig-Holstein schon in rein formaler Hinsicht zurückgreifen, weil diese Beispiele *per se* in mein hauptsächliches Beschäftigungsfeld fallen, sodass sich eine automatische Synergie aus dem heutigen Vortrag und meiner laufenden Forschungsarbeit ergibt. Andererseits kann gerade Schleswig-Holstein mit zwei ganz prominenten Beispielen von frühneuzeitlichen Landes- und Stadtbeschreibungen aufwarten, die in ihrer Zeit zur Avantgarde ihres Genres gehörten, sodass ein solcher von uns angestrebter Vergleich mit Friedeborns Werk auch wirklich Sinn ergibt. Gemeint sind zum einen die *Neue Beschreibung der Kimbrischen Halbinsel* bzw. im lateinischen Originaltitel die *Cimbricae Chersonesi ejusdemque*

*partium, urbium, insularum et fluminum nec non Cimbrorum originis ... descriptio nova* des bekannten adeligen Humanisten, Politikers, Ökonomen, Bauherren und Mäzens Heinrich Rantzau (1526–1598) aus dem Jahr 1597<sup>1</sup> und zum anderen die *Neue Landesbeschreibung der zwey Hertzogthümer Schleswich und Holstein...* von 1652<sup>2</sup>, die Caspar Danckwerth (1605–1672)<sup>3</sup> verfasste und zu der Johannes Mejer (1606–1674)<sup>4</sup> 37 Karten beisteuerte<sup>5</sup>. Allein von den genannten Autoren der beiden Beschreibungen, aber auch von ihren angesichts der begrenzten Redezeit natürlich nur in der gebotenen Kürze anzureißenden Themen her werden wir einige interessante Brücken zum Leben und Werk Friedeborns schlagen können, die verdeutlichen, wie sehr Friedeborn mit seinem Oeuvre Kind seiner Zeit war. Insgesamt soll zum Schluss auch der Quellenwert solcher Beschreibungen kurz subsummiert werden.

Die *Neue Beschreibung der Kimbrischen Halbinsel*, die Heinrich Rantzau 1597 abschloss, aber nicht mehr zum Druck brachte – sie ist erstmalig 1739 im Rahmen der *Monumenta inedita* des Ernst Joachim von Westphalen (1700–1759) im Druck erschienen – ist nur vor dem Hintergrund jener Bildungsbewegung und Geisteshaltung zu verstehen, die wir als Humanismus zu charakterisieren pflegen. Lediglich kurz einfließen lassen möchte ich, dass diese Landesbeschreibung, überhaupt die erste ihrer Art für Schleswig-Holstein und eine ganz frühe für den deutschen Raum, nicht das einzige Werk war, das Rantzau als Autor verantwortete oder an dessen Entstehung er aktiv beteiligt war. So entstand in langjähriger, enger Zusammenarbeit mit Rantzau bis 1588 auch der vierte Band des berühmt gewordenen Städtebuchs *Civitates orbis terrarum* des altgläubigen Klerikers Georg Braun

---

<sup>1</sup> Heinrich Rantzau (1526–1598). *Königlicher Statthalter in Schleswig und Holstein. Ein Humanist beschreibt sein Land. Eine Ausstellung im Landesarchiv Schleswig-Holstein 1999*, Schleswig 1999 (Veröffentlichungen des Schleswig-Holsteinischen Landesarchivs, Bd. 64); O. Auge, *Heinrich Rantzau (1526–1598) und sein Mythos von der Abstammung der Holsteiner und Dithmarscher von den Kimbern*, [in:] *Abstammungsmythen und Völkergenealogien im frühneuzeitlichen Ostseeraum*, Hrsg. von S. Donecker, Greifswald 2020 (Studien zur Geschichte der Ostseeregion, Bd. 2), S. 95–115; Ders. *Heinrich Rantzaus Neue Beschreibung der Kimbrischen Halbinsel von 1597 und ihre Aussagen zu Kultur, Mentalität und Raumverständnis der Region Stormarn*, [in:] *Nutzung gestaltet Raum. Regionalhistorische Perspektiven zwischen Stormarn und Dänemark*, Hrsg. von O. Auge, N. Fischer, Frankfurt a. M. 2017 (Kieler Werkstücke, Reihe A, Bd. 44), S. 109–122.

<sup>2</sup> Caspar Danckwerth, *Neue Landesbeschreibung Der Zwey Herzogthümer Schleswich und Holstein zusambt vielen dabey gehörigen Newen Landkarten...*, Husum: Petersen, 1652.

<sup>3</sup> D. Lohmeier, *Danckwerth, Caspar*, [in:] *Schleswig-Holsteinisches Biographisches Lexikon*, Bd. 4, Neumünster 1976, S. 54–56.

<sup>4</sup> D. Lohmeier, *Mejer, Johannes*, [in:] *Schleswig-Holsteinisches Biographisches Lexikon*, Bd. 4, Neumünster 1976, S. 147–150.

<sup>5</sup> Chr. Degn, *Geschichtsschreibung in Schleswig-Holstein, Ausdruck ihrer Zeit*, „Zeitschrift für Schleswig-Holsteinische Landesgeschichte“, Bd. 109 (1984), S. 11–34; Ders., *Einleitung*, [in:] *Die Landkarten von Johannes Mejer, Husum, aus der neuen Landesbeschreibung der zwei Herzogtümer Schleswig und Holstein von Caspar Danckwerth D. 1652*, Hrsg. von K. Domeier, M. Haack, Hamburg-Bergedorf 1963, (unpaginiert).



(1541–1622) und des Kupferstechers Franz Hogenberg (1535–1590) mit seinem inhaltlichen Schwerpunkt auf Dänemark, Schleswig-Holstein und Schonen, dem wir wirklich wunderbare und teils erstaunlich authentische Städteansichten verdanken.

Schon die in Rantzaus Werktitel begegnende Bezeichnung *Kimbrische Halbinsel* beziehungsweise *Cimbrische Chersones* verweist – ganz im humanistischen Sinn – auf die Antike, genauer gesagt auf den alexandrinischen Gelehrten Claudius Ptolemäus (ca. 85–160 n.Chr.), der diesen Begriff in seiner *Geographia* als erster verwendet und geprägt hat. Die *Geographia* war 1475 in Vicenza gedruckt und so überhaupt erst einem größeren interessierten Lesepublikum bekannt gemacht worden. Aber auch insgesamt sind viele Quellen, auf denen Rantzaus Werk aufruht und die er direkt benennt, einem genuin humanistischen oder antiken Kontext entsprungen, auch wenn mittelalterliche Texte als Zeugen natürlich nicht fehlen. Insbesondere ist bei den antiken Quellen auf die *Germania* des Tacitus zu verweisen, diesen für das Selbstbewusstsein, ja Nationalgefühl der deutschen Humanisten ganz zentralen Text, lasen und verstanden sie ihn doch als hochachtungsvolle Verbeugung eines Römers vor den alten Germanen und ihrer von der römischen Zivilisation unverdorbenen sittlichen und körperlichen Verfasstheit.

Rantzaus Landesbeschreibung ist in vier Büchern gegliedert, wovon das erste nach einleitenden allgemeinen Bemerkungen über Kimbrien, was die jütische Halbinsel meint, und seine Bewohner eine eingehende wie detailreiche Beschreibung der Regionen Stormarn, Wagrien (= Ostholstein), Holstein, Dithmarschen, Schleswig und zuletzt Jütland bis nach Skagen hinauf liefert. Die Informationsdichte lässt spürbar nach, je weiter der Blick nach Norden geht, was Rantzaus mit seiner besseren Kenntnis der Gegebenheiten in den südlichen Teilen begründet. Klar erkennbar bildet für ihn die ganze Halbinsel eine einheitliche Entität, sodass er auf staatsrechtlich-herrschaftliche Unterschiede zwischen Dänemark und Schleswig-Holstein und innerhalb der Herzogtümer ebenso wenig eingeht wie etwa auf sprachliche. Die Beschreibungen sind jeweils nach dem gleichen Schema aufgebaut, indem auf eine kürzere übergreifende Charakterisierung der betreffenden Teilregion eine Auflistung ihrer wichtigsten Orte und ihrer Geschichte bzw. Bedeutung folgt. So heißt es zum Beispiel: *Hauptort Stormarns ist Hamburg, eine durch Gewerbe und Wohlstand, Lage und Handel herausragende Stadt, aufs stärkste befestigt mit Gräben und Wällen, Mauern und Bastionen, der blühendste und belebteste Handelsplatz ganz Deutschlands*. Ihren Namen habe die Stadt von der Hammenburg, meint Rantzaus, die wiederum nach einem benachbarten Waldstück, mundartlich bzw. auf Niederdeutsch *Ham* so genannt worden sei. Herleitungen des Namens von einem dort verehrten Götzen, von einem sächsischen Faustkämpfer oder von der Bezeichnung der Holsten als *Gambriven* seien dagegen albern und haltlos, worin Rantzaus dem Humanisten Peter Lindeberg (1562–1596) beipflichtet. Ausführlich berichtet Rantzaus weiter aus der Geschichte der Stadt, beschreibt ihre Lage und Bauten, das geistliche Leben darin und ihre Wirtschaft. Kein zweiter Ort biete hierzulande eine

solche Vielfalt an Fischen. Ein wichtiges Handelsgut, das für Wohlstand in der Stadt Sorge, sei das Hamburger Bier, das, in 707 Brauereien gebraut, wegen seines guten Geschmacks in ganz Deutschland empfohlen werde. Besondere Fürsprecher habe das Bier in Ärzten und in Kardinal Raimund Peraudi (1435–1505), von dem man sich erzähle, er habe bei einem Probeschluck ausgerufen: *Du wärst doch am liebsten ein Wein!* Als Ausweis des florierenden Handels nennt Rantzau sodann die Existenz einer offenen Börse, die nach dem Vorbild Antwerpens sehr vornehm gestaltet worden sei, und natürlich den Hafen mit seinen überaus vielen, großen Schiffen für den überseeischen Warenverkehr. Der Hamburger Seehandel reiche in ferne Länder, bis nach Indien, Italien, Spanien, Frankreich, England, Schottland, Irland, Livland, Dänemark, Schweden und so weiter.

Nachdem Rantzau im zweiten Buch die bedeutendsten Inseln, Flüsse und Fische beschreibt, kommt er im dritten auf sein eigentliches – und so übrigens schon in seiner 1570 unter dem vielsagenden Pseudonym *Christianus Cilicius Cimber* gedruckten Geschichte des Dithmarscher Krieges dargelegtes – Anliegen: die Beschreibung des in Holstein und Dithmarschen vermeintlich immer noch ansässigen Volks der Kimbern, dessen Ursprung, Namen, Heimat, Sitten und Taten er ausführlich darlegt. Im letzten, vierten Buch exemplifiziert er in Kurzporträts an einer Reihe wichtiger Persönlichkeiten, *einige[n] Helden und berühmte[n] Männer[n], die aus demselben Volk der Kimbern, auch aus seiner Spätzeit, stammen und die teils im Raum der Kirche, teils im politischen und militärischen Bereich sich hervortaten und bleibenden Ruhm erwarben* die Fortexistenz der Kimbern bis in seine Gegenwart. Zum Schluss erläutert er noch in aller Kürze das Rantzausche, also sein Familienwappen.

Das Entscheidende ist: Rantzau konstruiert eine Abstammung der Holsteiner – von denen er selbst einer ist – und der Dithmarscher vom antiken Volk der Kimbern, deren Herkunft wiederum aus der biblischen Geschichte abgeleitet wird. Ahnherr der Kimbern sei Noahs Enkel Gomer, aus dessen Namen im Lauf der Geschichte Comer, Kumber und zuletzt Kimber geworden sei. Das für humanistische Abstammungsmythen ganz typische Motiv der Wanderung – vom Bosphorus zur Kimbrischen Halbinsel, dann weiter bis nach Italien (und wieder zurück in den Norden) – und Landnahme – eben auf der Kimbrischen Halbinsel – bildet den Kernaspekt seines Konstrukts. Als Quellenbelege hierzu dienen ihm Passagen aus der Bibel, griechisch-römische Klassiker, mittelalterliche Autoren, mehr oder minder zeitgenössische Verfasser sowie – erstaunlich modern – sogar archäologische Denkmäler wie Hüengräber oder Skelettfunde. Neben der generellen Benennung der Halbinsel nach den Kimbern sind für Rantzau vor allem die Einrichtungen und Sitten der alten Kimbern, die größtenteils bei ihren Nachkommen in derselben Gegend bis in seine Gegenwart fortbeständen, entscheidende Indizien für seine Kontinuitätsthese. *Ja, auch heute leben in Holstein die echten Nachkommen der alten Kimbern, und der vererbte Heldenmut bricht*

bei Geest- wie Marschbewohnern allenthalben wieder durch, schreibt er stolz und selbstbewusst zugleich.

Als humanistische Ideengeber für Rantzaus Kimbernmythos sind Jakob Wimpfeling (1450–1528), Philipp Melanchthon (1497–1560) und vor allem Jodocus Willich (1501–1552) zu nennen. Willich erwähnte nicht nur die auf Pseudo-Berosus zurückgehende biblische Genealogie der Kimbern: *Tuisco heißt bei Moses ‚Askenas‘. Der erstgeborene Sohn des Gomer hat laut Berosus die großen Völker der Sarmaten gegründet, und nach ihm sind die Germanen ‚Tuisconen‘. [...] So heißen nach Gomer die Kombern und später Kimbern [...]*. Er identifizierte die Kimbern darüber hinaus ausdrücklich als Bewohner der nach ihnen benannten jütischen Halbinsel, von denen die Holsteiner und Dänen abstammen würden. Allerdings legt Rantzau noch sehr viel mehr Wert auf das unmittelbare Abstammungsverhältnis seiner Holsteiner von den Kimbern.

Mit Rantzaus Landesbeschreibung setzt die eigentliche historische Landeskunde Schleswig-Holsteins ein, was ihr von vornherein einen hohen Stellenwert sichert. Das Thema seines Werkes – die Geschichte und Topographie eines Landes, der humanistisch-gelehrte Hintergrund, die eigene familiäre Verwurzelung im zu beschreibenden Land sowie der weit ausholende historische Rückgriff auf dessen Ursprünge in buchstäblich grauer Vorzeit, auf die nicht ohne Stolz verwiesen wird, finden sich so auch bei Friedeborn. Aber die Unterschiede seien nicht verschwiegen. Sie reichen von der verschiedenen ständischen Herkunft bis zum unterschiedlichen Sprachgebrauch. Noch stärker scheinen daher Parallelen zwischen Friedeborns Werk und der zweiten von mir vorzustellenden Landesbeschreibung gegeben zu sein. Sie erschien 1652 im Druck und gilt, obwohl sie nach dem berechtigten Hinweis von Dagmar Unverhau als Geschichtsquelle heute, wenn überhaupt, nur noch selten Benutzung findet und auch als Objekt der Forschung stark vernachlässigt war und immer noch ist, als „eines der bekanntesten Werke“ der schleswig-holsteinischen Landesgeschichte<sup>6</sup>. Und dies tut sie nicht allein ihrer ausführlichen textlichen Darstellung wegen, die Caspar Danckwerth als Autor verantwortete, sondern auch aufgrund der beigegebenen, in Kupfer gestochenen Karten von Johannes Mejer. Diese werden als Spitzenprodukte der damaligen Kartographie und Vermessungstechnik gewertet. Auch hier ließen sich natürlich sinnvolle Vergleiche mit Pommern anstellen, wenn man bedenkt, dass Eilhard Lubin(us) (1565–1621) mit seiner Großen Karte von Pommern aus dem Jahr 1618 – also 34 Jahre vor der *Newen Landesbeschreibung* – „einen Meilenstein in der Kartographie Norddeutschlands erstellte“<sup>7</sup>. Mejers wunderbare Karten gaben sogar den Anstoß zum

---

<sup>6</sup> Chr. Degn, *Geschichtsschreibung in Schleswig-Holstein...*, S. 18.

<sup>7</sup> D. Unverhau, *Stormarn in alten Karten und Beschreibungen. Ein Beitrag zur „Newen Landesbeschreibung Der Zwey Herzogthümer Schleswich und Holstein“ (1652) von Caspar Danckwerth und Johannes Mejer*, Neumünster 1994.

Gesamtwerk der hier vorzustellenden Landesbeschreibung. Zu Beginn des Vorhabens sollte Danckwerth nämlich nur kurze Beitexte zu den im landesherrlichen Auftrag bereits gestochenen 37 Karten liefern. Allerdings wurden seine Erläuterungen immer ausführlicher, sodass das Buch ihm, wie er selbst eingestand, unter der Hand entwuchs und eine ganz andere Form als die ursprünglich geplante annahm. Das Opus wurde kein bloßer Atlas, an den zunächst gedacht war, sondern eben eine Landesbeschreibung, die Karten und Texte zu einer konstitutiven Einheit miteinander verband.

Johannes Mejer war der Sohn eines Predigers in Husum (Nordfriesland). Er hatte in Kopenhagen Mathematik studiert, wobei ihn wahrscheinlich sein Onkel väterlicherseits, Bernhard Mejer (1570–1634), unterstützte, der Prediger der deutschen Gemeinde in Kopenhagen war. Wie Astronomie, Astrologie, Kosmographie oder Chronologie war seinerzeit auch Geographie eine Unterwissenschaft der Mathematik, sodass Mejer wohl auf diesem Weg mit ihr bei seinem Studium in Berührung kam. Seine akademische Lehrer waren unter anderem wohl der Astronom Christianus Severini Longomontanus (Christian Sørensen/Severin Longberg, 1562–1647) und sicher der Mathematiker Thomas Fincke (1561–1656). Mit dem Werk des bekannten Tycho Brahe (1546–1601) war er gleichsam vertraut. 1645 ernannte ihn der Gottorfer Herzog Friedrich III. (1597–1659) zum Hofmathematiker; und zwei Jahre darauf machte ihn auch dessen naher Verwandter, der dänische König Christian IV. (1577–1648), zum königlichen Mathematicus. Von diesen beiden in Schleswig-Holstein regierenden Landesherrn wurde Mejer mit der Herstellung detaillierter Karten beauftragt: 1647 mit der Landesaufnahme Dänemarks, schon 1638 mit derjenigen der Herzogtümer Schleswig und Holstein. Doch sollten die im Auftrag der Landesherrn erstellten Karten nach Mejers Wunsch nicht bloß *für fürstliche Augen und fürstliche Schubladen*<sup>8</sup> erstellt, sondern auch einem breiteren Publikum zugänglich gemacht werden, was ihn mit Danckwerth zusammenführte. Denn Danckwerth trug sich selbst mit dem Gedanken an ein Geschichtswerk zu Schleswig-Holstein. Allerdings wollte er sich nicht mit kurzen historischen Erläuterungen auf der Rückseite von Mejers Karten begnügen, sondern er kreierte vielmehr ein Buch nach seinen Vorstellungen. Die von Mejer gefertigten Karten erschienen s. 1652 im Rahmen der von Danckwerth verfassten *Newen Landesbeschreibung*, ergänzt um drei zusätzliche Karten, die der Autor des erweiterten Inhalts wegen zur besseren Illustration veranlasst hatte.

Der im nordfriesischen Oldenswort geborene Danckwerth hatte nach dem Besuch der Husumer Lateinschule an mehreren Universitäten Medizin studiert und dann als Arzt in Husum praktiziert, wo er 1641 das Amt des Bürgermeisters versah, ganz parallel zu Friedeborn. Seit seiner Jugend interessierte sich Danckwerth freilich für Geschichte, die in jener Zeit ebenfalls noch nicht als eigenständiges

---

<sup>8</sup> D. Unverhau, *Stormarn in alten Karten...*, S. 46.

akademisches Fach gelehrt und studiert wurde. Die Verbindung von Medizin, Geschichte und Geographie war damals durchaus zeittypisch, sodass es nicht verwundern muss, wenn ein studierter Mediziner nicht nur ein hohes Interesse an der Vergangenheit hatte, sondern auch als Experte auf dem Gebiet der historisch-geographischen Arbeit, ergänzt um Kenntnisse der Topographie und Statistik, gelten konnte. Deren Kombination miteinander liegt Landesbeschreibungen gattungsspezifisch zugrunde. Erinnert sei nur nochmals daran, dass Friedeborn ganz in diesem Sinne seine *Descriptio urbis Stetinensis topographica historica...* herausgab, die also schon in ihrem Titel Topographie und Geschichte eng zu einer Einheit in Form der Stadtbeschreibung verknüpfte.

Daneben beteiligten sich auch beider Brüder an der Entstehung der Landesbeschreibung, indem Mejers Bruder Samuel als wohlhabender Apotheker in Kopenhagen über die zur Drucklegung nötigen Finanzmittel verfügte und Dankwerths Bruder Joachim die eigentlichen Verlagsdinge besorgte. Vier Husumer Handwerker, die Gebrüder Matthias und Nikolaus Petersen beziehungsweise Christian und Andreas Lorenzen übertrugen die handgezeichneten Kartenvorlagen Mejers auf Kupferplatten.

Dankwerth steuerte zu den Mejerschen Karten, bei denen es sich im eigentlichen Sinn nicht nur um Landkarten zu Schleswig-Holstein handelte, sondern auch um detaillierte Stadtgrundrisse, ausführliche Beschreibungen bei, legte darüber hinaus die Hauptstränge der historischen Entwicklung der Lande Schleswig und Holstein dar und führte zudem die Genealogien der Landesfürsten und wichtiger Adelsfamilien vor Augen. Seinen Text teilte er in drei Teile, wovon der erste, allgemeine Teil den Ursprung und die Abstammung der hier beheimateten Völker, insbesondere die alten deutschen Völker nach Tacitus, sowie die Gemeinsamkeiten von Schleswig und Holstein behandelte, und die beiden anderen Teile jeweils Schleswig beziehungsweise Holstein im Ganzen und in ihren administrativen Untergliederungen gewidmet waren.

Die wie Friedeborns *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin...* auf Deutsch, genauer gesagt Hochdeutsch als der Sprache der Lutherbibel verfasste *Neue Landesbeschreibung* umfasst also insgesamt drei Teile, die wiederum in Einzelkapitel unterteilt sind, zwischen denen sich 40 Karten und zusätzlich zahlreiche Stammbäume eingestreut finden. Der erste Teil ist mit 52 Seiten im Folioformat der kleinste Abschnitt und fungiert als eine Art Einleitung zur Geschichte und Verfasstheit der beiden Herzogtümer Schleswig und Holstein. Das erste Kapitel berichtet von deren Lage, Größe und Natur, die nächsten drei gehen auf die einzelnen Territorien und Herrschaften darin, insbesondere im Hinblick auf die beiden regierenden Landesherren und deren genealogischen Hintergrund, die Einwohner, Stände und Untertanen sowie die Form der Regierung in geistlichen und weltlichen Dingen ein – Themen, die man auch aus Friedeborns Opus zur Stettiner Stadtgeschichte kennt. Dann wird – wie bei Friedeborn – der Blick auf die *alten*

*Einwohner* der Herzogtümer gelenkt, wobei konkret die schleswig-holsteinische und die deutsche Bevölkerung betrachtet werden. An Rantzau erinnert dabei zumindest mittelbar die von Danckwerth propagierte Abstammung der Deutschen von Dodanim, einem Enkel Japhets und Urenkel Noahs, von dessen Namen sich die Bezeichnung Deutschland oder *Teutoni* herleite. 106 Seiten zählt sodann der zweite Teil, der, wie gesagt, dem Herzogtum Schleswig als Ganzes und in seinen Einzelteilen gewidmet ist, das geographisch-chorographisch wie historisch-politisch und topographisch ausführlich beschrieben und erläutert wird. Dieses Vorgehen wird im dritten Teil prinzipiell wiederholt. Er ist mit 141 Seiten der umfangreichste und richtet diesmal den Fokus auf Holstein aus. Auffallend sind hierin insbesondere die historischen *Exkurse* über die Sachsen und das Sachsenland (Kap. 1) und die Christianisierung des Raumes (Kap. 13).

Die *Neue Landesbeschreibung* ist den beiden damaligen Landesherren, dem dänischen König Friedrich III. (1609–1670) und seinem gleichnamigen Vetter als Gottorfer Herzog gewidmet, was erneut an Friedeborns Stadtbeschreibung erinnern kann, die er in ihrem ersten Buch dem pommerschen Herzog Philipp II. (1573–1618) dediziert hat. In ihrer *Dedicatio* preisen Danckwerth und Mejer Gott als Schöpfer des Himmels und der Erde, der nach Sündenfall, Sintflut und Turmbau zu Babel allen Völkern eine Heimat zugewiesen habe. Das große Welttheater biete viele Beispiele des Guten und Bösen, sodass die *erzählung wahrhafter Geschichte* für jeden Politiker und überhaupt jeden *feinen* Menschen einen *fürtrefflichen Nutzen* bringe. Schon die Heilige Schrift als *Brunnquell aller Weisheit* bestehe doch zur Hälfte aus Historien. Gerade die Geschichte der beiden Herzogtümer sei lebendig und spannungsreich, weil hier unterschiedlichste Völker zuhause (gewesen) seien. Diese ethnische Vielfalt führt bereits der Titelkupfer zur Landesbeschreibung anschaulich vor Augen. So sieht Danckwerth auch *Der Völker Ursprung gründlich zu erklären und ihre Taten zu schildern* als sein Hauptanliegen an. Dazu seien *sehr diensahm zwey große und vornehme Lichter* vorhanden, nämlich Chronologie und Chorographie beziehungsweise Geschichte und Landeskunde, wie bereits beim sprichwörtlichen *Vater* der Geschichtsschreibung, Herodot (um 490/480 v. Chr.–um 430/420 v. Chr.). Indes sieht Unverhau, anders als Degn, nicht Herodot als unmittelbares Vorbild, sondern die *Geographia* des bereits bei Rantzau erwähnten Claudius Ptolemäus. Als weitere Quellen dienten Danckwerth sodann Adam von Bremen, Helmold, Saxo Grammaticus, Albert Krantz und zahlreiche andere Autoren – manche waren nachweislich auch Friedeborns Informationslieferanten. Wohlgemerkt gehört indes Heinrich Rantzaus Landesbeschreibung höchstwahrscheinlich nicht zum Kreis von Danckwerths Quellen, weil Rantzaus Werk, wie gesagt, erst 1739 im Rahmen der *Monumenta inedita* Westphalens im Druck erschien. So schreibt Danckwerth zwar auch über die Kimbern wie Rantzau, doch fehlt bei ihm der unbändige Ahnenstolz, den Rantzaus Landesbeschreibung in dieser Hinsicht kennzeichnete. Wie Rantzau betitelte Danckwerth seinen Text indes ausdrücklich als

„neu“, was beide Werke werbeträchtig von ihren historiographischen Vorgängern abgrenzen mochte. Die Bücher sollten sich bestenfalls gut verkaufen. Und tatsächlich wurde die *Newe Landesbeschreibung* von Danckwerth und Mejer ein „Verkaufsschlager zum Durchschnittspreis von 4 Reichstalern“<sup>9</sup>.

Gerade die Herleitung der Germanen von Noahs Familie verdeutlicht, dass Danckwerths Denkansatz noch ganz und gar im Kontext, der durch das Zusammenspiel von christlichem Glauben und humanistischem Patriotismus abgesteckt war, verharrete. Nicht von ungefähr kritisierte Dieter Lohmeier, dass bei der Lektüre *nirgends ein Spannungsverhältnis zwischen Empirie und biblischer Autorität spürbar* sei<sup>10</sup>. Das ist auch für Rantzaus Landesbeschreibung charakteristisch. Immerhin muss man konzedieren, dass sich Danckwerth – genauso wie Rantzeau – doch bemüht zeigte, kritisch zu den Meinungen der Autoren, auf die seine eigene Darstellung fußte, Position zu beziehen. Er stellte gegebenenfalls unterschiedliche Ansichten einander gegenüber und hielt sich auch mit seiner eigenen Meinung nicht zurück.

Die eigentliche Landesbeschreibung offenbart eine stupende Kenntnis der Geschichte und Topographie der Region, wozu gerade Mejer durch seine zehnjährigen intensiven kartographischen Vorarbeiten gewiss manche wertvolle Information beigesteuert haben wird. Andererseits entbehren Danckwerths etymologische Gehversuche doch weitgehend einer realen Grundlage, was nachgehend stark kritisiert wurde: So leitet er etwa Holstein falsch vom Fluss Alster her und die Wandalen ebenso fälschlich von Wan oder Wasser. Ebenso fehlen Ausführungen zu Verhältnissen, die den Verfasser offenbar weniger stark interessierten oder bei denen er sich einfach nicht auskannte. Zum Beispiel kommen die Adelsgüter, die mit ihrer Leibeigenschaft Ostholsteins Landwirtschaft in besonderem Maße prägten, fast gar nicht oder nur am Rande vor. Und auch die mitgeteilten Stammbäume waren in mancher Hinsicht Phantasieprodukte, wie auch bei den Karten Mejers Logos und Mythos sich frohgemut die Hand reichen konnten. Das gilt insbesondere für die Karten, die angeblich den Zustand der nordfriesischen Küste um 800 und um 1240 wiedergeben sollen. Mejers Weltansicht war gleichsam an das immer noch stark religiös-christliche Denken seiner Zeit gebunden, was sich unter anderem auch daran zeigt, dass er – an anderer Stelle als in der *Newen Landesbeschreibung* – Karten vom Paradies mit den genauen Geburtsorten von Adam und Eva zeichnete.

Degn ist indes darin zuzustimmen, dass es abwegig wäre, Mejer deshalb einen Kartenfälscher zu nennen. Vielmehr verdienten seine und Caspar Danckwerths Leistungen für ihre Zeit *uneingeschränkte Hochachtung*<sup>11</sup>. Sie sorgten für eine Landesbeschreibung in Wort und Bild, die zu ihrer Zeit ihresgleichen suchte. Al-

---

<sup>9</sup> Chr. Degn, *Geschichtsschreibung in Schleswig-Holstein...*, S. 21.

<sup>10</sup> D. Lohmeier, *Danckwerth, Caspar...*, S. 54–56.

<sup>11</sup> Chr. Degn, *Geschichtsschreibung in Schleswig-Holstein...*, S. 20.

lerdings fand sie nicht das uneingeschränkte Wohlgefallen der Landesherren, die die fürstlichen Rechtsverhältnisse als ungenau dargestellt monierten. Mejer machte diese inhaltlichen Mängel, die sicher hätten vermieden werden können, wäre Danckwerth nur auf Mejers anfängliche Idee kurzer Kartenerläuterungen eingegangen, seinem Partner zum Vorwurf. Schließlich kam es zu beschwerlichen Gerichtsprozessen zwischen beiden; und Mejer machte sich selbst an die Arbeit zu einer *Renovirte(n) Landesbeschreibung*, die noch weitaus umfänglicher als Danckwerths Text auf über 1.000 Folioseiten kam, allerdings nicht gedruckt wurde. Auf ein einprägsames Charakteristikum dieser noch weitgehend unerforschten Landesbeschreibung hat bereits Degn hingewiesen: ihren exponierten Friesenstolz nämlich. So beschrieb Mejer die Deiche, die das Land der Friesen in ihrem Kampf gegen das Meer schützen sollten, wie folgt: *Zweimal so lang wie die Chinesische Mauer seien selbige, die nicht mit der, sondern gegen die Natur erbaut worden seien – ein Werk, wie es in der Weldt nirgendsmehr zu finden.*

Nachdem wir die Autoren und Inhalte der beiden Landesbeschreibungen zu Schleswig-Holstein als mögliche Vergleichsbasis zu Friedeborns Werk näher betrachtet und diese Opera in ihrer Zeit kontextualisiert haben, ist abschließend nochmals in der gebotenen Kürze nach ihrem Quellenwert zu fragen. Unbestreitbar ist, dass beide Landesbeschreibungen mit vielen spannenden Details aufwarten, die zuweilen von keiner anderen Quelle derart oder überhaupt überliefert sind, sodass in diesem Fall den Beschreibungen die Qualität einer zentralen Primärquelle zukommt, deren Heranziehung für das Verständnis der und den Überblick über die Landesgeschichte durchaus unentbehrlich sein kann. Darüber hinaus illustrieren die Landesbeschreibungen authentisch das zeitgenössische Raumverständnis bezüglich Schleswig-Holsteins. Was gehört (schon) wie lange dazu und was nicht? Kennzeichnend für Landesbeschreibungen als Quellengattung ist indes die ihr inhärente Sinnstiftung für ein Land (respektive eine Stadt) im Zusammenspiel von großer historischer Vergangenheit und Landes-/Stadtherrschaft. Hier ist bei der Lektüre natürlich interpretatorische Vorsicht geboten. Die weit ausholenden Rückgriffe in die Vergangenheit sind meist gewagt und in ihrer konkreten Ausführung Kinder ihrer humanistischen und dabei stets auch stark religiös beeinflussten Epoche. Die auch im Vortrag angesprochenen Bemühungen der Autoren um eine gewisse Quellenkritik sind offensichtlich und unverkennbar, doch genügen sie nicht unseren heutigen elaborierten Ansprüchen. Erinnerung sei nochmals an die Feststellung Lohmeiers, der das Spannungsverhältnis zwischen Empirie und religiös geprägter Weltsicht vermisste. Aber das erst macht den weiteren Quellenwert dieser Landesbeschreibungen aus, weil sie eben nicht nur topografische und historische Informationen ersten Ranges liefern, sondern auch eine einprägsame Vorstellung von der Weltsicht und dem Wissensschatz ihrer Verfasser vermitteln. Somit kann man diese Landesbeschreibungen zweifach lesen: Als Informationsquelle in der Tat zu einem Land oder einer Stadt und als Spiegel ihrer Zeit.



## Quellen- und Literaturhinweise

- Auge O., *Heinrich Rantzau (1526–1598) und sein Mythos von der Abstammung der Holsteiner und Dithmarscher von den Kimbern*, [in:] *Abstammungsmythen und Völkergenealogien im frühneuzeitlichen Ostseeraum*, Hrsg. von S. Donecke, Greifswald 2020 (Studien zur Geschichte der Ostseeregion, Bd. 2), S. 95–115.
- Auge O., *Heinrich Rantzaus Neue Beschreibung der Kimbrischen Halbinsel von 1597 und ihre Aussagen zu Kultur, Mentalität und Raumverständnis der Region Stormarn*, [in:] *Nutzung gestaltet Raum. Regionalhistorische Perspektiven zwischen Stormarn und Dänemark*, Hrsg. von O. Auge, N. Fischer, Frankfurt a. M. 2017 (Kieler Werkstücke, Reihe A, Bd. 44), S. 109–122.
- Danckwerth C., *Neue Landesbeschreibung Der Zwey Herzogthümer Schleswich und Holstein zusambt vielen dabey gehörigen Newen Landkarten...*, Husum: Petersen, 1652.
- Degn. Chr., *Geschichtsschreibung in Schleswig-Holstein, Ausdruck ihrer Zeit*, „Zeitschrift für Schleswig-Holsteinische Landesgeschichte“, Bd. 109 (1984), S. 11–34.
- Degn. Chr., *Einleitung*, [in:] *Die Landkarten von Johannes Mejer, Husum, aus der neuen Landesbeschreibung der zwei Herzogtümer Schleswig und Holstein von Caspar Danckwerth D. 1652*, Hrsg. von K. Domeier, M. Haack, Hamburg-Bergedorf 1963 (unpaginiert).
- Heinrich Rantzau (1526–1598). Königlicher Statthalter in Schleswig und Holstein. Ein Humanist beschreibt sein Land. Eine Ausstellung im Landesarchiv Schleswig-Holstein 1999* (Veröffentlichungen des Schleswig-Holsteinischen Landesarchivs, Bd. 64), Schleswig 1999.
- Lohmeier D., *Danckwerth Caspar*, [in:] *Schleswig-Holsteinisches Biographisches Lexikon*, Bd. 4, Neumünster 1976, S. 54–56.
- Lohmeier D., *Mejer Johannes*, [in:] *Schleswig-Holsteinisches Biographisches Lexikon*, Bd. 4, Neumünster 1976, S. 147–150.
- Rocca B., *Danckwerths Beschreibung des Amtes Bordesholm von 1652*, „Jahrbuch für das ehemalige Amt Bordesholm“, Bd. 13 (2011), S. 145–162.
- Unverhau D., *Stormarn in alten Karten und Beschreibungen. Ein Beitrag zur „Newen Landesbeschreibung Der Zwey Herzogthümer Schleswich und Holstein“ (1652) von Caspar Danckwerth und Johannes Mejer*, Neumünster 1994.
- Volquartz J.B., *Wagrien und Oldenburg in der Landesbeschreibung von Caspar Danckwerth und Johannes Mejer*, „Jahrbuch für Heimatkunde“, Bd. 60 (2017), S. 12–22.



Florian M. Schmid  
(Uniwersytet w Greifswaldzie)

## **Opisywać historię/e. Strategie narracyjne w przedmowach i opisach tego, co cudowne, dziwne i diabelskie w „Historycznym opisie miasta Alten Stettin na Pomorzu” (1613) Paula Friedeborna**

Już na karcie tytułowej trzytomowego dzieła *Historyczny opis miasta Szczecina* (Alten Stettin 1613)<sup>1</sup>, autorstwa prawnika Paula Friedeborna (1572–1637)<sup>2</sup>, wydrukowanego w formacie quarto, wskazuje się na główne składniki tego historiograficznego gatunku literackiego i jego zamierzony krąg odbiorców. Gatunek lub metoda (historyczny opis), temat i treść (*godnych przemyślenia historii, wydarzeń i układów, które wydarzyły się tamże w ciągu czterystu lat; ogólny opis całej ziemi pomorskiej, książęcego pochodzenia władców; Pomorza i panów Rugii; i wieloma innymi użytecznymi sprawami*) wskazują lokalizację i rozległość przestrzenno-geograficzną (Szczecin; Pomorze, Rugia), zakres czasowy (500 lat od przyjęcia chrześcijaństwa) oraz zamierzone cele:

*Historyczny opis miasta Szczecina na Pomorzu wraz ze wspomnieniem i wyciągiem kilku godnych przemyślenia historii, wydarzeń i układów, które wydarzyły się tamże w ciągu czterystu lat od czasu przyjęcia chrześcijaństwa i użytecznie [jest] je znać. Jak również ogólny opis całej ziemi pomorskiej, książęcego po-*

---

<sup>1</sup> Friedeborn podejmuje dyskusję na temat *Historycznego opisu miasta Szczecina* w swoim krótszym, łacińskim *Descriptio urbis Stetinensis topographica et historica* (Stettin 1624).

<sup>2</sup> Istnieje kilka artykułów bądź wypracowań na temat Paula Friedeborna i jego twórczości, które różnią się podaniem roku urodzenia. Zob. np. A.K. Vanselow, *Gelehrtes Pommern oder Alphabetische Verzeichniß Einiger in Pommern Gebornen Gelehrten Männlichen und weiblichen Geschlechtes Nach ihren Merckwürdigsten Umständen und Verfertigten Schrifften, Aud kürßste zusammen getragen und zum Druck befördert*, Stargard 1728, s. 35 (z rokiem urodzenia 1571); Chr. G. Jöcher, *Allgemeines Gelehrten-Lexicon: Darinne die Gelehrten aller Stände sowohl männ- als weiblichen Geschlechts, welche vom Anfange der Welt bis auf iletzige Zeit gelebt, und sich der gelehrten Welt bekannt gemacht; Nach ihrer Geburt, Leben, merckwürdigen Geschichten, Absterben und Schrifften aus den glaubwürdigsten Scribenten in alphabetischer Ordnung beschrieben werden*, Theil 2, Leipzig 1750, s. 755 (rok urodzenia 1751); Chr. Fr. Wutstrack, *Nachtrag zu der Kurzen historisch-, geographisch-, statistischen Beschreibung des königlich-preußischen Herzogthums Vor- und Hinterpommern*, Stettin 1795, s. 290 (z rokiem urodzenia 1572); G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7 (1878), s. 388 (z rokiem urodzenia 1572).

*chodzenia władców Pomorza i panów Rugii, na czterech tablicach podzielonych z załączoną krótką relacją o ich chwalebnych czynach i wieloma innymi użytecznymi sprawami.*

Ze względu na charakterystykę właściwego tekstu dzieła, książki Friedeborna z serii historii Szczecina, należy ją rozumieć jako tekst historiograficzny realizujący określoną konwencję i historyczną specyfikę, z którymi związane są elementy narracyjności. W dalszej części artykułu nie będą one rozpatrywane z perspektywy badań historiograficznych, lecz literaturoznawczych. Nie chodzi tu zatem o sposób traktowania źródeł przez Friedeborna<sup>3</sup> ani o ewentualną wartość źródłową jego dzieła. Praca ta ma raczej za cel zbadanie jego dzieła pod kątem pisarskich i narracyjnych strategii, które są w niej skutecznie wykorzystywane, oraz umiejscowienia koncepcji widzenia historii leżących u podstaw rekonstrukcji przeszłości w kontekście kulturowym<sup>4</sup>. Księgi *Historycznego opisu* znajdują się więc w centrum zainteresowania jako teksty narracyjne. Tekst historiograficzny należy rozumieć jako transgraniczny przypadek między typami tekstów literackich, w których na pierwszy plan wysuwa się estetyczna funkcja językowa, a typami tekstów użytkowych, w których mają być spełnione wymogi codziennej komunikacji. W ten sposób powstają specyficzne dla danego typu literackiego ramy powstania i odbioru konkretnej realizacji tekstowej *Historycznego opisu*. Istnieją jednocześnie specyficzne dla tego gatunku literackiego ramy swobody w konstytuowaniu

---

<sup>3</sup> Przykładem może być postępowanie Friedeborna z tak zwaną „księgą domową” (Hausbuch) Joachima von Wedel (1552–1609). J.C. Dähnert, *Pommersche Bibliothek*, Zweyter Band, Greifswald 1753, s. 81 opisuje postępowanie Friedeborna z tym oryginałem, który chwali za jego treść i *offenherzigen* [otwartą] prezentację *von verschiedenen geheimen Nachrichten* [różnych tajnych wiadomości], jako wybiórcze i celowe kopiowanie. Z drugiej strony Friedeborn wykorzystał dzieło Wedla w swoich *Historycznym opisie* w taki sposób, że w wielu miejscach prawie je wręcz skopiował. Czynił to jednak z taką starannością, że pomijał wszystko to, co wydawało mu się zbyt swobodne w stosunku do jednej lub drugiej części. Podaje on konkretne fragmenty tekstu i odniesienia; J.C. Dähnert, *Pommersche Bibliothek*, Bd. 3, s. 81 i nast., Bd. 4., s. 121 i nast.; por. J. von Bohlen-Bohlendorff, *Nachwort des Herausgebers*, [w:] *Hausbuch des Herrn Joachim von Wedel auf Krempzow Schloß und Blumberg erbgessen*, Hrsg. durch J. von Bohlen-Bohlendorff, Tübingen 1882 (Bibliothek des Litterarischen Vereins in Stuttgart CLXI), s. 556. Źródłową ocenę dzieła Friedeborna zob. Brünneck 1907 lub – ciekawszą z punktu widzenia literaturoznawstwa – efektywną recepcję relacji burmistrza Jochima Appelmana ze Stargardu, *Ludwig Achim von Arnim. Schaubühne I*, Hrsg. von Y. Pietsch Berlin/New York 2010 (Ludwig Achim von Arnim. Werke und Briefwechsel. Historisch-kritische Ausgabe. In Zusammenarbeit mit der Stiftung Weimarer Klassik und Kunstsammlungen Hrsg. von R. Burwick et al. Bd. 13), s. 322 i nast.

<sup>4</sup> Por. na temat strategii pisarskich i narracyjnych przednowoczesnych kronik: F.M. Schmid, *Genealogien zwischen Historie und Fiktion. Poetische Texte als wissensvermittelnde Quellen in der Bayerischen Chronik‘ Ulrich Füetters*, [w:] *Vom Eigenwert der Literatur. Reflexionen zu Funktion und Relevanz literarischer Texte*, Hrsg. von A. Bartl und M. Famula, Würzburg 2016 (Konnex. Studien im Schnittbereich von Literatur, Kultur und Natur 21), s. 167–194; F.M. Schmid, *Formen und Formationen von ‚Geschichte‘. Dietrichsage und -dichtung als Quellen volkssprachiger Chroniken des Mittelalters und der Frühen Neuzeit*, [w:] *Formen des Wissens. Epistemische Funktionen literarischer Verfahren*, Hrsg. von Graduiertenkolleg Literarische Form. Heidelberg 2017 (Beiträge zur neueren Literaturgeschichte 360), s. 255–286.

tekstu, które należy opisać w tym konkretnym przypadku. Szczególnie nadają się do tego zjawiska, które prezentują wszystkie trzy księgi *Historycznego opisu*. Pod względem tematycznym, strukturalnym i narracyjnym należy je rozumieć jako właściwości dzieła Friedeborna, w których uwidaczniają się różne strategie pisarskie i narracyjne autora, a także wzorce wczesnonowożytnego światopoglądu. Jednocześnie ich trafność wynika z odniesienia do informacji zawartych w tytule (*godnych przemyślenia historii; wydarzeń; użytecznych spraw*). W dalszej części przyjrzymy się sposobowi zapowiadania określonych opisów, formom prezentacji, w jaki sposób są przedstawiane i komentowane wydarzenia niezwykle, cudowne i diaboliczne. W ten sposób bada się semantyczne i narracyjne pole pisania bądź opisanie historii w *Historycznym Opisie*. W pierwszej kolejności omówione zostały kategorie, którymi kierowano się podczas badań, następnie przeanalizowano przedmowy dedykacyjne trzech ksiąg, a potem zaprezentowano wybrane typy poszczególnych istotnych wpisów oraz kształtujące je tendencje narracyjne.

## I. Opisywać historię/e

Fakt, że prace historiograficzne z konieczności wykazują elementy narracyjności, które mogą być w różnym stopniu ukształtowane w zależności od typu tekstu lub gatunku, dzieła lub fragmentu tekstu, jest w nauce historycznej bezsporny<sup>5</sup>. Z perspektywy literaturoznawstwa argument Haydena White'a, jako jednego z najbardziej znanych historiograficznych reprezentantów tego stanowiska, można podsumować wraz z Silke Lahn i Janem Christophem Meisterem w następujący sposób: „historiografia również prowadzi narrację; może zatem w najlepszym przypadku dostarczyć konstrukcji narracyjnej, która jest tak wiarygodna i wolna od sprzeczności, jak to tylko możliwe”<sup>6</sup>. Zasadniczo, jak podkreślają Lahn i Meister, „[narracja] [...] jest zawsze czymś więcej niż tylko przedstawieniem treści – opisuje, przekazuje i strukturyzuje to, co jest przedstawiane”<sup>7</sup>. Kształt narracji uzależniony

---

<sup>5</sup> Na temat narracji w historiografii zob. podsumowania badań S. Jaeger, *Erzählen im historiographischen Diskurs*, [w:] *Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen und Funktionen nicht-literarischen Erzählens*, Hrsg. von Chr. Klein und M. Martínez, Stuttgart/Weimar 2009, s. 110–135; S. Benz, *3. Erzählungen*, [w:] *Geschichte schreiben. Ein Quellen- und Studienbuch zur Historiographie (ca. 1350–1750)*, Hrsg. von S. Rau und B. Studt, Berlin 2010, s. 359–367.

<sup>6</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*. Mit Beiträgen von M. Aumüller, B. Biebuyck, A. Burghardt, J. Eder, P. Krogh Hansen, P. Hühn, M. Kuhn, F. Sprang und A. Veits. Mit Abbildungen und Grafiken. 3., aktual. und erw., Aufl. Stuttgart 2016, s. 221 z powołaniem się na pracę H. White, *Metahistory. The historical imagination in nineteenth century Europe*, Baltimore 1973.

<sup>7</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 166 i nn.

jest od procesów i procesualności powstawania dzieła<sup>8</sup>, poczynając od historycznego działania autora w jego świecie, wynikającego z jego wykształcenia i sieci powiązań społecznych, poprzez badanie źródeł, ich wybór, uporządkowanie i redagowanie, sposób argumentacji, perspektywizację i kontekstualizację, aż po produkt końcowy i jego recepcję. Dzieło historiograficzne pozostaje pod wpływem różnych historyczno-lokalnych formacji i kontekstów znaczeniowych. Ze względu na swoją pozycję społeczną i sieci kontaktów Friedeborn miał szerokie pole do popisu, jeśli chodzi o genezę i pisanie swoich prac. Widać to na przykład w jego działalności jako urzędnika miejskiego Szczecina od 1596 roku<sup>9</sup>, w jego dostępie do źródeł i akt miejskich<sup>10</sup>, a w dalszej perspektywie także w jego przynależności do *res publica litteraria* pomorskiego rezydencjonalnego miasta Szczecina<sup>11</sup> i obejmowaniu innych ważnych urzędów publicznych. Friedeborn, który „pochodził z szanowanej rodziny kupieckiej w Szczecinie”<sup>12</sup>, został w 1616 roku rajcą, w 1624 roku królewskim szwedzkim radcą dworskim, w 1630 roku ksiązęcym radcą i burmistrzem Szczecina, a w 1634 roku landratem szczecińskim<sup>13</sup>. Jego *Historyczny opis* nie jest zwykłym zestawieniem dat i zdarzeń<sup>14</sup>, ale w poszczególnych wpisach przedstawione są wydarzenia o różnym charakterze. Narracyjnie są one po części bardzo różnie prezentowane, od opisów skrótowo relacjonujących wydarzenia, przez opisy częściowo tylko bezpośrednie, częściowo także pośrednio interpretacyjne, po obszerne opisy, które pozornie mają silniejszy charakter narracyjny i przybierają

---

<sup>8</sup> Por. P. Lehmann, *Geisteswissenschaftliche Gemeinschafts- und Kollektivunternehmungen in der geschichtlichen Entwicklung*, München 1956 (Sitzungsberichte, Bayerische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse 5); D. Knowles, *Great historical enterprises. Problems in monastic history*, London 1963; Th. Fuchs, *Geschichtsbewußtsein und Geschichtsschreibung zwischen Reformation und Aufklärung. Städtechroniken, Kirchenbücher und historische Befragungen in Hessen 1500 bis 1800*, Marburg 2006 (Untersuchungen und Materialien zur Verfassungs- und Landesgeschichte 21); M. Friedrich, J. Schilling, *Der „Blick über die Schulter“ in die „Werkstatt“ des Historikers. Einleitende Bemerkungen zu Thema, Ansatz und Interesse einer Wissensgeschichte von Historiographie* [w:] *Praktiken frühneuzeitlicher Historiographie*, Hrsg. von M. Friedrich und J. Schilling. Berlin 2019 (Cultures and practices of knowledge in history 2), s. 1–18.

<sup>9</sup> G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, s. 388.

<sup>10</sup> „Jako urzędnikowi miejskiemu archiwalia rodzinnego miasta były mu znane i posiadał do nich łatwy dostęp, dlatego też szeroko z nich korzystał i do swej pracy włączył liczne fragmenty dokumentów i innych archiwaliów, co podnosi wartość jego kroniki”. G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, s. 389.

<sup>11</sup> „Jest to określona grupa od 20 do 30 osób, których nazwiska – czy to otrzymujących, czy autorów – powracają w dedykacjach i towarzyszących im wierszach z szczecińskich druków z pierwszej tercji XVII wieku”. A. Aurnhammer, *Andreas Hildebrand – ein pommerscher Dichterarzt zwischen Späthumanismus und Frühbarock*, [w:] *Pommern in der Frühen Neuzeit: Literatur und Kultur in Stadt und Region*, Hrsg. von W. Kühlmann, Tübingen 1994, s. 208.

<sup>12</sup> G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, s. 388.

<sup>13</sup> Chr. Fr. Wutstrack, *Nachtrag zu der Kurzen...*, s. 290.

<sup>14</sup> „Nie jest to bynajmniej pragmatyczne, ale raczej luźno powiązane, jak sam autor nazywa swoje dzieło: *Szczecińskie historie*”. G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, s. 389.

niemal status odrębnego dzieła<sup>15</sup>. Ze względu na swój analityczno-interpretacyjny wymiar praca jest ukształtowana narracyjnie w bardzo typowy sposób, właściwy dla swojego gatunku literackiego. Jest to „czasowy związek pomiędzy przeszłością a teraźniejszością (z myślą o przyszłości), który poprzez swoją reprezentację w formie narracji ma znaczenie i wagę dla orientacji w aktualnej praktyce życia”<sup>16</sup>. *Historyczny Opis* jest więc konstrukcją, której ambicją jest rekonstrukcja przeszłości, z którą związany jest autor, jest kierowana do konkretnych odbiorców i jest typowym modelem rzeczywistości dla owych czasów. W ten sposób łączy informacje historycznie i jednostkowe oraz dąży do przekazania wiedzy w kontekście historycznym. Z punktu widzenia literaturoznawstwa dzieło Friedeborna<sup>17</sup> może być rozumiane jako „narracja o rzeczywistości”, która ma mieć bezpośrednio odniesienie do konkretnej rzeczywistości pozajęzykowej, nie rozróżnia osoby autora i narratora oraz zakłada pakt prawdomówności między autorem a czytelnikiem, tzn. czytelnik wierzy, że historyk zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą i sumieniem stara się zrekonstruować dzieje<sup>18</sup>.

Dla badania *Historycznego opisu* Friedeborna model literaturoznawczy jest przydatny przy uwzględnieniu trzech podstawowych wymiarów narracji, a tym samym trzech kategorii analitycznych: układ przekazu, czyli osoba prezentująca (narrator – „Kto opowiada?”), kompozycyjna i językowa realizacja (dyskurs – „Jak to jest opowiedziane?”) oraz, jako przedmiot narracji, elementy „świata przedstawionego” (opowieść – „Co jest opowiedziane?”)<sup>19</sup>. Kategorie te, opracowane dla tekstów literackich w węższym znaczeniu, mogą być również odpowiednio i celowo wykorzystane do analizy dzieła historiograficznego, jakim jest *Historyczny opis* ale w zależności od rodzaju tekstu należy uwzględniać kontekst historyczny i perspektywę narracyjną. Ponadto nie wszystkie z poszczególnych podkategorii mogą być owocnie wykorzystane do analizy, ponieważ *Historyczny opis* składa się z pojedynczych opisów, połączonych w sensowną całość za pomocą nadrzędnych ram<sup>20</sup>.

Pytanie „Kto prowadzi narrację?” ma na celu przeanalizowanie podmiotu tworzącego tekst historiograficzny, kompilatora łączącego i interpretującego źró-

<sup>15</sup> Na temat tego rozróżnienia por. D. Brandt, *Ereignisbezogene Lieder und Reimpaarreden im Spätmittelalter. Untersuchungen zu Texttypen und Überlieferungskontexten*, Berlin/Boston 2021 (Hermaea. Neue Folge 151), s. 81.

<sup>16</sup> J. Rüsen, *Historik. Theorie der Geschichtswissenschaft*, Köln 2013, s. 46.

<sup>17</sup> Chr. Klein, M. Martínez, *Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen und Funktionen nicht-literarischen Erzählens*, [w:] *Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen und Funktionen nicht-literarischen Erzählens*, Hrsg. von Chr. Klein und M. Martínez, Stuttgart/Weimar 2009, s. 1.

<sup>18</sup> Por. Chr. Klein, M. Martínez, *Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen...*, s. 3.

<sup>19</sup> Model i pojęcia za S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 71.

<sup>20</sup> Por. w podsumowaniu rysunki w S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 74, 113, 208.

dła. Poprzez selekcję, aranżację i retoryczne formy tworzy on struktury i konteksty, które w pierwszej kolejności umożliwiają odbiór dzieła. Ta swoista instancja pośrednicząca, jaką jest narrator, może być różnorodnie konturowana, profilowana, odzwierciedlana i obecna w różnych fragmentach tekstu. W zasadzie konstytuuje się ona bezpośrednio poprzez kompozycję tekstu z jego określonym porządkiem, rodzajem językowej i stylistycznej prezentacji oraz doбором osób, sytuacji i wydarzeń, a opcjonalnie pośrednio poprzez wypowiedzi o charakterze autoreferencyjnym, na przykład poprzez informacje o imionach, biografii i światopoglądzie<sup>21</sup>. U Friedeborna jest to szczególnie widoczne w trzech przedmowach dedykacyjnych, w twierdzeniach o prawdzie, komentarzach, wskazywaniu na własne kompetencje, w tłumaczeniach, adresach do publiczności itp. W przypadku *Historycznego opisu* należy się spodziewać, że fragmenty tekstu, w których tematem są zjawiska nadzwyczajne, cudowne i diaboliczne, w przeważającej mierze tworzą słaby kontur narratora jako podmiotu pośredniczącego. Z tego powodu na początku zajmę się przedmowami dedykacyjnymi trzech ksiąg, w których podmiot ten jest wyraźny i wieloaspektowy. Można dokonać systematycznego rozróżnienia między ukrytą instancją pośredniczącą w poszczególnych fragmentach dzieła, które zdają się opowiadać tak jakby same, a jawnym podmiotem pośredniczącym w paratektach, który jest dostrzegalny dla odbiorców<sup>22</sup>. Jako historiograf Friedeborn stoi poza relacjonowanymi wydarzeniami dotyczącymi przeszłości, ale pośrednio na nią wpływa poprzez tradycyjność przekazu i skutki tego, co jest przedstawiane. We fragmentach poświęconych historii współczesnej *Historycznemu opisowi* to osobiste zaangażowanie jest czasem wyraźnie podkreślane. Również adresaci są wyraźnie określani w przedmowach niż w poszczególnych fragmentach dzieła.

Drugie pytanie, „Jak powstaje narracja?“, ma na celu zbadanie „procedur i procesu komunikacyjnego”<sup>23</sup>, a więc tego, w jaki sposób przygotowany materiał jest przekazywany i strukturyzowany<sup>24</sup>. Zakłada to wiedzę, której zdobycie i zakres Friedeborn rzadko podaje w poszczególnych pozycjach *Historycznego opisu*. Prawie nigdy nie jest też jasne, jak wiele wie on poza wiedzą przedstawioną w tekście. Z uwagi na jego działalność badawczą i kompilacyjną jako miejscowego historyka oraz jego pozycję społeczną należy przypuszczać, że posiada on rozległą wiedzę. Pod tym względem wstępy dostarczają znacznie więcej, a przede wszystkim jasnych informacji. Stanowią one ramy przypuszczalne<sup>25</sup>, interpretacyjne i normatywne dla poszczególnych opisów, podczas gdy w tych ostatnich rzadko pojawiają się wprost odpowiednie wypowiedzi. Szczegółowość opisu różni

<sup>21</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 75.

<sup>22</sup> Określenia według S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 75.

<sup>23</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 112.

<sup>24</sup> Por. S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 209.

<sup>25</sup> Por. S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 114.



się w nich przez odpowiedni dobór szczegółów, a zastosowane style pisania, takie jak informowanie, wyjaśnianie i instruowanie wskazują, że autor chciał, aby zostały zauważone.

Trzecie podstawowe pytanie „Co jest opowiadane?” dotyczy przedmiotów narracji i stara się je systematycznie uchwycić. W kontekście niniejszego artykułu skoncentruję się na rozwinięciu trzech wymienionych wątków i postaram się zwrócić uwagę na różne typy zapisów i tendencje narracyjne<sup>26</sup>.

## II. Przedmowy – Określenie podmiotu pośredniczącego i ram interpretacyjnych

Każda z trzech ksiąg *Historycznego opisu* ma swoją dedykowaną przedmowę autorstwa Friedeborna, liczącą odpowiednio siedem, dziewięć i siedem zadrukowanych stron. Odróżniają się one od reszty tekstu własnym tytułem i układem – zaczynają się i kończą na osobnej stronie – i są wyraźnie skierowane do innego adresata (adresatów). Teksty towarzyszące<sup>27</sup>, które objaśniają funkcje dzieła i prezentują je, są ułożone hierarchicznie według adresatów. Można wskazać powtarzające się motywy, które w zależności od osoby, której są dedykowane, cechują odmienny poziom konkretności wypowiedzi i zakres funkcji pouczenia. Przedmowy dedykacyjne zawierają jednak także niezależne motywy, które odnoszą się do poszczególnych dedykowanych osób.

Hans Ehrenzeller wyróżnił trzy główne „zadania i możliwości przedmowy”: „funkcję autora”, „funkcję czytelnika” i „funkcję pracy”<sup>28</sup>. Oprócz trzech podstawowych pytań narracyjnych, kategorie te będą również wyznaczać kierunek badań nad przedmowami w dalszej części niniejszego tekstu, aby móc porównać specyficzne dla poszczególnych zapisów wytyczne i stopnie swobody w konstytuowaniu tekstu z jego konkretną realizacją. „Funkcja autora” przedmowy umożliwia pisarzowi „wypowiedzenie się na temat własnej osoby [...] i przedstawienie się [...]

---

<sup>26</sup> Termin „tematyki” należy rozumieć jako ogólny kontekst treści; S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 204.

<sup>27</sup> B. Moennighoff, *Vorwort*, [w:] *Reallexikon der deutschen Literaturwissenschaft. Neubearbeitung des Reallexikons der deutschen Literaturgeschichte*, Bd. 3, Hrsg. von J.-D. Müller, Berlin 2007, s. 809; H. Ehrenzeller, *Studien zur Romanvorrede von Grimmelshausen bis Jean Paul*, Basel 1955 (Basler Studien zur deutschen Sprache und Literatur 16); B. Weinmayer, *Studien zur Gebrauchssituation früher deutscher Druckprosa. Literarische Öffentlichkeit in Vorreden zu Augsburger Frühdrucken*, München/Zürich 1982 (Münchener Texte und Untersuchungen zur deutschen Literatur des Mittelalters 77); B. Schwitzgebel, *Noch nicht genug der Vorrede. Zur Vorrede volkssprachiger Sammlungen von Exempeln, Fabeln, Sprichwörtern und Schwänken des 16. Jahrhunderts*, Tübingen 1996 (Frühe Neuzeit 28).

<sup>28</sup> H. Ehrenzeller, *Studien zur Romanvorrede...*, s. 35–38.

swojemu kręgowi czytelników”<sup>29</sup>. Funkcja ta obejmuje również ocenę własnego dzieła, a więc „wszystkie zwroty wyrażające relację między twórcą a tworzonym materiałem”<sup>30</sup>. „Funkcja czytelnika” obejmuje formy nawiązywania kontaktu z odbiorcami. Ehrenzeller wymienia formę adresu, *captatio benevolentiae*, w tym formuły o skromności i pokorze, prośbę o łaskawe przyjęcie, dedykację, okazję do czytania, dobór czytelnika i wskazówki dla niego<sup>31</sup>. Ehrenzeller wyróżnia cztery główne grupy wśród „funkcji pracy”: po pierwsze, podstawowa idea/temat, treść, historia dzieła z uzasadnieniem, odniesieniami do źródeł i/lub wzmianki o poprzednikach, jak również wyjaśnienie tytułu; następnie uzasadnienia estetyczne, moralne i/lub ewentualnie higieniczne, jak również potwierdzenie prawdziwości; następnie obrona dzieła; wreszcie „czysto komercyjne zalecenia, ogłoszenia i formuły reklamowe”<sup>32</sup>. Jak zobaczymy, wszystkie te trzy funkcje są wyraźnie widoczne w przedmowach Friedeborna, a ponadto pojawia się w nich jeszcze ambicja dydaktyczna.

**Przedmowa do pierwszej księgi** jest dedykowana Filipowi II. Autor zwraca się bezpośrednio do księcia. Jest on wychwalany jako wzorcowy przykład władcy, a więc w sposób odzwierciedlający topos epoki. Zasadniczą myślą przewodnią początku tej przedmowy jest pochwała autorytetów. Friedeborn odnosi się do *pobożnych i mądrych książąt i władców (fromme[n] vnd kluge[n] Fürsten und Oberherrn)* jako *źródła/ początku i pierwocin wszelkiego ludzkiego szczęścia i wspólnego dobrobytu (Quelle/ Anfang vnd Ursprung alles Menschlichen Glücks und gemeiner Wolfarth)* i odnosi się do porządku stworzonego przez Boga. W tym celu odwołuje się do obrazu wód rzek, które płynęłyby od Boga, poprzez władzę, aż do poddanych. Swoją wywód popiera cytatami z Biblii i pism starożytnych uczonych, ale także wzorcami, przytaczając szereg przykładów *autorytetów chlubnych i wiernych (Lobfamen und Getrewen Obrigkeit)*. Począwszy od Mojżesza jako najłagodniejszego władcy, poprzez Dawida jako pasterza ludu, Salomona o mądrym i wyrozumiałym sercu, Augusta jako ojca ojczyzny, Tytusa jako miłośnika rodzaju ludzkiego, Trajana jako najlepszego i najbardziej pobożnego władcę, aż po cesarza Ottona I jako *wspierającego ojca (Helffreiche[n] Vater)*. Friedeborn przenosi się następnie na Pomorze i zwraca się ku początkom chrześcijaństwa. Wyróżnia dwie grupy ważnych osobistości, po pierwsze z *pradawnego pomorskiego rodu obudzil nie tylko jego wojowniczych bohaterów, (Streitbare[n] Helden aus Uhralte[m] Fürftlichen Pomrischen Geblüt)*<sup>33</sup>, którzy bronili chrześcijaństwa słowem, czynem

<sup>29</sup> H. Ehrenzeller, *Studien zur Romanvorrede...*, s. 37.

<sup>30</sup> H. Ehrenzeller, *Studien zur Romanvorrede...*, s. 37.

<sup>31</sup> H. Ehrenzeller, *Studien zur Romanvorrede...*, s. 37.

<sup>32</sup> H. Ehrenzeller, *Studien zur Romanvorrede...*, s. 36.

<sup>33</sup> Nazywani są: *Vartislaus 1. Bogislaus 4. Barnimus 3. Svvantiborus 3. Bogislaus 6. Cafimirus 6. vnd Bogislaus 10.*

i cnotą, a następnie grupę *pobożnych, życzliwych i miłujących pokój książąt (Fromme[n], Gütige[n] vnd Friedliebende[n] Fürsten)*<sup>34</sup>, którzy szczególnie promowali czasy pokoju. Przedmowa, z jej odwołaniami i cytatami wypowiedzi autorytetów, moralnie pouczającymi przykładami i uniwersalną argumentacją, będącą abstrakcyjną kwintesencją pojedynczych przypadków, pokazuje strategie tworzenia znaczenia, które można znaleźć również w poszczególnych rozdziałach *Historycznego opisu*. Jednocześnie Friedeborn udowadnia swoją umiejętność czytania i pisania oraz potwierdza swoją wiarygodność jako historiograf. W tej pierwszej części przedmowy w dużej mierze powstrzymuje się od autoreferencyjnego zaznaczania siebie jako autorskiego i narracyjnego podmiotu pośredniczącego. Motywację do napisania dzieła wyjaśnia jako chęć *godnego upamiętnienia czynów Boga (Wolthaten Gottes rühmlich zgedenken)*, spisania *historii i czynów Wielkiego Księstwa Pomorskiego (die Geschichten und Thaten der Hochpreißlichen Pommrischen Fürsten)* od początku, zebrania informacji z archiwum książęcego i innych osób oraz udostępnienia ich w formie drukowanej. Medialna kompozycja książki i publiczne rozpowszechnianie opartej na niej wiedzy są podkreślane jako główny przedmiot zainteresowania Friedeborna, co ponownie zostaje podjęte zwłaszcza w przedmowie do trzeciej księgi. Wraz z tematyzacją *Historycznego opisu* troska autora zostaje mocniej zarysowana poprzez autoreferencyjne wypowiedzi. Osobista motywacja do napisania pracy przedstawiona jest standardowymi motywami: miłość do ojczyzny, znaczenie i przydatność wiedzy oraz mozolna twórczość. Friedeborn w tradycyjny sposób łączy pracę materialną i fizyczną z wysiłkiem intelektualnym. Wreszcie Friedeborn odwołuje się do tego, którego uważa za jedynego możliwego patrona tego dzieła, Filipa II, który scharakteryzowany jest jako Książę i ojciec, w sławnym szeregu/ wielce uczonych przodków oraz jako chrześcijanin, myśliciel i miłośnik pokoju (*Fürft vnd Vater, in der rühmlichen nachfolge/ der Hochgeehrten vorfahren und als Christlich, Weißlich vnd in gutem Friede*), a także jako miłośnik studiów i historii (*Liebhaber der Studien und Hiftorien*). Postawiony jest w jednym rzędzie z innymi władcami jako postać wzorcową<sup>35</sup>. Swoje obszerne dzieło określa skromnie tylko jako książeczkę (*Büchlein*) i pisze, że liczy na jej pozytywne i przychylne przyjęcie oraz ochronę przed krytykami. Oba są tradycyjnymi toposami, które znajdują się również w przedmowach innych ksiąg. Grzecznościowej formie deminutywnej przeczy świadomość jego dzieła, którego datę w dniu apostoła Mateusza (*Am tage Matthiæ Apostoli*) opisuje w krótkiej dygresji o dwóch sławetnych bohaterach Macieju Korwinie (synu Jana Huniady) i cesarzu Karolui V (*vortreffliche[n] Helden: Matthias Corvinus (Johannis Huniadis Sohn) vnd Carolus V. Imperator*), którzy, jak niektórzy inni wymienieni,

<sup>34</sup> Wymienia się: *Vartislaq 2. Barnimus 1. Otto 1. Vartislaus 4. Otto 2. Sivantiborus 4. Vartislaus 9. vnd Barnimus 10.*

<sup>35</sup> Przykłady *Kaysers Hadriani, Marci Antonini PHILOSOPHI: Item des Königes Alphonfi.*

bronili chrześcijaństwa w różnych czasach<sup>36</sup>. Chrześcijańskie ramy interpretacyjne Historycznego opisu są nie tylko oczywiste, ale i wielokrotnie eksponowane jako motyw przewodni. Friedeborn podpisuje się jako poddany i posłuszny Paul Friedeborn (Untertheniger vnd Gehorfamer Paul Friedeborn), zgodnie ze statusem autora dedykacji. Na uwagę zasługuje również krótki wykaz źródeł<sup>37</sup>, na końcu którego znajduje się odniesienie do własnych poszukiwań źródłowych autora w aktach ratusza. Ta pierwsza przedmowa wykazuje więc tradycyjne elementy przedmów dedykacyjnych, tj. elementy stosowane w długim okresie czasu i na szeroką skalę, szkicuje okazję do napisania dzieła, procedurę, normy i interpretacje podmiotu pośredniczącego w narracji, jest tematycznie i funkcjonalnie konkretna w swojej konstrukcji, a także szczególnie zorientowana na patrona.

Niezależnie od tej przedmowy, w **prologu pierwszej księgi** autor powraca do zaprezentowania motywacji, norm i pobudek swojej pracy. W tym paratekście okazja do pisania jest uzasadniona brakiem dotychczasowych źródeł i/lub sprzecznymi informacjami w pracach już powstałych. Podobnie jak w przedmowie, również w prologu podjęty zostaje motyw ojczyzny, ustanowiony jako wartość ogólnie ważna i wskazany jako kolejny powód opracowania dzieła. Friedeborn podkreśla też po raz kolejny kryteria wyboru i przedstawienia z zapamiętywaniem i *prawdą* opartą na korzystaniu z *wiarygodnych skryptów i listów (vnfeilbahren vrkunden vnd Brieffen)*, oraz własnej *pracowitości*. W ten sposób zaznacza się jako kompilator, który opracował swój *Historyczny opis* na podstawie wiarygodnych źródeł i z miłości do ojczyzny. W celu osadzenia w kontekście i lepszego zrozumienia *Historycznego opisu* przedstawił również *ogólny opis Pomorza [...] od starych i nowych skrybów (eine allgemeine Beschreibung des Pommerlandes [...] aus Alten vnd Newen Scribenten zusammen)*.

**Przedmowa do drugiej księgi** jest dedykowana *panom burmistrzom, syndikom, kamerariuszom i racjom miasta Starego Szczecina (Herr Bürgermeistern/ Syndico, Cämernern vnd Rahtsuerwandten diefer Stadt Alten Stettin)*. Friedeborn umieszcza siebie w tej grupie, odwołuje się do swoich prawie 17 lat pracy na stanowisku sekretarza i w ten sposób próbuje nawiązać ścisłą bliskość z adresatami. Podkreśla swoją motywację: *nie własną sławą, a miłością do ojczyzny i wspólnego dobra (fondern allein Amor Patriæ & Bonum Publicum, die Liebe des Vaterlandes*

<sup>36</sup> Wymienieni są: *Rvdolph[us] I., Albert[us] I., Albert[us] II., Frideric[us] III., Maksymilian[us] I., Carol[us] V. Ferdynand[us], Maksymilian[us] II. i Rvdolph[us] II.*

<sup>37</sup> *Ptolomæus. Tacitus. Helmoldus Presbyter. Saxo Grammaticus. Albertus Cranzius. Valtin ab Eichstedt. Thomas Canzovius. Nicolaus à Klempzo. Johannes Engelbrecht. D. VVolffgangus Jobstenius. D. David Chytræus, in suâ Saxonîâ. D. Daniel Cramerus, in seinem Pommrischen Kirchen Chronico. Fincelius. M. Casparus Schütze/ Secretar. Gedan. in suâ Historiâ rerum Puffsicarum. M. Andreas Angelus, Struthio-montanus, in Annalibus Marchiæ Brandeb. Michael Sachse/ Pfarrherr zu Wechmar in seiner Newwen Keyser Chronico. Paulus Zacharias, in suis Chronodistichis. Mehrentheils Aber feind diefe Historien/ aus den Alten Briefen/ Büchern/ Acten, Handlungen und Verträgen/ Jo in der Stadt Claufuris auff dem Rahthause verhanden/ zusammen gefasset und beschrieben.*

vnd das gemeine Beste), które zdopingowały go do napisania tego dzieła. Podjęty ponownie motyw jest teraz inaczej uzasadniony. Boska *natura i praworządność* (*Natur vnd Rechtswegen*) sprawiają, że człowiek kocha ojczyznę i przedstawia jej dobro i korzyści (*Nutz vnd Bestes*) zgodnie z własnymi możliwościami. Również tutaj Friedeborn argumentuje w sposób uogólniający, starając się osiągnąć zrozumiałość i zyskać aprobatę. Podkreśla, jak ważne jest, aby znajomość dziejów była użyteczna dla terażniejszości i przekazywała odpowiednią wiedzę tym, którzy przyjdą po nim. Podkreślana jest służba Bogu, ojczyźnie, rodzicom i przyjaciółom. Aforyzm Cyncerona, który jest tylko przywołany, zakłada że adresaci go znają. Zabieg ten pozwala Friedebornowi włączyć siebie samego do grona osób posiadających wiedzę i po raz kolejny podkreśla własną erudycję (*wie vns auch deffen Cicero in seinem kurzen Aphorismo: Non nobis solum nati fumus, & c. erinnert*). Motyw „światowych, mądrych pogan”, którzy również szanowali ojczyznę jako *najwyższe prawo i skarb* (*höchstes gesetz und Kleinod*), a przeciwników surowo karali, zostaje ponownie przywołany i użyty jako argument<sup>38</sup>. Działalność historyografa uzasadniona jest chęcią promowania *wspólnego dobra tego miasta* (*die gemeine Wolfahrt diefer Stadt*). Dzięki znajomości historii kraju, różnych narodów i ludów, jasne staje się nie tylko wspaniałe dzieło Boga, ale także przemijalność wszystkiego, co ziemskie. Friedeborn wykorzystuje metaforę lustra i teatru<sup>39</sup>, często używaną we wstępach do średniowiecznych i wczesnonowożytnych dzieł różnych gatunków, aby pokazać powtarzający się bieg historii<sup>40</sup>, *ustawiczną komedią, bądź tragedią* (*stetswehrende Comædia, oder Tragædia*), w której zmienia się tylko obsada. Sfunkcjonalizowane lustro jest obrazem historycznie pojmowanej rzeczywistości, a więc jednocześnie instrumentem samowiedzy i w rezultacie wskaźnikiem działania. W odniesieniu do autorytetów Salomona i Tukidydesa argument jest znów ponadczasowy<sup>41</sup>. Cytaty łacińskie nie są tłumaczone, zakłada się

<sup>38</sup> *Welches dann auch die Weltweisen Heyden erkant/ indem fie solchen Dienst für das Höchste Gesetz/ vnd Kleinoth geachtet/ vnd heriegen die jenigen so der Natur zu entjegen/ jhr Patriam verlassen/ oder etwas Feindseliges dawieder machiniret, verfluchet/ verdammet/ vnd Härtiglich gestraffet...*

<sup>39</sup> Metafora ta występuje np. w piśmiennictwie encyklopedycznym, religijno-edukacyjnym, moralno-dydaktycznym i historiograficznym; zob. H. Grabes, *Speculum, Mirror und Looking-Glass. Kontinuität und Originalität der Spiegelmetapher in den Buchtiteln des Mittelalters und in der englischen Literatur des 13. bis 17. Jahrhunderts*, Tübingen 1973 (Buchreihe der Anglia 16).

<sup>40</sup> Już w starożytnej retoryce i literaturze zakładano mniej wyjątkowość, a bardziej powtarzalność. Historycznie w tym sensie Arystoteles nie jest wyjątkowy, ale powtarzalny. K. Stierle, *Geschichte als Exemplum – Exemplum als Geschichte*, [w:] *Geschichte – Ereignis und Erzählung*, Hrsg. von R. Koselleck und W.-D. Stempel, München 1973 (Poetik und Hermeneutik V), s. 358. Takie rozumienie historii zostało w chrześcijaństwie poszerzone o wymiar zbawczo-historyczny.

<sup>41</sup> *Wie dann der König Salomon auch folches bezeuget/ da er spricht: Was ifts das gefchehen ift? Eben das hernacher gefchehen wird: Was ifts das man gethan hat? Eben das man hernacher wieder thun wird/ vnd geschicht nichts neues vnter der Sonnen. Vnd Thucidides in descriptione feditionis Corcyreorum faget: Multa in civitatibus atrocita acciderunt, quae fieri solent, & fiunt semper, donec eadem hominum natura, seu crudeliora, seu meliora, sed specie non nihil mutata, ut causæ motuum, & tempora ferent.*

ich zrozumienie i/lub znajomość. Podkreśla się możliwość uczenia się od *doradców* (*Rahtschlägen*) z przeszłości, a jako odpowiednie autorytety podaje się Arystotelesa i Polibiusza. Tradycyjne u Cicerona rozumienie historii jako *magistra vitae*<sup>42</sup>, w której występują *rozsądni ludzie* (*vernünftiger Mensch*)<sup>43</sup>. To znów wyraźnie nawiązuje do teologicznego, ale przede wszystkim dydaktycznego przeznaczenia dzieła. Jest to kolejna z często obserwowanych strategii Friedeborna: nie odwoływać się bezpośrednio, a jedynie pośrednio do odbiorcy, przypisując mu tradycyjne pragnienie naśladowania wzorców. Widać też w opowieści, że Bóg nagradza za dobro i karze za zło, więc człowiek powinien zachowywać się odpowiednio – tu w nawiązaniu do wyraźnego łacińskiego cytatu z Publiusza: *Dobrą rzeczą jest (powiada słusznie Publiusz), by w cudzym nieszczęściu dostrzegać to, czego należy unikać (Bonum (fagt Publius recht) fugienda aspicerere in alieno malo. Et feliciter sapit, qui alieno periculo sapit. Vulnus aliorum, nostra fit cautio. Alienis lacrymis cautior. Alieno rifu laetior)*. I wreszcie stwierdza się, że dzieło to służy ocaleniu od zapomnienia *starych historii* (*Alten Historien*). W ten sposób określona zostaje funkcja przekazu w odniesieniu do Diodora Sycylijskiego i Herodota<sup>44</sup>. Wiele cytatów łacińskich nie jest tłumaczonych, czasami występuje parafraza niemiecka; sama Biblia jest zwykle cytowana po niemiecku. Po przedstawieniu wielorakich korzyści płynących z uporania się z przeszłością i odpowiednim przedstawieniu własnych działań, zwraca się ponownie ku własnej aktywności. Ta surowa dychotomia przedmowy znajduje się zarówno w pierwszej, jak i trzeciej przedmowie. Friedeborn podkreśla, że wzorował się na innych *uczonych w Piśmie* (*Scribenten*), a jeśli uznał to za stosowne, formułował także własne *opinie i wyroki* (*Meinung vnd Vrtheil*). W ten sposób wpisuje się w tradycję piśmiennictwa i wiedzy, opisuje miejscami także swoją własną twórczość – nie będąc pewnym osiągnięcia wyznaczonego celu. Wynikało to z trudności i niebezpieczeństwa prawdy, jednakże zawsze motywowała go *miłość do ojczyzny i dobra publicznego* (*Amor Patriae &*

<sup>42</sup> M.T. Cicero, *De oratore – Über den Redner*, lat./dt., Hrsg. von Th. Nüßlein. Düsseldorf 2007 (Sammlung Tusculum), *De oratore*, II 36; por. J. Knape, *„Historie“ in Mittelalter und Früher Neuzeit. Begriffs- und gattungsgeschichtliche Untersuchungen im interdisziplinären Kontext. Mit 54 Tafeln*, Baden-Baden 1984 (Saecula spiritalia. 10), s. 370–388 świadectwami na wczesnonowożytną historiografię np. u Sebastianiana Francka i Philippa Melanchtona.

<sup>43</sup> O przewartościowaniu takiej koncepcji historii pod wpływem humanizmu i edukacyjnych wysiłków reformacji od początku XVI wieku zob. G. Müller, *Bildung und Erziehung im Humanismus der italienischen Renaissance. Grundlagen, Motive, Quellen*, Wiesbaden 1969, s. 378–391.

<sup>44</sup> *Jak słusznie powiada Diodor Sycylijski: Inne pamiętki trwają przez krótki czas, zniszczone na skutek różnych wypadków. Potęga historii, szerząca się na cały świat, ma swojego strażnika w tym samym czasie, który pochłania wszystko inne. A Herodot sam zaświadcza o sobie, że ostatecznie pisał swoje dzieje [po to], aby [wraz] z upływem czasu z pamięci ludzi nie zniknęły minione historie (Wie Diodorus Siculus recht faget: Caetera monumenta ad parvum tempus perdurant varijs casibus disturbata: Historiae virtus per univerfum orbem diffusa, ipfum quod caetera confumit tempus, sui custodem habet. Vnd Herodotus bezeuget es von ihme selbst/ das er zu dem Ende seine Historien geschrieben/ damit nicht die vorigen Geschichte aus dem Gedechtnuß der Menschen sich mit derzeit auch verlieren möchten).*

*Bonum Publicum*). Postawił się w roli bezstronnego kompilatora, któremu zależy tylko na *twardej prawdzie* (*herbe lautere Wahrheit*). W podsumowaniu jeszcze raz podkreśla pożytek ze swojego dzieła, by *zastanowić się/ i kroczyć śladami chwalebnych przodków/ a także, by jak dawniej/ przyniósł korzyść/ honor/ dobre imię/ i pomyślność wspólnemu miastu* (*nachzudencken/ vnd in der Löblichen Vorfahren Fußtapffen zutreten/ auch gemeiner Stadt Nutz/ Ehre/ guten Nahmen/ vnd Wolfahrt noch wie vor/ sich commendiret feyn zulassen*). Określa je jako *małą książeczkę* (*Büchlein*), ale też jako *książkę* (*Buch*) i podkreśla włożony wysiłek, zaangażowanie i trud zbierania źródeł i ma nadzieję na przychylnie przyjęcie dzieła. Wyraża też życzenie, jak w przedmowie do pierwszej księgi, aby patron uchronił go przed krytykami. Mając na względzie krąg odbiorców, podpisuje tę przedmowę jako *gotów do usług i pilny na urządzie Paul Friedeborn tamże* (*Dienstwilliger vnd Amps geflieffener Paull Friedeborn Secretarius dafelbß*).

**Przedmowa do trzeciej księgi** dedykowana jest *Starszym kupiectwa i dziwięciu rzemiosł głównych jako zwierzchnikom całego mieszczaństwa, moim szczególnie przychylnym dobrym przyjaciółom* (*Alterleuten des Kauffmans vnd der Neun Hauptsgewercken/ als Vorgängern der gemeinen Bürgerfchafft/ meinen besonders Günstigen guten Freunden*). Argumentuje, że korzyści z upubliczniania ważnych informacji przewyższają wady, a utajnienie wynikałoby jedynie z *nied odpowiedzialnego i rażącego wykroczenia* (*vnverantwortliche[r] vnd grobe[r] Mißgunß*) przeciwko mieszkańcom miasta. Podstawowa wiedza była przydatna i ważna, zwłaszcza że mieszczaństwo było *prawnymi i prawdziwymi obywatelami miasta, złożyli przysięgę mieszczańską* (*rechte vnnnd wahre Glidtmaffen dieser Stadt seien, und den Bürger Eyd*) i przestrzegali przepisów. Friedeborn uzasadnia, że zwłaszcza poznanie działań przodków tworzy bliskość i sprzyja motywacji do naśladowania. Przedmowa ta odnosi się również do twórczości, gdy autor stwierdza, że pisanie umożliwia myślenie i poznanie tego, czego się osobiście nie doświadczyło i nie widziało. Powołuje się również na naturalną ludzką potrzebę poznania przeszłości, a także na wynikający z niej efekt *radości i podnoszenia* na duchu (*belustigen vnd auffzumuntern*). W trakcie tego *pożytku i przyjemności* (*prodesse et delectare*) posługuje się obrazem wiedzy jako pokarmu oraz, jak poprzednio, odwołaniami i cytatami z osób będących autorytetami; w tym przypadku jest to odwołanie do Cycerona po łacinie z niemieckim tłumaczeniem: *jak Cyceron w swojej krótkiej sentencji: Nescire quid, antequam natus sis, acciderit, id est semper esse puerum. Co oznacza, że niewiedza o tym, co się zdarzyło przed naszym urodzeniem, powoduje, że na stałe pozostajemy dziećmi* (*wie Cicero in feinem kurtzen Sprüchlein meldet: Nescire quid, antequam natus fis, acciderit, id est femper esse puerum, Das ift/ Nicht wissen/ was sich für vnfer zeit zugetragen habe/ heift allezeit ein Kind feyn vnnnd bleiben*). Twierdzi on, że wiedza publiczna jest przydatna dla zachowania spokoju i dobrobytu mieszczan, gdyż historia uczy, że *w każdym czasie tumult i zamieszki w mieście przynoszą oplakane skutki* (*Tumult/ vnd Auffruhr*

*jederzeit in dieser Stadt einen bösen Ausgang gewonnen*). Odwołuje się także do wymienionych w dwóch pierwszych przedmowach autorytetów, według których władze *żeby do takiego nieposłuszeństwa nie dawały powodów, a w spokojnych czasach tak postępowały z obywatelami, żeby w czasach zagrożenia móc cieszyć się ich wiernym wsparciem i prawdziwą miłością* (*zu solchen sorglichen Fällen keine Ursache zugeben/ sondern bey guten zeiten also mit den Bürgern umbzugehen/ das man sich in Nohtfällen ihrer Getrewen Hülf/ vnd rechter Liebe zu erfrewen habe*). Jego własne doświadczenia, jak również Pliniusza, świadczą o tym, że łagodni władcy nie są przez swoich poddanych znienawidzeni, ale są przez nich kochani i chwaleni. *Prawdziwa jest myśl Pliniusza Sekundusa, w której mówi: Nierozumne jest zdobywanie szacunku strachem, bo dla uzyskania tego, czego pragniesz, silniejsza od strachu jest miłość* (*Vnd ist des Plinij secundi sententia wahr/ da er spricht: Malè fanè veneratio terrore acquiritur, longèque valentior amor ad obtinendú id quod velis, quam timor. Item, firmisimum Imperium, quo obedientes gaudent*). Wielokrotnie podkreśla się więc, że szczególnie silnie oddziałuje funkcja wzorcowa własnych przodków. Dlatego, argumentuje Friedeborn, *znajomość historii ojczyzny jest również konieczna/przydatna/pochwalna/i godna szacunku dla zwykłych obywateli* (*des Vaterlandes Historien auch der gemeinen Bürgerſchaft schließlich nötig/ nützlich/ rühmlich/ vnd anmütig*), którzy *jako członkowie jednego ciała i ogółu mogą równomiernie poznać i doświadczyć stanu drogiej ojczyzny* (*als Glieder eines Leibes/ vnd Commun, den Zustand des lieben Vaterlandes ebenmäßig wissen und erfahren mügen*). Okres historyczny 500 lat od chrystianizacji do współczesności jest opisywany w skrócie, podobnie jak źródła: *od wybitnych uczonych w piśmie, starych listów, ksiąg miejskich i aktów, a także z własnego niedawno uzyskanego doświadczenia i zebranego w całość* (*aus Vornehmen Scribenten, Alten Briefen/ Stadtbüchern vnnnd Acten/ so dann auch auß eigener Erfahrenheit kürzlich begriffen und zusammen gebracht*). Również w tej przedmowie Friedeborn podkreśla swoją pracowitość i bezstronność, dążenie do prawdy, następstwo po innych *uczonych w piśmie* (*Scribenten*) oraz to, że chce być *osądzony i oceniony przez bezstronnych ludzi* (*Unpartheyischen Leuten richten vnd vrtheilen lassen*). Po raz kolejny odrzuca też krytykę, ale tym razem zwracając uwagę na to, że nikt nie może zadowolić wszystkich. Zwraca się on do *ludzi rozumnych* (*Verstendigen Leute*), podpierając to łacińskim cytatem z Owidiusza: *Nawet jeśli zabrakłoby sił, to sam zamiar jest godzien pochwały. A także: w wielkich przedsięwzięciach wystarczy chcieć* (*Ut defint vires, tamen est laudanda voluntas. Item, In magnis & voluiffæ fat est*). Friedeborn podsumowuje, że na czytelników nie wybrał uczonych, lecz obywateli i ma nadzieję na przychylny odbiór dzieła. Również w tej przedmowie podpisuje: *wszystkim starszym pokorny i oddany przyjaciel Paul Friedeborn sekretarz tamże* (*Der ſämtlichen Alterleute Willfehriger vnd Freund gefließener Paul Friedeborn Secretarius doſelbſt*).



Zgodnie z założeniami gatunku, trzy przedmowy są wyraźnie adresowane do wysoko postawionych osobistości i przedstawicieli życia publicznego. Zostały napisane w stylistycznej manierze listu. Friedeborn wyraźnie szkicuje swoją postawę, zwłaszcza w drugich częściach przedmów i pozycjonuje się jako autor i narrator, który ma bardzo dobre kontakty, troszczy się o dobro wspólne, o zachowanie porządku publicznego, jest uczonym w rozumieniu humanisty. W przedmowach pojawiają się tradycyjne toposy i motywy, głównie odwołania pośrednie do autorytetów i ich dzieł, a także wzorcowe postacie, jakie można zaobserwować w przedmowach do innych dzieł historiograficznych z tego i wcześniejszych okresów. Uderzające jest to, że we wszystkich trzech przedmowach Friedeborn stara się nawiązać bliską relację poprzez konkretny związek między autorem, dziełem i odbiorcą. Jeśli przyjmiemy także *loci a persona* starożytnego retora Kwintyliana (35 r. n.e. – ok. 96 r. n.e.), aby w bardziej indywidualny sposób określić podmiot pośredniczący<sup>45</sup>, to z przedmów wyłania się wyraźny obraz, który sprawia, że Friedeborn wydaje się odbiorcom namacalny: Friedeborn podaje własne imię i nazwisko (*nomen*), a zatem należy go przypisać do płci męskiej (*sexus*), opisuje elementy własnej kariery zawodowej, a zatem sugeruje określony wiek (*aetas*), podaje szczegóły dotyczące swojego wychowania i wykształcenia (*educatio et disciplina*), wymienia swój zawód i charakter działalności (*studia*) oraz swoją pozycję społeczną (*conditio*), przedstawia się jako mieszkaniec Szczecina, a zatem pośrednio podaje szczegóły dotyczące swoich rodziców lub przodków (*genus*), wymienia elementy własnej kariery zawodowej, a zatem sugeruje określony wiek (*aetas*). Wyraźnie nazywa swoją ojczyznę (*patria*) i region (*natio*), a aspekty jego natury (*animi natura*) wyrażają się w jego ocenach dydaktycznych i światopoglądzie. Te bardzo konkretne szczegóły wzmacniają osobisty charakter przedmowy. Mają one na celu podkreślenie bliskiego związku z osobami, którym dedykuje swoje dzieło, a pośrednio ze wszystkimi odbiorcami książki. Wysoki stopień jawności w sensie podwójnego adresu przejawia się nie tylko w medium, ale przede wszystkim w dydaktycznych i ogólnych przesłaniach, domyślnych adresach do czytelników. Chęć upamiętnienia, prawda i użyteczność, ale także wesołość to kryteria, którymi Friedeborn kierował się przy wyborze i prezentacji poszczególnych fragmentów dzieła.

### III. Wspaniałe, dziwne i diabelskie

Cudowność, dziwność i diaboliczność przedstawionych opisów można zaklasyfikować do wczesnonowożytnego światopoglądu, który uzupełnia ramy interpretacyjne całości. W tekstach historiograficznych relacje dotyczą tradycyjnie przede wszystkim przerażających wydarzeń, które mają świadczyć o boskim

---

<sup>45</sup> Na temat tej procedury por. S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 76.

działaniu lub interwencji, a często także o gniewie Bożym z powodu ludzkich przewinień. Są one rozumiane jako zwiastuny nadchodzącego sądu Bożego i klasyfikowane jako godne przekazania<sup>46</sup>. Informowanie o cudownych znakach ma zachęcać odbiorców do bogobojnej postawy życiowej i w ten sposób spełniać funkcję moralno-dydaktyczną. Typowe motywy, takie jak klęski żywiołowe, znaki niebieskie, wojny, dziwne narodziny, epidemie, takie jak dżuma, głód, śmierć wielu chrześcijan, rozruchy itp. są interpretowane jako zwiastuny jeszcze większych nieszczęść i pojawiają się również w *Historycznym opisie*. Jak zostanie wykazane nadzwyczajne zjawiska pogodowe dotyczące Szczecin i jego okolice są często postrzegane jako (pre)znaki boskiego działania<sup>47</sup>. Wczesnonowożytny dyskurs na temat wyjaśniania i interpretacji zjawisk pogodowych łączy wiarę z wiedzą naukową. Praca Friedeborna reprezentuje raczej tradycyjne jak na tamte czasy rozumienie, ponieważ już w XVI wieku „nie było już nieograniczonej zgody wśród opinii publicznej co do wiarygodności cudów i ich znaczenia”<sup>48</sup>, ale dopiero później, w czasach oświecenia, można dostrzec zdecydowany program wyjaśniania

---

<sup>46</sup> Potop i zniszczenie Sodomy i Gomory ze Starego Testamentu są często przywoływane jako przykłady tego, że Bóg karze ludzi klęskami żywiołowymi i chce położyć kres ich nagannym zachowaniom, jednak częste jest też odwołanie do np. Ksiąg Proroków. Nowy Testament jest również częstym źródłem odwołań, w którym Chrystus mówi o swoim powtórny przyjsciu i końcu świata, który będzie poprzedzony znakami. Jako przykład przytoczony jest tylko krótki fragment: „Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte”. Łk 21, 25–26; cytat za Biblią Tysiąclecia.

<sup>47</sup> Na temat wpływu i interpretacji pogody w średniowieczu i okresie wczesnonowożytnym zob. np. E. Dürschmied, *The Weather Factor. How Nature Has Changed History*, London 2000, s. 3–8; F.Chr. Delius, *Der Held und sein Wetter. Ein Kunstmittel und sein ideologischer Gebrauch im Roman des bürgerlichen Realismus*, München 1971; Chr. Storch, *Wetter, Wolken und Affekte. Die Atmosphäre in der Malerei der Frühen Neuzeit*, Berlin 2015; R.D. Gerste, *Wie das Wetter Geschichte macht. Katastrophe und Klimawandel von der Antike bis heute*, 2. Aufl. Stuttgart 2018; C.-M. Schlesinger, *Aufklärung und Bewölkung. Poetik der Meteore im 18. Jahrhundert*, Göttingen 2018.

<sup>48</sup> B. Schwitzgebel, *Noch nicht genug...*, s. 36 przypisuje to „szczególnej uwadze, która zwrócił na ten temat”, że „wydawcy literatury o cudach utożsamiali wątpliwości co do istnienia cudów z wątpliwościami co do Boskiej Wszchemocy. Uważali oni za absolutną konieczność i obowiązek każdego chrześcijanina właściwie postrzegać znaki, traktować je poważnie oraz wyciągać z nich wnioski dla własnego postępowania”. Schwitzgebel wskazał m.in. na Conrad Lycosthenes (1518–1561), który był przeświadczony, „że niektóre zjawiska, które laikom wydają się cudownymi znakami, mogą być naukowo wyjaśnione przez uczonych i astronomów: zaćmienia Słońca i Księżyca są powodowane przez cienie Ziemi, trzęsienia ziemi przez opary z Ziemi przyciągane przez Saturna i Jowisza. Niemniej jednak nie ma dla niego wątpliwości, że zaćmienie słońca w godzinie śmierci Jezusa było znakiem, że wraz z Chrystusem zgasło „prawdziwe światło”. Podobnie, nawet jeśli można znaleźć przyczyny medyczne lub fizyczne, dziwaczne narodziny są przejawem gniewu Bożego. Wiara i wiedza naukowa (albo to, co myślisz, że są!) stoją tutaj (wciąż) niekwestionowane obok siebie”. M. Bode, *Traumsommer und Kriegsgewitter. Die politische Bedeutung des schönen Sommers 1914*, Frankfurt am Main 2016 (Geschichtsdidaktik Diskursiv. Public History und Historisches Denken 2), s. 95 podkreśla, że przesąd pogodowy istniał częściowo aż do XIX wieku.

meteorologii w kategoriach czysto naukowych, a tym samym sekularyzacji nieba i egzorcyzmowania tak zwanego „strachu przed burzami”<sup>49</sup>.

Omawiane tu zapisy *Historycznego opisu* zakładają ów historycznie uwarunkowany światopogląd i wiedzę o świecie, wspólną zarówno autorowi, jak i potencjalnemu odbiorcy. Nie zawsze znajduje to wyraz w poszczególnych zapisach. Wyraźne interpretacje Friedeborna należą do rzadkości. Zwracanie się do adresatów jest również głównie dorozumiane. Z reguły w poszczególnych opisach stara się on przedstawić dane wydarzenie jedynie w skrócie, a więc we fragmencie, czego należy oczekiwać od tego rodzaju tekstu historiograficznego. Analiza pokazuje, że intencje wielu opisów można często uchwycić jedynie poprzez nadrzędne ramy. Poszczególne opisy są mocno niekompletne, co wynika zarówno z wymagań tego gatunku literackiego, jak i z oszczędnej formy prezentacji. Często skrótowy opis zdarzenia jest w sensie narracyjno-teoretycznym wyrazem prezentacji sprawozdawczej, w której „pośredniczący udział” narratora „jest wyraźnie odczuwalny dla czytelnika ze względu na skrótowy sposób prezentacji”<sup>50</sup>. Przedstawione tu zapisy z *Historycznego opisu* ukazują zakładaną wówczas interpretację dziejów świata jako części historii zbawienia i mają świadczyć o tym, że Bóg i diabeł ingerują (nie)zależnie w wydarzenia na świecie. Wyrażony w przedmowach postulat dydaktyczny zostaje spełniony w hasłach, które należy interpretować w sposób przykładowy, natomiast ewentualny aspekt rozrywkowy hasła pozostaje drugorzędny<sup>51</sup>.

Jeśli chodzi o **pierwszą księgę**, to jako przykłady należy wymienić dwa opisy. Pierwszy fragment nosi tytuł *Dobry napój nasenny (Ein guter Schlaftrunck)* (k. 134). Jest to krótka opowieść o niemal nadludzkiej, nadanej przez Boga sile fizycznej *N. Crockowa*, sługi dworskiego ze szlacheckiej rodziny, który był w stanie rozerwać rękoma podkowy na dwie części, zmiażdżyć w dłoni pestki wiśni i unieść w sumie trzy beczki, aby dać księciu Bogusławowi ów *Schlafftrunck*. Fragment ten nie jest dokładnie datowany, co nie jest zbyt typowe dla *Historycznego opisu*; rok

<sup>49</sup> *Enlightened investigators detached the weather from expectations of impending apocalypse or fears of divine punishments*, J. Golinski, *British Weather and the Climate of Enlightenment*, Chicago/London 2007, s. XIII. Pojęciem burza z piorunami w XVII i XVIII wieku określano wszystkie zdarzenia pogodowe, a bojaźń Bożą była najściślej związana z burzą: „Wypędzenie strachu przed burzami ma na celu kontekst interpretacji i opiera się na wszechstronnym meteorologicznym wyjaśnieniu wszystkich zjawisk pogodowych. Ponieważ pogoda nie jest boskiej natury, lecz podlega prawom natury, towarzyszy jej przeniesienie boskiej mocy, połączone z przeniesieniem interpretacji w coraz bardziej zamkniętej atmosferze, w której łańcuchy i następstwa zdarzeń są samoistne”. C.-M. Schlesinger, *Aufklärung und Bewölkung...*, s. 11.

<sup>50</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 155.

<sup>51</sup> Na temat sensacyjności jako motywu recepcji przedstawień cudów zob. zasadniczo R. Schenda, *Die deutschen Prodigiensammlungen des 16. und 17. Jahrhunderts*, „Archiv für Geschichte des Buchwesens”, 27 (1961), s. 1635–1671; R. Schenda, *Wunder-Zeichen: Die alten Prodigien in neuen Gewändern. Eine Studie zur Geschichte eines Denkmusters*, „Fabula. Zeitschrift für Erzählforschung”, 38 (1997), s. 14–32.

1500 można wywnioskować z poprzedniego wpisu. Incydent ten został opatrzony ogólną klasyfikacją chronologiczną *w owym czasie (UMb dieſe Zeit)*. Zapis ten wykazuje jednak dwie inne bardzo typowe cechy *Historycznego opisu*, a mianowicie brak podania źródła oraz użycia wyrażenia deiktycznego *allhie* dla wskazania wspólnego miejsca pobytu autora i odbiorcy. W ten sposób ukazuje komunikacyjną bliskość, w tym przypadku, dodatkowo z konkretnym przyporządkowaniem miejsca *do Starego Szczecina (zu Alten Stettin)*. Opis ten reprezentuje typ, który odzwierciedla cechy lokalne i tym samym przyczynia się do kształtowania szczecińskiej tożsamości lokalnej.

Drugi fragment nosi jednoznaczny tytuł *Cudowne znaki (Wunderzeichen)* (k. 134 i nast.). Wydarzenia roku 1502 (*Anno 1502*) są przedstawiane w następujący sposób. Pierwsze doniesienie dotyczy wielu różnokolorowych krzyży, które pojawiły się na ubraniach wielu osób, szczególnie na ubraniach kobiet, co autor interpretuje jako możliwy znak *arogancji/ pychy i przepychu (Hoffart/ Uppigkeit vnd Pracht)*, który szczególnie charakteryzuje kobiety pod względem ubioru. Znaków Męki Pańskiej nie dało się usunąć. Bez wyraźnego odniesienia, drugi akapit informuje o nadzwyczajnym *zimnie i mrozie (Kelte und Froft)* w dniu Pięćdziesiątnicy, tak że w wielu miejscach ptaki w powietrzu, drzewa i uprawy zamarzły. Po tym następuje dalsze, dokładnie datowane stwierdzenie, że 22 i 23 czerwca silne gradobicie zniszczyło okna, dachy i dojrzewające owoce, po czym nastąpiła burza z silnymi opadami deszczu, a *niestychana ilość gąsienic (Ungleubliche menge der Raupen)* zjadła wszystko, tak że *wszędzie panował wielki głód i śmierć wśród ludzi (allhie vnd allenthalben vnter den Menſchen/ groß Hunger und Sterben erwecket)*. Podobnie jak w pierwszym przypadku, także i ten wpis w zasadzie relacjonuje bez dalszej jednoznacznej interpretacji opisywane wydarzenia. Z odniesienia do Boga w przedmowach, jak i w innych opisach, interpretacja nie była najwyraźniej postrzegana jako konieczna, raczej zakładano jednoznaczność przekazu. Znaki krzyża i zjawiska pogodowe nie są powiązane ze sobą językowo, ale przez ich następstwo i jako części jednej i tej samej relacji. Ten typ opisu jest na tyle znaczący, że wraz z relacjami tego typu w pozostałych księgach, obrazuje zależność miasta i jego mieszkańców od warunków atmosferycznych, które miały bezpośredni wpływ na realia życia docelowych odbiorców. Typowe w tym przykładzie jest to, że opisana jest ogólna sytuacja bez informacji o konkretnej osobie. Oba wpisy – ten zindywidualizowany, imienny i ten ogólny – stanowią dwa krańce pewnego kontinuum.

W **drugiej księdze** odnotowuje się znacznie więcej osobliwości, przy czym ilość idzie w parze z większą różnorodnością. Na karcie 21 znajduje się szczegółowa relacja *o niezwykłych nowych chorobach (Vnerhörte Neue Kranckheiten)* z 1529 roku<sup>52</sup>. Ich pochodzenie jest określone – niezdrówka i zatruta woda i po-

<sup>52</sup> Nie są tu wymienione liczne wpisy na temat dżumy, z których większość jest bardzo krótka.

goda – okres wskazany – *od Zielonych Świątek do mniej więcej św. Jakuba (von Pfingsten biß ohngefehr vmb Jacobi)* – i ich objawy – paraliż u zdrowych ludzi. Opis wydarzenia jest wzbogacony o relacje o rybakach, którzy z powodu choroby nie byli w stanie utrzymać wiosł na morzu i przeżyli tylko dlatego, że zostali znaleźni przez innych. Odzyskanie przez nich zdrowia zostało również opisane w sposób konkretny: po kuracji ciepłym piwem zmieszonym z masłem, przykryciu się i pozostawaniu głodnym, ludzie zdrowieli po trzech lub czterech tygodniach.

W przypadku innej wymienionej z nazwy choroby, potów angielskich (*Engelischen Schweiß*)<sup>53</sup>, omówione jest również jej pochodzenie – pogoda z naprzemiennymi upałami, deszczami i mgłami – oraz jej rozprzestrzenianie się w Niemczech, od Hamburga do Szczecina. Inaczej jednak niż poprzednio, książęcy kucharz Johan Alten jest konkretnie wymieniony jako zmarły i jest przykładem jednej z wielu śmiertelnych ofiar, a lekarstwo nie jest nazwane, a jedynie znajdujemy odwołanie do wiedzy o zagranicznych czeladnikach: *uczyli oni ludzi, jak powinni się zachowywać w chorobie i wielu z nich uratowali (frembde[r] Gefellen verwiesen: Die haben die Leute/ wie fie sich in der Kranckheit verhalten sollen/ vnterwiesen/ vnd ihrer viel errettet)*. Ci, którzy mogli wstać po 24 godzinach, przeżyli chorobę, nawet jeśli odczuwali ją jeszcze przez długi czas. W obu ujęciach Szczecin lokalizowany jest regionalnie, w drugim przypadku szeroko w stosunku do Niemiec, wskazując tym samym na związek miasta ze światem. Friedeborn nie proponuje jednoznacznej interpretacji wydarzeń.

Na karcie numer 41 znajduje się relacja o pladze szarańczy (*Hewschrecken*) z 1542 roku, która również odnosi się do choroby i śmierci. Mowa jest o tym, że w *niektórych miejscach (an etlichen Orthern)* masa szarańczy była tak wielka, że przesłaniała słońce. Ich wygląd opisywany jest: *była różnokolorowa, a grzbiet miała w kształcie kaptura mniszego. A dodatkowo na czterech skrzydłach miała [wzór] podobny do obcych liter (allerley Farben/ vnd auff dem Rücken wie Münchskappen gestalt gewesen: Haben auch auff den vier Flügeln/ gleich als frembde Buchstaben gehabt)*. Omówiony został koniec i skutki plagi, gdy szarańcza zginęła z powodu zimy, zalegała na ziemi do wysokości kolan, a przez powstały fętor *wielu ludzi chorowało i zatrulo się (viel Leute gekrencket vnd vergiffet)*. Podobnie jak poprzednio, opisywane są pewne szczegóły i efekty oraz wyraźnie postulowany jest związek przyczynowy.

Opis wyglądu zewnętrznego jest elementem łączącym ten opis z fragmentem na karcie 50, który pod nagłówkiem *Potwór (Monstrum)* informuje o narodzinach zdeformowanego dziecka w 1554 roku, nie wymieniając matki z imienia. Szczegółowo opisana jest jego niezwykła fizyczność, a także wstrząsająca reakcja

---

<sup>53</sup> Opis tej grypopodobnej choroby zakaźnej (*sudor anglicus*) znajduje się u G. Keil, *Englischer Schweiß*, [w:] *Enzyklopädie Medizingeschichte*, Hrsg. von W.E. Gerabek, B.D. Haage, G. Keil, Berlin/ New York 2005, s. 355–356.

akuszerki, która kojarzy martwy poród z diabłem: *Wielu te potworne narodziny przerażyły, położna z przerażenia wrzuciła dziecko do wiadra z wodą, mówiąc: Oto macie „Vallentöuel”. Potem kilka dni przeleżała chora. Dziecko przyszło na świat martwe, chociaż żyło aż do narodzin (Vber folcher vngehewren Geburt ift menniglich erfchrocken/ die Hebeamme hat aus fchrecken das Kind in einen Eymmer Waffers geworffen/ vnd gesprochen: Da habt ihr das Vallentöuel. Ift darnach etliche tage kranck gelegen. Das Kind aber ift Todt zur Welt kommen/ Wiewol es gelebet biß an die Geburt).* Bardzo wyraźna w tym fragmencie staje się specyficzna interpretacja świata i konstruowanie rzekomych „faktów” pod kątem tego, że związek z diabłem może prowadzić do (domniemanej) choroby. Można to pojmować jako interpretację opartą na pewnym scenariuszu, w którym „potwierdza się to, co myślimy, że wiemy o świecie”<sup>54</sup>. Ten fragment tekstu jest o tyle ciekawy, że wskazuje na to coś, co dotyczy zresztą całej pracy: autor powstrzymuje się od własnego, jednoznacznego wartościowania, jak to ma miejsce w bardzo wielu opisach. Wypowiedź akuszerki: *Oto macie „Vallentöuel” (Da habt ihr das Vallentöuel)*, która jest wstawiona jako dosłowna mowa, mogła stanowić jego opinię i czytelników; w każdym bądź razie Friedeborn nie dystansuje się od niej, jak to ma miejsce w innych częściach *Historycznego opisu*. We wszystkich prezentowanych tu fragmentach tekstu Friedeborn rezygnuje jednak przede wszystkim z przedstawiania mowy i dialogu; wydarzenia i rozmowy są raczej streszczane przez podmiot pośredniczący. Wzmacnia to narrację sprawozdawczą<sup>55</sup>.

Na karcie 59 i nast. pod nagłówkiem *Diabelski harmider w tutejszym kościele św. Mikołaja (Teuffels Polterwerk in S. Nicolai Kirchen allhie)* opisano, że w Zielone Świątki 1563 roku *podczas kazania [...] w sklepieniu słyhać było ogromny tumult i rozległ się harmider (mitten in der Predigt [...] ein grewlicher Tumult vnd Polterwerck)*, tak że ludzie w popłochu opuścili kościół. Nie udało się jednak znaleźć przyczyny i nabożeństwo zakończono komunią. Ocena Friedeborna jest krótka, ale jasna: *Ogólnie to było dzieło diabła (Summa es war des Teuffelswerck)*. Swoją interpretację popiera porównaniem do podobnego zdarzenia, podkreślając ograniczoną moc diabła: *Tak jak wtedy, gdy podobna gierka odegrana została tutaj, w kościele św. Jakuba, w początkach reformacji, kiedy kazanie głosił Pomeranus, który odważnie napominał ludzi: Szatan daje do poznania, że nie jest mu mile, gdy tu [tj. na ziemi] budowane jest królestwo Chrystusa. Chętnie chciałby to powstrzymać, ale nie może ani nie jest w stanie (Wie er dann dergleichen Spiel auch allhie in S. Jacobs Kirche/ bey Anfange der Reformation, eben do Pomeranus geprediget hat/ foll angerichtet haben/ der vnerfchrocken die Leute vermahnet hat: Der Teuffel*

<sup>54</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 127. Skrypty to „typowe przebiegi działań, które pojawiają się regularnie w pewnych kontekstach sytuacyjnych”, „obramowujące je konteksty” nazywane są „ramami” według S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 220.

<sup>55</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, s. 127.

*ließ sich mercken/ das es jhme leid were/ das allda Chrifti Reich gebawet würde/ er wolte es gerne wehren/ aber er konnte vnd mußte nicht*). Licznie występujące w *Historycznym opisie* wzmianki o diabłach i czarownicach przywołują świadomość zła na świecie, które jednak podlega boskiej mocy. Podobnie jak w przedmowach, w niektórych miejscach Friedeborn wyraźnie podkreśla konieczność bogobojnego życia. Odbywa się to, jak w tym przypadku, najczęściej w sposób pośredni, uogólniający w odniesieniu do człowieka świadomego.

Kontrastem dla szczegółowych opisów jest następną, niezwykle zwięzłą relacja o *cudownym znaku na niebie* (*Wunderzeichen[s] am Himmel*) (k. 87): *W roku 1572, 18 stycznia, widziano tutaj w nocy wielki cudowny znak na niebie. A o świcie, o godzinie szóstej, grzmiało (ANno 1572. 18. Januarij ist in der Nacht allhie ein großes Wunderzeichen am Himmel gesehen)*. Chociaż cudowny znak jest dokładnie datowany, to jednak nie jest on sprecyzowany i pozostaje bez interpretacji. Przytoczona burza ilustruje negatywny charakter zjawiska.

Kolejny istotny zapis znajduje się na k. 108 pod tytułem *Robactwo* (*Ungezieffer*) i opisuje niewytłumaczalne zjawisko pogodowe. Datowane na dzień (4 maja 1575 r.), przy bezchmurnej pogodzie nagle pojawiła się gęsta mgła, po czym czarne gaśienice jakby spadły z powietrza i zjadły dęby, drzewa owocowe, wierzby, trzciny i trawy. Friedeborn tłumaczy to jako znak od Boga: *Co zapewne było wielką karą bożą (Welches gewißlich eine groffe Straff Gottes gewesen)*. *Robactwo około św. Jana [tj. 24 VI] tak jak jedwabniki przepoczwarzyło się i zaczęło latać (Johannis [...] gleich den Seidenwürmen verwandelt/ vnd feind fliegend worden)*. Przykład ten ilustruje również szereg takich relacji, które znajdują się we wszystkich trzech księgach *Historycznego opisu*. Zapewnia on spójność i odzwierciedla wczesnonowożytny światopogląd, tak że interpretacje rzadko wymagają wyraźnego komentarza i są zazwyczaj uznawane za oczywiste.

Kolejny wpis jest znacznie obszerniejszy, liczy około trzech zadrukowanych stron tekstu (k. 116–119). Pod nagłówkiem *Agneta opętana przez diabła* (*Agneta Daemoniaca*) podana jest informacja z roku 1577, że służąca Agneta, opętana przez złego ducha, zmarła w wieku 21 lat. Szczegółowo opisane jest jej życie i cierpienia, to jak staruszka przeklęła ją w dzieciństwie, ponieważ matka odmówiła jej sprzedaży masła. Dalej relacjonował o tym jak dziewczynka została wysłana do Szczecina, gdzie jako czarownica była sądzona i poddawana torturom fizycznym. W relacji autor opisał chrześcijańskie życie Agnety, a także jej diabelskie czyny: uniesienie jej w powietrze przez diabła, mówienie obcymi językami, przewidywanie przyszłości itd. Friedeborn wielokrotnie abstrahuje od tego konkretnego przypadku i wplata w narracyjne fragmenty ogólnej treści, również te dotyczące wiary, np. to, że z Biblii jasno wynika, iż żadne przekleństwo człowieka nie może tego spowodować i że tylko *Bóg Najwyższy jest potężny wobec szatana (Gott der HErr allein des Sathans mechtig)*, że osoby opętane często mocniej zwracały się ku wierze, że modlitwa i liturgiczny śpiew mogą wypędzić diabła. Zakres tego opisu

podkreśla również jego specyfikę. Jest to rodzaj wstępu, w którym Friedeborn wyprowadza wnioski z konkretnego przypadku do ogólnych założeń podstawowych i w ten sposób je tłumacząc, przedstawia zrozumiałą propozycję interpretacji i umieszcza ją w kontekście Bożego planu zbawienia.

Na karcie 131 znajduje się kolejny bardzo krótki opis *O cudownym znaku (Wunderzeichen): Dwudziestego piątego listopada tego samego 1586 roku widziany był na niebie krwawy krzyż i padał ognisty deszcz. Kiedy go gaszono, przemieniał się w krew (Am 25. November 1586 soll ein blutiges Schwert am Himmel gesehen worden sein und es Feuer geregnet haben, das beim Löschen zu Blut geworden sei)*. Również ten cudowny znak jest najwyraźniej tak zrozumiałą, że Friedeborn nie komentuje go. Krótki jest również wpis *Narodziny trzech chłopców (Drey Knäblein geboren)* (k. 134), który odnotowuje narodziny trojaczek: *Dziewiątego grudnia [1588 roku] urodzili się w Szczecinie równocześnie z jednej matki trzech chłopcy. Jej mężem był rzeźnik zwany Bülte (DEN 9. Decemb. feind zu Stettin drey Knäblein von einer Mutter zugleich geboren. Ihr Ehemann war ein Schlechter/ Bülte genant)*. Podana jest tylko data, wydarzenie, zawód i nazwisko ojca. Podobnie krótki jest wpis *Spalenie Dobberschützowej (Dobberfitzefche verbrant)* na karcie 138 informuje on, że żona książeckiego mistrza łowieckiego została ścięta 3 marca 1592 roku na Rynku Siennym i *spalona jako czarownica (eine Zäuberin verbrandt worden)*. Czarownice są powracającym motywem, który zazwyczaj jest traktowany bardzo krótko. Ten wpis zawiera jedną z rzadkich wzmianek o Paulu Zachariaszu, który jest wymieniony w spisie źródeł. Na tej samej stronie, pod tytułem: *Halo, deszcz z krwi i siarki (HALO: Blut vnd Schwefel geregnet)*, znajduje się krótki wpis z 23 maja, opisujący, jak od godziny 10 do pierwszej w południe wokół słońca można było zobaczyć pierścień, a następnego dnia na całe miasto *spadły jak deszcz krew i siarka (Blut vnd Schwefel geregnet)*. To również przypisuje się Paulowi Zachariaszowi. Uzupełnia go krótki wpis z 17 maja, kiedy to znów padała siarka.

Ostatni stosowny wpis z drugiej księgi znajduje się na karcie 150 pod nagłówkiem *Cud (Miraculum)*: 12 lutego 1597 roku doniesiono, że dziecko, którego termin porodu wynosił osiem tygodni, płakało i krzyczało jeszcze w łonie matki, urodziło się z dwoma zębami, a w chwili sporządzania tego wpisu, czyli w 1612 roku, cieszyło się najlepszym zdrowiem. Dokładne datowanie i konkretne odniesienie do miejsca, *allhie zu Stettin*, są typowymi elementami tego wpisu. Szczególnie w przekazie ustnym odnajdujemy powoływanie się Friedeborna na wiarygodnych naocznych świadków i matkę, którą autor osobiście przepętał.

Z **trzeciej księgi** pochodzą w zasadzie trzy wpisy. Pierwszy z nich nosi tytuł *Widmo diabła (Teuffels Gespenft)* (k. 3). Opowiada o czarnym kocie, który 10 maja 1601 roku o godz. 8.00 przeskoczył nad ludźmi w kościele św. Mikołaja, a następnie zniknął. Ocena Friedeborna jest jednoznaczna: *Było to widmo diabła, który służył czarownicy Trinie Runge, spalonej w dniu 20 lipca 1602 roku (Was ein Teuffels Gespenft/ von der Zäuberinnen Trine Rungen/ fo Anno 1602. 20. Julij verbrant/*



*anichtet*). Dokładna data i miejsce, krótka interpretacja i związane przedstawienie losów czarownicy są, jak już opisano, typowe dla traktowania czarownic.

Na karcie 24 i nast. pod nagłówkiem *Kometa (Comet)* znajduje się dłuższy wpis z września 1604 r., w którym mowa jest o *nowej gwieździe albo bezogonowej komecie (Newe[n] Stern oder Ungeschwäntzte[n] Comet[en])*, którą do – 1605 roku – *można było obserwować w całym kraju (allhie zu Lande gefehen worden)*<sup>56</sup>. To, co wyróżnia ten zapis, to fakt, że takie wydarzenie, które tradycyjnie interpretuje się np. jako zapowiedź wojny, Friedeborn traktuje najpierw w sposób pozornie naukowy, krótko przywołuje opinie uczonych na temat wysokości i wielkości komety, a następnie przedstawia wyliczenie *doktora Davida Herlitzza, lekarza ze Stargardu (David Herlicius, Doctor, Phycicus zu Stargardt)*, że *ptak dosięgnie tej komety w ciągu czterech lat/ 13. dni/ i 11. godzin (Vogel in vier Jahren/ 13. tagen/ vnd 11. Stunden)*. Interesujące, że przeprowadzony jest tu model sfery astronomicznej, *nad Sferą, albo niebiańskimi gwiazdami stałymi [...] do tronu lub siedziby Boga (Himmel Stellarum fixarum [...] biß zum Thron oder Sitz Gottes)*. Friedeborn traktuje to jako okazję do odniesienia się do *niezrównanej i całkiem niepojętej Bożej wszechmocy (unüberfchwengliche und ganz unbegreifliche Allmacht)*, wnikliwości i opatrności oraz do wskazania adresatów, np. poprzez nawiązanie do codziennie wypowiadanej Modlitwy Pańskiej, naznaczonej kolektywizującym *my*, czy też uogólniającym, że *wszyscy powinni się kierować pożądanym życiem bogobojnego*. Podkreśla ograniczoną zdolność człowieka do poznania oraz zrozumienia i kończy, jak to czyni kilkakrotnie w poszczególnych opisach, cytatami z łacińskich autorytetów, tu z Seneki: *Nie możemy wiedzieć, czym jest to, bez czego nie ma nic (Quod fit hoc, sine quo nihil est, sciro non possimus)* i Ambrożego: *Wolę lękać się rzeczy niebiańskich niż je rozumieć (Malo alta timere, quam sapere)* – oba bez niemieckiego tłumaczenia.

To prowadzi mnie do ostatniego istotnego opisu z trzeciej książki. Na karcie 55, pod nagłówkiem *Ogniste znaki na niebie (Fewerzeichen am Himmel)*, krwistoczerwone niebo zinterpretowano jako znak ognia i opatriono cytatami z Augustyna, Dawida i Ambrożego. Przykład ten ilustruje po raz kolejny, że łacińskie cytaty uczonych chrześcijańskich i tzw. – „światowo mądrych pogan” są czasem, tłumaczone na niemiecki, choć częściej jednak nie, podczas gdy Biblia jest zwykle cytowana po niemiecku: *W psalmie 78 – ponieważ oni nie zważali na Jego cuda, dlatego ich życie musiały dotknąć plagi (78. Psalm [...]/ Sie gleubeten nicht an seine Wunder/ darumb müffen sie jhr Lebenlang geplaget sein)*.

<sup>56</sup> Dziękuję dr. hab. Pawłowi Gutowi za zwrócenie uwagi, że obserwowana kometa to supergwiazda nowa (SN 1604) odkryta przez Johannesesa Keplera 17 października 1604 roku, a następnie opisana (J. Kepler, *De Stella nova in pede Serpentarii, et qui sub eius exortum de novo iniit, Trigono igneo [...]*, Pragae 1606) i nazwana Gwiazdą Keplera lub Supernową Keplera od nazwiska jej odkrywcy.

## IV Wnioski

Wnioski stanowią podsumowanie odpowiedzi na trzy pytania przewodnie: „kto opowiada?“, „jak się opowiada?“ i „co się opowiada?“. *Historyczny opis* Friedeborna uczestniczy w dyskursie historiograficznym swoich czasów, pośrednio poprzez omawiane w niniejszym artykule przedmowy i bezpośrednio poprzez opisy. W przedmowach dedykacyjnych można zaobserwować liczne toposy, treści i sposoby kompozycji, które świadczą o tym, że są przedstawicielami typowego dla epoki gatunku. W spektrum adresowania dedykacji wyróżnia się troska o zbudowanie bliskiej relacji, zwłaszcza poprzez ukazanie konkretnego związku i sprofilowanie podmiotu pośredniczącego. Również w drugim, pośrednim adresie do czytelników dzieła drukowanego, ta bliskość będzie miała na celu pozytywny i dydaktyczno-refleksyjny odbiór dzieła. Zamierzone ujęcie poszczególnych haseł w ramy odbywa się poprzez omówione tu elementy, takie jak gatunek/rodzaj tekstu, strona tytułowa i przedmowy. Umieszczają one opisy w określonym kontekście i zakładają współczesny wczesnonowożytny światopogląd i wiedzę o świecie jako matrycę interpretacyjną, określony wzorzec. Podmiot pośredniczący jest w tych opisach wyraźnie słabiej sprofilowany lub pominięty, ale jego działalność w zakresie przekazu danych informacji jest podkreślana przez podsumowujący styl sprawozdawczy. Omawiane zapisy zasługują na przekazanie i zrelacjonowanie nie tylko ze względu na przedstawione w nich wydarzenia, ale także ze względu na ich wzorcowy charakter, aby umocnić odbiorców w ich światopoglądzie i zachęcić – najczęściej mniej bezpośrednio, a raczej w sposób uogólniony – do bogobojnego życia. Podkreśla to przydatność dzieła, ale także ważną rolę autora przekazującego i zapisującego owe zdarzenia. Wydarzenia zakwalifikowane przez Friedeborna jako cudowne, dziwne i/lub diabelskie świadczą o właśnie takim wczesnonowożytnym światopoglądzie, w którym np. zjawiska pogodowe interpretuje w kategoriach chrześcijańskich, choroby są specjalnie wyjaśniane, a kobiety uważane są za czarownice. W *Historycznym opisie* można zaobserwować nie tylko prezentację „faktów”, jak byśmy je z dzisiejszej perspektywy zakwalifikowali, w kontekście wczesnonowożytnych interpretacji, ale patrząc z dzisiejszej perspektywy relacjonowane są również „fakty” rzekome, które najpierw zostały wytworzone jako takie w rzeczywistości historycznej, a następnie są przekazywane w dziele, np. lewitacja opętanej przez demony Agnety jest traktowana i relacjonowana jako fakt rzekomy<sup>57</sup>.

---

<sup>57</sup> Podsumowanie mechanizmów percepcji zewnętrznej znajduje się u F.M. Schmid, *Constructions of Identities and Processes of Othering: Images of Polish Characters, Polishness and Poland and Their Roles in Medieval German Literature*, [w:] *Germans and Poles in the Middle Ages. The Perception of the 'Other' and the Presence of Mutual Ethnic Stereotypes in Medieval Narrative Sources*, eds. A. Pleszczyński and G. Vercamer, Leiden/Boston 2021 (Explorations in Medieval Culture 16), s. 261–302.

Badanie przedmów ujawniło strategie narracyjne i sposoby argumentacji, które można zaobserwować też w różnych rozdziałach *Historycznego opisu*. W przedmowach Friedeborn nakreśla siebie jako autora o wiele bardziej szczegółowo i konkretnie, niż ma to miejsce w poszczególnych opisach. Zarówno przedmowy, jak i poszczególne relacje łączą w sobie trzy aspekty literackiego pojęcia prawdy, które można zaobserwować już w XV i XVI wieku u Joachima Knapego<sup>58</sup>. Prawda faktograficzna, która opiera się na sprawozdaniu z doświadczenia o ciągłym przekazie, prawda przedstawieniowa, która wyraża się w formie prozatorskiej, w postulacie prawdopodobieństwa, w koncentracji na przebiegu akcji i w linearnym toku narracji, oraz prawda wyższa, religijno-moralna, która uwidacznia się w interpretacji związanej z działaniem Boga i w pośrednich odwołaniach do potencjalnych odbiorców. Kryterium wydarzenia godnego zapamiętania i prawdy mogło odegrać rolę w większości prezentowanych opisów w dziele; użyteczność rzadko jest wyraźna, a funkcja „rozbawienia” praktycznie nigdy nie jest formułowana. Styl pisania Friedeborna można określić jako informacyjny, wyjaśniający i pouczający. W niektórych opisach poszczególne wypowiedzi związane z wydarzeniami są kumulatywnie uszeregowane do pewnego stopnia, w innych są powiązane narracyjnie poprzez wskazanie sekwencji czasowo następujących po sobie elementów zdarzeń, które przedstawiają zmianę stanu wyjściowego<sup>59</sup>. Niektóre z prezentowanych opisów i zawartych w nich wypowiedzi przekazywane są w sposób apodyktyczny, w innych podmiot pośredniczący odnosi się do siebie, dzieła i adresatów za pomocą wypowiedzi referencyjnych. Wyróżnione typy zapisów można ująć w trzy nadrzędne schematy strukturalne, także ze względu na ich twórcze zróżnicowanie, na co wskazuje Doreen Brandt w odniesieniu do poezji wydarzeń historyczno-politycznych w późnym średniowieczu: Po pierwsze, obserwujemy głównie bardzo krótkie, czysto opisowe wpisy; po drugie, wpisy interpretacyjne, w których stwierdzenia dotyczące zdarzeń są powiązane z „większymi, związanymi z Bogiem i światem i ogólnie ważnie sformułowanymi stwierdzeniami”; i po trzecie, opisy narracyjne, które tworzą samodzielne narracje i cechują się większą gęstością treści w opisie<sup>60</sup>. Friedeborn komunikuje się jednoznacznie z adresatami głównie w przedmowach, w poszczególnych opisach w sposób pośrednio-apelacyjny. Uderzające pozostaje to, że Friedeborn, zgodnie z deixis, pisze historię/historie jako obywatel Szczecina w Szczecinie i dla mieszczan Szczecina.

---

<sup>58</sup> J. Knappe, *Historie' in Mittelalter und Früher Neuzeit...*, s. 355–365.

<sup>59</sup> Por. D. Brandt, *Ereignisbezogene Lieder...*, s. 79–81.

<sup>60</sup> D. Brandt, *Ereignisbezogene Lieder...*, s. 81 – patrz tam również o trzech wzorcach strukturalnych.

## Literatura

- Aurnhammer A., *Andreas Hildebrand – ein pommerscher Dichterarzt zwischen Späthumanismus und Frühbarock*, [w:] *Pommern in der Frühen Neuzeit: Literatur und Kultur in Stadt und Region*, Hrsg. von W. Kühlmann, Tübingen 1994, s. 199–225.
- Benz S., 3. *Erzählungen*, [w:] *Geschichte schreiben. Ein Quellen- und Studienbuch zur Historiographie (ca. 1350–1750)*, Hrsg. von S. Rau und B. Studt, Berlin 2010, s. 359–367.
- Die Bibel nach Martin Luthers Übersetzung*, Hrsg. von der Deutschen Bibelgesellschaft, Stuttgart 2016, revidiert 2017. URL: <https://www.bibleserver.com/LUT/Lukas21> [letzter Zugriff am 25.08.2021].
- Bode M., *Traumsommer und Kriegsgewitter. Die politische Bedeutung des schönen Sommers 1914*, Frankfurt am Main 2016 (Geschichtsdidaktik Diskursiv. Public History und Historisches Denken 2).
- Bohlen-Bohlendorff J. von, *Nachwort des Herausgebers*, [w:] *Hausbuch des Herrn Joachim von Wedel auf Krempzow Schloß und Blumberg erbgesessen*, Hrsg. durch J. von Bohlen-Bohlendorff, Tübingen 1882 (Bibliothek des Litterarischen Vereins in Stuttgart CLXI), s. 556–566.
- Brandt D., *Ereignisbezogene Lieder und Reimpaarreden im Spätmittelalter. Untersuchungen zu Texttypen und Überlieferungskontexten*, Berlin/Boston 2021 (Hermaea. Neue Folge 151).
- Brünneck W. von, *Der Schloßglaube*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“ 28 (1907). Germanistische Abteilung, s. 1–62.
- Bülow G. von, *Friedeborn Paul*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7 (1878), s. 388–389.
- Cicero Marcus Tullius, *De oratore – Über den Redner*, lat./dt., Hrsg. von Th. Nüßlein. Düsseldorf 2007 (Sammlung Tusculum).
- Dähnert J.C., *Pommersche Bibliothek*. Zweyter Band, Greifswald 1753.
- Delius F. Chr., *Der Held und sein Wetter. Ein Kunstmittel und sein ideologischer Gebrauch im Roman des bürgerlichen Realismus*, München 1971 (Literatur als Kunst).
- Durschmied E., *The Weather Factor. How Nature Has Changed History*, London 2000.
- Ehrenzeller H., *Studien zur Romanvorrede von Grimmelshausen bis Jean Paul*, Basel 1955 (Basler Studien zur deutschen Sprache und Literatur 16).
- Friedeborn P., *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern/ Sampt Einem Memorial vnnd Außzuge etlicher denckwürdigen Gefchichten/ Handlungen vnd Verträgen/ welche sich von zeit angenommenen Christenthumbs/ jinnerhalb fünf hundert Jahren/ daselbst begeben/ vnnd etwan nützlich zu wissen. So dann auch Ein General Beschreibung des gantzen Pommerlandes:*

- Fürftliche Stammlini der Hertzogen von Pommern/ vnd Fürften zu Rügen/ in 4. Taffeln abgeteilet/ sampt inferirtem kurzem Bericht ihrer Löblichen Thaten/ vnd andere mehr nützliche Sachen. Beschrieben vnd in drey Bücher verfasst/ durch PAVLVM Friedeborn Secretar: Steninenf, Alten Stettin 1613.*
- Friedeborn P., *Descriptio urbis Stetinensis topographica, historica, cum icone genium loc: topographica, historica, cum icone genium loci adum brante* [...], Stetini 1624.
- Friedrich M., Schilling J., *Der „Blick über die Schulter“ in die „Werkstatt“ des Historikers. Einleitende Bemerkungen zu Thema, Ansatz und Interesse einer Wissensgeschichte von Historiographie [w:] Praktiken frühneuzeitlicher Historiographie*, Hrsg. von M. Friedrich und J. Schilling. Berlin 2019 (Cultures and practices of knowledge in history 2), s. 1–18.
- Fuchs Th., *Geschichtsbewußtsein und Geschichtsschreibung zwischen Reformation und Aufklärung. Städtechroniken, Kirchenbücher und historische Befragungen in Hessen 1500 bis 1800*, Marburg 2006 (Untersuchungen und Materialien zur Verfassungs- und Landesgeschichte 21).
- Gerste R.D., *Wie das Wetter Geschichte macht. Katastrophe und Klimawandel von der Antike bis heute*, 2. Aufl. Stuttgart 2018.
- Golinski J., *British Weather and the Climate of Enlightenment*, Chicago/London 2007.
- Grabes H., *Speculum, Mirror und Looking-Glass. Kontinuität und Originalität der Spiegelmetapher in den Buchtiteln des Mittelalters und in der englischen Literatur des 13. bis 17. Jahrhunderts*, Tübingen 1973 (Buchreihe der Anglia 16).
- Jaeger S., *Erzählen im historiographischen Diskurs, [w:] Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen und Funktionen nicht-literarischen Erzählens*, Hrsg. von Chr. Klein und M. Martínez. Stuttgart/Weimar 2009, s. 110–135.
- Jöcher Chr. G. (Hg.), *Allgemeines Gelehrten-Lexicon: Darinne die Gelehrten aller Stände sowohl männ- als weiblichen Geschlechts, welche vom Anfange der Welt bis auf ietziige Zeit gelebt, und sich der gelehrten Welt bekannt gemacht; Nach ihrer Geburt, Leben, merckwürdigen Geschichten, Absterben und Schriffthen aus den glaubwürdigsten Scribenten in alphabetischer Ordnung beschrieben werden*, Theil 2, Leipzig 1750.
- Keil G., *Englischer Schweiß, [w:] Enzyklopädie Medizingeschichte*, Hrsg. von W.E. Gerabek, B.D. Haage, G. Keil, Berlin/New York 2005, s. 355–356.
- Kepler J., *De Stella nova in pede Serpentarii, et qui sub eius exortum de novo iniit, Trigono igneo* [...], Pragae 1606.
- Klein Chr., Martínez M., *Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen und Funktionen nicht-literarischen Erzählens, [w:] Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen und Funktionen nicht-literarischen Erzählens*, Hrsg. von Chr. Klein und M. Martínez, Stuttgart/Weimar 2009, s. 1–13.

- Knappe J., *Historie' in Mittelalter und Früher Neuzeit. Begriffs- und gattungsgeschichtliche Untersuchungen im interdisziplinären Kontext. Mit 54 Tafeln*, Baden-Baden 1984 (Saecula spiritalia. 10).
- Knowles D., *Great historical enterprises. Problems in monastic history*, London u.a. 1963.
- Lahn S., Meister J.Ch., *Einführung in die Erzähltextanalyse*. Mit Beiträgen von M. Aumüller, B. Biebuyck, A. Burghardt, J. Eder, P. Krogh Hansen, P. Hühn, M. Kuhn, F. Sprang und A. Veits. Mit Abbildungen und Grafiken. 3. aktual. und erw. Aufl., Stuttgart 2016.
- Lehmann P., *Geisteswissenschaftliche Gemeinschafts- und Kollektivunternehmungen in der geschichtlichen Entwicklung*, München 1956 (Sitzungsberichte, Bayerische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse 5).
- Ludwig Achim von Arnim. *Schaubühne I*, Hrsg. von Pietsch, Berlin/New York 2010 (Ludwig Achim von Arnim. Werke und Briefwechsel. Historisch-kritische Ausgabe. In Zusammenarbeit mit der Stiftung Weimarer Klassik und Kunstsammlungen Hrsg. von Roswitha Burwick et al. Bd. 13).
- Moennighoff B., *Vorwort*, [w:] *Reallexikon der deutschen Literaturwissenschaft. Neubearbeitung des Reallexikons der deutschen Literaturgeschichte*, Bd. 3, Hrsg. von J.-D. Müller, Berlin u.a. 2007, s. 809–812.
- Müller G., *Bildung und Erziehung im Humanismus der italienischen Renaissance. Grundlagen, Motive, Quellen*, Wiesbaden 1969.
- Rüsen J., *Historik. Theorie der Geschichtswissenschaft*, Köln u.a. 2013.
- Schank R.C., Abelson R., *Scripts, plans, goals and understanding*, Hillsdale 1977.
- Schenda R., *Die deutschen Prodigiensammlungen des 16. und 17. Jahrhunderts*, [w:] „Archiv für Geschichte des Buchwesens“, Bd. 27 (1961), S. 1635–1671.
- Schenda R., *Wunder-Zeichen: Die alten Prodigien in neuen Gewändern. Eine Studie zur Geschichte eines Denkmusters*, [w:] „Fabula. Zeitschrift für Erzählforschung“, Bd. 38 (1997), s. 14–32.
- Schlesinger C.-M., *Aufklärung und Bewölkung. Poetik der Meteore im 18. Jahrhundert*, Göttingen 2018.
- Schmid F.M., *Constructions of Identities and Processes of Othering: Images of Polish Characters, Polishness and Poland and Their Roles in Medieval German Literature*, [w:] *Germans and Poles in the Middle Ages. The Perception of the 'Other' and the Presence of Mutual Ethnic Stereotypes in Medieval Narrative Sources*, eds. Andrzej Pleszczyński and Grischa Vercamer, Leiden/Boston 2021 (Explorations in Medieval Culture 16), s. 261–302.
- Schmid F.M., *Formen und Formationen von ‚Geschichte‘. Dietrichsage und -dichtung als Quellen volkssprachiger Chroniken des Mittelalters und der Frühen Neuzeit*, [w:] *Formen des Wissens. Epistemische Funktionen literarischer Verfahren*, Hrsg. von Graduiertenkolleg Literarische Form, Heidelberg 2017 (Beiträge zur neueren Literaturgeschichte 360), s. 255–286.

- Schmid F.M., *Genealogien zwischen Historie und Fiktion. Poetische Texte als wissensvermittelnde Quellen in der ‚Bayerischen Chronik‘ Ulrich Füetters*, [w:] *Vom Eigenwert der Literatur. Reflexionen zu Funktion und Relevanz literarischer Texte*, Hrsg. von A. Bartl und M. Famula, Würzburg 2016 (Konnex. Studien im Schnittbereich von Literatur, Kultur und Natur 21), s. 167–194.
- Schwitzgebel B., *Noch nicht genug der Vorrede. Zur Vorrede volkssprachiger Sammlungen von Exempeln, Fabeln, Sprichwörtern und Schwänken des 16. Jahrhunderts*, Tübingen 1996 (Frühe Neuzeit 28).
- Stierle K., *Geschichte als Exemplum – Exemplum als Geschichte*, [w:] *Geschichte – Ereignis und Erzählung*, Hrsg. von R. Koselleck, W.-D. Stempel, München 1973 (Poetik und Hermeneutik V), s. 347–376.
- Storch Chr., *Wetter, Wolken und Affekte. Die Atmosphäre in der Malerei der Frühen Neuzeit*, Berlin 2015.
- Vanselow A.K., *Gelehrtes Pommern oder Alphabetische Verzeichniß Einiger in Pommern Gebornen Gelehrten Männlichen und weiblichen Geschlechtes Nach ihren Merckwürdigsten Umständen und Verfertigten Schrifften, Aud kürßste zusammen getragen und zum Druck befördert*, Stargard 1728.
- Weinmayer B., *Studien zur Gebrauchssituation früher deutscher Druckprosa. Literarische Öffentlichkeit in Vorreden zu Augsburger Frühdrucken*, München/Zürich 1982 (Münchener Texte und Untersuchungen zur deutschen Literatur des Mittelalters 77).
- White H., *Metahistory. The historical imagination in nineteenth century Europe*, Baltimore, Md. u.a. 1973.
- Wutstrack, Chr. Fr., *Nachtrag zu der Kurzen historisch-, geographisch-, statistischen Beschreibung des königlich-preußischen Herzogthums Vor- und Hinterpommern*, Stettin 1795.





Florian M. Schmid  
(Universität Greifswald)

## **Geschichte(n) (er)schreiben. Narrative Strategien in Vorreden und Beschreibungen von Wunderbarem, Sonderbarem und Teuflischem in der „Historischen Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern“ (1613) von Paul Friedeborn**

Bereits das Titelblatt der dreibändigen, im Quart-Format gedruckten *Historische[n] Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern ...* (Alten Stettin 1613)<sup>1</sup> des Juristen Paul Friedeborn (1572–1637)<sup>2</sup> weist auf konstitutive Merkmale dieses historiographischen Werks und seine intendierten Wirkungsweisen hin. Genre bzw. Methode (*Historische Beschreibung*), Themen und Inhalte (*denckwürdige[] Geschichten/ Handlungen vnd Verträgen; General Beschreibung des gantzen Pommerlandes; Fürfliche Stammlini der Hertzogen von Pommern/ vnd Fürsten zu Rügen; kurtze[r] Bericht ihrer Löblichen Thaten; andere mehr nützliche Sachen*), Verortung und räumlich-geographische Weite (*Stettin; Pommern; Pommerland; Rügen*), zeitlicher Umfang (500 Jahre seit Annahme des Christentums) und intendierte Wirkungen (*denckwürdig[]; nützlich zu wissen; nützliche Sachen*) sind angegeben:

---

<sup>1</sup> Die Auseinandersetzung mit der „historische Beschreibung“ Stettins nimmt Friedeborn in seiner kürzeren lateinischen *Descriptio urbis Stetinensis topographica et historica* (Stettin 1624) auf.

<sup>2</sup> Zu Paul Friedeborn und seinem Werk liegen einige wenige Artikel bzw. Beiträge vor, die sich in der Angabe des Geburtsjahrs unterscheiden. Siehe etwa A.K. Vanselow, *Gelehrtes Pommern oder Alphabetische Verzeichniß Einiger in Pommern Gebohrnen Gelehrten Männlichen und weiblichen Geschlechtes Nach ihren Merckwürdigsten Umständen und Verfertigten Schrifften, Aud kürßste zusammen getragen und zum Druck befördert*, Stargard 1728, S. 35 (mit Geburtsjahr 1571); Chr.G. Jöcher, *Allgemeines Gelehrten-Lexicon: Darinne die Gelehrten aller Stände sowohl männ- als weiblichen Geschlechts, welche vom Anfange der Welt bis aufietzige Zeit gelebt, und sich der gelehrten Welt bekannt gemacht; Nach ihrer Geburt, Leben, merckwürdigen Geschichten, Absterben und Schrifften aus den glaubwürdigsten Scribenten in alphabetischer Ordnung beschrieben werden*, Theil 2, Leipzig 1750, S. 755 (Geburtsjahr 1751); Chr.Fr. Wutstrack, *Nachtrag zu der Kurzen historisch-, geographisch-, statistischen Beschreibung des königlich-preußischen Herzogthums Vor- und Hinterpommern*, Stettin 1795, S. 290 (mit Geburtsjahr 1572); G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, [in:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7 (1878), S. 388 (mit Geburtsjahr 1572).

*Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern/ Sampt Einem Memorial vnnd Außzuge etlicher denckwürdigen Geschichten/ Handlungen vnd Verträgen/ welche sich von Zeit angenommenen Christenthumbs/ jnnerhalb fünff hundert Jahren/ daselbst begeben/ vnnd etwan nützlich zu wissen. So dann auch Ein General Beschreibung des gantzen Pommerlandes: Fürfliche Stamplini der Hertzogen von Pommern/ vnd Fürsten zu Rügen/ in 4. Taffeln abgeteilet/ sampt inferirtem kurzem Bericht ihrer Löblichen Thaten/ vnd andere mehr nützliche Sachen [...].*

Auch aufgrund der den eigentlichen Werktext kennzeichnenden Merkmale sind Friedeborns Bücher der *Stettinischen Geschichten* als konventionale und das heißt historisch spezifische Realisierungen eines historiographischen Textes zu verstehen, mit dem sich Elemente von Narrativität verbinden. Diese sollen im Folgenden nicht aus der Sicht der geschichtswissenschaftlichen, sondern aus der der literaturwissenschaftlichen Forschung untersucht werden. Es geht daher nicht um Friedeborns Umgang mit Quellen oder um einen möglichen historischen Quellenwert seines Werks<sup>3</sup>, vielmehr besteht das narratologisch orientierte Anliegen des Beitrags darin, die „Stettinischen Geschichten“ exemplarisch hinsichtlich der in ihr wirksam werdenden Schreib- und Erzählstrategien von ‚Geschichte‘ und die Verortung der dieser Vergangenheit(-re-)konstruktion zugrundeliegenden ‚Geschichts‘-Konzeption in ihrem kulturellen Kontext zu untersuchen<sup>4</sup>. Die Bücher

---

<sup>3</sup> Exemplarisch verwiesen sei auf Friedeborns Umgang mit dem sog. „Hausbuch“ von Joachim von Wedel (1552–1609). J.C. Dähnert, *Pommersche Bibliothek*, Zweyter Band, Greifswald 1753, S. 81 kennzeichnet Friedeborns Umgangsweisen mit dieser Vorlage, die er ob ihrer Inhalte und „offenherzigen“ Darstellungsweise „von verschiedenen geheimen Nachrichten“ lobt, als auswählendes und abwägendes Abschreiben: „Hingegen hat Friedeborn in seinen *Stettinischen Geschichten* sich Wedels Arbeit dergestalt bedienet, daß er sie an vielen Orten fast nur abgeschrieben hat. Es ist dies aber mit solcher Behutsamkeit geschehen, daß er alles ausgelassen, was ihm etwa gegen den einen oder den andern Theil zu frey geschienen“. Er gibt konkrete Textstellen und Verweise an; J.C. Dähnert, *Pommersche Bibliothek*, Zweyter Band, 3. Stück, S. 81ff. sowie 4. Stück, S. 121ff.; vgl.: J. von Bohlen-Bohlendorff, *Nachwort des Herausgebers*, [in:] *Hausbuch des Herrn Joachim von Wedel auf Krempzow Schloß und Blumberg erbgesessen*, Hrsg. durch J. von Bohlen-Bohlendorff, Tübingen 1882 (Bibliothek des Litterarischen Vereins in Stuttgart CLXI), S. 556. – Zur Quellenauswertung von Friedeborns Werk sei exemplarisch verwiesen auf W. von Brünneck *Der Schloßglaube*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“, Bd. 28 (1907), Germanistische Abteilung, S. 1–62 oder – aus literaturwissenschaftlicher Sicht interessanter – auf die produktive Rezeption des Berichtes über den Bürgermeister Jochim Appelmann zu Stargard, der seinen ungehorsamen Sohn köpfen ließ (*Das ander Buch Der Stettinischen Geschichten*, 113–115), bei Ludwig Achim von Arnim als Puppenspiel; *Ludwig Achim von Arnim. Schaubühne I.*, Hrsg. von Y. Pietsch Berlin/ New York 2010 (Ludwig Achim von Arnim. Werke und Briefwechsel. Historisch-kritische Ausgabe. In Zusammenarbeit mit der Stiftung Weimarer Klassik und Kunstsammlungen Hrsg. von Roswitha Burwick et al. Bd. 13), S. 322f.

<sup>4</sup> Vgl. zu Schreib- und Erzählstrategien vormoderner Chroniken grundsätzlich F.M. Schmid, *Genealogien zwischen Historie und Fiktion. Poetische Texte als wissensvermittelnde Quellen in der ‚Bayerischen Chronik‘ Ulrich Füetters*, [in:] *Vom Eigenwert der Literatur. Reflexionen zu Funktion und Relevanz literarischer Texte*, Hrsg. von A. Bartl und M. Famula, Würzburg 2016 (Konnex. Studien im Schnittbereich von Literatur, Kultur und Natur 21), S. 167–194; F.M. Schmid, *Formen*

der „Stettinischen Geschichten“ stehen damit als erzählende Texte im Zentrum des Interesses. Ein historiographischer Text ist als Grenzfall zu verstehen zwischen literarischen Textsorten, bei denen die ästhetische Sprachfunktion im Vordergrund steht, und Gebrauchstextsorten, mit denen alltägliche Kommunikationsanforderungen erfüllt werden sollen. Textsortenspezifische Rahmen für Produktion wie Rezeption der konkreten Textrealisation der „Stettinischen Geschichten“ sind damit vorgegeben, zugleich bestehen textsortenspezifische Freiheitsgrade in der Textkonstitution, die im konkreten Fall zu beschreiben sind. Dafür eignen sich besonders Phänomene, die alle drei Bücher der „Stettinischen Geschichten“ aufweisen. In thematischer, struktureller und narrativer Hinsicht sind sie als Merkmale von Friedeborns Werk zu verstehen, die einen Bücher übergreifenden Zusammenhang stiften, an denen verschiedene Schreib- und Erzählstrategien Friedeborns sichtbar sowie exemplarische Facetten eines frühneuzeitlichen Weltbildes deutlich werden. Zugleich gründet sich ihre Relevanz durch den Bezug auf die Angaben im Titel (*denckwürdige[] Geschichten/ Handlungen; nützliche Sachen*). Untersucht werden im Folgenden die Art und Weise der Inserierung, die Darstellungsweise, die Art der Perspektivierung und die Kommentierung der von Friedeborn als sonderbar, wunderbar und teuflisch klassifizierten Ereignisse. Ausgelotet wird damit ein semantisches wie narratives Feld des Schreibens wie des Erschreibens von Geschichte, das sich in den „Stettinischen Geschichten“ im Schreiben bzw. Erschreiben von Geschichten manifestiert. Zunächst werden die die Untersuchung leitenden Kategorien vorgestellt, anschließend die Widmungsvorreden der drei Bücher analysiert und nachfolgend in Auswahl Typen einzelner einschlägiger Einträge und die sie prägenden narrativen Tendenzen vorgestellt.

## **I. Geschichte(n) (er)schreiben**

Dass historiographische Werke notwendigerweise Elemente von Narrativität aufweisen, die je nach Textsorte bzw. Genre, Werk und/oder Textpassage unterschiedlich stark ausgeformt sein können, ist in der Geschichtswissenschaft unumstritten<sup>5</sup>. Aus Sicht der Literaturwissenschaft lässt sich mit Silke Lahn und Jan Christoph Meister das Argument Hayden Whites als eines der bekanntesten

---

*und Formationen von ‚Geschichte‘. Dietrichsage und -dichtung als Quellen volkssprachiger Chroniken des Mittelalters und der Frühen Neuzeit, [in:] Formen des Wissens. Epistemische Funktionen literarischer Verfahren, Hrsg. von Graduiertenkolleg Literarische Form. Heidelberg 2017 (Beiträge zur neueren Literaturgeschichte 360), S. 255–286.*

<sup>5</sup> Zum Erzählen in der Historiographie siehe die Forschung zusammenfassend: S. Jaeger, *Erzählen im historiographischen Diskurs, [in:] Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen und Funktionen nicht-literarischen Erzählens, Hrsg. von Chr. Klein und M. Martínez, Stuttgart/Weimar 2009, S. 110–135; S. Benz, 3. Erzählungen, [in:] Geschichte schreiben. Ein Quellen- und Studienbuch zur Historiographie (ca. 1350–1750), Hrsg. von S. Rau und B. Studt, Berlin 2010, S. 359–367.*

geschichtswissenschaftlichen Vertreters dieser Position wie folgt zusammenfassen: *Auch die Historiographie erzählt; sie kann deshalb im besten Falle ein möglichst plausibles und widerspruchsfreies narratives Konstrukt liefern*<sup>6</sup>. Grundsätzlich, so heben Lahn und Meister hervor, leistet [das Erzählen] [...] immer schon mehr als ein bloßes Abbilden von Inhalten – es beschreibt, vermittelt und strukturiert das Dargestellte<sup>7</sup>. Von den Prozessen und der Prozessualität der Werkproduktion<sup>8</sup>, angefangen beim historischen Agieren des Verfassers in seiner Lebenswelt aufgrund seiner Ausbildung und in seinen spezifischen Vernetzungen, über die Recherche der Quellen, ihrer Auswahl, Anordnung und Bearbeitung, der Argumentationsweise, Perspektivierung und Kontextualisierung bis hin zum Endprodukt und seiner Rezeption ist das historiographische Werk von unterschiedlichen historisch-standortgebundenen Sinnbildungen und -stiftungen betroffen, die narrativ geformt sind. Friedeborn hatte aufgrund seiner gesellschaftlichen Positionen und Vernetzungen breite Handlungsspielräume für Genese wie Abfassung seines Werks. Dies zeigt sich beispielsweise durch seine Tätigkeit als Stettiner Stadtschreiber ab 15969 in seinem Zugang zu Quellen und Akteuren<sup>10</sup>, langfristig ebenso in seiner Zugehörigkeit zur *res publica litteraria* der pommerschen Residenzstadt Stettins<sup>11</sup> und der Übernahme weiterer wichtiger öffentlicher Ämter: Der „aus einer angesehenen

---

<sup>6</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*. Mit Beiträgen von M. Aumüller, B. Biebuyck, A. Burghardt, J. Eder, P. Krogh Hansen, P. Hühn, M. Kuhn, F. Sprang und A. Veits. Mit Abbildungen und Grafiken. 3., aktual. und erw., Aufl. Stuttgart 2016, S. 221 mit Bezug auf H. White, *Metahistory. The historical imagination in nineteenth century Europe*, Baltimore, Md. u.a. 1973.

<sup>7</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 166f.

<sup>8</sup> Vgl. etwa P. Lehmann, *Geisteswissenschaftliche Gemeinschafts- und Kollektivunternehmungen in der geschichtlichen Entwicklung*, München 1956 (Sitzungsberichte, Bayerische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse 5); D. Knowles, *Great historical enterprises. Problems in monastic history*, London u.a. 1963; Th. Fuchs, *Geschichtsbewußtsein und Geschichtsschreibung zwischen Reformation und Aufklärung. Städtechroniken, Kirchenbücher und historische Befragungen in Hessen 1500 bis 1800*, Marburg 2006 (Untersuchungen und Materialien zur Verfassungs- und Landesgeschichte 21); M. Friedrich, J. Schilling, *Der „Blick über die Schulter“ in die „Werkstatt“ des Historikers. Einleitende Bemerkungen zu Thema, Ansatz und Interesse einer Wissensgeschichte von Historiographie [in:] Praktiken frühneuzeitlicher Historiografie*, Hrsg. von M. Friedrich und J. Schilling. Berlin 2019 (Cultures and practices of knowledge in history 2), S. 1–18.

<sup>9</sup> G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, S. 388.

<sup>10</sup> „[...] [D]a ihm in seiner Stellung als Stadtschreiber die archivalischen Schätze seiner Vaterstadt bekannt und leicht zugänglich geworden waren, so hat er dieselben viel benutzt, und eine Menge Excerpte aus Urkunden und andere archivalische Nachrichten in seine Arbeit aufgenommen, die daher noch heut einen gewissen Werth besitzt“. G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, S. 389.

<sup>11</sup> „Dabei handelt es sich um einen überschaubaren Kreis von vielleicht 20 bis 30 Personen, deren Namen – sei es als Empfänger oder Verfasser – in Widmungen und Geleitgedichten der Stettiner Drucke aus dem ersten Drittel des 17. Jahrhunderts immer wiederkehren“. A. Aurnhammer, *Andreas Hildebrand – ein pommerscher Dichterarzt zwischen Späthumanismus und Frühbarock*, [in:] *Pommern in der Frühen Neuzeit: Literatur und Kultur in Stadt und Region*, Hrsg. von W. Kühlmann, Tübingen 1994, S. 208.

nen Kaufmannsfamilie Stettins<sup>42</sup> stammende Friedeborn wurde „1616 Rathsherr, 1624 kgl. schwed. Rath, 1630 fürftl. Statsrath und Bürgermeister, 1634 Landrath zu Stettin“<sup>43</sup>. Seine „Stettinischen Geschichten“ bieten keine reine Aneinanderreihung von Daten und Ereignissen<sup>44</sup>, sondern in den einzelnen Einträgen werden Ereignisse ganz unterschiedlicher Inhalte präsentiert. Sie sind narrativ zum Teil sehr verschieden geformt und reichen von knapp verzeichnenden Einträgen über zum Teil nur implizit, teilweise auch explizit deutende Einträge bis hin zu längeren Einträgen, die vordergründig einen stärkeren narrativen Charakter aufweisen und schon fast den Status einer kleinen Binnenerzählung einnehmen<sup>45</sup>. Aufgrund seiner analytischen und interpretativen Dimensionen ist das Werk auf ganz typische Weise textsortenspezifisch narrativ geformt: Hergestellt wird „ein ereignishafter zeitlicher Zusammenhang von Vergangenheit und Gegenwart (mit einem Ausblick in die Zukunft), der durch seine Repräsentation in der Form einer Erzählung Sinn und Bedeutung für die Orientierung der gegenwärtigen Lebenspraxis hat“<sup>46</sup>. Bei den „Stettinischen Geschichten“ handelt es sich dementsprechend um eine Konstruktion mit dem Anspruch der Rekonstruktion der Vergangenheit, in der die Standortgebundenheit des Verfassers begründet ist, spezifische Rezipienten intendiert sind und an einem für ihre Zeit typischen Wirklichkeits- bzw. Realitätsmodell partizipiert wird. Dabei verbindet sie in historisch und individuell spezifischer Weise Informationen und möchte auf diese Weise historisch gebundenes Wissen vermitteln. Aus literaturwissenschaftlicher Sicht lässt sich Friedeborns Werk als eine „Wirklichkeitserzählung“<sup>47</sup> begreifen, die einen unmittelbaren Bezug bzw. eine Referenz auf die konkrete außersprachliche Realität aufweisen soll, nicht zwischen den Instanzen Autor und Erzähler unterscheidet sowie einen Wahrhaftigkeitspakt zwischen Autor und Leser voraussetzt, dass also der Leser davon ausgeht, dass der Historiker nach bestem Wissen und Gewissen aus seiner Perspektive eine historische Wirklichkeit darzustellen versucht<sup>48</sup>.

Für die Untersuchung von Friedeborns „Stettinischen Geschichten“ bietet sich ein literaturwissenschaftliches Modell an, das drei grundlegende Dimensionen des

---

<sup>12</sup> G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, S. 388.

<sup>13</sup> Chr. Fr. Wutstrack, *Nachtrag zu der Kurzen...*, S. 290.

<sup>14</sup> „Dieselbe ist zwar durchaus nicht pragmatisch geordnet, sondern lose aneinander gereiht sind es vielmehr, wie der Verfasser selbst sein Werk nennt: „Stettinische Geschichten“; G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, S. 389.

<sup>15</sup> Zur Unterscheidung vgl. D. Brandt, *Ereignisbezogene Lieder und Reimpaarreden im Spätmittelalter. Untersuchungen zu Texttypen und Überlieferungskontexten*, Berlin/Boston 2021 (Hermaea. Neue Folge 151), S. 81.

<sup>16</sup> J. Rüsen, *Historik. Theorie der Geschichtswissenschaft*, Köln u.a. 2013, S. 46.

<sup>17</sup> Chr. Klein, M. Martínez, *Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen und Funktionen nicht-literarischen Erzählens*, [in:] *Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen und Funktionen nicht-literarischen Erzählens*, Hrsg. von Chr. Klein und M. Martínez, Stuttgart/Weimar 2009, S. 1.

<sup>18</sup> Vgl. Chr. Klein, M. Martínez, *Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen...*, S. 3.

Erzählens und damit drei analytische Kategorien berücksichtigt: Die Vermittlungsinstanz, der die Erzählung zugeschrieben wird (Erzähler – ‚Wer erzählt?‘), die kompositorische und sprachliche Realisierung (Diskurs – ‚Wie wird erzählt?‘) und als Gegenstand der Erzählung die Elemente der ‚erzählten Welt‘ (Geschichte – ‚Was wird erzählt?‘)<sup>19</sup>. Diese für literarische Texte im engeren Sinn entwickelten Kategorien lassen sich angemessen und zielführend ebenfalls für die Analyse eines historiographischen Werkes wie die „Stettinischen Geschichten“ heranziehen, sind jedoch textsortenspezifisch zu perspektivieren wie zu historisieren. Des Weiteren lassen sich nicht alle jeweiligen Unterkategorien fruchtbar zu Analyse heranziehen<sup>20</sup>, weil die „Stettinischen Geschichten“ aus einzelnen Einträgen besteht, die etwa über den übergeordneten Rahmen sinnstiftend zusammengehalten werden.

Die Frage ‚Wer erzählt?‘ zielt auf die Analyse der vermittelnden Instanz des historiographischen Textes als zusammenführender und seine Quellen interpretierender Kompilator. Er schafft durch Auswahl, Anordnung und (rhetorische) Formung Strukturen und Zusammenhänge, die ein Verstehen erst ermöglichen. Diese Vermittlungsinstanz kann in verschiedenen Textpassagen in unterschiedlichem Maß konturiert, profiliert, reflektiert und präsent sein. Sie wird grundsätzlich obligatorisch implizit konstituiert über die Komposition des Textes mit seiner spezifischen Ordnung, der Art der sprachlich-stilistischen Präsentation und der Auswahl von Personen, Situationen und Handlungen, fakultativ explizit durch Aussagen mit selbstreferentiellen Charakter, also etwa durch Angaben von Namen, Biographie und Weltansicht<sup>21</sup>. Dies zeigt sich bei Friedeborn vor allem in den drei Widmungsvorreden in Wahrheitsbeteuerungen, Kommentaren, dem Aufzeigen eigener Kompetenzen, in Übersetzungen, Publikumsadressen usw. Vorwegzunehmen ist für die „Stettinischen Geschichten“, dass die Textpassagen, in denen Phänomene des Wunderbaren, Sonderbaren und Teuflischen thematisiert werden, überwiegend eine implizite und damit schwache Kontur der vermittelnden Instanz erzeugen. Daher werde ich mich anfänglich den Widmungsvorreden der drei Bücher zuwenden, in denen diese Instanz explizit und vielseitig ausgeformt ist. Systematisch unterscheiden lässt sich zwischen einer verborgenen Vermittlungsinstanz in den einzelnen Einträgen des Werks, die sich selbst zu erzählen scheinen, und einer offenen, für die Rezipienten spürbaren Vermittlungsinstanz in den Paratexten<sup>22</sup>. Als Historiograph steht Friedeborn in den Teilen zur Vergangenheitsgeschichte außerhalb des Berichteten, ist durch Traditionalität und Auswirkungen des Dargestellten jedoch mittelbar davon betroffen. Im zeitgeschichtlichen Teil der „Stettinischen

---

<sup>19</sup> Modell und Begriffe nach S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 71.

<sup>20</sup> Vgl. zusammenfassend die Grafiken bei S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 74, 113, 208.

<sup>21</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 75.

<sup>22</sup> Begriffe nach S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 75.

Geschichten“ wird diese persönliche Betroffenheit zuweilen explizit thematisiert. Auch die intendierten Adressaten sind in den Vorreden ausdrücklich(er) angesprochen als in den einzelnen Einträgen des Werks.

Die zweite Frage ‚Wie wird erzählt‘ zielt auf die Untersuchung des Erzählens als einen „Vorgang und kommunikativen Prozess“<sup>23</sup> und damit darauf, wie das aufbereitete Material vermittelt und strukturiert<sup>24</sup> wird. Dies setzt ein Wissen voraus, dessen Erwerb und Umfang in den einzelnen Einträgen der „Stettinischen Geschichten“ Friedeborn selten angibt: Kaum wird auch deutlich, wieviel er über das textlich dargestellte Wissen hinausgehend weiß. Ein umfangreiches Wissen ist aufgrund seiner recherchierenden und kompilierenden Tätigkeit als Lokalhistoriker und seiner gesellschaftlichen Positionen vorauszusetzen. In dieser Hinsicht geben die Vorreden deutlich mehr und vor allem ausdrücklich Auskunft. Sie spannen einen wertenden<sup>25</sup>, interpretierenden und normgestützten Rahmen für die einzelnen Einträge, während entsprechende Aussagen in letzteren selten ausdrücklich erfolgen. In ihnen unterscheidet sich die Beschreibungsdichte über ihren jeweiligen Detailreichtum, und es lassen sich tendenziell unterschiedliche Schreibstile wie informierend, erklärend und belehrend erkennen.

Die dritte Grundfrage ‚Was wird erzählt?‘ zielt auf die Erzählgegenstände und versucht, sie systematisch zu erfassen. Im Rahmen des vorliegenden Beitrags werde ich mich auf die Entfaltung der drei genannten Themen konzentrieren und versuchen<sup>26</sup>, unterschiedliche Typen von Einträgen und narrative Tendenzen herauszustellen.

## **II. Vorreden – Profilierung der Vermittlungsinstanz und des interpretativen Rahmens**

Jedes der drei Bücher der „Stettinischen Geschichten“ weist eine eigene Widmungsvorrede Friedeborns im Umfang von sieben, neun und sieben Druckseiten auf. Sie sind über den jeweils eigenen Titel und das Layout vom weiteren Text abgesetzt – sie beginnen und enden auf einer eigenen Seite – und sind ausdrücklich jeweils an einen anderen Adressaten(-kreis) gerichtet. Diese „rezeptionslenkende[n] Begleittext[e]“<sup>27</sup>, die die Funktionen des Werks erläutern und es präsentieren, sind

---

<sup>23</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 112.

<sup>24</sup> Vgl. S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 209.

<sup>25</sup> Vgl. S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 114.

<sup>26</sup> Unter ‚Thematik‘ ist der inhaltliche Gesamtzusammenhang zu verstehen; S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 204.

<sup>27</sup> B. Moennighoff, *Vorwort*, [in:] *Reallexikon der deutschen Literaturwissenschaft. Neubearbeitung des Reallexikons der deutschen Literaturgeschichte*, Bd. 3, Hrsg. von J.-D. Müller, Berlin u.a. 2007, S. 809. Zu Vorreden in Spätmittelalter und Früher Neuzeit siehe: H. Ehrenzeller, *Studien zur Ro-*

nach den angesprochenen Widmungsträgern hierarchisch abfallend gereiht. Festzustellen sind wiederkehrende Motive, die je nach Widmungsträger unterschiedlich konkretisiert und in ihrem lehrhaften Potenzial ausgeformt sind. Zu verzeichnen sind in den Widmungsvorreden jedoch auch jeweils eigenständige Motive, die auf die einzelnen Widmungsträger bezogen sind.

Hans Ehrenzeller hat in systematischer Hinsicht mit „Autorfunktion“, „Leserfunktion“ und „Werkfunktion“ drei wesentliche „Aufgaben und Möglichkeiten einer Vorrede“ unterschieden<sup>28</sup>. Diese sollen im Folgenden neben den drei narratologischen Grundfragen als Kategorien ebenfalls die Untersuchung der Vorreden leiten, um textsortenspezifische Vorgaben und Freiheitsgrade in der Textkonstitution mit der konkreten Textrealisation abgleichen zu können. Die „Autorfunktion“ einer Vorrede ermöglicht es dem Verfasser, „sich über seine eigene Person zu äußern [...] und sich [...] seinem Leserkreis vorzustellen“<sup>29</sup>. Zur Autorfunktion zählen ebenso die Bewertung des eigenen Werks und somit „alle Wendungen, die die Beziehung zwischen Schöpfer und Geschaffenem ausdrücken“<sup>30</sup>. Zur „Leserfunktion“ sind Formen der Kontaktaufnahme mit den intendierten Rezipienten zu zählen. Ehrenzeller nennt Anrede, *captatio benevolentiae* einschließlich Bescheidenheits- und Demutsformeln, Bitte um gütige Aufnahme, Widmung, Gelegenheit der Lektüre, Publikumsauswahl und Weisungen an den Leser<sup>31</sup>. Bei den „Werkfunktionen“ unterscheidet Ehrenzeller vier Hauptgruppen: Zunächst Grundgedanke/Thema, Inhaltsangabe, Geschichte des Werks mit Veranlassung, Quellenangaben und/oder Nennung der Vorgänger sowie Erklärung des Titels; dann ästhetische, moralische und/oder ggf. hygienische Rechtfertigungen sowie Wahrheitsbeteuerungen; dann Verteidigung des Werks; schließlich die „rein kommerziellen Empfehlungen, Ankündigungen und Reklameformeln“<sup>32</sup>. Wie zu sehen sein wird, treten alle drei Funktionen in Friedeborns Vorreden deutlich hervor, ebenfalls wird ein didaktischer Anspruch erhoben.

**Die Vorrede des ersten Buches** ist Philipp II. gewidmet. Er wird in direkter Anrede als exemplarisches Vorbild der Obrigkeit und somit in topischer Weise gelobt. Das Lob der Obrigkeit ist der wesentliche Grundgedanke des Anfangs dieser

---

*manvorrede von Grimmelshausen bis Jean Paul*, Basel 1955 (Basler Studien zur deutschen Sprache und Literatur 16); B. Weinmayer, *Studien zur Gebrauchssituation früher deutscher Druckprosa. Literarische Öffentlichkeit in Vorreden zu Augsburger Frühdrucken*, München/Zürich 1982 (Münchener Texte und Untersuchungen zur deutschen Literatur des Mittelalters 77); B. Schwitzgebel, *Noch nicht genug der Vorrede. Zur Vorrede volkssprachiger Sammlungen von Exempeln, Fabeln, Sprichwörtern und Schwänken des 16. Jahrhunderts*, Tübingen 1996 (Frühe Neuzeit 28).

<sup>28</sup> H. Ehrenzeller, *Studien zur Romanvorrede...*, S. 35–38, hier 37.

<sup>29</sup> H. Ehrenzeller, *Studien zur Romanvorrede...*, S. 37.

<sup>30</sup> H. Ehrenzeller, *Studien zur Romanvorrede...*, S. 37.

<sup>31</sup> H. Ehrenzeller, *Studien zur Romanvorrede...*, S. 37.

<sup>32</sup> H. Ehrenzeller, *Studien zur Romanvorrede...*, S. 36.



Vorrede. Friedeborn bezeichnet die *fromme[n] vnd kluge[n] Fürsten und Oberherrn* als *Quelle/ Anfang vnd Ursprung alles Menschlichen Glücks und gemeiner Wolfarth* und verweist auf die gottgeschaffene Ordnung. Dabei greift er auf das Bild der Wasserflüsse zurück, die von Gott über die Regierung zu den Untertanen verlaufen würden. Er stützt seine Argumentation mit Zitaten aus der Bibel und aus den Schriften antiker Gelehrter, aber auch mit Exempelfiguren, wenn eine Beispielreihe der *Lobfamen und Getrewen Obrigkeit* angeführt wird. Sie reicht von Moses als dem sanftmütigsten Herrscher, über den das Volk weidenden David, Salomon mit einem weisen und verständigen Herzen, Augustus als Vater des Vaterlandes, Titus als Liebender des Menschengeschlechtes, Trajanus als den allerbesten und frömmsten Herrscher bis hin zu Otto dem Ersten als *Helffreiche[n] Vater*. Friedeborn leitet nachfolgend zum *Pommerland* über und wendet sich den Anfängen des Christentums zu. Er unterscheidet zwei Gruppen von wichtigen Persönlichkeiten, zunächst die *Streitbare[n] Helden aus Uhralte[m] Fürstlichen Pomrischen Geblüt*<sup>33</sup>, die sich mit Wort, Tat und Tugend für das Christentum eingesetzt hätten, anschließend die *Gruppe der Fromme[n], Gütige[n] vnd Friedliebende[n] Fürsten*<sup>34</sup>, die besonders die Friedenszeiten befördert hätten. Die Vorrede weist über die Autoritätenverweise und -zitate, moralisch-belehrende Exempelfiguren und einer vom Einzelfall abstrahierten universellen Argumentation Strategien der Sinnstiftung auf, die sich ebenso in einzelnen Einträgen der „Stettinischen Geschichten“ finden. Zugleich demonstriert Friedeborn die eigene Belesenheit und etabliert seine Glaubwürdigkeit als Historiograph. In diesem ersten Teil der Vorrede hält er sich in der selbstreferentiellen Markierung als verfassende und erzählende Vermittlungsinstanz weitgehend zurück. Die Motivation zur Abfassung des Werks wird damit begründet, den *Wolthaten Gottes [...] rühmlich zgedenken*, die *Geschichten und Thaten der Hochpreißlichen Pomrischen Fürsten* von Beginn an zu verzeichnen, Informationen aus den fürstlichen Archiven und anderer Personen zusammenzutragen und im Druck der Öffentlichkeit zugänglich zu machen. Die mediale Verfasstheit des Buches und die darauf gründende öffentliche Wissensvermittlung sind als ein zentrales Anliegen Friedeborns herausgestellt, was erneut besonders in der Vorrede zum dritten Buch aufgegriffen wird. Mit der Thematisierung der „Stettinischen Geschichten“ wird das Anliegen des Verfassers über selbstreferentielle Aussagen stärker konturiert. Angeknüpft wird an bereits etablierte Motive, wenn als persönliche Motivation zur Abfassung des Werks die Liebe zum Vaterland, die Relevanz und Nützlichkeit des Wissens und eine entsprechende selektierende, mühevoll Tätigkeithematisierung thematisiert werden. Auf traditionelle Weise werden bei

---

<sup>33</sup> Genannt werden *VVartislaus 1. Bogislaus 4. Barnimus 3. Svvantiborus 3. Bogislaus 6. Cafimirus 6. vnnnd Bogislaus 10.*

<sup>34</sup> Aufgeführt werden *VVartislaq 2. Barnimus 1. Otto 1. VVartislaus 4. Otto 2. Svvantiborus 4. VVartislaus 9. vnd Barnimus 10.*

Friedeborn materieller und physischer Arbeitsprozess mit geistiger Anstrengung verbunden. Schließlich verweist Friedeborn auf den seiner Meinung nach einzigen möglichen Patron dieses Werks, Philipp II., der als *Fürst vnd Vater*, in der *rühmlichen nachfolge/ der Hochgeehrten vorfahren* und als *Christlich, Weißlich vnd in gutem Friede* gekennzeichnet und als *Liebhaber der Studien und Historien* in eine Reihe mit anderen Regenten als Exempelfigur gestellt wird<sup>35</sup>. Seine umfangreichen „Stettinischen Geschichten“ bezeichnet er topisch-bescheiden nur als *Büchlein* und schreibt, dass er auf positive und geneigte Aufnahme sowie Schutz gegen Kritiker hoffe. Beides sind traditionelle Topoi, die sich ebenfalls in den Vorreden der weiteren Bücher finden. Der höflichen Deminutivform widerspricht das Bewusstsein für sein Werk, dessen Datumsangabe *Am tage Matthiæ Apostoli* er in einem kurzen Exkurs mit zwei *vortreffliche[n] Helden: Matthias Corvinus (Johannis Huniadis Sohn) vnd Carolus V. Imperator* in Verbindung bringt, die, wie auch einige weitere genannte, zu unterschiedlichen Zeiten die Christenheit verteidigt haben<sup>36</sup>. Der christliche Deutungsrahmen der „Stettinischen Geschichten“ ist nicht nur als selbstverständlich vorausgesetzt, sondern leitmotivisch auch immer wieder ausgestellt. Dem Status des Widmungsträgers entsprechend unterzeichnet Friedeborn als *Untertheniger vnd Gehorsamer Paul Friedeborn*. Nur kurz zu erwähnen ist auch das knappe Quellenverzeichnis<sup>37</sup>, an dessen Anschluss auf die eigene Quellenrecherche in den Unterlagen des Rathauses verwiesen wird. Diese erste Vorrede weist damit traditionelle, d.h. über eine lange Zeit und breit eingesetzte Elemente von Widmungsvorreden auf, konturiert Schreibanlass, Vorgehen, Maßstäbe und Deutungen der erzählenden Vermittlungsinstanz und ist in ihrer Gestaltung thematisch und funktional konkret wie besonders auf den Patron ausgerichtet.

Separat von dieser Vorrede werden in einem **Prologium des ersten Buches** Schreibanlass, Maßstäbe und Motivation erneut aufgegriffen: In diesem Paratext wird der Schreibanlass in materieller und inhaltlicher Hinsicht mit dem Mangel an bisher verwendeten Quellen und/ oder widersprüchlichen Angaben in bereits verfassten Werken begründet. Wie in der Vorrede wird auch im Prologium das Motiv des Vaterlandes aufgenommen, als allgemeiner wichtiger Wert etabliert so-

---

<sup>35</sup> Angegeben sind die Exempel des *Kaysers Hadriani, Marci Antonini PHILOSOPHI: Item des Königes Alphonfi*.

<sup>36</sup> Aufgeführt sind *Rvdolph[us] I., Albert[us] I., Albert[us] II., Frideric[us] III., Maximilian[us] I., Carol[us] V., Ferdinand[us], Maximilian[us] II. und Rvdolph[us] II.*

<sup>37</sup> *Ptolomæus. Tacitus. Helmoldus Presbyter. Saxo Grammaticus. Albertus Cranzius. Valtin ab Eichstedt. Thomas Canzovius. Nicolaus à Klempzo. Johannes Engelbrecht. D. VVolfgangus Jobstenius. D. David Chytræus, in suâ Saxonîâ. D. Daniel Cramerus, in seinem Pommrischen Kirchen Chronico. Fincelius. M. Casparus Schütze/ Secretar. Gedan. in suâ Historiâ rerum Puffsicarum. M. Andreas Angelus, Struthio-montanus, in Annalibus Marchiæ Brandeb. Michael Sachse/ Pfarrherr zu Wechmar in seiner Newwen Keyser Chronico. Paulus Zacharias, in suis Chronodistichis. Mehrentheils Aber feind diese Historien/ aus den Alten Briefen/ Büchern/ Acten, Handlungen und Verträgen/ Jo in der Stadt Claufuris auff dem Rahthause verhanden/ zusammen gefasset und beschrieben.*

wie als weiterer Anlass des Schreibens benannt. Friedeborn betont auch erneut mit Denkwürdigkeit und *Warheit* aufgrund des Heranziehens *glaubhaffte[r] Scribenten/ vnfeilbaren vrkunden vnd Brieffen* Kriterien der Selektion und Darstellung, und seinen eigenen *Fleiß*[]. Er kennzeichnet sich selbst damit als ein Kompilator, der aus verlässlichen Quellen und aus Liebe zum Vaterland seine „Stettinischen Geschichten“ verfasst. Um der kontextuellen Einbettung und des besseren Verständnisses der „Stettinischen Geschichten“ willen trage er des Weiteren *eine allgemeine Beschreibung des Pommerlandes [...] aus Alten vnd Newen Scribenten zusammen*[],

**Die Vorrede des zweiten Buches** ist den *Herrn Bürgermeistern/ Syndico, Cämmerern vnd Rahtsuerwandten dieser Stadt Alten Stettin* gewidmet. Friedeborn reiht sich selbst in diese Gruppe ein, verweist auf seine eigene, fast 17 Jahre dauernde Tätigkeit als Sekretär und versucht damit, eine große Nähe zu den Angesprochenen herzustellen. Er hebt seine Motivation hervor: nicht der eigene Ruhm, *sondern allein Amor Patriæ & Bonum Publicum, die Liebe des Vaterlandes vnnnd das gemeine Beste* hätten ihn motiviert, sein Werk zu schreiben. Das erneut aufgegriffene Motiv wird nun anders begründet. Gottgegebene *Natur vnd Rechtswegen* würden den Menschen veranlassen, das Vaterland zu lieben und dessen *Nutz vnd Bestes* nach den eigenen Möglichkeiten darzustellen. Auch an dieser Stelle argumentiert Friedeborn verallgemeinernd und versucht dadurch, Nachvollziehbarkeit zu erreichen und Zustimmung zu erhalten. Er betont die Wichtigkeit, die vergangene Geschichte für die Gegenwart nutzbar zu machen und das entsprechende Wissen an die Nachkommenden weiterzugeben. Der Dienst an Gott, Vaterland, Eltern und Freunden wird herausgestellt, ein nur anzitierter Aphorismus Ciceros setzt dessen Bekanntheit bei den angesprochenen Rezipienten voraus, inkludiert ihn selbst in diese Gruppe und stellt einmal mehr seine eigene Gelehrtheit heraus (*wie vns auch deffen Cicero in seinem kurzen Aphorismo: Non nobis solum nati sumus, &c. erinnert*). Aufgegriffen und argumentativ eingesetzt ist damit einmal mehr das Motiv der „weltweisen Heiden“, die ebenfalls das Vaterland als *höchstes gesetz und Kleinod* geachtet und Gegner hart gestraft hätten<sup>38</sup>. Begründet wird die Tätigkeit als Historiograph mit dem Anliegen, *die gemeine Wolfahrt dieser Stadt* befördern zu wollen. Über den Zugriff auf die Geschichte des Landes, unterschiedlicher Nationen und Völker werde nicht nur Gottes wunderbares Wirken verdeutlicht, sondern auch die Vergänglichkeit alles Irdischen. Friedeborn bedient sich der in Vorreden mittelalterlicher und frühneuzeitlicher Werke unterschiedlicher Genres oft herangezogenen Metapher des Spiegels<sup>39</sup> und des Theaters, um einen wieder-

<sup>38</sup> *Welches dann auch die Weltweisen Heyden erkant/ indem sie solchen Dienst für das Höchste Gesetz/ vnnnd Kleinod geachtet/ vnd heriegen die jenigen so der Natur zu entjegen/ jhr Patriam verlassen/ oder etwas Feindseliges dawieder machiniret, verfluchet/ verdammet/ vnd Hätiglich geftraffet.*

<sup>39</sup> Diese Metapher findet sich etwa im Bereich enzyklopädischen, religiös-erbaulichen, moral-didaktischen und historiographischen Schrifttums; siehe grundsätzlich: H. Grabes, *Speculum, Mirror*

kehrenden Verlauf der Geschichte aufzuzeigen<sup>40</sup>, eine *ftetswehrende Comædia, oder Tragædia*, bei der sich nur das Personal ändere. Funktionalisiert steht der Spiegel für ein Abbild der historisch gedachten Wirklichkeit und damit zugleich als Instrument zur Selbsterkenntnis und ist daraus resultierend handlungsanweisend. In Rückbezug auf die Autoritäten Salomon und Thucydides wird erneut überzeitlich argumentiert<sup>41</sup>. Lateinische Zitate werden nicht übersetzt, ihr Verständnis und/oder ihre Bekanntheit sind vorausgesetzt. Es wird die Möglichkeit hervorgehoben, aus den *Rahtfchlägen* der Vergangenheit zu lernen und als entsprechende Autoritäten werden Aristoteles und Polybius angeführt. Argumentativ eingesetzt wird das mit Cicero traditionell gewordene Verständnis der Geschichte als Lehrmeisterin, als *Magistra vitae*<sup>42</sup>, an der sich ein vernünftiger Mensch orientiere<sup>43</sup>. Ausdrücklich ist damit erneut auf den theologischen, vor allem aber auf den didaktischen Nutzen des Werks hingewiesen. Auch dies ist eine oft beobachtbare Strategie Friedeborns: nicht direkt, sondern nur indirekt an den Rezipienten zu appellieren, indem er ihm den traditionellen Wunsch eines Nachfolgens von Vorbildern unterstellt. Sichtbar werde an der Geschichte ebenfalls, dass Gott das Gute belohne und das Böse strafe, sodass sich ein Mensch entsprechend verhalten solle – hier im Bezug auf ein ausdrückliches lateinisches Zitat von Publius: *Bonum (fagt Publius recht) fugienda aspiciere in alieno malo. Et feliciter fapit, qui alieno periculo fapit. Vulnus aliorum, noftra fit cautio. Alienis lacrymis cautior. Alieno rifu laetior*. Und schließlich wird angeführt, dass das Werk dazu diene, die *Alten Historien* vor dem Vergessen zu

---

und Looking-Glass. *Kontinuität und Originalität der Spiegelmetapher in den Buchtiteln des Mittelalters und in der englischen Literatur des 13. bis 17. Jahrhunderts*, Tübingen 1973 (Buchreihe der Anglia 16).

<sup>40</sup> Bereits in der antiken Rhetorik und Literatur ging man weniger von Einmaligkeit, vielmehr von Wiederholungen aus: „Geschichtlich im Sinne des Aristoteles ist nicht das Einmalige, sondern das Wiederkehrende“. K. Stierle, *Geschichte als Exemplum – Exemplum als Geschichte*, [in:] *Geschichte – Ereignis und Erzählung*, Hrsg. von R. Koselleck und W.-D. Stempel, München 1973 (Poetik und Hermeneutik V), S. 358. Dieses Geschichtsverständnis wurde im Christentum um eine heilsgeschichtliche Dimension erweitert.

<sup>41</sup> *Wie dann der König Salomon auch folches bezeuget/ da er spricht: Was ifts das gefchehen ift? Eben das hernacher gefchehen wird: Was ifts das man gethan hat? Eben das man hernacher wieder thun wird/ vnd gefchicht nichts newes vnter der Sonnen. Vnd Thucidides in descriptione feditionis Corcyreorum faget: Multa in civitatibus atrocita acciderunt, quae fieri folent, & fiunt femper, donec eadem hominum natura, feu crudeliora, feu meliora, fed specie non nihil mutata, ut caufae motuum, & tempora ferent.*

<sup>42</sup> M.T. Cicero, *De oratore – Über den Redner*, lat./dt., Hrsg. von Th. Nüßlein. Düsseldorf 2007 (Sammlung Tusculum), *De oratore*, II 36; vgl. J. Knappe, ‚Historie‘ in Mittelalter und Früher Neuzeit. *Begriffs- und gattungsgeschichtliche Untersuchungen im interdisziplinären Kontext. Mit 54 Tafeln*, Baden-Baden 1984 (Saecula spiritalia. 10), S. 370–388 mit Belegen für die frühneuzeitliche Historiographie etwa bei Sebastian Franck und Philipp Melancthon.

<sup>43</sup> Zur Aufwertung eines solchen Geschichtskonzepts unter dem Einfluss des Humanismus und der Bildungsbestrebungen der Reformation seit Beginn des 16. Jahrhunderts siehe G. Müller, *Bildung und Erziehung im Humanismus der italienischen Renaissance. Grundlagen, Motive, Quellen*, Wiesbaden 1969, S. 378–391.

bewahren. Es wird also eine Tradierungsfunktion bestimmt, dies in Bezug auf Diodorus Siculus und Herodot<sup>44</sup>. Viele lateinische Zitate sind nicht übersetzt, mitunter gibt es eine deutsche Paraphrase; aus der Bibel selbst wird in der Regel auf Deutsch zitiert. Nachdem der mehrfache Nutzen in der Beschäftigung mit der Vergangenheit herausgestellt ist und Friedeborn sein eigenes Handeln entsprechend dargestellt hat, wendet er sich erneut der eigenen Tätigkeit zu. Diese grobe Zweiteilung der Vorrede entspricht der der ersten und auch der der dritten. Friedeborn betont, dem Beispiel anderer *Scribenten* gefolgt zu sein und, sofern es ihm angebracht erschien, auch seine eigene *Meinung vnd Vrtheil* formuliert zu haben. Er fügt sich also in eine Schreib- und Wissenstradition ein, formuliert topisch-bescheiden auch seine eigene Tätigkeit, das selbstgesteckte Ziel vielleicht nicht erreicht zu haben, was auf Schwierigkeiten und die Gefahr der Wahrheit zurückzuführen sei, aber *Amor Patriae & Bonum Publicum* hätten ihn immer wieder neu motiviert. Er positioniert sich selbst als unparteiischen Kompilator, dem es nur um die *herbe lautere Warheit* gehe. Zusammenfassend wird noch einmal der Nutzen seines Werkes formuliert, *nachzudencken/ vnd in der Löblichen Vorfahren Fußstapffen zutreten/ auch gemeiner Stadt Nutz/ Ehre/ guten Nahmen/ vnd Wolfahrt noch wie vor/ sich commendiret feyn zulassen*. Sein Buch deklariert er erneut als *Büchlein*, aber auch als *Buch* und betont noch einmal Mühe und Fleiß, Schwierigkeit der Quellensammlung und die Hoffnung auf eine günstige Aufnahme des Werkes. Er äußert ebenfalls, wie in der Vorrede zum ersten Buch, den Wunsch, dass der Patron ihn vor Kritikern in Schutz nehmen werde. Dem Kreis der adressierten Personen entsprechend, unterzeichnet Friedeborn diese Vorrede als *Dienstwilliger vnd Amps geflieffener Paull Friedeborn Secretarius daselbst*.

**Die Vorrede des dritten Buches** ist den *Alterleuten des Kauffmans vnd der Neun Hauptsgewercken/ als Vorgängern der gemeinen Bürgerfchafft/ meinen besonders Günstigen guten Freunden* gewidmet. Es wird argumentiert, dass der Nutzen des Öffentlichmachens von wichtigen Informationen überwiege und eine Geheimhaltung nur aus *vnverantwortliche[r] vnd grobe[r] Mißgunft* gegen die Städter erfolgen würde. Grundlegendes Wissen sei nützlich und wichtig, zumal die Bürger *rechte vnnd wahre Glidtmassen dieser Stadt* seien, und den *Bürger Eyd[]* geschworen hätten und den Regelungen Folge leisten würden. Friedeborn argumentiert, dass besonders die Auseinandersetzung mit dem Agieren der eigenen Vorfahren Nähe schaffe und die Motivation zur Nachfolge befördern würde. Auch in dieser Vorrede wird die mediale Verfasstheit thematisiert, wenn ausgesagt wird, dass Schrift ermögliche zu denken und zu wissen, was man nicht selbst er-

---

<sup>44</sup> Wie Diodorus Siculus recht faget: *Caetera monumenta ad parvum tempus perdurant varijs casibus disturbata: Historiae virtus per universon orbem diffusa, ipsum quod coetera consumit tempus, sui custodem habet. Vnd Herodotus bezeuget es von ihme selbst/ das er zu dem Ende seine Historien geschrieben/ damit nicht die vorigen Geshichte aus dem Gedechtnuß der Menschen sich mit derzeit auch verlieren möchten.*

lebt und gesehen habe. Angeführt wird ebenfalls ein natürlicher Wissensdrang des Menschen, etwas über die Vergangenheit erfahren zu wollen, und die daraus resultierende Wirkung, *zu beluſtigen vnd auffzumuntern*. Im Zuge dieses *prodesse et delectare* bedient er sich des Bildes von Wissen als Speise und wie zuvor der Autoritätenverweise und -zitate; in diesem Fall ist es ein Verweis auf Cicero auf Latein mit deutscher Übersetzung, dass man ohne Wissen über die Vergangenheit ein Kind sei und bleibe: *wie Cicero in ſeinem kurtzen Sprüchlein meldet: Neſcire quid, antequam natus ſis, acciderit, id eſt ſemper eſſe puerum, Das iſt/ Nicht wiſſen/ was ſich für vnſer zeit zugetragen habe/ heiſt allezeit ein Kind ſeyn vnnnd bleiben*. Argumentiert wird, dass das öffentliche Wissen nützlich sei, um Frieden und Wohlstand der Bürger zu wahren, denn die Geschichte lehre, dass *Tumult/ vnd Auffruhr jederzeit in dieſer Stadt einen böſen Außgang gewonnen habe*. Er greift auch die in den ersten beiden Vorreden angesprochene Obrigkeit auf, deren Aufgabe es sei, *zu ſolchen ſorglichen Fällen keine Urſache zugeben/ ſondern bey guten zeiten alſo mit den Bürgern umbzugehen/ das man ſich in Nohtfällen ihrer Getrewen Hülf/ vnd rechter Liebe zu erfrewen habe*. Auch die eigene Erfahrung sowie Plinius würden bezeugen, dass *Sanfftmäßige Regenten von ihren Underthanen [...] geliebet/ vnd gelobet werden: Vnd iſt des Plinij ſecundi ſententia wahr/ da er ſpricht: Malè ſanè veneratio terrore acquiritur, longèque valentior amor ad obtinendú id quod velis, quam timor. Item, firmiſſimum Imperium, quo obediētes gaudent*. Wiederholt wird also betont, dass die Vorbildfunktion der eigenen Vorfahren besonders stark wirke. Daher, so argumentiert Friedeborn, sei das Wissen um *des Vaterlandes Historien auch der gemeinen Bürgerſchaft ſchließlich nötig/ nützlich/ rühmlich/ vnd anmütig, die als Glieder eines Leibes/ vnd Commun, den Zuſtand des lieben Vaterlandes ebenmäßig wiſſen und erfahren mugen*. Der Berichtszeitraum von 500 Jahren seit der Christianisierung bis zur Gegenwart wird knapp angegeben wie auch die Quellen: *aus Vornehmen Scribenten, Alten Briefen/ Stadtbüchern vnnnd Acten/ ſo dann auch auß eigener Erfahrung kürzlich begriffen und zuſammen gebracht*. Auch in dieser Vorrede betont Friedeborn seinen Fleiß und seine Unparteilichkeit, das Streben nach Wahrheit, die Nachfolge anderer *Scribenten* und dass er sich von *Unpartheyiſchen Leuten richten vnd vrtheilen laſſen* wolle. Erneut verwehrt er sich auch der Kritiker, aber dieses Mal mit dem Hinweis, dass keiner es allen recht machen könne. Er richtet sich an die *Verſtendigen Leute*[], dies gestützt mit einem lateinischen Zitat Ovids: *Ut deſint vires, tamen eſt laudanda voluntas. Item, In magnis & voluiſſe ſat eſt*. Er habe, so schließt Friedeborn, als Adressaten nicht Gelehrte, sondern Bürger gewählt und hoffe auf gute Aufnahme. Auch in dieser Vorrede unterzeichnet er widmungsgruppenspezifisch mit *Der ſämtlichen Alterleute Willfehriger vnd Freundgefließener Paul Friedeborn Secretarius doſelbſt*.

Die drei Vorreden wenden sich genrekonform ausdrücklich an hochgestellte Persönlichkeiten und Repräsentanten des öffentlichen Lebens und sind in stilistischer Manier eines Briefes verfasst. Friedeborn konturiert seine eigene Haltung

ausdrücklich insbesondere in den zweiten Teilen der Vorreden und positioniert sich als ein bestens vernetzter, um das Gemeinwohl bemühter, die Ordnung bewahrender, im Sinne des humanistischen Gelehrten gelehrter Verfasser und Erzähler. Die Vorreden weisen traditionelle Topoi und Motive auf, meist indirekte Appelle, Autoritätenverweise und -zitate sowie Exempelfiguren, wie sie sich auch in Vorreden anderer historiographischer Werke dieser und früherer Zeit beobachten lassen. Auffällig ist, dass Friedeborn in allen drei Vorreden jeweils eine enge Beziehung über eine konkrete Verbindung zwischen Autor, Werk und Empfänger herzustellen versucht. Zieht man des Weiteren die *loci a persona* des antiken Rhetorikers Quintilian (35 bis ca. 96 n. Chr.) heran, um die Vermittlungsinstanz individueller zu bestimmen<sup>45</sup>, ergibt sich aus den Vorreden ein klares Bild, das Friedeborn für die Rezipienten fassbar erscheinen lässt: Friedeborn nennt seinen eigenen Namen (*nomen*), ist dadurch dem männlichen Geschlecht (*sexus*) zuzuordnen, beschreibt Elemente seines eigenen Werdegangs und impliziert damit ein gewisses Alter (*aetas*), macht Angaben zu seiner Erziehung und Ausbildung (*educatio et disciplina*), nennt Beruf und Art seiner Betätigung (*studia*) und seine soziale Stellung (*conditio*), verortet sich als Stettiner und macht damit implizit Angaben zu seinen Eltern bzw. Vorfahren (*genus*), nennt ganz ausdrücklich sein Vaterland (*patria*) und Herkunftsregion (*natio*), in seinen Wertungen, seinem didaktischen Anliegen und seinem Weltbild äußern sich Aspekte seiner Wesensart (*animi natura*). Diese sehr konkreten Angaben bestärken den persönlichen Charakter der Vorreden. Sie intendieren, unmittelbar eine enge Beziehung zu den Widmungsträgern herauszustellen, mittelbar ebenfalls für alle weiteren Rezipienten des Druckwerks. Der hohe Öffentlichkeitsgrad im Sinne einer doppelten Adressierung manifestiert sich neben dem Medium vor allem im allgemeinen didaktischen Anliegen und den generalisierenden, impliziten Leseransprachen. Denkwürdigkeit, Wahrheit und Nutzen, aber auch Belustigung sind Kriterien, die nach Friedeborn Auswahl und Darstellung der einzelnen Einträge bestimmen haben sollen.

### III. Wunderbares, Sonderbares und Teuflisches

Das in den Einträgen dargestellte Wunderbare, Sonderbare und Teuflische ist in das frühneuzeitliche Weltbild einzuordnen, das den Deutungsrahmen vorgibt. Berichtet wird – neben historiographischen Texten etwa auch in Prodigiensammlungen – traditionellerweise überwiegend über furchteinflößende Ereignisse, an denen sich das göttliche Wirken bzw. Eingreifen sowie oftmals auch der Zorn Gottes wegen menschlichen Fehlverhaltens zeigen soll. Sie sind als Vorboten auf das drohende

---

<sup>45</sup> Zum Vorgehen vgl. S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 76.

Strafgericht Gottes gedacht und dadurch als überlieferungswürdig eingestuft<sup>46</sup>. Das Berichten über Wunderzeichen soll die Rezipienten in ihrer gottesfürchtigen Lebenshaltung bestärken und damit eine moralisch-didaktische Funktion erfüllen. Die üblichen Themen wie Naturkatastrophen, Himmelszeichen, Kriege, Missgeburten, Seuchen wie die Pest, Teuerung, der Tod vieler christlicher Menschen, Unruhen usw. werden als Vorboten für noch größeres Unheil interpretiert und kommen ebenfalls in den „Stettinischen Geschichten“ vor. Wie ersichtlich werden wird, sind in ihnen oftmals (außergewöhnliche) Wetterphänomene, die Stettin und seine Umgebung betreffen, als (Vor-)Zeichen göttlichen Handelns perspektiviert<sup>47</sup>. Der frühneuzeitliche Diskurs über die Erklärung und Deutung von Wetterphänomenen verbindet Glaube mit naturwissenschaftlichen Erkenntnissen. Friedeborns Werk vertritt ein für die Zeit eher traditionelles Verständnis, weil bereits im 16. Jahrhundert „bezüglich der Glaubwürdigkeit der Wunder und ihrer Bedeutung kein uneingeschränkter Konsens mehr in der Öffentlichkeit bestand“<sup>48</sup>, obwohl beson-

---

<sup>46</sup> Sehr frequent werden aus dem Alten Testament als Beispiele dafür, dass Gott mit Naturkatastrophen die Menschen straft und ihr verwerfliches Handeln beenden möchte, die Sintflut und die Zerstörung Sodoms und Gomorrhass angeführt, es wird aber zum Beispiel auch auf die Prophetenbücher verwiesen. Das Neue Testament ist ebenfalls eine häufige Berufungsquelle mit der Rede Christi von seinem Wiederkommen und dem Weltuntergang, dem Zeichen vorausgehen werden. Zitiert sei exemplarisch nur ein kleiner Auszug: „Und es werden Zeichen geschehen an Sonne und Mond und Sternen, und auf Erden wird den Völkern bange sein, und sie werden verzagen vor dem Brausen und Wogen des Meeres, und die Menschen werden vergehen vor Furcht und in Erwartung der Dinge, die kommen sollen über die ganze Erde; denn die Kräfte der Himmel werden ins Wanken kommen“. Luk 21,25–26; zit. nach der *Die Bibel nach Martin Luthers Übersetzung*, Hrsg. von der Deutschen Bibelgesellschaft, Stuttgart 2016, revidiert 2017, URL: <https://www.bibleserver.com/LUT/Lukas21> [letzter Zugriff am 25.08.2021].

<sup>47</sup> Zu Einfluss und Deutung des Wetters in Mittelalter und Früher Neuzeit siehe zum Beispiel: E. Durstmied, *The Weather Factor. How Nature Has Changed History*, London 2000, bes. S. 3–8; F. Chr. Delius, *Der Held und sein Wetter. Ein Kunstmittel und sein ideologischer Gebrauch im Roman des bürgerlichen Realismus*, München 1971; Chr. Storch, *Wetter, Wolken und Affekte. Die Atmosphäre in der Malerei der Frühen Neuzeit*, Berlin 2015; R.D. Gerste, *Wie das Wetter Geschichte macht. Katastrophe und Klimawandel von der Antike bis heute*, 2. Aufl. Stuttgart 2018; C.-M. Schlesinger, *Aufklärung und Bewölkung. Poetik der Meteore im 18. Jahrhundert*, Göttingen 2018.

<sup>48</sup> B. Schwitzgebel, *Noch nicht genug...*, S. 36 macht dies an der „besondere[n] Aufmerksamkeit, die diesem Thema zuteil wird“ fest; „Zweifel an Vorhandensein der Wunder wird von den Herausgebern der Prodigienliteratur gleichgesetzt mit einem Zweifel an Gottes Allmacht. Sie halten es für eine [implizite] unbedingte Notwendigkeit und Pflicht jedes Christen, die Vorzeichen richtig wahr- und ernstzunehmen und Konsequenzen daraus für das eigene Verhalten zu ziehen“. Schwitzgebel verweist zum Beispiel auf Conrad Lycosthenes (1518–1561), der gewusst habe, „daß manche Phänomene, die sich dem Laien scheinbar als Wunderzeichen darstellen, durch Gelehrte und Sternkundige naturwissenschaftlich erklärt werden können: Sonnen- und Mondfinsternis entstehen durch Erdschatten, Erdbeben durch Dämpfe aus der Erde, die von Saturn und Jupiter angezogen werden. Dennoch besteht für ihn kein Zweifel, daß die Sonnenfinsternis zur Todesstunde Jesu ein Zeichen dafür war, daß mit Christus das ‚wahre Licht‘ verloschen sei. Desgleichen hält er Mißgeburten, selbst wenn sich medizinische oder physische Ursachen dafür finden lassen, für eine Manifestation des Zorns Gottes. Glaube und naturwissenschaftliche Erkenntnisse (bzw. das, was man dafür hält!) stehen hier (noch) unangefochten nebeneinander“. M. Bode, *Traumsommer und Kriegsgewitter. Die politische Bedeutung des schönen Sommers 1914*, Frankfurt am Main 2016 (Geschichtsdidaktik Diskursiv.



ders nachfolgend zur Zeit der Aufklärung ein dezidiertes Programm zu erkennen ist, Meteorologie rein naturwissenschaftlich zu erklären, den Himmel damit zu säkularisieren und die sogenannte „Gewitterfurcht“ auszutreiben<sup>49</sup>.

Die hier diskutierten Einträge der „Stettinischen Geschichten“ setzen dieses für Verfasser und intendierte Rezipienten gemeinsame historisch bedingte Weltbild und Weltwissen voraus. Dies ist in den einzelnen Einträgen nicht in jedem Fall versprochen; ausdrückliche Deutungen durch Friedeborn erfolgen selten. Auch die Adressatenadressierung erfolgt überwiegend implizit. Die einzelnen Einträge haben in der Regel nur den Anspruch, ein Ereignis zusammenfassend und damit ausschnitthaft darzustellen, wie es von einem historiographischen Text dieser Art zu erwarten ist. Deutlich wird in der Analyse werden, dass viele Einträge oftmals nur über den übergeordneten Rahmen in ihrer Aussageintention zu erfassen sind. Die einzelnen Einträge enthalten zahlreiche Unvollständigkeiten, was ebenfalls auf Gattungserwartungen sowie auf eine Ökonomie in der Darstellung zurückzuführen ist. Die oftmals knappe Schilderung eines Ereignisses ist im erzähltheoretischen Sinn Ausdruck einer berichtenden Darstellung, bei der „die Vermittlungsarbeit“ der Erzählinstanz „wegen der summarischen Präsentationsweise für den Leser deutlich spürbar ist“<sup>50</sup>. Die hier vorgestellten Einträge aus den „Stettinischen Geschichten“ zeigen die zeitgenössisch vorausgesetzte Deutung der Weltgeschichte als Teil der Heilsgeschichte und sollen bezeugen, dass Gott und der Teufel (un-)mittelbar in das Weltgeschehen eingreifen. Der in den Vorreden ausgedrückte didaktische Anspruch wird in den exemplarhaft zu deutenden Einträgen eingelöst; dem gegenüber bleibt ein möglicher Unterhaltungsaspekt der Einträge sekundär<sup>51</sup>.

**In Bezug auf das erste Buch** der „Stettinischen Geschichten“ ist exemplarisch auf zwei Einträge einzugehen. Die erste Passage trägt die Überschrift *Ein guter Schlaftrunck* (fol. 134). Berichtet wird in einer kurzen Erzählung von der

---

Public History und Historisches Denken 2), S. 95 betont, dass ein Wetter-Aberglaube zum Teil noch bis ins 19. Jahrhundert bestanden habe.

<sup>49</sup> „Enlightened investigators detached the weather from expectations of impending apocalypse or fears of divine punishments“, J. Golinski, *British Weather and the Climate of Enlightenment*, Chicago/London 2007, S. XIII. Unter ‚Gewitter‘ ist im 17. und 18. Jahrhundert das gesamte Wettergeschehen gemeint; die Gottesfurcht ist am stärksten verknüpften Donnerwetter verbunden; „Die Austreibung der Gewitterfurcht zielt auf diesen gesamten Deutungszusammenhang und basiert deshalb auf einer umfassenden meteorologischen Erklärung sämtlicher Wetterphänomene. Weil das Wetter nicht mehr gottgewollt ist, sondern Naturgesetzen folgt, geht damit eine Dislozierung göttlicher Gewalt einher, verbunden mit einer Relozierung von Deutungsanlässen innerhalb einer zunehmend abgeschlossenen Atmosphäre, deren Ereignisketten und Zustandsfolgen selbsterregend sind“. C.-M. Schlesinger, *Aufklärung und Bewölkung...*, S. 11.

<sup>50</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 155.

<sup>51</sup> Zur Sensationslust als Motivation der Rezeption von Wunderdarstellungen siehe grundsätzlich R. Schenda, *Die deutschen Prodigiensammlungen des 16. und 17. Jahrhunderts*, „Archiv für Geschichte des Buchwesens“, 27 (1961), S. 1635–1671; R. Schenda, *Wunder-Zeichen: Die alten Prodigien in neuen Gewändern. Eine Studie zur Geschichte eines Denkmusters*, „Fabula. Zeitschrift für Erzählforschung“, 38 (1997), S. 14–32.

schier übermenschlichen, gottgegebenen Körperkraft von *N. Crockow*, einem Hofdiener aus adligem Geschlecht, der mit den Händen Hufeisen entzweireißen, in der Hand Kirschsteine zerdrücken und insgesamt drei Tonnen bzw. Fässer zu tragen vermocht habe, um dem Herzog Bogislaus einen *Schlaffirunck* zukommen zu lassen. Diese Passage ist nicht genau datiert, was wenig typisch für die „Stettinischen Geschichten“ ist; das Jahr 1500 ist aus dem vorherigen Eintrag zu erschließen. Referenziert wird die Begebenheit mit einer allgemeinen zeitlichen Einordnung *UMb diese zeit*. Der Eintrag weist aber zwei andere sehr typische Merkmale der „Stettinischen Geschichten“ auf, indem eine Quelle nicht genannt wird und indem über den sehr häufig vorkommenden deiktischen Ausdruck *allhie* die gemeinsame Standortgebundenheit von Verfasser und intendierten Rezipienten angezeigt und dadurch eine Kommunikationssituation der Nähe erzeugt werden soll, dies in diesem Fall zusätzlich mit der konkreten Ortszuweisung *zu Alten Stettin*. Dieser Eintrag repräsentiert einen Typ, der lokale Besonderheiten widerspiegelt und damit zur Formierung einer Stettiner Gruppenidentität beiträgt.

Die zweite Passage ist ausdrücklich mit *Wunderzeichen* überschrieben (fol. 134f.). Die Jahresangabe zu Beginn mit *Anno 1502* wird nachfolgend weiter konkretisiert. Berichtet wird zunächst von vielen verschiedenfarbigen Kreuzen, die auf der Kleidung vieler Personen erschienen seien, dies besonders auf der Kleidung von Frauen, was der Verfasser als mögliches Zeichen der *Hoffart/ Uppigkeit vnd Pracht* deutet, die besonders Frauen in Bezug auf die Kleidung kennzeichne. Die Zeichen der Passion Christi habe man nicht entfernen können. Ohne ausdrücklichen Bezug wird in einem zweiten Absatz über außergewöhnliche *Kelte und Froft* am Pfingsttag berichtet, sodass an vielen Orten Vögel in der Luft, Bäume und Feldfrüchte erfroren seien. Es folgt eine weitere, genau datierte Angabe, dass am 22. und 23. Juni ein starker Hagel Fenster, Dächer und die verbliebenen Früchte zerschmettert habe, worauf ein Gewitter mit starken Regenfällen gefolgt sei und eine *Ungleubliche menge der Raupen* alles gefressen hätte, sodass sich *allhie vnd allenthalben vnter den Menschen/ groß Hunger und Sterben erwecket* habe. Wie im ersten Fall wird auch in diesem Eintrag im Wesentlichen berichtet, ohne die geschilderten Ereignisse weiter ausdrücklich auszulegen. Aus dem Gottesbezug in den Vorreden wie in anderen Einträgen ist eine Ausdeutung offenbar nicht als erforderlich gesehen worden, vielmehr die Eindeutigkeit der Interpretation vorausgesetzt. Die Kreuzeszeichen und die Wetterphänomene werden nicht sprachlich, sondern durch die Aufeinanderfolge und als Teile ein und desselben Eintrags miteinander in Beziehung gesetzt. Dieser Typ eines Eintrages ist nicht nur insofern bedeutsam, als es einige weitere dieser Art in den beiden anderen Büchern gibt, sondern es wird auch die in vielen Einträgen formulierte Abhängigkeit der Stadt und ihrer Bewohner von den Wetterverhältnissen dargestellt, die eine unmittelbare Relevanz für die Lebenswirklichkeit der intendierten Rezipienten hatten. Tendenziell typisch ist an diesem Beispiel, dass eine allgemeine Situation geschildert wird,

ohne dass etwa Angaben zu einer konkreten Person erfolgten. Beide Einträge – die personalisierte, mit Namen versehene Begebenheit und die allgemeine – stellen zwei Enden eines Kontinuums dar.

**Im zweiten Buch** werden deutlich mehr Besonderheiten verzeichnet, mit der Quantität geht auch eine größere Diversität einher. Ausführlicher wird auf fol. 21f. über *Vnerhörte Newe Kranckheiten* aus dem Jahr 1529 berichtet<sup>52</sup>. Ihr Ursprung wird identifiziert – ungesundes und vergiftetes Wasser und Wetter –, der Zeitraum benannt – *von Pfingsten biß ohngefehr vmb Jacobi* –, und ihre Symptome – Lähmungserscheinungen bei gesunden Menschen. Dies wird insofern auserzählt, als exemplarisch auch über Fischer berichtet wird, die auf See die Ruder nicht mehr hätten halten können und nur überlebt hätten, weil sie von anderen gefunden worden seien. Auch die Genesung wird konkret geschildert: Nach einer Behandlung mit warmem Bier vermischt mit Butter, Zudecken und bei großem Hunger sei die Genesung nach drei bis vier Wochen erfolgt.

Auch bei einer weiteren, namentlich genannten Krankheit, dem *Engelischen Schweiß*<sup>53</sup>, wird auf die Entstehung eingegangen – das Wetter mit einem Wechsel von übermäßiger Hitze, Regen und Nebel –, ihrer Verbreitung in ganz Deutschland und ihr Weg von Hamburg nach Stettin. Anders als zuvor wird jedoch der fürstliche Küchenmeister Johan Alten konkret als Verstorbener und exemplarisch für viele hundert Tote angeführt und das Heilmittel nicht genannt, sondern nur auf das Wissen zweier *frembde[r] Gefellen* verwiesen: *Die haben die Leute/ wie sie sich in der Kranckheit verhalten sollen/ vnterwiesen/ vnd ihrer viel errettet*. Diejenigen, die nach 24 Stunden hätten aufstehen können, hätten, wenn auch langwierig, die Krankheit überstanden. In beiden Schilderungen wird Stettin regional verortet, im zweiten Fall großräumig in Bezug auf Deutschland, und damit eine Verbindung Stettins mit der Welt angezeigt. Eine ausdrückliche Deutung wird nicht angeboten.

Auf fol. 41 weist ein Eintrag zu *Hewschrecken* im Jahr 1542 ebenfalls einen Bezug zu Krankheit und Tod auf. Berichtet wird, dass *an etlichen Orthern* die Anzahl der Heuschrecken so groß gewesen sei, dass sie die Sonne verdunkelt hätten. Ihr Aussehen wird beschrieben – *allerley Farben/ vnd auff dem Rücken wie Münchskappen gestalt gewesen: Haben auch auff den vier Flügeln/ gleich als frembde Buchstaben gehabt* – und Ende und Wirkung der Plage angegeben, da die Heuschrecken wegen der Kälte gestorben seien, kniehoch auf dem Boden gelegen hätten und der entstehende Gestank *viel Leute gekrencket vnd vergiffet* hätte. Wie zuvor werden einige Details und Wirkungen geschildert sowie ausdrücklich ein kausaler Zusammenhang postuliert.

---

<sup>52</sup> Hier nicht aufgeführt sind die mehrfachen Einträge zur Pest, die meist sehr knapp gehalten sind.

<sup>53</sup> Zur Beschreibung dieser grippalen Infektionskrankheit (*sudor anglicus*) siehe: G. Keil, *Englischer Schweiß*, [in:] *Enzyklopädie Medizingeschichte*, Hrsg. von W.E. Gerabek, B.D. Haage, G. Keil, Berlin/New York 2005, S. 355–356.

Die Beschreibung des Äußeren ist das verbindende Element, das diese Passage mit einer auf fol. 50f. verbindet, die mit der Überschrift *Monstrum* über die Geburt eines missgestalteten Kindes aus dem Jahr 1554 berichtet, ohne dass die Mutter namentlich genannt wird. Seine überaus ungewöhnliche Körperlichkeit wird ausführlich beschrieben und auch die erschrockene Reaktion der Hebamme, die die Todgeburt mit dem Teufel in Verbindung bringt und anschließend *etliche tage kranck gelegen habe: Vber folcher vngehewren Geburt ist menniglich erschrocken/ die Hebeamme hat aus schrecken das Kind in einen Eymmer Waffers geworffen/ vnd gesprochen: Da habt ihr das Vallentöuel. Ist darnach etliche tage kranck gelegen. Das Kind aber ist Todt zur Welt kommen/ Wiewol es gelebet biß an die Geburt.* Sehr deutlich wird an dieser Passage die spezifische Weltdeutung und Konstruktion von vermeintlichen ‚Fakten‘, dass eine Teufelsassoziation zu einer (gefühlten) Krankheit führen kann. Dies lässt sich als *script*-basierte Interpretation deuten, in der sich „bestätigt“, „was wir von der Welt zu wissen meinen“<sup>54</sup>. Diese Textpassage ist auch insofern interessant, weil sie anzeigt, was ebenfalls für das gesamte Werk gilt: Der Verfasser enthält sich einer eigenen ausdrücklichen Wertung, wie es bei sehr vielen Einträgen der Fall ist. Die als wörtliche Rede inserierte Äußerung der Hebamme (*Da habt ihr das Vallentöuel*) mag durchaus seiner Meinung und der der intendierten Rezipienten entsprochen haben, zumindest distanziert Friedeborn sich nicht davon, wie es an anderen Stellen der „Stettinischen Geschichten“ der Fall ist. Friedeborn verzichtet in allen hier vorgestellten Textpassagen jedoch überwiegend auf die Darstellung von Rede und Dialog, vielmehr werden Ereignisse und Gespräche durch die Vermittlungsinstanz zusammenfassend dargestellt. Dies stärkt den Eindruck eines berichtenden Erzählens<sup>55</sup>.

Auf fol. 59f. wird unter der Überschrift *Teuffels Polterwerk in S. Nicolai Kirchen allhie* beschrieben, dass am Pfingstmontag des Jahres 1563 *miten in der Predigt [...] ein grewlicher Tumult vnd Polterwerck* im Gewölbe zu vernehmen gewesen sei, sodass die Menschen die Kirche erschrocken verlassen hätten. Man habe aber keine Ursache finden können und den Gottesdienst anschließend mit der Kommunion abgeschlossen. Friedeborns Wertung ist knapp, aber eindeutig: *In Summa es war des Teuffelswerck.* Er untermauert seine Deutung mit dem Vergleich zu einer ähnlichen Begebenheit, wobei er die begrenzte Macht des Teufels herausstellt: *Wie er dann dergleichen Spiel auch allhie in S. Jacobs Kirche/ bey Anfange der Reformation, eben do Pomeranus geprediget hat/ soll angerichtet haben/ der vnerschrocken die Leute vermahnet hat: Der Teuffel ließ sich mercken/ das es*

---

<sup>54</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 232. Unter *scripts* sind „typische Handlungsverläufe, die in bestimmten situativen Kontexten regelhaft vorkommen“, zu verstehen, „die sie rahmenden Kontexte“ werden nach Schank R.C./Abelson R., *Scripts, plans, goals and understanding*, Hillsdale 1977 *frames* genannt; S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 220.

<sup>55</sup> S. Lahn, J.Ch. Meister, *Einführung in die Erzähltextanalyse*, S. 127.

*jhme leid were/ das allda Christi Reich gebawet würde/ er wolte es gerne wehren/ aber er konnte vnd mußte nicht.* Die mehrfachen Einträge zu Teufeln und „Zauberrinnen“ in den „Stettinischen Geschichten“ rufen während der Lektüre immer wieder das Bewusstsein für das Böse in der Welt hervor, das aber der göttlichen Macht unterliege. Wie in den Vorreden wird an einigen Stellen eine erstrebenswerte gottesfürchtige Ausrichtung des Lebens ausdrücklich hervorgehoben. Dies erfolgt, wie in diesem Fall, meist in indirekter, verallgemeinernder Weise in Bezug auf den vernünftigen Menschen.

Im Gegensatz zu den ausführlichen Schilderungen findet sich als nächstes eine äußerst knappe Verzeichnung eines *Wunderzeichen[s] am Himmel* (fol. 87): *ANno 1572. 18. Januarij ist in der Nacht allhie ein groß Wunderzeichen am Himmel gesehen. Vnd auff den Morgen vmb 6. vhr hat es gewettert.* Das Wunderzeichen ist zwar genau datiert, aber nicht näher bestimmt und bleibt ungedeutet. Das angeführte Unwetter verdeutlicht die negative Ausrichtung des Zeichens.

Der nächste relevante Eintrag findet sich auf fol. 108 mit dem Titel *Ungezieffer* und beschreibt ein scheinbar unerklärliches Wetterphänomen. Auf den Tag genau datiert (4. Mai 1575) sei bei klarem Wetter plötzlich dichter Nebel entstanden, worauf schwarze Raupen erschienen seien, als ob sie aus der Luft gefallen wären, und Eichen, Obstbäume, Weiden, Schilf und Gras gefressen hätten. Friedeborn erklärt dies als Zeichen Gottes: *Welches gewißlich eine große Straff Gottes gewesen.* Anschließend schreibt er, dass die Raupen sich um *Johannis[...]* *gleich den Seidenwürmen verwandelt/ vnd seind fliegend worden.* Auch dieses Beispiel illustriert ein Netz aus derartigen Einträgen, das über alle drei Bücher der „Stettinischen Geschichten“ ausgebreitet ist, Zusammenhang stiftet und an einem frühneuzeitlichen Weltbild partizipiert, sodass Deutungen nur selten ausdrücklich beschrieben zu werden brauchen und meist vorausgesetzt werden.

Der nächste Eintrag ist deutlich umfangreicher, insgesamt sind es etwa drei Druckseiten Text (fol. 116–119). Unter der Überschrift *Agneta Daemoniaca* wird zum Jahr 1577 berichtet, dass die von einem bösen Geist besessene Magd Agneta im Alter von 21 Jahren verstorben sei. Ausführlich werden ihr Lebensweg und ihr Leiden dargestellt, wie sie als Kind von einer alten Frau verflucht worden sei, der die Mutter keine Butter habe verkaufen wollen, wie man das Mädchen nach Stettin geschickt habe, dass die „Zauberin“ bestraft worden sei, welchen körperlichen Qualen Agneta unterworfen gewesen sei, ihren christlichen Lebenswandel, wie der Teufel sie in die Luft gehoben hätte, wie sie zuweilen ihr fremde Sprachen gesprochen und in die Zukunft habe sehen können usw. Friedeborn abstrahiert immer wieder von diesem konkreten Fall und flieht in die erzählenden Passagen allgemeine Glaubensinhalte ein, etwa, dass aus der Bibel hervorgehe, dass kein Fluch eines Menschen dies bewirken könne und nur *Gott der HErr allein des Sathans mechtig* und mächtiger als der Teufel sei, dass besessene Personen sich oftmals stärker dem Glauben zuwenden würden, dass Gebet und geistlicher Ge-

sang den Teufel austreiben könnten. Auch der Umfang dieses Eintrags hebt seine Besonderheit hervor. Er steht für einen Typus von Einträgen, bei denen Friedeborn vom konkreten Fall auf allgemeine Grundannahmen schließt und ihn dadurch zu bewältigen hilft, ein nachvollziehbares Deutungsangebot macht und ihn in den Heilsplan Gottes einordnet.

Auf fol. 131 folgt erneut ein sehr kurzer Eintrag zu einem *Wunderzeichen*: *Am 25. November 1586 soll ein blutiges Schwert am Himmel gesehen worden sein und es Feuer geregnet haben, das beim Löschen zu Blut geworden sei.* Auch dieses Wunderzeichen ist offenbar so eindeutig, dass Friedeborn es nicht weiter kommentiert. Kurz ist ebenfalls der Eintrag *Drey Knäblein geboren* (fol. 134), der eine Drillingsgeburt verzeichnet: *DEn 9. Decemb. feind zu Stettin drey Knäblein von einer Mutter zugleich geboren. Ihr Ehemann war ein Schlechter/ Bülte genant.* Nur Datierung, Ereignis, Beruf und Name des Vaters werden angegeben. Ähnlich knapp ist der Eintrag *Dobberfütze fche verbrant* auf fol. 138: Berichtet wird, dass die Ehefrau des fürstlichen Jägermeisters am 3. März 1592 auf dem Heumarkt enthauptet und als *eine Zäuberinne verbrandt* worden sei. Die „Zauberin“ ist ein wiederkehrendes Motiv, das meist sehr kurz abgehandelt wird. Bei diesem Eintrag findet sich eine der seltenen Quellenangaben, verwiesen wird auf den im Quellenverzeichnis angeführten Paulus Zacharias. Auf derselben Seite steht unter dem Titel *HALO: Blut vnd Schwefel geregnet* ein kurzer Eintrag zum 23. Mai, in dem beschrieben wird, wie von 10 bis 1 Uhr mittags ein Ring um die Sonne zu sehen gewesen sei und es in der folgenden Nacht über die Stadt *Blut vnd Schwefel geregnet* habe, den man am nächsten Morgen gesehen habe. Auch dies wird auf Paulus Zacharias zurückgeführt. Ergänzt wird dies durch einen kurzen Eintrag zum 17. Mai, an dem es erneut Schwefel geregnet habe.

Der letzte relevante Eintrag aus dem zweiten Buch findet sich auf fol. 150 unter der Überschrift *Miraculum*: Zum 12. Februar 1597 wird berichtet, dass ein acht Wochen überfälliges Kind noch im Bauch der Mutter geweint und geschrien habe, mit zwei Zähnen geboren worden sei und zur Zeit der Abfassung des Eintrags, im Jahr 1612, bei bester Gesundheit sei. Die genaue Datierung und der konkrete Ortsbezug mit *allhie zu Stettin* sind typische Elemente dieses Eintrags. Besonders ist an der mündlich weitergegebenen Erzählung der Verweis auf verlässliche Augenzeugen und die Mutter, bei der der Verfasser persönlich nachgefragt habe.

**Aus dem dritten Buch** sind im Wesentlichen drei Einträge herauszugreifen: Der erste trägt die Überschrift *Teuffels Gespenft* (fol. 3). Berichtet wird von einer schwarzen Katze, die in der Kirche St. Nicolai am 10. Mai (1601) um 8 Uhr über die Leute gesprungen und anschließend verschwunden sei. Friedeborns Wertung ist eindeutig: *War ein Teuffels Gespenft/ von der Zauberinnen Trine Rungen/ so Anno 1602. 20. Julij verbrant/ angerichtet.* Genaue Datums- und Ortsangabe, eine kurze Deutung und ein knappes Konstatieren des Schicksals der „Zauberin“ sind, wie bereits dargestellt, typisch für den Umgang mit „Zauberinnen“.

Auf fol. 24f. folgt unter der Überschrift *Comet* ein längerer Eintrag zum September 1604, in dem über einen *Newe[n] Stern oder Ungeschwäntzte[n] Comet[en]* berichtet wird, der bis ins Jahr 1605 *allhie zu Lande gefehen worden* sei<sup>56</sup>. Was diesen Eintrag so besonders macht, ist, dass ein solches Ereignis, das traditionell als Vorzeichen etwa eines Krieges gedeutet wird, bei Friedeborn zunächst in naturwissenschaftlich anmutender Manier behandelt wird, indem knapp die Meinung etlicher zur Höhe und Größe des Kometen referiert wird, um dann die Berechnung von *David Herlicius, Doctor, Physicus zu Stargardt* darzulegen, dass ein Vogel in *vier Jahren/ 13. tagen/ vnd 11. Stunden* diesen Kometen erreichen würde. Interessant ist, dass hier ein astronomisches Sphärenmodell ausgeführt wird, über den *Himmel Stellarum fixarum [...] biß zum Thron oder Sitz Gottes*. Friedeborn nimmt dies zum Anlass, um Gottes *unüberfchwengliche und ganz unbegreifliche Allmacht*, Einsicht und Vorsehung anzusprechen und auf die intendierten Rezipienten zu beziehen, etwa mit einem Verweis auf das tägliche gesprochene Vaterunser, markiert durch ein kollektivierendes *wir*, oder verallgemeinernd, dass jeder sein Leben gottesfürchtig ausrichten solle. Er betont die eingeschränkte Erkenntnis- und Verstandesfähigkeit des Menschen und schließt, wie mehrfach bei einzelnen Einträgen, mit lateinischen Autoritätszitaten, hier von Seneca (*Quod fit hoc, sine quo nihil est, sciro non possimus.*) und Ambrosius (*Malo alta timere, quam sapere.*) – beide ohne deutsche Übersetzung.

Damit komme ich zum letzten relevanten Eintrag aus dem dritten Buch. Auf fol. 55 wird unter der Überschrift *Fewerzeichen am Himmel* der blutrote Himmel als Feuerzeichen gedeutet und mit Zitaten von Augustinus, David und Ambrosius eingeordnet. Dieses Beispiel verdeutlicht einmal mehr, dass lateinische Zitate christlicher Gelehrter und der sogenannten „weltweisen Heiden“ zwar mitunter, jedoch oft nicht ins Deutsche übersetzt werden, während die Bibel in der Regel auf Deutsch zitiert wird (78. *Pfalm [...] Sie gleubeten nicht an seine Wunder/ darumb müßfen sie jhr Lebenlang geplaget sein*).

#### IV. Fazit

Die Ergebnisse sind in Bezug auf die drei Leitfragen ‚Wer erzählt?‘ ‚Wie wird erzählt?‘ und ‚Was wird erzählt?‘ zusammenzufassen. Friedeborns „Stettinische Geschichten“ partizipieren über die im vorliegenden Beitrag diskutierenden Vorreden ausdrücklich und implizit durch die Einträge am historiographischen

---

<sup>56</sup> Ich danke Herrn Dr. Paweł Gut für den Hinweis, dass es sich bei dem beobachteten Kometen um einen superneuen Stern (SN 1604) handelt, den Johannes Kepler am 17. Oktober 1604 entdeckt und nachfolgend beschrieben hat (J. Kepler, *De Stella nova in pede Serpentarii, et qui sub eius exortum de novo iniit, Trigono igneo [...]*, Pragae 1606) und der nach seinem Entdecker Keplers Stern oder Keplers Supernova genannt wurde.

Diskurs ihrer Zeit. Zu beobachten ist an den Widmungsvorreden die Aufnahme zahlreicher Topoi, Inhalte und Gestaltungsweisen, die sie als zeittypische Vertreter ihres Genres erweisen. Im Spektrum der Adressierung der Widmungsträger fällt das Anliegen der Konstruktion einer engen Beziehung auf, dies insbesondere durch das Ausstellen einer konkreten Verbindung und der Profilierung der Vermittlungsinstanz. Auch in der zweiten, indirekten Adressierung an die Leser des Druckwerks wird diese Nähe die positive und didaktisch-reflektierte Aufnahme bezweckt haben. Die intendierte Rahmung der einzelnen Einträge erfolgt durch die hier behandelten Elemente wie Genre/Textsorte, Titelblatt und Vorreden, die die einzelnen Einträge perspektivieren und als Deutungsfolie wie -muster ein zeitgenössisches frühneuzeitliches Weltbild und Weltwissen voraussetzen. Die Vermittlungsinstanz ist in diesen Einträgen deutlich weniger bis gar nicht profiliert, ihre vermittelnde Tätigkeit jedoch durch den zusammenfassenden berichtenden Stil herausgestellt. Die behandelten Einträge sind nicht nur überlieferungswürdig und berichtenswert ob der in ihnen erzählten Ereignisse, sondern gerade auch in ihrem exemplarischen Charakter, um die Rezipienten in ihrem Weltbild zu bestärken und – dies meist weniger in direkten Adressierungen, vielmehr generalisierend – in ihrem gottesfürchtigen Lebenswandel zu fördern. Damit ist der Nutzen des Werkes, aber auch die wichtige Rolle des überliefernden und aufzeichnenden Verfassers herausgestellt. Die von Friedeborn als wunderbar, sonderbar und/oder teuflisch klassifizierten Ereignisse zeugen von diesem frühneuzeitlichen Weltbild, bei dem zum Beispiel Wetterphänomene christlich gedeutet, Krankheiten spezifisch erklärt und Frauen als „Zauberinnen“ gedacht werden. Zu beobachten ist damit an den „Stettinischen Geschichten“ nicht nur die Darstellung von ‚Fakten‘, wie wir sie auch aus heutiger Perspektive als solche einstufen würden, in Verbindung mit frühneuzeitlichen Deutungen, sondern es werden aus heutiger Sicht auch vermeintliche ‚Fakten‘ berichtet, die als solche in der historischen Wirklichkeit erst erzeugt worden und in den „Stettinischen Geschichten“ dann tradiert sind, wenn etwa ein Schweben der von Dämonen besessenen Agneta als vermeintliche Tatsache betrachtet und berichtet wird<sup>57</sup>.

Die Untersuchung der Vorreden hat narrative Strategien und Argumentationsweisen aufgezeigt, die ebenso in unterschiedlichen Einträgen der „Stettinischen Geschichten“ zu beobachten sind. In den Vorreden konturiert Friedeborn sich als verfassende Instanz weit ausführlicher und konkreter, als es in den einzelnen Einträgen der Fall ist. Die Vorreden wie auch die einzelnen Einträge verbinden die drei

---

<sup>57</sup> Zu Mechanismen der Fremdwahrnehmung siehe zusammenfassend F.M. Schmid, *Constructions of Identities and Processes of Othering: Images of Polish Characters, Polishness and Poland and Their Roles in Medieval German Literature*, [in:] *Germans and Poles in the Middle Ages. The Perception of the 'Other' and the Presence of Mutual Ethnic Stereotypes in Medieval Narrative Sources*, eds. A. Pleszczyński and G. Vercamer, Leiden/Boston 2021 (Explorations in Medieval Culture 16), S. 261–302.



Aspekte des literarischen Wahrheitsbegriffs, die sich mit Joachim Knappe bereits im 15. und 16. Jahrhundert beobachten lassen<sup>58</sup>: die Faktenwahrheit, die auf einem Erlebnisbericht mit kontinuierlicher Überlieferung beruht, die Darstellungswahrheit, die sich in der Prosaform, im Wahrscheinlichkeitspostulat, in der Konzentration auf Handlungsverläufe und im linearen Erzählverlauf äußert, und die höhere, religiöse und moralische Wahrheit, die sich in der auf Gottes Wirken bezogenen Ausdeutung und den indirekten Appellen an die intendierten Rezipienten zeigt. Die Kriterien der Denkwürdigkeit und Wahrheit mögen bei den meisten der hier vorgestellten Einträge in den „Stettinischen Geschichten“ eine Rolle gespielt haben; der Nutzen ist selten ausdrücklich und die „Belustigung“ praktisch kaum formuliert. Friedeborns Schreibstil lässt sich als informierend, erklärend und belehrend beschreiben. In einigen Einträgen erscheinen die einzelnen ereignisbezogenen Aussagen zum Teil nur kumulativ gereiht, in anderen Einträgen werden sie narrativ verknüpft, indem eine Folge von zeitlich aufeinander folgenden Geschehenselementen ausgeführt wird, die eine Zustandsveränderung darstellen<sup>59</sup>. Einige der vorgestellten Einträge und die in ihnen getätigten Aussagen werden apodiktisch vermittelt, bei anderen nimmt die Vermittlungsinstanz mit referenziellen Aussagen auf sich selbst, das Werk und die intendierten Rezipienten Bezug. Die herausgestellten Typen an Einträgen lassen sich auch angesichts ihrer gestalterischen Vielfalt übergreifend in drei Strukturmuster fassen, wie sie Doreen Brandt in Bezug auf historisch-politische Ereignisdichtungen im Spätmittelalter herausgearbeitet hat: Zu beobachten sind, erstens, meist sehr knappe rein verzeichnende Einträge, zweitens, deutende Einträge, in denen Ereignisaussagen zu „größere[n] gott- und weltbezogene[n] und allgemeingültig formulierte[n] Aussagen“ in Bezug gesetzt sind, und, drittens, narrative Einträge, die in sich abgeschlossene Erzählungen bilden und eine größere Beschreibungsdichte aufweisen<sup>60</sup>. Friedeborn kommuniziert vorwiegend in den Vorreden ausdrücklich mit den angesprochenen Rezipienten, in den einzelnen Einträgen auf indirekt-appellative Weise. Auffällig bleibt, dass Friedeborn, angezeigt etwa über die Deiktika, als Stettiner in Stettin und für die Stettiner Geschichte(n) (er-)schreibt.

## Literatur

Aurnhammer A., *Andreas Hildebrand – ein pommerscher Dichterarzt zwischen Späthumanismus und Frühbarock*, [in:] *Pommern in der Frühen Neuzeit: Lite-*

---

<sup>58</sup> J. Knappe, *„Historie“ in Mittelalter und Früher Neuzeit...*, S. 355–365.

<sup>59</sup> Vgl. D. Brandt, *Ereignisbezogene Lieder...*, S. 79–81.

<sup>60</sup> D. Brandt, *Ereignisbezogene Lieder...*, S. 81 – siehe dort auch zu den drei Strukturmustern.

- ratur und Kultur in Stadt und Region, Hrsg. von W. Kühlmann, Tübingen 1994, S. 199–225.
- Benz S., 3. Erzählungen, [in:] *Geschichte schreiben. Ein Quellen- und Studienbuch zur Historiographie (ca. 1350–1750)*, Hrsg. von S. Rau und B. Studt, Berlin 2010, S. 359–367.
- Die Bibel nach Martin Luthers Übersetzung*, Hrsg. von der Deutschen Bibelgesellschaft, Stuttgart 2016, revidiert 2017. URL: <https://www.bibleserver.com/LUT/Lukas21> [letzter Zugriff am 25.08.2021].
- Bode M., *Traumsommer und Kriegsgewitter. Die politische Bedeutung des schönen Sommers 1914*, Frankfurt am Main 2016 (Geschichtsdidaktik Diskursiv. Public History und Historisches Denken 2).
- Bohlen-Bohlendorff J. von, *Nachwort des Herausgebers*, [in:] *Hausbuch des Herrn Joachim von Wedel auf Krempzow Schloß und Blumberg erbgesessen*, Hrsg. durch J. von Bohlen-Bohlendorff, Tübingen 1882 (Bibliothek des Litterarischen Vereins in Stuttgart CLXI), S. 556–566.
- Brandt D., *Ereignisbezogene Lieder und Reimpaarreden im Spätmittelalter. Untersuchungen zu Texttypen und Überlieferungskontexten*, Berlin/Boston 2021 (Hermaea. Neue Folge 151).
- Brünneck W. von, *Der Schloßglaube*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“ 28 (1907). Germanistische Abteilung, S. 1–62.
- Bülow G. von, *Friedeborn Paul*, [in:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7 (1878), S. 388–389.
- Cicero Marcus Tullius, *De oratore – Über den Redner*, lat./dt., Hrsg. von Th. Nüßlein. Düsseldorf 2007 (Sammlung Tusculum).
- Dähnert J.C., *Pommersche Bibliothek*. Zweyter Band, Greifswald 1753.
- Delius F. Chr., *Der Held und sein Wetter. Ein Kunstmittel und sein ideologischer Gebrauch im Roman des bürgerlichen Realismus*, München 1971 (Literatur als Kunst).
- Durschmied E., *The Weather Factor. How Nature Has Changed History*, London 2000.
- Ehrenzeller H., *Studien zur Romanvorrede von Grimmelshausen bis Jean Paul*, Basel 1955 (Basler Studien zur deutschen Sprache und Literatur 16).
- Friedeborn P., *Historifche Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern/ Sampt Einem Memorial vnnd Außzuge etlicher denckwürdigen Geschichten/ Handlungen vnd Verträgen/ welche sich von zeit angenommenen Christenthumbs/ jnnerhalb fünf hundert Jahren/ daselbst begeben/ vnnd etwan nützlich zu wissen. So dann auch Ein General Beschreibung des gantzen Pommerlandes: Fürfliche Stammlini der Hertzogen von Pommern/ vnd Fürsten zu Rügen/ in 4. Taffeln abgeteilet/ sampt inserirtem kurzem Bericht ihrer Löblichen Thaten/ vnd andere mehr nützliche Sachen. Beschrieben vnd in drey Bücher verfasst/ durch PAVLVM Friedeborn Secretar: Steninenf, Alten Stettin 1613.*

- Friedeborn P., *Descriptio urbis Stetinensis topographica, historica, cum icone genium loc: topographica, historica, cum icone genium loci adumbrante* [...], Stetini, 1624.
- Friedrich M., Schilling J., *Der „Blick über die Schulter“ in die „Werkstatt“ des Historikers. Einleitende Bemerkungen zu Thema, Ansatz und Interesse einer Wissensgeschichte von Historiographie* [in:] *Praktiken frühneuzeitlicher Historiographie*, Hrsg. von M. Friedrich und J. Schilling. Berlin 2019 (Cultures and practices of knowledge in history 2), S. 1–18.
- Fuchs Th., *Geschichtsbewußtsein und Geschichtsschreibung zwischen Reformation und Aufklärung. Städtechroniken, Kirchenbücher und historische Befragungen in Hessen 1500 bis 1800*, Marburg 2006 (Untersuchungen und Materialien zur Verfassungs- und Landesgeschichte 21).
- Gerste R.D., *Wie das Wetter Geschichte macht. Katastrophe und Klimawandel von der Antike bis heute*, 2. Aufl. Stuttgart 2018.
- Golinski J., *British Weather and the Climate of Enlightenment*, Chicago/London 2007.
- Grabes H., *Speculum, Mirror und Looking-Glass. Kontinuität und Originalität der Spiegelmetapher in den Buchtiteln des Mittelalters und in der englischen Literatur des 13. bis 17. Jahrhunderts*, Tübingen 1973 (Buchreihe der Anglia 16).
- Jaeger S., *Erzählen im historiographischen Diskurs*, [in:] *Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen und Funktionen nicht-literarischen Erzählens*, Hrsg. von Chr. Klein und M. Martínez, Stuttgart/Weimar 2009, S. 110–135.
- Jöcher Chr. G. (Hg.), *Allgemeines Gelehrten-Lexicon: Darinne die Gelehrten aller Stände sowohl männ- als weiblichen Geschlechts, welche vom Anfange der Welt bis auf ietziige Zeit gelebt, und sich der gelehrten Welt bekannt gemacht; Nach ihrer Geburt, Leben, merckwürdigen Geschichten, Absterben und Schrifften aus den glaubwürdigsten Scribenten in alphabetischer Ordnung beschrieben werden*, Theil 2, Leipzig 1750.
- Keil G., *Englischer Schweiß*, [in:] *Enzyklopädie Medizingeschichte*, Hrsg. von W.E. Gerabek, B.D. Haage, G. Keil, Berlin/New York 2005, S. 355–356.
- Kepler J., *De Stella nova in pede Serpentarii, et qui sub eius exortum de novo iniit, Trigono igneo* [...], Pragae 1606.
- Klein Chr., Martínez M., *Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen und Funktionen nicht-literarischen Erzählens*, [in:] *Wirklichkeitserzählungen. Felder, Formen und Funktionen nicht-literarischen Erzählens*, Hrsg. von Chr. Klein und M. Martínez, Stuttgart/Weimar 2009, S. 1–13.
- Knape J., *Historie' in Mittelalter und Früher Neuzeit. Begriffs- und gattungsgeschichtliche Untersuchungen im interdisziplinären Kontext. Mit 54 Tafeln*, Baden-Baden 1984 (Saecula spiritalia. 10).
- Knowles D., *Great historical enterprises. Problems in monastic history*, London u.a. 1963.

- Lahn S., Meister J.Ch., *Einführung in die Erzähltextanalyse*. Mit Beiträgen von M. Aumüller, B. Biebuyck, A. Burghardt, J. Eder, P. Krogh Hansen, P. Hühn, M. Kuhn, F. Sprang und Andreas Veits. Mit Abbildungen und Grafiken. 3. aktual. und erw. Aufl., Stuttgart 2016.
- Lehmann P., *Geisteswissenschaftliche Gemeinschafts- und Kollektivunternehmungen in der geschichtlichen Entwicklung*, München 1956 (Sitzungsberichte, Bayerische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse 5).
- Ludwig Achim von Arnim. *Schaubühne I*, Hrsg. von Pietsch, Berlin/New York 2010 (Ludwig Achim von Arnim. Werke und Briefwechsel. Historisch-kritische Ausgabe. In Zusammenarbeit mit der Stiftung Weimarer Klassik und Kunstsammlungen Hrsg. von Roswitha Burwick et al. Bd. 13).
- Moennighoff B., *Vorwort*, [in:] *Reallexikon der deutschen Literaturwissenschaft. Neubearbeitung des Reallexikons der deutschen Literaturgeschichte*, Bd. 3, Hrsg. von J.-D. Müller, Berlin u.a. 2007, S. 809–812.
- Müller G., *Bildung und Erziehung im Humanismus der italienischen Renaissance. Grundlagen, Motive, Quellen*, Wiesbaden 1969.
- Rüsen J., *Historik. Theorie der Geschichtswissenschaft*, Köln u.a. 2013.
- Schank R.C., Abelson R., *Scripts, plans, goals and understanding*, Hillsdale 1977.
- Schenda R., *Die deutschen Prodigiensammlungen des 16. und 17. Jahrhunderts*, [in:] „Archiv für Geschichte des Buchwesens“, Bd. 27 (1961), S. 1635–1671.
- Schenda R., *Wunder-Zeichen: Die alten Prodigien in neuen Gewändern. Eine Studie zur Geschichte eines Denkmusters*, [in:] „Fabula. Zeitschrift für Erzählforschung“, Bd. 38 (1997), S. 14–32.
- Schlesinger C.-M., *Aufklärung und Bewölkung. Poetik der Meteore im 18. Jahrhundert*, Göttingen 2018.
- Schmid F.M., *Constructions of Identities and Processes of Othering: Images of Polish Characters, Polishness and Poland and Their Roles in Medieval German Literature*, [in:] *Germans and Poles in the Middle Ages. The Perception of the 'Other' and the Presence of Mutual Ethnic Stereotypes in Medieval Narrative Sources*, eds. A. Pleszczyński and G. Vercamer, Leiden/Boston 2021 (Explorations in Medieval Culture 16), S. 261–302.
- Schmid F.M., *Formen und Formationen von ‚Geschichte‘. Dietrichsage und -dichtung als Quellen volkssprachiger Chroniken des Mittelalters und der Frühen Neuzeit*, [in:] *Formen des Wissens. Epistemische Funktionen literarischer Verfahren*, Hrsg. von Graduiertenkolleg Literarische Form, Heidelberg 2017 (Beiträge zur neueren Literaturgeschichte 360), S. 255–286.
- Schmid F.M., *Genealogien zwischen Historie und Fiktion. Poetische Texte als wissensvermittelnde Quellen in der ‚Bayerischen Chronik‘ Ulrich Füetters*, [in:] *Vom Eigenwert der Literatur. Reflexionen zu Funktion und Relevanz literarischer Texte*, Hrsg. von A. Bartl und M. Famula, Würzburg 2016 (Konnex. Studien im Schnittbereich von Literatur, Kultur und Natur 21), S. 167–194.

- Schwitzgebel B., *Noch nicht genug der Vorrede. Zur Vorrede volkssprachiger Sammlungen von Exempeln, Fabeln, Sprichwörtern und Schwänken des 16. Jahrhunderts*, Tübingen 1996 (Frühe Neuzeit 28).
- Stierle K., *Geschichte als Exemplum – Exemplum als Geschichte, [in]: Geschichte – Ereignis und Erzählung*, Hrsg. von R. Koselleck, W.-D. Stempel, München 1973 (Poetik und Hermeneutik V), S. 347–376.
- Storch Chr., *Wetter, Wolken und Affekte. Die Atmosphäre in der Malerei der Frühen Neuzeit*, Berlin 2015.
- Vanselow A.K., *Gelehrtes Pommern oder Alphabetische Verzeichniß Einiger in Pommern Gebornen Gelehrten Männlichen und weiblichen Geschlechtes Nach ihren Merckwürdigsten Umständen und Verfertigten Schrifften, Aud kürßste zusammen getragen und zum Druck befördert*, Stargard 1728.
- Weinmayer B., *Studien zur Gebrauchssituation früher deutscher Druckprosa. Literarische Öffentlichkeit in Vorreden zu Augsburger Frühdrucken*, München/Zürich 1982 (Münchener Texte und Untersuchungen zur deutschen Literatur des Mittelalters 77).
- White H., *Metahistory. The historical imagination in nineteenth century Europe*, Baltimore, Md. u.a. 1973.
- Wutstrack, Chr. Fr., *Nachtrag zu der Kurzen historisch-, geographisch-, statistischen Beschreibung des königlich-preußischen Herzogthums Vor- und Hinterpommern*, Stettin 1795.



Agnieszka Borysowska

(Książnica Pomorska im. S. Staszica w Szczecinie)

## Descriptio urbis Stetinensis Paula Friedeborna a tradycja retoryczna

Organizowana przez Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie konferencja pt. *Paul Friedeborn i jego dzieło*, jest okazją do głębszego namysłu nad osobą i działalnością burmistrza XVII-wiecznego Szczecina. Współczesnym jest on znany jako autor dwóch utworów poświęconych rodzinnemu miastu: obszernego, niemieckojęzycznego *Historycznego opisu miasta Starego Szczecina na Pomorzu* (w oryg.: *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*, Stettin 1613) i wydanego dekadę później, łacińskiego *Topograficzno-historycznego opisu miasta Szczecina, zaopatrzonego w rycinę* (w oryg.: *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624). Powody powrotu autora do już raz opracowanego tematu, ale w innym medium językowym, wydają się warte zastanowienia. Ustalenie intencji Friedeborna, a także jego inspiracji, pozwala bliżej scharakteryzować go jako pisarza, może być także pomocne przy odpowiedzi na pytanie o poziom humanistycznego wykształcenia, które otrzymał, w tym o jego *Latinitas*.

Z biografii sekretarza miejskiego, rajcy, a w końcu burmistrza, wiemy, że kształcił się on w miejscowej szkole półwyższej – Pedagogium Książęcym, w której immatrykulował się jako siedemnastolatek w roku 1589<sup>1</sup>. Przygotowanie prawnicze zdobył na Uniwersytecie w Helmstedt<sup>2</sup>. Uzyskanie wyższego wykształcenia było w jego czasach normą dla stanowiska, które objął wkrótce po studiach, sekretarze miejscy musieli przy tym w większości biegle władać łaciną<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Książnica Pomorska, Rkps 250/1, *Album Studiosorum Gymnasi Regi Stetinensis*, k. 17r.

<sup>2</sup> Na temat biografii pisarza zob. G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7 (1878), s. 388–389; E. Wendt, *Stettiner Lebensbilder*, Köln 2004, s. 160–161. Zob. też A. Borysowska, *Wstęp*, [w:] P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina*, oprac. i przeł. A. Borysowska, Warszawa 2018 oraz E. Gwiazdowska, *Widoki Szczecina. Źródła ikonograficzne do dziejów miasta od XVI wieku do 1945 roku*, Szczecin 2001, s. 62 (tu dalsze wskazówki bibliograficzne), *Wiadomości o rodzinie* (wraz z drzewem genealogicznym Friedebornów) podaje P. Bahl, *Der Hof des Großen Kurfürsten. Studien zur höheren Amsträgerschaft Brandenburg-Preußens*, Köln 2001, *passim*.

<sup>3</sup> W. Szczuczko, *Łacina w kancelarii rady miasta Gdańska*, [w:] *Łacina jako język elit*, red. J. Axer, Warszawa 2004, s. 132.

Swoje pierwsze dzieło historiograficzne napisał Friedeborn jednak nie po łacinie, a po niemiecku. W ramie literacko-wydawniczej tej książki odnajdziemy liczne okolicznościowe łacińskie wiersze jego przyjaciół i znajomych – elity intelektualnej miasta: urzędników dworskich, ławników, pastorów, profesorów i rektorów szkół, z których co najmniej kilku było poetami uwieńczonymi (*poeta laureatus*). Wszystkie te osoby, pełniące różne funkcje publiczne, były jednocześnie aktywne w życiu literackim miasta, które przejawiało się właśnie poprzez reagowanie słowem – najczęściej poetyckim – na różne okoliczności państwowe lub prywatne. Za namową księcia Filipa II włączyły się one np. w obchody jubileuszu reformacji w 1617 roku, pisywały na śluby i pogrzeby ważnych członków społeczności, winiszowały sobie nawzajem ukazujących się publikacji. Na kartach licznych druków szczecińskich z pierwszych dekad XVII stulecia odnajdziemy wciąż powtarzające się nazwiska: od najgłośniejszych, jak Daniel Cramer czy Martin Marstaller, po szerzej już dziś nieznane, jak Paul Zacharias, Adam Möslser czy Peter Neumark (choć wszyscy trzej to poeci uwieńczeni).

W dorobku Friedeborna w zasadzie jednak nie odnajdziemy tego typu twórczości. Najwyraźniej nie uczestniczył on w obiegu utworów okolicznościowych, którymi się wzajemnie obdarowywano – w toku kwerendy udało się bowiem odnaleźć zaledwie dwa ślady takiej jego aktywności. Pierwszym z owych utworów okolicznościowych jest mowa konsolacyjna napisana po śmierci Christopha Butela, byłego rektora Pedagogium Książęcego i pastora kościoła św. Mikołaja w Szczecinie, adresowana do zięcia zmarłego<sup>4</sup>. Warto nadmienić, że jest to jedyny w tym zbiorze tekst napisany prozą – poza mową Friedeborna znajdują się w nim wyłącznie epicedia i żałobne elegie pióra znanych szczecinian, m.in. tych, których wiersze pojawiły się dwa lata później we wspomnianej ramie literacko-wydawniczej historycznego dzieła Friedeborna.

O tym, że on sam rzeczywiście unikał twórczości w mowie wiązanej, zaświadcza jedyny znany nam dzisiaj wiersz jego autorstwa<sup>5</sup>. Jest nim krótki utwór po łacinie, złożony w najpopularniejszym metrum epigramatycznym – dystychu elegijnym – który znalazł się w zbiorze powstałym na okoliczność uroczystych obchodów koronacji cesarza Macieja Habsburga, zorganizowanych na zamku szczecińskim 16 lipca 1612 roku. Wierszyk ten stanowi swoistą *recusatio*, w której autor wymawia się przed... tworzeniem wierszy. Pisze wprost, że jego Muza nie dostaje innym pomorskim poetom, ale ponieważ książę Filip II wydał jej polecenie – chwyciła za pióro. Chętniej jednak snuje wątki historyczne i wkrótce efekt tych właśnie wysiłków przedłoży księciu, licząc na życzliwość.

<sup>4</sup> P. Friedeborn, *Epistola consolatoria ad D[omi]n[um] Christianum Ludecum, lugentem obitum generi sui*, [w:] D. Cramer, *Daniel Leich- und ValetPredigt des Ehrwürdigen Achbarn und Hochge-larten Herrn Christophori Butelii* [...], Alten Stettin: Rhete, 1612, k. H<sub>2</sub>v-H<sub>4</sub>.

<sup>5</sup> P. Friedeborn, *Aliud*, [w:] D. Reutz, *Keyserpredigt aus der Historia* [...], Alten Stettin: Rhete, 1612, k. L<sub>4</sub>r.



Jak wiadomo, rok później Friedeborn dotrzymał słowa, publikując po niemiecku *Historische Beschreibung*. Jako poetycką formę przypisania dzieła księciu Filipowi II wykorzystał jednak wcześniejszy łaciński utwór<sup>6</sup> Paula Zachariasa, szczecińskiego ławnika i poety, autora tomu emblematów *Disticha Latino-Germanica* (Stettini 1606). Z kolei streszczenia poszczególnych ksiąg, zestawione łacińskim wierszem, powierzył swemu kuzynowi Dionisiusowi Friedebornowi (1576–1638), wówczas studentowi teologii w Rostocku, a w przyszłości pastorowi w Gryficach.

Naturalnie, stronienie od poezji, nie musi świadczyć o niskim poziomie klasycznego wykształcenia Friedeborna, tak jak liczne cytaty z dzieł pisarzy antycznych oraz drobne łacińskie i greckie wtrącenia widoczne w treści niemieckiego dzieła nie muszą go potwierdzać. Znane były bowiem pisarzom tamtych czasów rozmaite florilegia i kompendia *miejsc wspólnych*, zawierające wypisy z dzieł różnych autorów: cytaty, aforyzmy i mądrości na każdy temat, w tym tropy posegregowane według haseł z różnych dziedzin<sup>7</sup>. Niemniej, gdyby po Friedebornie pozostało tylko niemieckie *Historische Beschreibung*... i dwa krótkie utwory łacińskie, trudno byłoby zaprzeczyć tezie, że przekazana mu przez system zreformowanej edukacji znajomość łaciny i zasad komponowania różnorodnych utworów literackich, w tym poezji, była słaba.

Jak wiemy, Friedeborn pozostawił jednak po sobie i dzieło łacińskie, które zmienia jego wizerunek jako pisarza i erudyty. Pierwodruk *Descriptio urbis Stetinensis* ukazał się w 1624 roku w Szczecinie w oficynie Nicolausa Bartholda<sup>8</sup>. Powody podjęcia na nowo opracowanego już raz tematu wyjaśnił autor w otwierającym utwór liście dedykacyjnym *senatui populoque Stetinesi* (radzie miejskiej i mieszkańcom Szczecina):

*Jakiś czas temu [...] przedstawiłem jego pełną historię, teraz natomiast przedkładam krótki opis. Żywię jednak nadzieję, że nie zostaną uznany za osobę, która serwuje dwukrotnie gotowaną kapustę, skoro po raz drugi wyprowadza przed publiczność to samo, tyle że przyobleczone w rzymską szatę! [...] Jakkolwiek więc by było – czy opisy te odbiegają nieco od wcześniejszych, czy też mówią to samo o tym samym – w tym jednak, jak się spodziewam, można by dostrzec wyraźniejszą różnicę, że to, co tam rozproszone, tu jest połączone, co tam podane pospolitą, tu łacińską mową, co tam jedynie dla*

<sup>6</sup> P. Zacharius, *Effigies Illustrissimi & Literatissimi Principis ac Domini, Dn. Philippi II. Stetini Pomeran[iae]* [...] *Ducis*, [S.l., ca. 1610].

<sup>7</sup> Więcej na ten temat zob. np. A. Moss, *Książki „miejsc wspólnych” w szkole*, przeł. M. Skwara, [w:] *Retoryka*, red. M. Skwara, Gdańsk 2008.

<sup>8</sup> Cytaty i tłumaczenia z *Descriptio urbis Stetinensis* Paula Friedeborna przywołuję za edycją: P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina*, oprac. i przeł. A. Borysowska, Warszawa 2018 (wyd. 2.); pozostałe przekłady z j. łacińskiego, o ile nie zaznaczono inaczej, w opracowaniu autorki.

*obywateli, tu przeznaczone jest i dla obywateli i dla obcych. Dołączony został teraz także nie pozbawiony elegancji widok miasta, uzmysławiający i jego położenie, i charakter*<sup>9</sup>.

Uprzedzając zarzuty ewentualnych krytyków przy pomocy zabawnej, „kulinarnej” metafory, zwraca Friedeborn uwagę na różnice w ujęciu tematu w obydwu pracach, a nadto na zmianę adresatów nowego dzieła w stosunku do wcześniejszego: ma ono służyć nie tylko miejscowym, ale i cudzoziemcom. Tak więc poprzez *Descriptio urbis Stetinensis* zamierzał Friedeborn przekroczyć granice własnego regionu i rozślawić Szczecin także wśród mieszkańców innych krajów Europy. Tłumaczy to zmianę medium językowego na wciąż jeszcze uniwersalną łacinę, wskazuje przy tym na podjęcie tym dziełem niezwykle popularnego w XVII wieku gatunku retorycznego – pochwały (*encomium, laus, laudatio*). Puszczoney w obieg czytelniczy utwór miał przekonywać, że Szczecin, dzięki łasce Stwórcy i wyskaniu korzystnego położenia, ale także – co szczególnie istotne z perspektywy autora – dzięki przyjęciu określonego kształtu organizacyjnego, jest znakomitym miejscem do życia.

Warto nadmienić, że w XVII wieku, a więc w stuleciu aktywności literackiej Friedeborna, odnotowuje się ożywienie zainteresowania retoryczną perswazją, rozumianą jako umiejętność oddziaływania na odbiorcę dzieła przy pomocy sztuki słowa<sup>10</sup>. Wskazówek na temat konstruowania pochwał osób, przedmiotów lub miejsc, co wiązało się genetycznie z rodzajem wymowy, nazywanym *genus demonstrativum*, dostarczyli już retorzy starożytni, a zagadnienia te podjęli następnie i rozwinęli teoretycy średniowiecza i czasów nowożytnych. Jak jednak zauważa współczesny badacz Bartosz Awianowicz: *w porównaniu z bogactwem zarówno ilościowym, jak i często jakościowym, późnośredniowiecznych i renesansowych mów sławiących miasta, rozważania poświęcone im w traktatach teoretycznych i podręcznikach jawią się dość skromnie*<sup>11</sup>. Rzeczywiście, teoretycy w swych traktatach najwięcej miejsca poświęcali pochwałom osób.

---

<sup>9</sup> [...] *olim historiam obtuli integram; nunc brevem submitto συγγραφήν. Atqui vereor, ne videar cramben bis coctam reponere, qui illam ipsam, Romana licet indutam veste, iterum in theatrum producarn!* [...] *Ut cumque igitur sit – sive parum abluant a priore, sive eadem de iisdem fuerint – in hoc tamen impar ratio, quod illic sparsim, hic vero iunctim, illic trito, hic Latino sermone, illic civibus dumtaxat, hic et civibus et exteris dilucidior, ut spero, ἐκφράσει scripta videri possint. Accesit nunc quoque haut inelegans urbis iconismus, situm loci et ingenium ad vivum repraesentans;* zob. P. Friedeborn, *Opis...*, s. 40 (tekst oryginalny) i 41 (przekład).

<sup>10</sup> Zob. T. Michałowska, *Adresat literacki – pojęcie*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*, red. T. Michałowska, Wrocław [i in.] 2002, s. 9–12.

<sup>11</sup> B. Awianowicz, *Urbes laudandi ratio. Antyczna teoria pochwały miast i jej recepcja w De inventione et amplificatione oratoria Gerarda Bucoldianusa oraz w Essercitii di Aftonio Sofista Orazia Toscanelli*, „Terminus”, R. 11 (2009), z. 1–2, s. 31.

Na omówieniu zasad konstruowania pochwały człowieka skupił się grecki sofista Aftonios (IV w. n.e.), który zawarł rozdział poświęcony laudacji w swoich retorycznych progymnasmatach, czyli ćwiczeniach wstępnych, wprowadzających uczniów do trudniejszych studiów retorycznych. *Progymnasmata* Aftoniosa był używane w szkołach humanistycznych Europy aż do końca XVII wieku, korzystano z nich także w szczecińskim pedagogium, a dwaj wykładowcy retoryki z tej szkoły – pierwszym z nich był Christoph Praetorius, drugim Johannes Micraelius – opublikowali nawet własne komentowane edycje tego klasycznego podręcznika<sup>12</sup>. Obydwa te skrypty akademickie, jak możemy przeczytać w ich przedmowach, zostały ogłoszone drukiem po kilkudziesięciu latach wykorzystywania ich zawartości w praktyce dydaktycznej, obydwaj jednak ukazały się już po śmierci Friedeborna, nie mogły więc stanowić dla niego pomocy przy komponowaniu łacińskiego opisu Szczecina. Warto ponadto przypomnieć, że jakkolwiek Aftonios poucza w swych *Progymnasmatach*, iż oprócz osób tematem laudacji można uczynić także m.in. miejsca, to jako ich przykłady podaje porty i ogrody, a nie miasta. Nie zamieszcza także bliższych wskazówek na temat komponowania takich pochwał.

Także w powszechnie znanym traktacie łacińskiego gramatyka Pryscjana (V/VI w. n.e.), czyli *De praeexercitamentis rhetorice liber*, w poświęconym pochwie rozdziale *De laude*, odnajdziemy przede wszystkim zalecenia dotyczące konstruowania pochwał osób, z charakterystyką jej poszczególnych elementów i wskazaniem ich właściwej kolejności. Poprawnie skonstruowana laudacja powinna, w największym skrócie, przedstawić rodowód bohatera, okoliczności jego narodzin, etapy wychowania, uwzględnić przymioty ciała i ducha, profesję i czyny wychwalanej osoby, jej otoczenie społeczne (rodzinę, przyjaciół), a w końcu – śmierć. Przy czym wyrażeniu tych treści towarzyszyło wyolbrzymienie (*amplificatio*), które osiągano m.in. poprzez stosowanie wykształconego w praktyce literackiej zespołu powtarzalnych i czytelnych dla odbiorców argumentów, tzw. toposów (*topoi, loci communes*). Nota bene w czasach nowożytnych stosowanie technik amplifikacji przy opisie i prezentowaniu zalet człowieka stało się wręcz nieodzowne, co przełożyło się na popularność twórczości panegirycznej.

Również inny odkryty po wiekach i wysoko ceniony przez humanistów rzymski retor i pedagog, Kwintyliusz (ok. 35 r. n.e. – ok. 96 r. n.e.), pozostawił przede wszystkim wskazówki dotyczące pochwał osób. W jego dziele *Institutio oratoria* znalazła się jednakowoż wzmianka, by miasta chwalić podobnie jak ludzi, przy czym w miejscu pochwały rodzica zawrzeć wysławienie założyciela, podkreślić

---

<sup>12</sup> Więcej na ten temat zob. B. Awianowicz, *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV do połowy XVIII wieku. Dzieje nowożytnej recepcji Aftoniosa od Rudolfa Agricoli do Johanna Christopha Gottscheda*, Toruń 2008, passim; zob. też *Aphthonii Progymnasmata praeceptis et exemplis novis illustrata et ad usum applicata a M[agistro] Christophoro Praetorio*, Francofurti 1655; *Johannis Micraelii Progymnasmata Aphthoniana in usum scholarum et studiosorum eloquentiae explicata et actibus progymnasticis illustrata*, Stetini 1656.

starożytną genealogię opisywanego miejsca, wychwalić jego położenie oraz mieszkańców – ich zalety i czyny<sup>13</sup>.

Jedynym spośród teoretyków starożytności, który w swoim traktacie poświęcił obszerny rozdział odnoszący się do pochwał miast, był Menander z Laodycei (III w. n.e.). Zalecenia Menandra nakazywały rozpoczęcie pochwały od charakterystyki miejsca położenia miasta<sup>14</sup>. Kolejnym elementem winien być opis jego powstania i historia, trzecim zaś blokiem tematycznym – pochwała zwyczajów i dokonań mieszkańców. Każde z tych zagadnień zostało przez Menandra szczegółowo omówione, np. przy podejmowaniu charakterystyki położenia miasta zalecał uwzględnić klimat, lokalizację względem morza i lądu, sąsiedztwo innych miast i krajów itd. W początkach XVI wieku traktat Menandra stał się szerzej znany, ponieważ zamieszczono go w przekładzie łacińskim w pierwszym tomie zbioru *Rhetores Graeci* (1508), który wydała słynna wenecka oficyna Alda Manucjusza. Mimo to nie wydaje się prawdopodobne, by Friedeborn konstruując swoją laudację Szczecina, korzystał bezpośrednio z zaleceń sformułowanych przez Menandra.

Zasady pochwały miast opracowane przez starożytnych – oprócz Menandra należy przywołać także wspomniany wcześniej passus z Kwintyliana – przejęli i rozwinęli teoretycy czasów nowożytnych, a wśród nich Gerardus Bucoldianus (1527–1594), autor rozprawy *De inventione et amplificatione oratoria* (O retorycznej inwencji i rozwinięciu)<sup>15</sup>. Praca Bucoldianusa była wydawana samodzielnie (po raz pierwszy w 1534), ale w obszernych fragmentach trafiła także do opracowanych przez Reinharda Loricha *Scholiów*, włączonych po raz pierwszy w roku 1542 do wspomnianego już, popularnego zbioru ćwiczeń retorycznych Aftoniosa pt. *Progymnasmata*<sup>16</sup>. Jak wyliczył współczesny badacz, w tej właśnie postaci podręcznik ten do roku 1718 doczekał się ponad 150 wydań<sup>17</sup>, ale samych edycji XVI-wiecznych, z których mógł skorzystać Friedeborn, było co najmniej kilkadziesiąt (niemiecka bibliografia narodowa „Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des 16. Jahrhunderts – VD16” rejestruje 40 wydań tej wersji tekstu)<sup>18</sup>. Wszelako nie tylko wielka popularność tych zaleceń jest argumentem na rzecz doszukiwania się w nich inspiracji dla autora *Descriptio urbis Stetinensis*.

---

<sup>13</sup> Kwintylian, *Institutio oratoria* III 7, 26: *Laudantur autem urbes similiter atque homines* [Miasta zaś chwali się podobnie jak ludzi], zagadnienie to bliżej omawia B. Awianowicz, *Urbes laudandi ratio...*, s. 19.

<sup>14</sup> Więcej na ten temat zob. B. Awianowicz, *Urbes laudandi ratio...*, s. 16–19.

<sup>15</sup> Omówienie traktatu w zakresie zasad pochwały miasta zob. B. Awianowicz, *Urbes laudandi ratio...*, s. 20–28.

<sup>16</sup> B. Awianowicz, *Progymnasmata...*, s. 227–260.

<sup>17</sup> B. Awianowicz, *Urbes laudandi ratio...*, s. 21.

<sup>18</sup> Korzystałam z wersji elektronicznej: [www.vd16.de](http://www.vd16.de)

Przyjrzyjmy się bliżej, na ile zbieżny z założeniami traktatu Bucoldianusa jest Friedebornowy łaciński opis Szczecina<sup>19</sup>.

Ustęp poświęcony pochwalę miast włączony przez Reinharda Loricha do progymnasmatów nosi tytuł *Copiosa urbes laudandi ratio ex Bucoldiano* (Uczony sposób chwaleń miast z Bucoldiana), a rozpoczyna go zdanie czytelnie nawiązujące do Kwintyliana: *Urbes laudantur non secus atque homines* (Miasta chwali się nie inaczej niż ludzi)<sup>20</sup>. W dalszej części wywodu Bucoldianus rozwija tę myśl, pouczając, że najpierw należy się cofnąć do czasów poprzedzających teraźniejsze, a więc, niejako, do *rodzica* miasta, czyli do jego założyciela i pierwszych mieszkańców<sup>21</sup>. Tak właśnie otwiera swój utwór Friedeborn. W pierwszych zdaniach części nazwanej *Descriptio* nie może wprawdzie podać imienia założyciela – Szczecin nie ma bowiem swej legendy założycielskiej – informuje jednakże, że stało się to w bardzo odległej przeszłości i już wówczas Szczecin zyskał rangę głównej metropolii Pomorza, a ponadto dodaje, że nazwa miasta wywodzi się od starożytnych ludów Germanii – Sidinów, którzy założyli swoją osadę w miejscu współcześnie istniejącego miasta jeszcze przed narodzinami Chrystusa<sup>22</sup>.

W rozwinięciu tych zagadnień, które znalazły się w rozdziale zatytułowanym *Urbis laus a conditore* (Pochwała miasta ze względu na założyciela), Bucoldianus instruuje szczegółowiej co do treści, jakie powinno się zawrzeć, komponując opis powstania miasta<sup>23</sup>. Możemy tam przeczytać, że po charakterystyce samego założyciela, uwzględniającej jego rozmaite cnoty, należy przejść do wyjaśnienia powodów, dla których miasto zostało założone w tym właśnie, a nie innym miejscu. Podpowiada przy tym, że jeśli miasto zostało zlokalizowane nad morzem lub wśród żyznych pól, to z pewnością wybór tego położenia był celowy, podyktowany przyszłymi korzyściami dla mieszkańców. Nie ulega wątpliwości, że Friedeborn na kilku wstępnych stronach swojego opisu ściśle realizuje te zalecenia, informuje bowiem czytelników o nader dogodnym usytuowaniu Szczecina<sup>24</sup>. Nie leży on wprawdzie, jak napisał, nad samym morzem, ale nad zasobnym w ryby Zalewem Świeżym, a nadto opływają go liczne odnogi Odry – wszystko to dostarcza mieszkańcom korzyści w postaci pożywienia i możliwości prowadzenia handlu. Dowiadujemy się także, że i okoliczne ziemie są żyzne, a mieszkańcy miasta mają

<sup>19</sup> W dalszej części artykułu wykorzystano tekst pochodzący z edycji: *Progymnasmata Aphthonii Sophistae partim a Rodolpho Agricola, partim a Ioanne Maria Catanaeo Latinitate donata cum luculentis et utilibus in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata*, Franco[furti] 1589.

<sup>20</sup> Wbrew sądowi B. Awianowicza (por. idem, *Urbes laudandi ratio...*, s. 22), nie uważam tego zdania za polemiczne wobec Kwintyliana, wręcz przeciwnie – Bucoldianus nawiązuje do klasycznego wzorca i go rozwija (por. przypis 13).

<sup>21</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, k. 145v.

<sup>22</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 60–63.

<sup>23</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, k. 145v–147r.

<sup>24</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 62–69.

dostęp do terenów obfitujących w drzewo. Również w samym mieście istnieją różne korzystne udogodnienia, jak studnie z czystą wodą, młyny czy winnice i ogrody.

Opisując w tej części położenie miasta, realizuje Friedeborn jednocześnie zalecenie Bucoldianusa zawarte w kolejnym rozdziale, a sformułowane już w jego tytule: *Urbis laus ab iis, quae huic simul tempore coniuncta sunt at primum ab aeris temperie per locos dicitur* (Poprzez loci wyprowadza się pochwałę miasta od tych rzeczy, które mają związek jednocześnie z czasem teraźniejszym, przede wszystkim – od łagodnego klimatu)<sup>25</sup>. Friedeborn, opisując akweny okalające miasto, a także komentując jego orientację przestrzenną i usytuowanie zabudowań miejskich na pochyłości, upatruje w tym licznych korzyści: wody bardzo dobrze wpływają na jakość powietrza, utrzymując wszelkie zarazy z dala od mieszkańców, pochyłość zaś pozwala miastu *obmywać się* podczas ulewnego deszczu, a także daje dogodny dostęp słońcu, które osusza ulice i podwórza z nadmiaru wilgoci. *Unde fit* – jak czytamy w konkluzji – *ut bona aeris constitutio est saluberrima temperies inde reddatur incolis* (To właśnie jest przyczyną dobrego składu powietrza i bardzo dobrego klimatu ofiarowanego mieszkańcom)<sup>26</sup>.

Bucoldianus instruuje następnie, by walory klimatyczne powiązać z zaletami okolicy: żyznością pól, rybnością i spławnością rzek itd.<sup>27</sup> Jak już powiedziano, Friedeborn wywiązał się z tego zalecenia, podkreślając wielkie zarybienie Odry, jej odnóg i Zalewu Świeżego, opisując rolę rzeki jako znakomitej arterii handlowej, a także żyzność pól otaczających miasto, nie tylko w części nazwanej *Descriptio*, ale również w innych partiach tekstu. Warto przypomnieć, że rozwinięciem i uzupełnieniem opisu zasobności okolicznych wód w ryby jest zamieszczony na końcu książki katalog gatunków ryb, sporządzony równoległe po łacinie i niemiecku<sup>28</sup>. Niewątpliwie dołączył go Friedeborn w celach perswazyjnych – wykaz ryb jest jednym z najważniejszych argumentów na rzecz uznania Szczecina za miejsce stwarzające znakomite warunki do życia.

Przy okazji tych kwestii warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno pouczenie Bucoldianusa: by eksponować zalety położenia poprzez porównanie z innymi miejscami, w tym z miastami, które są powszechnie znane<sup>29</sup>. To właśnie na poczet realizacji tego zalecenia możemy zaliczyć wprowadzone przez Friedeborna porównanie Szczecina do Aleksandrii, opisanej przez greckiego historyka Diodora Sycylijskiego i włoskiego humanistę Caeliusza Rhodigina<sup>30</sup>. Odrę wpływającą

---

<sup>25</sup> *Progymnasmata Aphthonii* [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata..., k. 147–148.

<sup>26</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina*..., s. 70–71.

<sup>27</sup> *Progymnasmata Aphthonii* [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata..., k. 147r., 148v–149.

<sup>28</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina*..., s. 134–139.

<sup>29</sup> *Progymnasmata Aphthonii* [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata..., k. 148r.

<sup>30</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina*..., s. 68–69.

do Zalewu Świeżego zestawia natomiast z Nilem oraz akwenami Ziemi Świętej, co dodatkowo tłumaczy w rozbudowanej, erudycyjnej dygresji, umieszczonej na marginesie tekstu. Powołuje się w niej na ustęp z *Uczty mędrców* Atenajosa, w którym grecki uczoney przekazał, że Nil dostarczał bardzo wielu różnych gatunków ryb; przypomina też informacje zamieszczone w *Wojnie żydowskiej* Józefa Flawiusza na temat fenomenu jeziora Genezaret, przez którego środek przepływa rzeka Jordan, zasilając wody jeziora różnymi gatunkami ryb<sup>31</sup>. Trzeba dodać, że we wspomnianym podręczniku Aftoniosa, a dokładnie w treści dodanych przez Loricha *Scholiów*, zamieszczona została mowa pochwalna ku czci Akademii Marburskiej. Jednym z jej elementów jest opis Marburga, w którym znalazł się akapit dotyczący czystości wód i mnogości ryb w przepływającej przez miasto rzece Lahn. Nieprzypadkowe wydaje się to, że i ona jest tam porównywana do Nilu<sup>32</sup>.

Skoro mowa o cytatach z innych dzieł – Bucoldianus w swych wskazówkach postuluje, aby, na ile to możliwe, przywoływać świadectwa autorów klasycznych na temat wychwalanego miasta i w ten sposób wzmacniać autorytetem starożytnych własną laudację<sup>33</sup>. W przypadku Szczecina było to, naturalnie, niemożliwe, toteż Friedeborn podpira się autorytetem starożytnych niejako pośrednio: oto np. Arystoteles (przywoływany zresztą w omawianym fragmencie *Descriptio* kilkakrotnie) twierdzi – pisze Friedeborn – że *urbes ad orientem solem et ad eos ventos, qui inde perflant, salubriores esse* (lepsze warunki dla zdrowia stwarzają te miasta, które są zorientowane na wschód i otwarte na wiatry, które stamtąd wieją), a – jak czytamy dalej – *utrumque ad hanc nostram urbem exacte congruit* (dokładnie jedno i drugie zachodzi w naszym mieście)<sup>34</sup>.

Słowa komentarza wymaga także zamieszczone w ogólnej części opisu miasta odniesienie do obwarowań miejskich Szczecina. Bucoldianus, podążając za wskazówkami Menandra z Laodycei, poświęca sporo miejsca temu zagadnieniu w rozdziale *Laus urbis ab agris, fluminibus, publicis item munitioibus, tectis, ipsis civibus* (Pochwała miasta ze względu na pola, rzeki, jak również publiczne obwarowania, budynki i samych obywateli)<sup>35</sup>. Friedeborn, opisując Szczecin swoich czasów, mógłby właściwie pominąć tę kwestię, średniowieczne obwarowania miejskie nie miały już bowiem w XVII wieku żadnego znaczenia militarnego, a nowsze jeszcze nie istniały. Pominięcie tego elementu opisu stanowiłoby jednak odejście od utartego *modus scribendi*, wedle którego koniecznie należało się do tej sprawy odnieść.

<sup>31</sup> Tamże, s. 70–73.

<sup>32</sup> *Encomium Marpurgensis Academiae*, [w:] *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, k. 130v–145r (porównanie z Nilem, k. 133).

<sup>33</sup> *Encomium Marpurgensis Academiae*, k. 148v.

<sup>34</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 68–69.

<sup>35</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, k. 149.

Dodatkowym względem mogło być także to, że istnienie murów miejskich i bram wjazdowych wciąż jeszcze w tamtych czasach wywoływało, ukształtowane w średniowieczu, poczucie „miejskości” danej osady. Przytoczmy jako przykład znaną uwagę Jakuba Sobieskiego, ojca króla Jana III, na temat stolicy Hiszpanii, którą zawarł w swoich pamiętnikach z podróży, odbytej mniej więcej w czasach aktywności literackiej Friedeborna: *Miasto Madryt, lubo się miastem zowie, nie ma jednak żadnego muru i żadnej bramy, wszędzie może przejechać i wyjechać*<sup>36</sup>.

Odnosi się przeto Friedeborn do kwestii istnienia obwarowań miejskich, ale kwituje ją jednym zdaniem, w którym wyjaśnia, że miasto jest doskonale obwarowane, najlepiej od strony rzeki, choć nie są to obwarowania wzniesione ludzką ręką, a stworzone przez naturę. Nieco więcej miejsca poświęca za to opisowi czterech bram miejskich, o których pisze w ostatnich zdaniach części nazwanej *Descriptio*. Kończy ją konkluzją wprowadzającą czytelnika w kolejną część dzieła: *Co się zaś tyczy samej struktury miasta, nie szczędząc nakładów i kosztów, stworzono przede wszystkim budynki użyteczności publicznej, co można spostrzec na przykładzie świątyń, klasztorów, szpitali, przytułków, szczególnie zaś pieczy nad szkołami*<sup>37</sup>.

Zapowiada w ten sposób ustępy zajmujące środkową część książki, a więc opis budowli miejskich, pogrupowanych według kategorii na kościoły, klasztory i przytułki oraz szkoły<sup>38</sup>. Także i w tej partii utworu postępuje Friedeborn za wskazówkami zawartymi w Bucoldianusowej teorii konstruowania pochwały miasta: by przedstawić ważne budowle miejskie obszernie, uwzględniając historię ich powstania, oraz łącznie z pochwałą obywateli<sup>39</sup>. Realizuje te postulaty poprzez zaprezentowanie w swoim opisie przede wszystkim okoliczności powstania poszczególnych obiektów i wyliczenie ich fundatorów, podkreślając przy tym zasługi patrycjatu miejskiego w konstruowaniu owej tkanki miejskiej.

Jak powiedziano, w zaleceniach Bucoldianusa charakterystyka budowli miejskich łączy się z opisem zwyczajów mieszczan oraz doniosłych wydarzeń, które miały miejsce w mieście. Owe zwyczaje, które winno się uwzględnić w konstruowanej pochwie, to przede wszystkim prawa i zasady moralne zaprowadzone wśród mieszkańców miasta już u jego zarania<sup>40</sup>. U Friedeborna wątki takie pojawiają się przede wszystkim w rozdziałach następujących po opisie najważniejszych budynków tworzących infrastrukturę miejską, czyli w rozdziale zatytułowa-

---

<sup>36</sup> *Dwie podróże Jakóba Sobieskiego, ojca króla Jana III. odbyte po krajach europejskich w latach 1607 – 13 I 1638 wydane z rękopisu przez Edwarda Raczyńskiego*, Poznań 1833, s. 122.

<sup>37</sup> *Quod vero ipsam urbis structuram attinet, publica imprimis aedificia magnifico sumptu et apparatu sunt condita, ut cernere est in templis, coenobiis, xenodochiis, nosocomiis et praecipue in scholarum conservatione*; zob. P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 76–77.

<sup>38</sup> Są to rozdziały: *De templis* (O kościołach), *De coenobis et xenodochiis* (O klasztorach i przytułkach), *De scholis* (O szkołach), zob. ibidem, s. 78–91.

<sup>39</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, k. 146.

<sup>40</sup> Szerzej na ten temat B. Awianowcz, *Urbes laudandi ratio...*, s. 23–24.



nym *Arx ducalis* (Zamek książęcy) i kolejnym, nazwanym *Forma reipublicae Stetinensis* (Ustrój republiki szczecińskiej)<sup>41</sup>. Możemy tam prześledzić kształtowanie się sądownictwa albo dowiedzieć się o prawie składu, które przyczyniło się do wykorzystania potencjału wynikającego z położenia i świetnego rozwoju handlu w mieście.

Ze względu jednak na istotną cezurę, jaką w historii Szczecina stanowiła reforma wyznania, nie mógł Friedeborn wykazać ciągłości istnienia godnych pochwały zasad moralnych, począwszy od założenia miasta. Ustanowienie właściwych zasad moralnych nastąpiło bowiem z jego perspektywy dopiero wraz z reformacją, który to pogląd ujawnia się szczególnie przy opisie obiektów kościelnych. O jednym z klasztorów, przekształconych następnie w przytułek dla ubogich, pisze np.: *Klasztor nazwany Szarym, graniczący, jak już wspomniano, z kościołem św. Jana, zbudowano w 1240 roku i nazwano od barwy habitów franciszkanów, inaczej mnichów bosych, przybyłych tutaj z Westfalii. Kiedy zaś w roku 1525 jasne światło Ewangelii zaczęło docierać tutaj z bardzo gęstych ciemności papizmu, najwspanialsza i najmędrsza rada miasta zajęła ten klasztor, porzucony przez mnichów, którzy z niego uciekli, i przeznaczyła na wsparcie biednych, wpędzonych w ubóstwo, wycieńczonych starością i słabych obywateli*<sup>42</sup>.

Jedna z ostatnich części opisowych utworu, zatytułowana *Historica* (Fakty z historii), ukazuje z kolei obraz chwalebnych czynów mieszczan<sup>43</sup>. Bucoldianus pouczał, by przede wszystkim *opowiedzieć o tym, co dotyczy ich dzielności w działaniu: co roztropnie, sprawiedliwie, bogobożnie, dzielnie i umiarkowanie zrobili bądź to pojedynczo, bądź też wszyscy razem, i dzięki czemu państwo zyskało sławę i siły*<sup>44</sup>. Wybierając owe najbardziej zaszczytne i budujące przykłady dokonań informuje np. Friedeborn, że szczecinianie, jako pierwsi na dawnym Pomorzu<sup>45</sup>, przyjęli chrzest, a wiele wieków później przystali na zmianę religii, nim jeszcze zadecydowali o tym książęta pomorscy. Wylicza także rozmaite aktywności mieszkańców wynikające z przynależności miasta do związku hanzeatyckiego, opisuje

<sup>41</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 92–111.

<sup>42</sup> *Anno 1240 Coenobium Cinereum dictum, a colore et monachis franciscanis vel gymnopodibus e Westphalia huc progressis constructum et, ut supra dictum, adiacens S. Iohannis templum appellatum est. Cum vero Evangelii clara lux ex densissimis papatus te<n>ebriis anno 1525 fulgere hic inciperet, amplissimus et prudentissimus urbis senatus a monachis profugis derelictum hoc coenobium occupavit et sustentationi pauperum, ad egestatem redactorum et senio confectorum debiliumque civium destinavit.* P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 84–85.

<sup>43</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 112–127.

<sup>44</sup> Przekład: B. Awianowicz, *Urbes laudandi ratio...*, s. 25; w oryginale: [...] *nihilominus quorum in administratione uirtuteque contigerit, narrandum erit: quae nunc singulorum, nunc uniuersorum prudenter, iuste, pie, fortiter, temperanterque facta extiterint, quo Respub. nomen uiresque accepit. Progyrnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, k. 146v–147r.

<sup>45</sup> [...] *in suscipiendo Christianismo primi in citeriori Pomerania fuere* [...]. P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 112–113.

ich uczestnictwo w działaniach wojennych, opowiada o sprytnych poczynaniach burmistrza Jageteufla, które przyczyniły się do uratowania księcia Warcisława itd. Pośród przykładów owych roztropnych, bogobojnych i dzielnych poczynań mieszczan zamieszcza Friedeborn refleksję wprost nawiązującą do przytoczonych wyżej słów Bucoldianusa: Te właśnie wydarzenia spowodowały, że – nigdy dość wychwaleni – książęta bardzo łaskawie obdarzyli społeczność szczecińską wyjątkowymi przywilejami i ulgami, w dziękczynnym geście za liczne przejawy lojalności w sytuacjach poważnych zagrożeń i wojen<sup>46</sup>.

Krótki rozdział zamieszczony w końcowych partiach tekstu, nazwany przez Friedeborna *Appendix* (Dopisek), zawiera podsumowanie wcześniej dokonanej deskrypcji<sup>47</sup>. Autor powraca w nim do opisu rzeki jako głównego szlaku handlowego miasta i regionu, zamieszcza także pochwałę wysokiej kultury piśmienniczej i z dumą odnotowuje obecność w mieście licznych uczonych, którzy obsadzają najważniejsze urzędy. Z właściwym laudacji wyolbrzymieniem zestawia przy tej okazji Szczecin z najsłynniejszymi ośrodkami naukowymi antyku, to jest z Atenami, w których działała słynna Akademia Platońska oraz z Aleksandrią, w której siedzibę miała największa biblioteka starożytności i instytut naukowy zwany Muzejonem.

W ustępie tym zwraca uwagę wyznanie autora, ujawniające podłoże jego działań twórczych. Otóż podjął się opisu zalet życia w Szczecinie nie po to, by wykazać jego wyższość nad innymi miastami, ale po to, by oddać chwałę Bogu, który jest najwyższym sprawcą dogodności oferowanych przez miasto. Być może jest to echo zamieszczonych przez Bucoldianusa napomnień dotyczących ewentualnej demoralizacji mieszkańców i upadku miasta, czego przykładem w dziejach były losy starożytnego Rzymu<sup>48</sup>. Na taki wydzwięk końcowych partii pochwały Szczecina naprowadza także umieszczona po *Dopisku* modlitwa – *Votum* (wotum) – w której autor dziękuje Bogu za dotychczasowe powodzenie miasta i jego mieszkańców i prosi o to samo na przyszłość<sup>49</sup>.

*Votum* jest ostatnim elementem części opisowej utworu, ale na zakończenie przedkłada Friedeborn czytelnikom jeszcze dwa zestawienia: wspomniany już spis ryb żyjących w otaczających Szczecin wodach oraz wykazy urzędników miejskich, od najdawniejszych czasów odpowiedzialnych za funkcjonowanie miasta<sup>50</sup>. Umieszczenie tych katalogów w zakończeniu dzieła jest bardzo znaczące. Z punktu

---

<sup>46</sup> *Hinc factum, ut – numquam satis laudati – Principes civitati Stetinensi in gratam fidelitatis, validis in necessitatibus et guerris, praestitae, recompensam, singulares gratias et immunitates benignissime concesserint.* P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 118–119.

<sup>47</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 128–131.

<sup>48</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, k. 145v.

<sup>49</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 132–133.

<sup>50</sup> Jest to *Catalogus consulum, camerariorum, senatorum item scabinorum et seniorum mercatorii ordinis* (Wykaz burmistrzów, skarbników, rajców, a także ławników i starszyzny cechu kupców), P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 140–178.

widzenia Friedeborna jedną z najistotniejszych cech Szczecina, która zadecydowała o dobrobycie miasta, był dobrze rozwinięty handel, a jego podstawę stanowiły m.in. ryby. Toteż właśnie wychwaleniu mnogości gatunków ryb, jako widomego dowodu łaski Stwórcy, oddaje się autor już od pierwszego rozdziału swojej książeczki, a kończy zaprezentowaniem oszałamiającej czytelnika listy tych gatunków dostępnych w mieście.

Osiągnięty status miasta nie byłby jednak możliwy, jak przekonuje Friedeborn, gdyby nie działania mieszczan, zasiadających w radzie miejskiej, obsadzających miejską ławę czy zarządzających poszczególnymi gildiami. Otwarcie tekstu dedykacją dla rady miejskiej, a zamknięcie imiennym spisem urzędników miejskich jest czytelnym znakiem, że poprzez ten utwór autor chciał nie tylko rozślawić swe rodzinne miasto, ale i panujące w nim porządki, za które w pewnej mierze i on sam był odpowiedzialny.

*Descriptio urbis Stetinensis*, jakkolwiek traktuje o topografii i dziejach Szczecina, jest więc przede wszystkim dziełem literackim. Przystępując do jego lektury, trzeba pamiętać, że nie stanowi ono obiektywnego obrazu Szczecina czasów Friedeborna, ale prezentuje informacje dobrane zgodnie z wymogami tradycji i obowiązującą sztuką retoryczną. Friedeborn wypełnił ów schemat treściami pozyskanymi m.in. w wyniku badań archiwalnych, które przeprowadził na potrzeby swych niemieckojęzycznych dziejów miasta, ale przyświecały mu intencje pochwalne i kommemoratywne, które nakazywały eksponować to, co szczególnie rozślawiało miasto i rządzących nim patrycjuszy, zaś pomijać milczeniem fakty niepasujące do przyjętej koncepcji. Ów retoryczny schemat i obiegiowa topika były, oczywiście, znane nie tylko pisarzom, ale i wykształconym czytelnikom. Wiedzę na temat zasad konstruowania różnych typów wypowiedzi zdobywano bowiem już w ramach wstępnych kursów retorycznych. Być może więc właśnie to dzieło, złożone u stóp urzędujących w jego czasach „ojców miasta”, pozwoliło Friedebornowi nie tylko potwierdzić swą przynależność do elit intelektualnych, ale i wejść do kręgu najwyższej władzy w mieście.

## **Bibliografia**

### **Źródła**

*Aphthonii Progymnasmata praeceptis et exemplis novis illustrata et ad usum applicata* a M[agistro] Christophoro Praetorio, Francofurti 1655.

*Dwie podróże Jakóba Sobieskiego, ojca króla Jana III. odbyte po krajach europejskich w latach 1607 – 13 I 1638* wydane z rękopisu przez Edwarda Raczyńskiego, Poznań 1833.

Friedeborn P., *Aliud*, [w:] D. Reutz, *Keyserpredigt aus der Historia* [...], Alten Stettin: Rhete, 1612.

Friedeborn P., *Epistola consolatoria ad D[omi]n[um] Christianum Ludecum, lugentem obitum generi sui*, [w:] D. Cramer, *Daniel Leich- und ValetPredigt des Ehrwürdigen Achbarn und Hochgelarten Herrn Christophori Butelii [...]*, Alten Stettin : Rhete, [1612].

Friedeborn P., *Opis miasta Szczecina*, oprac. i przeł. A. Borysowska, Warszawa 2018 (wyd. 2).

Książnica Pomorska, Rkps 250/1, *Album Studiosorum Gymnasi Regi Stetinensis. Micraelii J[ohannis], Progymnasmata Aphthoniana in usum scholarum et studiosorum eloquentiae explicata et actibus progymnasticis illustrata*, Stetini 1656.

*Progymnasmata Aphthonii Sophistae partim a Rodolpho Agricola, partim a Ioanne Maria Catanaeo Latinitate donata cum luculentis et utilibus in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...]* collata, Franco[furti] 1589.

Zacharius P., *Effigies Illustrissimi & Literatissimi Principis ac Domini, Dn. Philippi II. Stetini Pomeran[iae] [...]* Ducis, [S.l., ca. 1610].

## Literatura

Awianowicz B., *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV do połowy XVIII wieku. Dzieje nowożytnej recepcji Aftoniosa od Rudolfa Agricoli do Johanna Christopha Gottscheda*, Toruń 2008.

Awianowicz B., *Urbes laudandi ratio. Antyczna teoria pochwały miast i jej recepcja w De inventione et amplificatione oratoria Gerarda Bucoldianusa oraz w Essercitii di Aftonio Sofista Orazia Toscanelli*, „Terminus”, R. 11 (2009), z. 1–2.

Bahl P., *Der Hof des Großen Kurfürsten. Studien zur höheren Amtsträgerschaft Brandenburg-Preußens*, Köln 2001.

Borysowska A., *Wstęp*, [w:] P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina*, oprac. i przeł. A. Borysowska, Warszawa 2018.

Bülow G. von, *Friedeborn Paul*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7 (1878).

Gwiazdowska E., *Widoki Szczecina. Źródła ikonograficzne do dziejów miasta od XVI wieku do 1945 roku*, Szczecin 2001.

Michałowska T., *Adresat literacki – pojęcie*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*, red. T. Michałowska, Wrocław [i in.] 2002.

Moss A., *Książki „miejsc wspólnych” w szkole*, przeł. M. Skwara, [w:] *Retoryka*, red. M. Skwara, Gdańsk 2008.

Szczuczko W., *Łacina w kancelarii rady miasta Gdańska*, [w:] *Łacina jako język elit*, red. J. Axer, Warszawa 2004.

Wendt E., *Stettiner Lebensbilder*, Köln 2004.

Agnieszka Borysowska  
(Pommersche Bücherei in Szczecin)

## Paul Friedeborns *Descriptio urbis Stetinensis* und die rethorische Tradition

Die vom Schloss der Pommerschen Herzöge in Stettin organisierte Konferenz „Paul Friedeborn und seine Werk“ bietet den Anlass, sich mit der Person und dem Wirken eines Stettiner Bürgermeisters im 17. Jahrhundert tiefer auseinanderzusetzen. Der modernen Welt ist Friedeborn bekannt als Verfasser zweier Werke, die seiner Heimatstadt gewidmet sind: der umfangreichen deutschsprachigen Historischen Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern, (Originaltitel: *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*, Stettin 1613) und der ein Jahrzehnt später herausgebrachten, lateinischen Topografisch-Historischen Beschreibung der Stadt Stettin mit einer Abbildung (Originaltitel: *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624). Die Gründe des Verfassers, das bereits ausgearbeitete Thema noch einmal aufzugreifen, scheinen einer Überlegung wert zu sein. Die Intention und Inspiration von Friedeborn auszuloten, wird im Ergebnis erlauben, ihn als Schreibenden näher zu charakterisieren. Ebenso hilfreich kann es dabei sein, die Frage nach dem Niveau seiner humanistischen Ausbildung inklusive seiner *Latinatas* zu beantworten.

Aus der Biografie des Ratssekretärs, Ratsherrn und schlussendlich Bürgermeisters weiß man, dass er das Fürstliche Pädagogium, eine örtliche Halb-Hochschule besuchte, an der er sich im Jahre 1589 als 17-jähriger immatrikulieren ließ<sup>1</sup>. An der Universität Helmstedt erhielt er seine juristische Ausbildung<sup>2</sup>. Für die Dienststellung, die er im Anschluss an sein Studium antreten sollte, war die

---

<sup>1</sup> Pommersche Bibliothek Szczecin, Rkps 250/1, *Album Studiosorum Gymnasi Regi Stetinensis*, f. 17r.

<sup>2</sup> Zum Thema der Biografie des Schriftstellers siehe G. von Bülow, *Friedeborn Paul*, [in:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7 (1878), S. 388–389; E. Wendt, *Stettiner Lebensbilder*, Köln 2004, S. 160–161. Vergl. A. Borysowska, *Einleitung*, [in:] P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina*, oprac. i przeł. A. Borysowska, Warszawa 2018 sowie E. Gwiazdowska, *Widoki Szczecina. Źródła ikonograficzne do dziejów miasta od XVI wieku do 1945 roku*, Szczecin 2001, S. 62 (hier weitere Literaturhinweise). Angaben über seine Familie (inkl. des Stammbaums der Friedeborns) macht P. Bahl, *Der Hof des Großen Kurfürsten. Studien zur höheren Amtsträgerschaft Brandenburg-Preußens*, Köln 2001, passim.

akademische Ausbildung zu jener Zeit die Norm. Auch mussten Stadtsekretäre des Lateins kundig sein<sup>3</sup>.

Sein erstes historiografisches Werk verfasste Friedeborn jedoch nicht auf Latein, sondern in deutscher Sprache. Im literarisch-verlegerischen Rahmen des Buches lassen sich zahlreiche lateinische Gedichte zu bestimmten Anlässen finden, die von seinen Freunden und Bekannten, der damaligen Elite der Stadt stammen. Es waren dies Hofbediensteten, Schöffen, Professoren und Schulrektoren, von denen wenigstens einige bereits als *poeta laureatus* = lorbeergekrönte Dichter galten. All diese Personen, die verschiedene öffentliche Funktionen bekleideten, waren zeitgleich aktiv in das literarische Leben der Stadt eingebunden. Dies zeigte sich u. a. durch zumeist in poetischer Form verfasste Wortreaktionen aus staatlichen oder privaten Anlässen. Auf Anraten des Herzogs Philipp II. beteiligten sich die Dichter bspw. an den Feierlichkeiten anlässlich des Jubiläums der Reformation im Jahre 1617, schrieben aus Anlass von Hochzeiten und Bestattungen wichtiger Mitglieder der städtischen Gemeinschaft oder nahmen eine Veröffentlichung zum Anlass, den Autor zu beglückwünschen. Auf den Blättern Stettiner Druckerzeugnisse aus den ersten Jahrzehnten des 17. Jahrhunderts kehren dieselben Namen wieder: von den bekanntesten wie Daniel Cramer und Martin Marstaller bis hin zu den heute weniger bekannten wie Paul Zacharias, Adam Mösler oder Peter Neumark – auch wenn die Letztgenannten allesamt in den Kreis der sog. lorbeergekrönten Dichter gehörten.

In dem Schaffen von Paul Friedeborn lässt sich die Gattung jedoch nicht wieder finden. Offensichtlich beteiligte er sich nicht an dem Umlauf der Anlassdichtungen, mit denen man sich gegenseitig bescherte. Die Recherche ergab lediglich zwei Spuren einer solchen Aktivität von Friedeborn. Bei der einen handelt es sich um die Leichenpredigt nach dem Tod von Christoph Butel, dem ehemaligen Rektor des Fürstlichen Pädagogiums und Pastor in der Nikolauskirche in Stettin. Die Predigt war gerichtet an den Schwiegersohn des Verstorbenen<sup>4</sup>. Dabei ist erwähnenswert, dass es der einzige, in Prosa verfasste Text in der gesamten Sammlung ist. Ansonsten finden sich dort nur Epikedeione und Trauerelegien aus der Feder bekannter Stettiner, darin auch derjenigen, deren Gedichte zwei Jahre später in dem bereits erwähnten literarisch-verlegerischen Rahmen des historischen Werks von Friedeborn erschienen.

---

<sup>3</sup> W. Szczuczko, *Lacina w kancelarii rady miasta Gdańska*, [in:] *Lacina jako język elit*, red. J. Axer, Warszawa 2004, S. 132.

<sup>4</sup> P. Friedeborn, *Epistola consolatoria ad D[omi]n[um] Christianum Ludecum, lugentem obitum generi sui*, [in:] D. Cramer, *Daniel Leich- und ValetPredigt des Ehrwürdigen Achbarn und Hochgelarten Herrn Christophori Butelii* [...], Alten Stettin: Rhete, 1612, f. H<sub>2</sub>v–H<sub>4</sub>.

Dass Friedeborn selbst poetische Dichtungen meiden sollte, mag sein einziges, uns bekanntes Gedicht bescheinigen<sup>5</sup>. Es ist dies ein kurzes Stück in Latein, verfasst in dem populärsten epigrammatischen Metrum – Distichon Elegiacum. Es befindet sich in einer Sammlung, die aus Anlass der Krönung des habsburgischen Kaisers Matthias entstand. Die Feier fand am 16.07.1612 auf dem Stettiner Schloss statt. Das Gedicht ist eine recusatio, in der der Autor sich vom Gedichteschreiben distanziert. Er schreibt direkt, seine Muse sei eine andere als bei pommerschen Dichtern, nur habe sie vom Herzog Philipp II. einen Befehl bekommen und so greife er nun nach der Feder. Lieber gebe er sich historischen Erwägungen hin, deren Ergebnis er bald dem Herzog – in Erwartung seiner Gunst – vorlegen wird.

Bekanntlich hielt Friedeborn sein Wort und veröffentlichte bereits ein Jahr später die deutschsprachige Historische Beschreibung. Als dichterische Widmung für den Herzog Philipp II. wählte er ein lateinisches Gedicht<sup>6</sup> von Paul Zacharias, einem Stettiner Schöffen, Dichter und Autor des Bandes mit Emblemen *Disticha Latino-Germanica* (Stettini 1606). Die in lateinischen Zeilen abgefasste Zusammenfassung der einzelnen Bücher übertrug er wiederum seinem Vetter Dionisius Friedeborn (1576–1638), der damals Theologiestudent in Rostock und später Pastor in Greifenberg in Pommern geworden ist.

Dass Friedeborn der Poesie fernblieb, muss naturgemäß nicht auf ein niedriges Niveau der klassischen Ausbildung hindeuten. Im Umkehrschluss, die in Friedeborns Werk verstreuten zahlreichen Zitate aus den Werken antiker Dichter sowie kurze lateinische oder griechische Anmerkungen lassen ein solches Fazit nicht zu. Den Schreibenden von damals waren nämlich vielfältige Florilegien und Compendien mit Gemeinplätzen aus einer Vielzahl von Büchern und Autoren bekannt: Zitate, Aphorismen und Weisheiten zu jedem Thema, inkl. thematisch sortierter Tropen<sup>7</sup>. Nichtsdestotrotz: Hätte Friedeborn nur die deutschsprachige *Historische Beschreibung*... sowie die zwei kurzen lateinischen Gedichte hinterlassen, wäre es schwierig, der These, das reformierte Bildungssystem habe Friedeborn nur unzureichende Kenntnisse des Lateins und der Komposition verschiedener literarischer Gattungen inkl. der Poesie vermittelt, zu widersprechen.

Paul Friedeborn hinterließ jedoch auch ein lateinisches Werk, welches ihn als gebildeten und wortgewandten Schreibenden erscheinen lässt. Der Erstdruck von *Descriptio urbis Stetinensis* erschien 1624 in Stettin im Verlag von Nicolaus Bart-

---

<sup>5</sup> P. Friedeborn, *Aliud*, [in:] D. Reutz, *Keyserpredigt aus der Historia* [...] Alten Stettin : Rhete, 1612, f. L<sub>4</sub>r.

<sup>6</sup> P. Zacharius, *Effigies Illustrissimi & Literatissimi Principis ac Domini, Dn. Philippi II. Stetini Pomeran[iae]* [...] Ducis, [S.l., ca. 1610].

<sup>7</sup> Mehr dazu siehe u. a. bei A. Moss, *Książki „miejsz wspólnych” w szkole*, übersetzt von M. Skwara, [in:] *Retoryka*, red. M. Skwara, Gdańsk 2008.

hold<sup>8</sup>. In dem Widmungsbrief an *senatui populoque Stetinensi* (an den Stadtrat und die Einwohner Stettins) erklärt der Autor, warum er das schon einmal behandelte Thema noch einmal aufgreift:

*Vor einiger Zeit habe ich seine vollständige Geschichte vorgestellt, diesmal lege ich eine kurze Beschreibung vor. Jedoch hege ich die Hoffnung, dass man mich nicht für jemanden halten wird, der einen zweimal gekochten Kohl serviert, wenn dem Publikum dasselbe erneut vorlegt, nun aber überzogen mit einem römischen Tuch. [...] Wie es auch immer wäre, weichen die Beschreibungen von den früheren ab oder ist ihre Aussage gleich. Man könnte erwarten, dass deutlichere Unterschiede sich darauf beziehen, dass das, was in dem einem Werk verstreut, in dem anderen zusammengefasst und das in gewöhnlicher Sprache Verfasste hier in lateinischer Sprache vorliegt und was dort nur an die Bürger bestimmt ist, hier an Bürger und Fremde gerichtet ist. Beigesteuert wurde auch eine nicht unelegante Abbildung der Stadt, die ihre Lage und Charakter illustriert<sup>9</sup>.*

Um eventueller Kritik durch die lustige, „kulinarische“ Metapher zuvorzukommen, weist Friedeborn auf die Unterschiede in der Betrachtung des Themas in den beiden Werken sowie auf eine neue Zielgruppe des neuen Werkes gegenüber dem Erstlingswerk hin: Es soll nicht nur Einheimischen, sondern auch Ausländern dienen. Dementsprechend zielte Friedeborn mit seiner *Descriptio urbis Stetinensis* darauf, die Grenzen der eigenen Region zu überwinden und Stettin auch in andern Ländern Europas bekannter zu machen. Dies ist mit dem Wechsel des sprachlichen Mediums in das nach wie vor universelle Latein zu erklären. Dabei bedient sich Friedeborn einer im 17. Jh. sehr populären rhetorischen Gattung – der Lobrede (*encomium, laus, laudatio*). Das in Umlauf gesetzte Werk sollte überzeugen, dass Stettin durch Gottes Gnade, Lagegunst und – was aus Sicht des Verfassers besonders relevant ist – durch eine entsprechende organisatorische Ordnung ein ausgezeichnete Ort zum Leben ist.

Es sei erwähnt, dass im 17. Jh., in dem Friedeborn literarisch tätig gewesen war, die rhetorische Persuasion im Sinne einer geschickten Einwirkung auf den Le-

---

<sup>8</sup> Zitate und Übersetzungen aus *Descriptio urbis Stetinensis* Paula Friedeborna anhand: P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina*, oprac. i przeł. A. Borysowska, Warszawa 2018 (2. Auflage); sonstige Übersetzungen aus dem Lateinischen – soweit nicht anders angemerkt – stammen von der Autorin.

<sup>9</sup> [...] *olim historiam obtuli integram; nunc brevem submitto συγγραφήν. Atqui vereor, ne videar cramben bis coctam reponere, qui illam ipsam, Romana licet indutam veste, iterum in theatrum producant!* [...] *Utrumque igitur sit – sive parum abludant a priore, sive eadem de iisdem fuerint – in hoc tamen impar ratio, quod illic sparsim, hic vero iunctim, illic trito, hic Latino sermone, illic civibus dumtaxat, hic et civibus et exteris dilucidior, ut spero, ἐκφράσει scripta videri possint. Accesit nunc quoque haut inelegans urbis iconismus, situm loci et ingenium ad vivum repraesentans;* siehe P. Friedeborn, *Opis...*, s. 40 (Originaltext) und 41 (Übersetzung).



ser durch entsprechende Wortwahl wieder an Bedeutung gewinnt<sup>10</sup>. Hinweise, wie Personen, Gegenstände oder Orte anzupreisen sind und dass dafür die Ausdrucksform *genus demonstrativum* quasi genetisch prädestiniert war, lieferten bereits antike Rhetoriker. Im Nachgang wurde dies von mittelalterlichen und neuzeitlichen Theoretikern weiter entwickelt. Ein zeitgenössischer Forscher namens Bartosz Awianowicz merkt dazu Folgendes an: *Im Vergleich zum quantitativen und qualitativen Reichtum an Lobreden, die im Spätmittelalter und in der Renaissance zur Anpreisung von Städten verfasst wurden, geben theoretische Abhandlungen und Lehrbücher zu diesem Thema nur spärlich Auskunft darüber*<sup>11</sup>. Im Fokus der Theoretiker stehen tatsächlich überwiegend Lobreden, die sich an Menschen richten.

Die Grundsätze der Konstruktion von Lobreden beschrieb der griechische Sophist Aphthonios (4 Jh. n. Chr.), der in seinen Progymnasmata der Laudatio ein eigenes Kapitel widmete, als Vorübungen für Schüler zum Einstieg in schwierigere rhetorische Studien. Seine Progymnasmata wurden in humanistischen Schulen in Europa bis zum Ende des 17. Jahrhunderts verwendet, darin auch im Stettiner Pädagogium, dessen zwei Rhetoriklehrer, Christoph Praetorius und Johannes Micraelius, eigene Kommentierungen zu diesem Lehrbuch veröffentlichten<sup>12</sup>. Wie man in den Vorworten der akademischen Skripte nachlesen kann, wurden diese nach jahrzehntelanger Lehrpraxis verfasst, wobei beide erst nach Friedeborns Tod erschienen und deshalb von ihm bei der Komposition seines lateinischen Werkes nicht benutzt werden konnten. Anzumerken ist noch, dass Aphthonios (4 Jh. n. Chr.) in seinen Progymnasmata zwar lehrt, dass auch Orte im Fokus einer Laudatio stehen können, aber als Beispiele werden nur Häfen und Gärten, nicht aber Städte genannt. Auch gibt er keine Hinweise zur Komposition solcher Lobreden.

Die allgemein bekannte Abhandlung des lateinischen Grammatikers Priscian unter dem Titel *De praeexercitamentis rhetorice liber* befinden sich im Kapitel *De laude* vor allem Anleitungen zum Verfassen von Lobreden für Menschen, mit einer Charakteristik der einzelnen Komponenten und ihrer Reihenfolge. Eine wohlgeformte Laudatio sollte – in starker Vereinfachung gesagt – die Abstammung des Helden, die Umstände seiner Geburt, die Etappen seiner Erziehung, die Vorzüge

---

<sup>10</sup> Siehe T. Michałowska, *Adresat literacki – pojęcie*, [in:] *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*, red. T. Michałowska, Wrocław [u. a.] 2002, S. 9–12.

<sup>11</sup> B. Awianowicz, *Urbes laudandi ratio. Antyczna teoria pochwały miast i jej recepcja w De inventione et amplificatione oratoria Gerarda Bucoldianusa oraz w Essercitii di Aftonio Sofista Orazia Toscanelli*, „Terminus”, R. 11 (2009), z. 1–2, S. 31.

<sup>12</sup> Mehr zu diesem Thema siehe bei: B. Awianowicz, *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV do połowy XVIII wieku. Dzieje nowożytnej recepcji Aftoniosa od Rudolfa Agricoli do Johanna Christopa Gottscheda*, Toruń 2008, passim; siehe auch *Aphthonii Progymnasmata praeceptis et exemplis novis illustrata et ad usum applicata a M[agistro] Christophoro Praetorio*, Francofurti 1655; J[ohannis] Micraelii *Progymnasmata Aphthoniana in usum scholarum et studiosorum eloquentiae explicata et actibus progymnasticis illustrata*, Stetini 1656.

seines Geistes und Körpers, seine Profession und die zu preisenden Taten inkl. des sozialen Umfelds bis hin zum Tod behandeln. Diese Angaben müssen durch Übertreibung gesteigert werden – *amplificatio*. Dies erreicht man u. a. durch Argumente, die in der literarischen Praxis bereits etabliert und dem Publikum verständlich sind, d.h. Topos (*topoi, loci communes*). Wohlgemerkt wurde die Amplifikation in der Neuzeit zum unabdingbaren Handgriff bei der Beschreibung und Darstellung von Personen und sorgte für die Popularität dieser Gattung.

Auch ein anderer römischer Redekünstler und Pädagoge, der von den Humanisten erst nach Jahrhunderten entdeckt wurde, ist Quintilian (ca. 35 – ca. 96 n. Ch.), der vor allem Hinweise zum Rühmen von Personen formulierte. In seinem Werk *Institutiones oratoriae* findet sich gleichwohl eine Anleitung, wonach Städte genauso wie Menschen zu loben sind, wobei anstatt von Eltern der Gründer zutage tritt. Auf die altertümliche Herkunft des Ortes sei hinzuweisen. Die Lage und Einwohner mit ihren Vorzügen und Taten seien anzupreisen<sup>13</sup>.

Als einziger unter den antiken Theoretikern, der in seinem Werk eine umfangreiche Beschreibung der Lobreden für Städte lieferte, war Menander (3. Jh. n. Chr.). Nach ihm ist der Lob mit der Charakteristik der Lage zu beginnen<sup>14</sup>. Als nächstes kommen die Entstehung und Geschichte und an dritter Stelle befindet sich der Lob der Sitten und Erfolge der Einwohner. Menander hat all diese Punkte ausführlich behandelt, indem bspw. bei der Charakteristik der Lage auf das Klima, die Entfernung zu einem Meer oder Festland sowie auf die Nachbarschaft anderer Städte oder Länder eingegangen werden soll. Anfang des 16. Jhs. erlangte die Abhandlung von Menander eine breitere Bekanntheit durch die Veröffentlichung in lateinischer Übersetzung im ersten Band der Sammlung *Rhetores Graeci* (1508), herausgebracht von dem berühmten Verlag von Ald Manuciusz in Venedig. Trotzdem scheint es kaum wahrscheinlich, dass Friedeborn sich bei Verfassen seiner Laudatio direkt an Meanders Richtlinien angelehnt hat.

Die kompositorischen Grundsätze für Lobreden, die von antiken Rhetorikern ausgearbeitet wurden (außer Menander ist noch die vorbezeichnete Passage aus Quintilian zu nennen) wurden von neuzeitlichen Theoretikern, auch von Gerardus Bucoldianus (1527–1594), dem Verfasser von *De inventione et amplificacione oratoria* (1534)<sup>15</sup> übernommen und weiterentwickelt. Bucoldianus' Arbeit wurde zwar als eigenständiges Werk (erstmalig 1534) veröffentlicht, aber seine umfangreichen Fragmente gelangten auch in die *Scholia* von Lorch und erstmalig 1542 in das bereits erwähnte Lehrwerk mit Rhetorikübungen *Progymnasmata* von Aphtho-

---

<sup>13</sup> Quintilian, *Institutio oratoria* III 7, 26: „Laudantur autem urbes similiter atque homines“ (Städte sind gleich wie Menschen zu loben), ausführliche Behandlung bei B. Awianowicz, *Urbes laudandi ratio...*, S. 19.

<sup>14</sup> Mehr zu diesem Thema siehe bei: B. Awianowicz, *Urbes laudandi ratio...*, S. 16–19.

<sup>15</sup> Ein Beitrag über die Abhandlung hinsichtlich der Gestaltungsregeln der Stadtbeschreibung siehe bei: B. Awianowicz, *Urbes laudandi ratio...*, S. 20–28.

nios<sup>16</sup>. Wie ein zeitgenössischer Forscher errechnete, gab es von diesem Lehrwerk bis 1718 mehr als 150 Auflagen<sup>17</sup>, wobei die Zahl der Auflagen im 16. Jh., die von Friedeborn genutzt werden konnten, wenigstens im zweistelligen Bereich hat liegen müssen (Das „Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des 16. Jahrhunderts“ VD16 listet 40 Abdrucke dieses Textes auf)<sup>18</sup>. Nicht allein die große Popularität dieser Anleitungen spricht dafür, dass der Autor von *Descriptio urbis Stetinensis* darin eine Inspirationsquelle fand. Schauen wir uns also die Parallelen zwischen der lateinischen Stadtbeschreibung von Friedeborn und der Abhandlung von Bucoldianus an<sup>19</sup>.

Der Abschnitt *Copiosa urbes laudandi ratio ex Bucoldiano* (Wie man Städte nach Bucoldianus gelehrig loben soll), den Reinhard Lorich in seine *Progymnasmata* aufgenommen hat, beschäftigt sich mit dem Anpreisen von Städten. Bereits der erste Satz knüpft ausdrücklich an Quintilian an: *Urbes laudantur non secus atque homines* (Städte lobt man anders als Menschen)<sup>20</sup>. Diesen Gedanken entwickelt Bucoldianus in seiner Abhandlung weiter und belehrt, dass man zuerst sich in die der Gegenwart vorausgehende Zeit zurückzusetzen hat, quasi zu den „Eltern“ der Stadt zurückkommen, d.h. zu dem Gründer und den ersten Einwohnern<sup>21</sup>. Genauso eröffnet Friedeborn sein Werk. Zwar kann er in den ersten Sätzen seiner *Descriptio* keinen Gründer benennen, weil Stettin keine Gründungslegende vorzuweisen hat, aber der Verfasser informiert jedoch, dass die Gründung in entfernter Vergangenheit erfolgt sei und Stettin bereits zu dem damaligen Zeitpunkt sich als pommersche Metropole hätte behaupten können. Er fügt hinzu, dass der Name der Stadt auf das altertümliche germanische Volk der Sidiner zurückgehe. Diese hätten noch vor Christus an diesem Ort eine Siedlung angelegt<sup>22</sup>.

Unter Erweiterung der Fragen aus dem Kapitel *Urbis laus a conditore* (Anpreisung der Stadt hinsichtlich des Gründers), gibt Bucoldianus eine detailliertere Anleitung darüber, welche Inhalte bei der Beschreibung der städtischen Entstehungsgeschichte zu berücksichtigen sind.<sup>23</sup> So kann man hier nachlesen, dass nach der Charakteristik des Gründers inkl. seiner Tugenden auch Hintergründe zu be-

---

<sup>16</sup> B. Awianowicz, *Progymnasmata...*, S. 227–260.

<sup>17</sup> B. Awianowicz, *Urbes laudandi ratio...*, S. 21.

<sup>18</sup> Hier in Anlehnung an die elektronische Version unter [www.vd16.de](http://www.vd16.de)

<sup>19</sup> Im Weiteren wird Bezug genommen auf Texte aus der Sammlung: *Progymnasmata Aphthonii Sophistae partim a Rodolpho Agricola, partim a Ioanne Maria Catanaeo Latinitate donata cum luculentis et utilibus in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata*, Franco[furti] 1589.

<sup>20</sup> Entgegen der Ansicht von B. Awianowicz (vergl. *ibidem*, *Urbes laudandi ratio...*, S. 22) halte ich diese Aussage nicht für eine Polemik gegen Quintilian, im Gegenteil – Bucoldianus knüpft an das klassische Muster und entwickelt es weiter (vergl. Fußnote 13).

<sup>21</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, f. 145v.

<sup>22</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 60–63.

<sup>23</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, f. 145v–147r.

leuchten sind, warum die Stadtgründung ausgerechnet an diesem, und nicht etwa an einem anderen Standort gegründet wurde. Dabei legt er mögliche Erklärungen nahe: Wurde eine Stadt an einem Meer oder im fruchtbaren Ackerland gegründet, so müssen dieser Umstand und künftige Profite für die Einwohner dafür ursächlich gewesen sein. Zweifelsohne setzt Friedeborn auf den einleitenden Blättern seiner Beschreibung diesen Ansatz strikte um, indem insbesondere die Lagegunst der Stadt gepriesen wird<sup>24</sup>. Zwar liege die Stadt nicht direkt an einem Meer, aber dafür an dem fischreichen Stettiner Haff und ist eingebettet zwischen zahlreichen Oder-Armen – all das biete den Einwohnern Vorteile durch Nahrungsangebot und Handelsmöglichkeiten, so Friedeborn. Es wird auch gesagt, dass die umliegenden Böden fruchtbar sind und die Einwohner auch Zugang zu Gebieten haben, in denen reichlich Holz gewonnen werden kann. Auch die Stadt warte mit günstigen Einrichtungen auf wie Wasserbrunnen, Mühlen, Weinberge und Gärten.

Mit der Beschreibung der Lage realisiert Friedeborn die Richtlinie von Bucoldianus aus dem nächsten Kapitel, welche bereits in seinem Titel mitklingt: *Urbis laus ab iis, quae huic simul tempore coniuncta sunt at primum ab aeris temperie per locos dicitur* (Über die Loci beginnt der Lob unter Verweis auf Dinge, die eine Brücke zur Gegenwart schlagen, vor allem das milde Klima der Stadt)<sup>25</sup>. In seiner Beschreibung der umliegenden Gewässer und der räumlichen Orientierung und Anordnung der städtischen Bebauung auf einem Gefälle weist er auf die vielen, daraus abgeleiteten Vorteile hin: Gewässer hätten einen sehr guten Einfluss auf die Luftqualität, hielten jegliche Seuchen fern, während das Gefälle es der Stadt ermöglicht, sie bei starkem Regen zu waschen und bei Sonnenschein die Feuchte auf den Straßen und Höfen wegzutrocknen. *Unde fit* – so das Fazit – *ut bona aeris constitutio est saluberrima temperies inde reddatur incolis* (Das ist gerade die Ursache der guten Luftzusammensetzung und des sehr guten Klimas, das sich hier den Bewohnern bietet)<sup>26</sup>.

Anschließend weist Bucoldianus an, dass klimatische Vorzüge mit den Vorteilen der Umgebung zu verknüpfen sind, d.h. mit dem fruchtbaren Ackerland, den reichen Fischbeständen, den schiffbaren Flüssen usw.<sup>27</sup>. Wie bereits gesagt, setzte Friedeborn diesen Auftrag getreu um. So unterstreicht er den Reichtum an Fischen in der Oder und Oder-Armen wie auch im Haff. Er beschreibt den Fluss als ausgezeichneten Handelsweg, aber auch als einen Faktor der Bodenfruchtbarkeit in der Umgebung, heißt es nicht nur in dem mit *Descriptio* betitelten Teil, sondern auch an anderen Textstellen. Hinzugefügt sei, dass die Beschreibung der reich-

---

<sup>24</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 62–69.

<sup>25</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, f. 147–148.

<sup>26</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 70–71.

<sup>27</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, f. 147r. 148v–149.

haltigen Fischbestände der hiesigen Gewässer um ein auf Latein und auf Deutsch erstelltes Verzeichnis von Fischarten am Ende des Buches erweitert und vervollständigt wurde<sup>28</sup>. Zweifelsohne verfolgte Friedeborn damit persuasive Ziele. Ein Fischartenverzeichnis ist eines der wichtigsten Argumente dafür, Stettin als einen ausgezeichneten Ort zum Leben anzuerkennen.

In diesem Zusammenhang bietet sich noch eine Belehrung von Bucoldianus an: die Lagegunst durch Vergleiche mit allgemein bekannten Orten hervorzuheben<sup>29</sup>. In dieser Hinsicht ist Friedeborns Vergleich zwischen Stettin und Alexandria zu werten, so wie es vom griechischen Historiker Diodor und vom italienischen Humanisten Ludovico Riccheri beschrieben wurde<sup>30</sup>. Die in das Frische Haff mündende Oder wird wiederum dem Nil und anderen Gewässern des gelobten Landes gegenübergestellt, was in der ausgebauten, wortreichen Anmerkung am Rande des Textes erklärt wird. Darin beruft sich Friedeborn auf einen Abschnitt aus Athenaios' *Gelehrtenmahl*, wo gesagt wird, dass der Nil eine Vielzahl von Fischarten liefere. Friedeborn erinnert auch an die Angaben im *Jüdischen Krieg* von Flavius Josephus bezüglich des Phänomens See Genezareth, durch den mittig der Jordan fließt und verschiedene Fischarten in den See einträgt<sup>31</sup>. Das bereits erwähnte Lehrbuch von Aftonios sowie Lorichs *Scholia* enthalten eine Laudatio zu Ehren der Akademie Marburg. Darin wird auch Marburg beschrieben, und zwar mit einem Abschnitt über die Reinheit und den üppigen Fischbestand der Lahn. Auch in diesen Quellen – was wohl keinem Zufall überlassen wurde – befindet sich ein Vergleich mit dem Nil<sup>32</sup>.

Da bereits Zitate aus anderen Werken behandelt werden, fordert Bucoldianus, – soweit möglich – Zeugnisse klassischer Autoren über die zu lobende Stadt anzuführen und dadurch die eigene Laudatio mit der antiken Autorität zu untermauern<sup>33</sup>. Im Falle von Stettin war das natürlich nicht möglich gewesen, so dass Friedeborn sich nur mittelbar an die antike Autorität anlehnen konnte. Stattdessen beruft er sich auf Aristoteles' Aussage – wobei auf Aristoteles in dem hier in Rede stehenden Fragment der *Descriptio* mehrfach Bezug genommen wird –, wonach *urbes ad orientem solem et ad eos ventos, qui inde perflant, salubriores esse* – zu Deutsch: bessere gesundheitliche Bedingungen bieten die Städte an, die nach Osten ausgerichtet und auf den Wind aus dem Osten geöffnet sind. Im Weiteren heiß es:

---

<sup>28</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 134–139.

<sup>29</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, f. 148r.

<sup>30</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 68–69.

<sup>31</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 70–73.

<sup>32</sup> *Encomium Marpurgensis Academiae*, [in:] *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, f. 130v–145r (Vergleich mit dem Nil auf Blatt 133).

<sup>33</sup> *Encomium Marpurgensis Academiae*, f. 148v.

*utrumque ad hanc nostram urbem exacte congruit* (beides liegt in unserer Stadt vor)<sup>34</sup>.

Einer Kommentierung bedarf auch die Beschreibung der städtischen Befestigungsanlagen aus dem allgemeinen Teil der *Descriptio*. Bucoldianus folgt hier Menanders Hinweisen und widmet diesem Thema viel Platz im Kapitel *Laus urbis ab agris, fluminibus, publicis item munitionibus, tectis, ipsis civibus* (Lob für die Stadt hinsichtlich der Felder, Flüsse, Befestigungsanlagen, Baulichkeiten und der Bürger selbst)<sup>35</sup>. Friedeborn hätte in seiner Beschreibung diese Frage eigentlich außer Acht lassen können, denn mittelalterliche Befestigungen spielten im 17. Jh. keine militärische Rolle mehr und Befestigungen neueren Datums gab es noch nicht. Ein Weglassen dieser Frage hätte jedoch eine Abkehr von dem etablierten *modus scribendi* bedeutet, wonach ein Bezug darauf als unerlässlich galt.

Ein weiterer Grund für die Erwähnung der Wehranlage dürfte der sein, dass Stadt- Mauern und -Tore zur damaligen Zeit einer Ortschaft nach wie vor den städtischen Charakter im mittelalterlichen Sinne verliehen. Hingewiesen sein hier exemplarisch auf die Anmerkung des Prinzen Jakob Sobieski über die spanische Hauptstadt, die aus seinem Reisetagebuch – verfasst ungefähr zeitgleich wie die literarische Aktivität Friedeborns – stammt: *Madrid nennt sich gerne eine Stadt, auch wenn es hier weder eine Mauer noch ein Tor gibt, so dass man überallhin ungehindert ein- und ausfahren kann*<sup>36</sup>.

So nimmt auch Friedeborn in einem Satz Bezug auf die städtischen Wehranlagen: Darin erklärt er, dass die Stadt bestens befestigt sei, insbesondere auf der Seite des Flusses, wobei die Befestigungen nicht mit menschlicher Hand, sondern von der Natur geschaffen wurden. Etwas ausführlicher behandelt er die vier Stadttore in den letzten Sätzen der *Descriptio*. Am Ende befindet sich eine Schlussfolgerung, die in das nächste Kapitel überleiten soll: *Was die Struktur der Stadt an sich anbelangt, wurden hier, ohne Aufwand und Mühe zu scheuen, vor allem öffentliche Bauwerke wie Tempel, Klosteranlagen, Krankenhäuser, Armenheime und insbesondere Schulen errichtet*<sup>37</sup>.

So werden weitere Abschnitte inhaltlich vorausgeschickt, d.h. es sind dies Beschreibungen der städtischen Baulichkeiten, aufgeschlüsselt nach der jeweiligen

---

<sup>34</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 68–69.

<sup>35</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, f. 149.

<sup>36</sup> Zwei Reisen von *Jakób Sobieski, dem Vater des polnischen Königs Jan III. durch europäische Länder in den Jahren 1607 – 13.I.1638, veröffentlicht als Manuskript durch den Verleger Edward Raczyński*, Poznań 1833, S. 122.

<sup>37</sup> *Quod vero ipsam urbis structuram attinet, publica imprimis aedificia magnifico sumptu et apparatu sunt condita, ut cernere est in templis, coenobiis, xenodochiis, nosocomiis et praecipue in scholarum conservatione*; siehe P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 76–77.

Kategorie: Kirchen, Klöster, Heime und Schulen<sup>38</sup>. Auch in diesem Teil seines Werkes bleibt Friedeborn den rhetorischen Vorgaben von Bucoldianus treu: wichtige Bauten darstellen unter Berücksichtigung ihrer Entstehungsgeschichte und des Lobs an die Bürger<sup>39</sup>. Dies erfolgt primär durch die Darstellung der Entstehung einzelner Objekte, die Auflistung der Stifter und die Wertschätzung für die wohlhabenden Bürger wegen ihres Beitrags zum städtischen Gewebe.

Nach Bucoldianus ist die Charakteristik der städtischen Baulichkeiten mit der Beschreibung der Sitten und nennenswerten Ereignisse zu verknüpfen. Jene zu berücksichtigenden Sitten umfassen in erster Linie moralische Gesetze und Regeln, die in der Stadt seit ihrer frühesten Geschichte Geltung haben<sup>40</sup>. Bei Friedeborn finden sich solche Passagen vor allen in Kapiteln, die auf die Beschreibung der wichtigsten Bauwerke der städtischen Infrastruktur folgen, und zwar sind das *Arx ducalis* (Herzögliches Schloss) und das darauf folgende *Forma reipublicae Stetinensis* (Die Grundordnung der Stettiner Republik)<sup>41</sup>. Hier befinden sich Angaben über die Ausgestaltung der Gerichtsbarkeit sowie über die Regeln der Zusammensetzung, welche zur Nutzung der lagebedingten Potenziale und Handelsentwicklung beitrug.

Da die Reform des Bekenntnisses eine Zäsur in der Stadtgeschichte Stetins spielte, konnte Friedeborn keine Kontinuität der lobenswerten Sitte von der Stadtgründung an nachweisen. Die eigentlichen Moralgrundsätze wurden aus seiner Sicht erst mit der Reformation gefestigt, was sich insbesondere bei der Beschreibung der Kirchen manifestiert. Über eines der Klöster, welches in ein Heim umgewandelt wurde, schreibt er u.a. wie folgt: *Das graue Kloster grenzt wie schon erwähnt an die Johanneskirche und wurde 1240 erbaut. Sein Name stammt von der Farbe der Gewänder der unbeschuheten Franziskaner, die hierher aus Westfalen kamen. Als im Jahre 1525 das helle Licht des Evangeliums durch die sehr dichte Finsternis des Papismus bis hierher drang, übernahm der vornehmste und weiseste Stadtrat das von geflohenen Mönchen verlassene Kloster, um es armen, in Not gestürzten und von Altersschwäche geplagten Bürgern bereitzustellen*<sup>42</sup>.

Eines der letzten, beschreibenden Abschnitte dieses Werkes trägt den Titel *Historica* (Fakten aus der Historie) und stellt wiederum löbliche Taten des Bürger-

---

<sup>38</sup> Gemeint sind folgende Kapitel: *De templis* (Über Kirchen), *De coenobis et xenodochiis* (Über Klöster und Heime), *De scholis* (Über Schulen), siehe *ibidem*, S. 78–91.

<sup>39</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, f. 146.

<sup>40</sup> Mehr zu diesem Thema bei B. Awianowcz, *Urbes laudandi ratio...*, S. 23–24.

<sup>41</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 92–111.

<sup>42</sup> *Anno 1240 Coenobium Cinereum dictum, a colore et monachis franciscanis vel gymnopodibus e Westphalia huc progressis constructum et, ut supra dictum, adiacens S. Iohannis templum appellatum est. Cum vero Evangelii clara lux ex densissimis papatus te<n>ebriis anno 1525 fulgere hic inciperet, amplissimus et prudentissimus urbis senatus a monachis profugis derelictum hoc coenobium occupavit et sustentationi pauperum, ad egestatem redactorum et senio confectorum debiliumque civium destinavit.* P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 84–85.

tums<sup>43</sup>. Bucoldianus hat belehrt, dass in erster Linie *über das zu erzählen ist, was kühne Taten des Bürgertums anbetrifft: Was es vernünftig, gerecht, gottesfürchtig, tapfer und maßvoll getan hat – entweder als Individuum oder alle zusammen, weswegen das Land an Ruhm und Kraft gewann*<sup>44</sup>. Unter Berufung auf ruhmvolle und erbauende Taten weist Friedborn u. a. darauf hin, dass das Stettiner Bürgertum *als erstes im einstigen Pommern*<sup>45</sup> die Christianisierung empfing und sich viele Jahrhunderte später an den Religionswechsel angeschlossen hat, noch bevor diese von den pommerschen Herzögen genehmigt wurde. Auch zählt er verschiedenartige Aktivitäten des Bürgertums anlässlich der Zugehörigkeit zur Hanse auf: die Teilnahme an Kriegshandlungen, geschickter Einsatz des Bürgermeisters Jageteufel für die erfolgreiche Rettung des Herzogs Wartislaw u. ä. Unter den vernünftigen, gottesfürchtigen und kühnen Beispielen bürgerlicher Verdienste lässt sich ein direkter Bezug auf die o. g. Worte von Bucoldianus finden: *Diese Ereignisse hatten zur Folge, dass die nie genug gelobten Herzöge die Stettiner Gemeinschaft großzügig mit Sonderprivilegien und Befreiungen bedachten – als Geste des Dankes für zahlreiche Beweise der Loyalität in ernsthaften Gefahren und Kriegen*<sup>46</sup>.

Ein kurzes Kapitel am Ende der Textpartie wurde von Friedborn mit der Überschrift *Appendix* (Nachtrag) versehen. Es beinhaltet eine Zusammenfassung der zuvor geschriebenen Deskription<sup>47</sup>. Der Autor kommt darin erneut auf den Fluss als die wichtigste Handelsader für die Stadt und Region zu sprechen. Der Stadt wird zudem eine hohe Schriftkultur bescheinigt wie auch mit Stolz auf die zahlreichen, in der Stadt ansässigen Gelehrten, mit denen die wichtigsten Ämter besetzt werden, hingewiesen. Mit für eine Laudatio typischer Übertreibung stellt er Stettin den berühmtesten Wissenschaftsstandorten der Antike gegenüber, d.h. Athen mit der Platonischen Akademie und Alexandria mit der größten antiken Bibliothek und der Lehranstalt namens Museion.

In diesem Abschnitt lässt der Autor auch durchblicken, was ihn zu dieser schöpferischen Tätigkeit antreibt. Er stellte sich nämlich der Aufgabe, die Vorzüge des Lebens in Stettin nicht etwa deshalb zu preisen, um dessen Überlegenheit gegenüber anderen Städten nachzuweisen, sondern um Gott alle Ehre zu geben,

---

<sup>43</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 112–127.

<sup>44</sup> Übersetzung: B. Awianowicz, *Urbes laudandi ratio...*, S. 25; Originalwortlaut: [...] *nilominus quorum in administratione uirtuteque contigerit, narrandum erit: quae nunc singulorum, nunc uniuersorum prudenter, iuste, pie, fortiter, temperanterque facta extiterint, quo Respub. nomen uiresque accepit. Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, f. 146v–147r.

<sup>45</sup> [...] *in suscipiendo Christianismo primi in citeriori Pomerania fuere* [...]. P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 112–113.

<sup>46</sup> *Hinc factum, ut – numquam satis laudati – Principes civitati Stetinensi in gratam fidelitatis, validis in necessitatibus et guerris, praestitae, recompensam, singulares gratias et immunitates benignissime concesserint.* P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 118–119.

<sup>47</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 128–131.



da dieser als höchster Schöpfer all die Annehmlichkeiten, die Stettin bietet, schuf. Vielleicht ist es ein Nachklang der Bucoldianus'schen Mahnung angesichts der etwaigen Verwahrlosung der Bewohner und des dadurch bedingten Niedergangs einer Stadt, wie es mit dem antiken Rom der Fall gewesen ist<sup>48</sup>. Auf einen solchen Ausklang lassen die abschließenden Passagen der Lobpreisung von Stettin schließen, insbesondere das unter dem *Nachtrag* befindliche Gedicht *Wotum (Votum)*, in dem der Verfasser Gott für das bisherige Wohlergehen der Stadt und seiner Einwohnerschaft dankt und um Gleiches in der Zukunft bittet<sup>49</sup>.

*Votum* bildet das letzte Element des beschreibenden Teils des Werkes, aber Friedeborn bietet dem Lesepublikum noch zwei Auflistungen an: das bereits erwähnte Verzeichnis der Fische in den Gewässern um Stettin sowie ein Verzeichnis städtischer Amtsträger, die von geraumer Zeit an für die Geschicke der Stadt verantwortlich waren<sup>50</sup>. Dass die beiden Kataloge das Werk abschließen, hat eine Aussagekraft. Aus Friedeborns Sicht war der gut prosperierende Handel eines der wichtigsten Faktoren, die der Stadt zum Wohlstand verhelfen, wobei der Handel u.a. auf Fischfang gegründet war. Deshalb preist der Autor vom ersten Kapitel seines Büchleins an den Reichtum an Fischgattungen als sichtbaren Ausdruck der göttlichen Gnade und bietet dem Leser zum Schluss eine Schwindel erregende Liste mit Fischgattungen, die es in der Stadt gibt.

Die Stadt hätte jedoch diesen Status nicht erreichen können, so Friedeborn, ohne dass es die bürgerlichen Amtsträger im Stadtrat oder in den einzelnen Zünften mit ihren Entscheidungen gegeben hätte. Dass der Text mit einer Widmung an den Stadtrat begonnen und mit dem Namensverzeichnis der städtischen Amtsträger beendet wird, ist ein unverkennbares Zeichen dafür, dass der Autor mit seinem Werk nicht nur seine Heimatstadt, sondern auch die darin herrschenden Zustände, für die er selbst ein Stück weit die Zuständigkeit innehatte, bekannt machen wollte.

So sehr *Descriptio urbis Stetinensis* die Topographie und Geschichte Stettins thematisiert, so ist es in erster Linie ein literarisches Werk. Bei seiner Lektüre muss deshalb berücksichtigt werden, dass das Buch kein objektives Bild der Stadt Stettin zu Friedeborns Zeit liefert, sondern Informationen präsentiert, die anhand der Kriterien der Tradition und der geltenden Kunst der Rhetorik sortiert wurden. Friedeborn hat dieses Schema mit Inhalten u. a. aus eigenen Archivuntersuchungen zur deutschsprachigen Stadtgeschichte gefüllt. Dabei war seine Absicht auf Lobrede und Erinnerung ausgerichtet. Demnach muss nur das exponiert werden, was die Stadt und ihre Patrizier besonders bekannt machte. Fakten, die mit diesem Konzept

---

<sup>48</sup> *Progymnasmata Aphthonii [...] in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii [...] collata...*, f. 145v.

<sup>49</sup> P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 132–133.

<sup>50</sup> *Catalogus consulum, camerariorum, senatorum item scabinorum et seniorum mercatorii ordinis* (Auflistung der Bürgermeister, Kämmerer, Ratsherren, Schöffen und Älteste der kaufmännischen Gilde), P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, S. 140–178.

nicht konform waren, mussten stillschweigend übergangen werden. Dieses rhetorische Muster und die landläufige Topik waren dabei selbstverständlich nicht nur Schreibenden, sondern auch gebildeten Lesern bekannt. Die Konstruktionsregeln für einzelne Ausdrucksformen wurden bereits in Grundlagenkursen der Rhetorik vermittelt. Dieses Werk, welches den damals amtierenden „Stadtvätern“ zu Füßen gelegt wurde, kann es Friedeborn ermöglicht haben, nicht nur seine Zugehörigkeit zu den intellektuellen Eliten zu beweisen, sondern auch in den Kreis der höchsten Amtsträger der Stadt zu gelangen.

## Bibliografie

### Quellen

*Aphthonii Progymnasmata praeceptis et exemplis novis illustrata et ad usum applicata* a M[agistro] Christophoro Praetorio, Francofurti 1655.

*Dwie podróże Jakóba Sobieskiego, ojca króla Jana III. odbyte po krajach europejskich w latach 1607 – 13 I 1638* wydane z rękopisu przez Edwarda Raczyńskiego, Poznań 1833.

Friedeborn P., *Aliud*, [in:] D. Reutz, *Keyserpredigt aus der Historia* [...], Alten Stettin : Rhete, 1612.

Friedeborn P., *Epistola consolatoria ad D[omi]n[um] Christianum Ludecum, lugentem obitum generi sui*, [in:] D. Cramer, *Daniel Leich- und ValetPredigt des Ehrwürdigen Achbarn und Hochgelarten Herrn Christophori Butelii* [...], Alten Stettin : Rhete, 1612.

Friedeborn P., *Opis miasta Szczecina*, oprac. i przeł. A. Borysowska, Warszawa 2018 (wyd. 2).

Książnica Pomorska, Rkps 250/1, *Album Studiosorum Gymnasi Regi Stetinensis. Micraelii J[ohannis], Progymnasmata Aphthoniana in usum scholarum et studiosorum eloquentiae explicata et actibus progymnasticis illustrata*, Stetini 1656.

*Progymnasmata Aphthonii Sophistae partim a Rodolpho Agricola, partim a Ioanne Maria Catanaeo Latinitate donata cum luculentis et utilibus in eadem Scholiis Reinhardi Lorichii* [...] collata, Franco[furti] 1589.

Zacharius P., *Effigies Illustrissimi & Literatissimi Principis ac Domini, Dn. Philippi II. Stetini Pomeran[iae]* [...] Ducis, [S.l., ca. 1610].

### Literatur

Awianowicz B., *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV do połowy XVIII wieku. Dzieje nowożytnej recepcji Aftoniosa od Rudolfa Agricoli do Johanna Christopha Gottscheda*, Toruń 2008.

- Awianowicz B., *Urbes laudandi ratio. Antyczna teoria pochwały miast i jej recepcja w De inventione et amplificatione oratoria Gerarda Bucoldianusa oraz w Essercitii di Aftonio Sofista Orazia Toscanelli*, „Terminus”, R. 11 (2009), z. 1–2.
- Bahl P., *Der Hof des Großen Kurfürsten. Studien zur höheren Amtsträgerschaft Brandenburg-Preußens*, Köln 2001.
- Borysowska A., *Wstęp*, [in:] P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina*, oprac. i przeł. A. Borysowska, Warszawa 2018.
- Bülow G. von, *Friedeborn Paul*, [in:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7 (1878).
- Gwiazdowska E., *Widoki Szczecina. Źródła ikonograficzne do dziejów miasta od XVI wieku do 1945 roku*, Szczecin 2001.
- Michałowska T., *Adresat literacki – pojęcie*, [in:] *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*, red. T. Michałowska, Wrocław [i in.] 2002.
- Moss A., *Książki „miejsc wspólnych” w szkole*, przeł. M. Skwara, [in:] *Retoryka*, red. M. Skwara, Gdańsk 2008.
- Szczuczko W., *Łacina w kancelarii rady miasta Gdańska*, [in:] *Łacina jako język elit*, red. J. Axer, Warszawa 2004.
- Wendt E., *Stettiner Lebensbilder*, Köln 2004.



## Spis ilustracji

1. Strona tytułowa mowy pogrzebowej Paula Friedeborna autorstwa Christiana Grossa (Stadtarchiv Stralsund, sygn. A4 264.73).
2. Wykaz opłat sądowych w Sądzie Ławniczym w Szczecinie, 1583 (AP Szczecin, AKS sygn. I/6361)
3. Wykaz deputatów przyznanych w 1614 roku stanowisku pisarza miejskiego (sekretarza miejskiego) w Szczecinie (AP Szczecin, AKS sygn. I/6418).
4. Signum notariusza wraz formułą notariusza Paula Friedeborna poświadczającą dokumenty w procesie miasta Szczecina przeciwko księciu Bogusławowi XIII przed Sądem Kameralnym Rzeszy z 1606 roku (AP Szczecin, RKG sygn. 1554).
5. Pierwsza strona brulionu układu między Szczecinem a księciem Filipem II z 1612 roku (AP Szczecin, AKS sygn. I/6325).
6. Podpis Friedeborna pod pismem w sprawie jego pensji na funkcji sekretarza miejskiego w Szczecinie z 1625 roku (AP Szczecin, AKS sygn. I/6391).
7. Widok Szczecina z kroniki opisującej wojnę 30-letnią na Pomorzu (AP Szczecin, Zbiór Loepera, sygn. 45a).
8. Strona tytułowa łacińskiego opisu miasta Paula Friedeborna *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624.
9. Widok Szczecina od strony Łasztowni z łacińskiego opisu miasta Paula Friedeborna *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624.
10. Strona tytułowa katalogu burmistrzów, kamerariuszy, rajców miejskich, ławników, starszych kupców z łacińskiego opisu miasta Paula Friedeborna *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624.

## Abbildungsverzeichnis

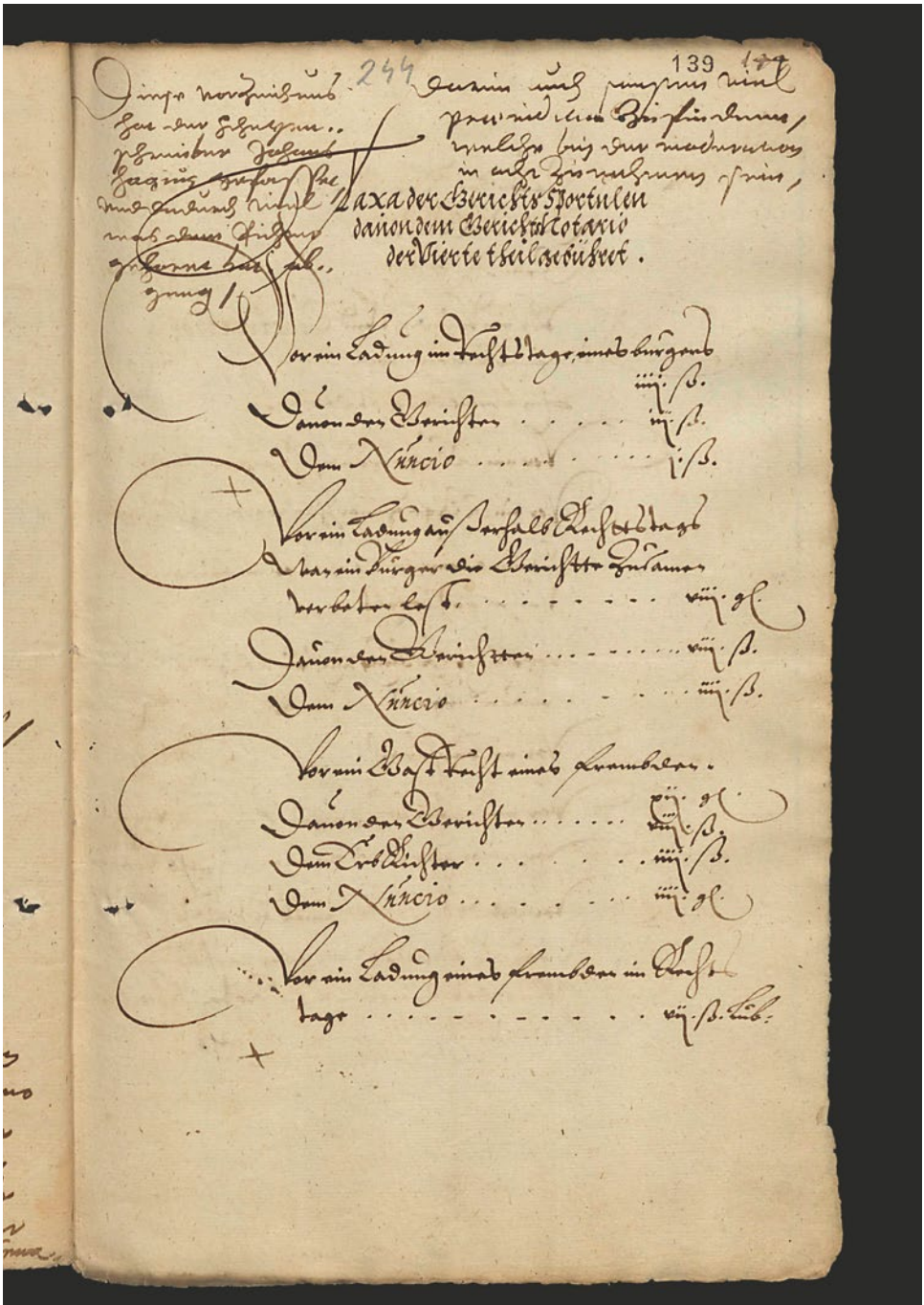
1. Titelseite der geschriebenen von Christian Gross Leichenpredigt über Paul Friedeborn (Stadtarchiv Stralsund, sygn. A4 264.73).
2. Gerichtstaxe des Schöffengerichts zu Stettin von 1583 (AP Szczecin, AKS sygn. I/6361).
3. Das Verzeichnis der Deputation für Stadtschreiber (Stadtsekretär) in Stettin von 1614 (AP Szczecin, AKS sygn. I/6418).
4. Notarsignum mit Notarformel von Paul Friedeborn als Beglaubigung der Urkunde in der Prozesse im Reichskammergericht zwischen der Stadt Stettin und Herzog Bogislaw XIII. von 1606 (AP Szczecin, RKG sygn. 1554).
5. Erste Seite des Entwurfs des Vertrages zwischen Herzog Philipp II. und Stadt Stettin von 1612 (AP Szczecin, AKS sygn. I/6325).
6. Unterschrift von Paul Friedeborn bei Urkunde über sein Gehalt als Stadtsekretär in Stettin von 1625 (AP Szczecin, AKS sygn. I/6391).
7. Stettiner Stadtansicht aus Chronik über 30-Jährigen Krieg in Pommern (AP Szczecin, Zbiór Loepera, sygn. 45a).
8. Titelseite der lateinischen Beschreibung der Stadt von Paul Friedeborn, *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624.
9. Stettiner Stadtansicht von Lastadie aus der lateinischen Beschreibung der Stadt von Paul Friedeborn, *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624.
10. Titelseite des Kataloges von Bürgermeister, Stadträte, Schöffen, der Älteste von Kaufmannschaft in Stettin aus der lateinischen Beschreibung der Stadt von Paul Friedeborn, *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624.



Rys. 1. Strona tytułowa mowy pogrzebowej Paula Friedeborna autorstwa Christiana Grossa (Stadtarchiv Stralsund, sygn. A4 264.73)

Abb. 1. Titelseite der geschriebenen von Christian Gross Leichenpredigt über Paul Friedeborn (Stadtarchiv Stralsund, sygn. A4 264.73)





Rys. 2. Wykaz opłat sądowych w Sądzie Ławniczym w Szczecinie, 1583 (AP Szczecin, AKS sygn. I/6361)  
 Abb. 2. Gerichtstaxe des Schöffengerichts zu Stettin von 1583 (AP Szczecin, AKS sygn. I/6361)



## Stadt-Schreiber

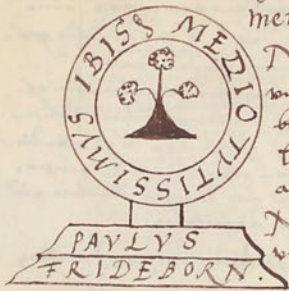
Dem Stadt-Schreiber Salt man auf  
 vollen Vullangt abhengen; Der  
 Vnter Dindiger Furst und Herr Sal  
 Jhn bij seiner Valtion bestallung in  
 guaden gotsfugel, und Verordnet, das  
 Jhne dinstelbe and dem im Furst,  
 tzer Moderation bestide sub  
 dato den 3 Maj Anno 1617 an,  
 gesegeten bestaget, Welchs man an,  
 Jhn vnderfolget haben wil, ofers  
 abhing bleiben solle.

Bestimbt Jhs alle Cuntzliche 75 R.  
 25 gl. 12 den. vnter ir fudam  
 Jolyot und 1/2 Jhs Roggen von  
 Stadt Hof 17 R. Jhne von  
 dem Secretariat Furstlein,  
 und ir Jsee Roggen von Wang.  
 Bestimbt sich and die accidentia

Rys. 3. Wykaz deputatów przyznanych w 1614 roku stanowisku pisarza miejskiego (sekretarza miejskiego) w Szczecinie (AP Szczecin, AKS sygn. I/6418)  
 Abb. 3. Das Verzeichnis der Deputation für Stadtschreiber (Stadtsekretär) in Stettin von 1614 (AP Szczecin, AKS sygn. I/6418)

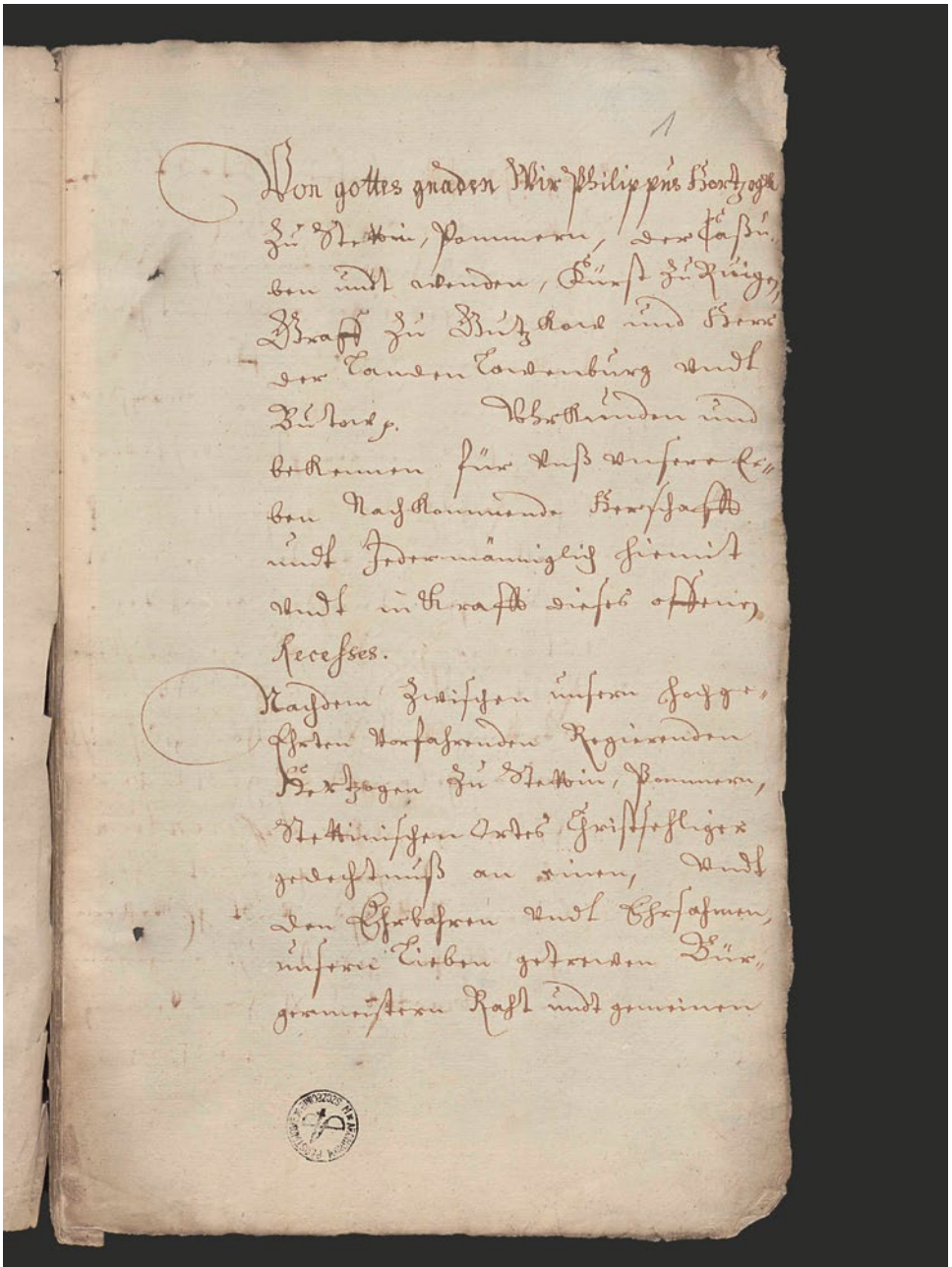
Bywardt zuerhöflich, und Mejer Masow  
Maffelau sint diese Dinge, wie fast, Judition, dreyer  
Lieser, Magiamitig, Monat, tagen, dreydas, ortes  
und steller, wie aber, in bei dem oberrichter Jureus  
frucht anderlich requiriret und gubtet.

Und nach dem 18. Fall Friedeborn,  
Offenbacher, und im Reichsgerichtlichen  
Lieser, Lammregiment, immatriculir  
ter Notarius, der gesessener requisition,  
bei obgesessener Nunciation, als auf  
Lamm befristung des dritten gebore,  
des, namlich dem Dno Adolpho Notario  
Laurentio Wegenero, und obrerantendri  
gen vor sichlich dreyen geseßen, die selber  
bey dem altes in dem allerhöchsten bei dem  
selbst verrichtet, vollzogen, notiret und  
bescriben, des habe ich zu meiner  
beglaubung, fürder dies offen Justere,  
ment werdet, mit vorer sagter adinndi  
Notarij Prothocollo collationiret,  
und wegen der obgesagter am 6to  
beglaubung durch meine Subst  
tuten getrenlich bescriben haben,  
auch mit meinem gesessenen  
Notariat dreyen vorer sagter  
und vndergeschriben.



Paulus Friedeborn Nota. Publ.  
Et in Cam. Imp. immatriculatus

Rys. 4. Signum notariusza wraz formułą notariusza Paula Friedeborna poświadczającą dokumenty w procesie miasta Szczecina przeciwko księciu Bogusławowi XIII przed Sądem Kameralnym Rzeszy z 1606 roku (AP Szczecin, RKG sygn. 1554)  
Abb. 4. Notarsignum mit Notarformel von Paul Friedeborn als Beglaubigung der Urkunde in der Prozesse im Reichskammergericht zwischen der Stadt Stettin und Herzog Bogislaw XIII. von 1606 (AP Szczecin, RKG sygn. 1554)



Rys. 5. Pierwsza strona brulionu układu między Szczecinem a księciem Filipem II z 1612 roku (AP Szczecin, AKS sygn. I/6325)

Abb. 5. Erste Seite des Entwurfs des Vertrages zwischen Herzog Philipp II. und Stadt Stettin von 1612 (AP Szczecin, AKS sygn. I/6325)



In remittiren, edro soustun ad pios vsus d. Con-  
vertiren vndt furs in wandren.  
E Balanzal dunnasun. D. J. E. B. main dudar thun  
gru furs laipfugit xi tsm. C. F. E. B. mis so quadiya  
suphimm, vndt aut d. i. p. l. l. g. v. n. m. a. b. t. v. n. d. t. u. n. g.  
bonnar la dnd dntulizun quiting l. t. ob qumal t. b.  
Senatūs Decretum in quadun Confiriren  
vndt C. P. K. a. f. t. a. l. f. i. g. n. d. i. g. l. i. s. d. e. m. a. n. d. i. r. e. n  
vnlten furs nbar mit allem vrsu furs saltus,  
obvurunt b. n. e. r. v. n. a. p. p. a. l. l. i. i. n. t. e. g. r. e. f. u. r.  
caigiren, vndt mir pro recompensa m. n. m. n.  
v. n. i. p. s. e. D. a. n. d. d. i. f. r. a. u. n. g. i. g. e. J. a. g. u. y. n. o. r. l. a. p. t.  
f. u. r. g. e. t. n. u. m. e. i. n. i. s. t. a. f. u. r. g. a. r. n. a. f. i. j. n. n. d. u. b. i. d.  
b. i. g. v. i. a. l. f. u. l. t. i. g. u. n. e. a. r. s. j. a. d. i. c. e. u. m. d. u. r. a. n. d. o. r. n. i. p. u.  
a. n. p. a. r. t. i. m. e. n. o. p. a. b. e. v. n. d. t. u. n. b. a. t. e. f. e. l. i. g. e. r. a. n. i. i.  
d. u. s. p. r. o. n. a. t. i. o. n. e. n. R. o. i. s. a. n. i. v. n. d. t. d. a. i. p. o. r. f. a. l. l. e. m. i. p. s. e. n.  
L. a. u. d. u. r. i. v. a. i. n. a. n. g. f. u. n. g. i. t. i. n. h. o. n. o. r. e. m. P. a. t. r. i. a. e. d. e. d. i.  
C. i. t. r. a. v. d. e. o. f. f. e. r. i. t. e. n. o. p. i. s. c. u. l. i. i. n. g. u. n. f. t. a. n. f. u. r. g. i. n. t. e. f. p. a.  
v. n. d. t. a. b. s. o. l. u. t. i. o. n. f. u. r. l. a. p. s. a. n.

Solign b. n. e. b. C. F. E. B. J. e. s. u. d. e. r. t. h. n. i. g. l. e. r. t. e. n. u. n.  
J. u. n. g. e. i. l. b. n. v. i. l. l. i. g. n. e. v. n. i. v. i. l. l. i. g. e. d.  
P. F. E. B.  
V. n. d. a. n. t. h. n. i. g. l. e. r. t. e. n. u. n.

Paul Friedborn, die Kaff  
vnt Secretaris in C. P.  
vndt furs Stad  
alten Stettin

Rys. 6. Podpis Friedeborna pod pismem w sprawie jego pensji na funkcji sekretarza miejskiego w Szczecinie z 1625 roku (AP Szczecin, AKS sygn. I/6391)  
Abb. 6. Unterschrift von Paul Friedeborn bei Urkunde über sein Gehalt als Stadtsekretär in Stettin von 1625 (AP Szczecin, AKS sygn. I/6391)



Rys. 7. Widok Szczecina z kroniki opisującej wojnę 30-letnią na Pomorzu (AP Szczecin, Zbiór Loepera, sygn. 45a)

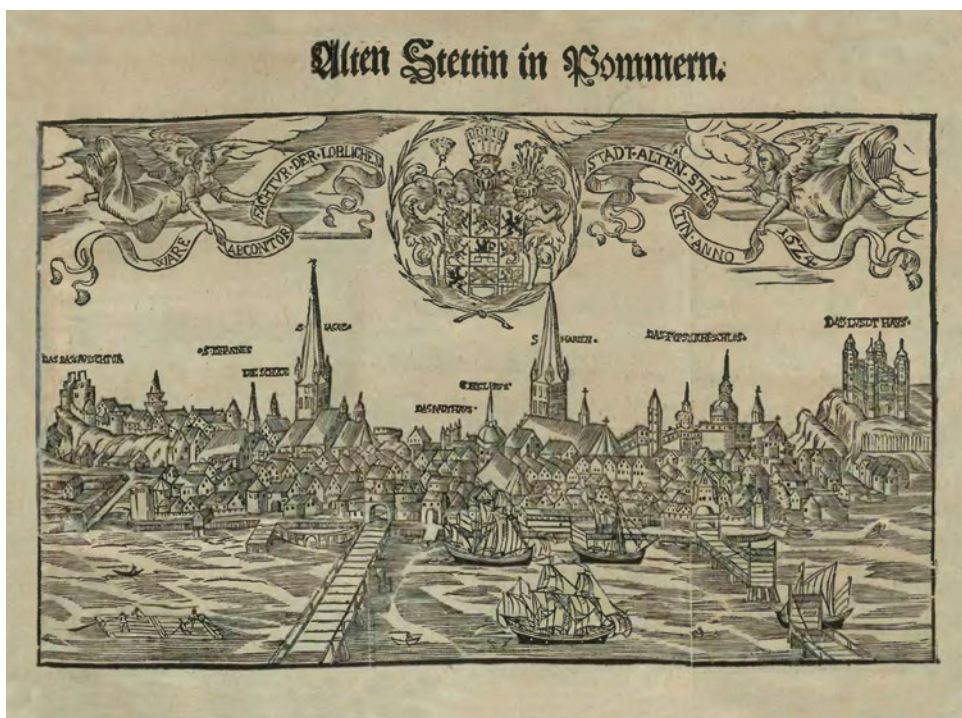
Abb. 7. Stettiner Stadtansicht aus Chronik über 30-Jährigen Krieg in Pommern (AP Szczecin, Zbiór Loepera, sygn. 45a)



Rys. 8. Strona tytułowa łacińskiego opisu miasta Paula Friedeborna *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624

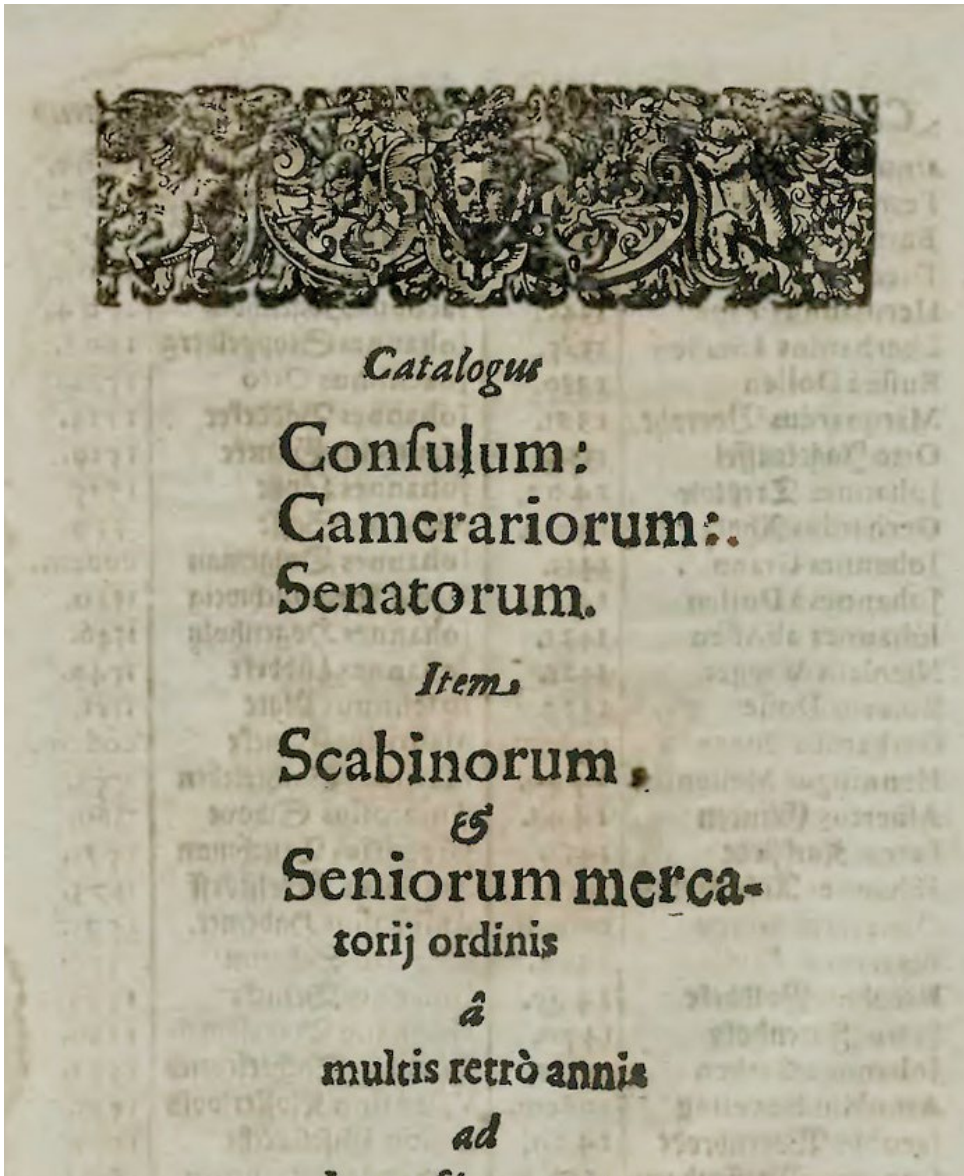
Abb. 8. Titelseite der lateinischen Beschreibung der Stadt von Paul Friedeborn, *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624





Rys. 9. Widok Szczecina od strony Łasztowni z łacińskiego opisu miasta Paula Friedeborna *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624

Abb. 9. Stettiner Stadtansicht von Lastadie aus der lateinischen Beschreibung der Stadt von Paul Friedeborn, *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624



Rys. 10. Strona tytułowa katalogu burmistrzów, kamerariuszy, rajców miejskich, ławników, starszych kupców z łacińskiego opisu miasta Paula Friedeborna *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624

Abb. 10. Titelseite des Kataloges von Bürgermeister, Stadträte, Schöffen, der Älteste von Kaufmannschaft in Stettin aus der lateinischen Beschreibung der Stadt von Paul Friedeborn, *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone*, Stettin 1624





Projekt INT 188 – Klasztor w mieście. Miasto w klasztorze jest dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego EFRR (INTERREG VA)

Das Projekt INT 188 – Kloster in der Stadt. Stadt im Kloster wird durch die Europäische Union aus Mitteln des Fonds für Regionale Entwicklung EFRE (INTERREG VA) kofinanziert

